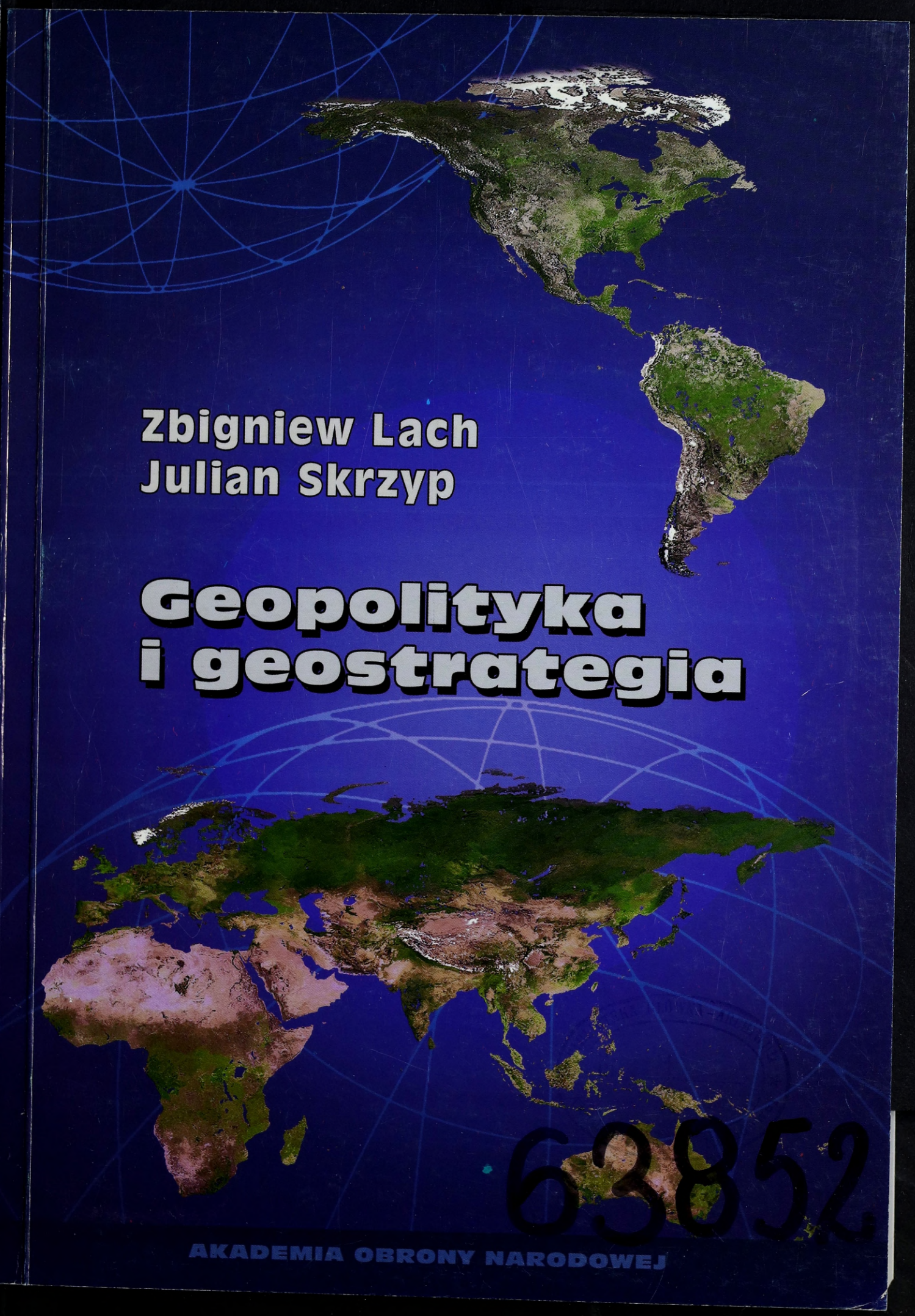

R G B WH GR BL
Grey Scale #13
C M Y K
DANES PICTA .COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19


Zbigniew Lach
Julian Skrzyp
Geopolityka
i geostrategia
AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ


Inches
Centimetres
Colour Chart #13
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black
DANES PICTA .COM

63852

Geopolityka i geostrategia

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ
WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY
ZAKŁAD GEOGRAFII

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Akademii Obrony Narodowej
Nr ewid. 63852
II

Zbigniew Lach
Julian Skrzyp

Geopolityka i geostrategia

Warszawa 2007

Recenzent
prof. dr hab. Ryszard Wróblewski

Skład i łamanie
Dariusz Łysio
Małgorzata Gawłowska

Projekt okładki i stron tytułowych
Dariusz Łysio

Korekta
Jolanta Puchalska
Małgorzata Sęktas

© Copyright by Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2007

ISBN 978-83-7523-015-4

Sygn. AON 5836/07

Skład, druk i oprawa: Akademia Obrony Narodowej – Wydział Wydawniczy
00-910 Warszawa, al. gen. A. Chruściela 103, tel. 681-40-55, tel./faks 681-37-52
Zam. nr 900/2007

SPIS TREŚCI

WSTĘP 7

1. WYBRANE KONCEPCJE GEOPOLITYCZNE I GEOSTRATEGICZNE 10
1.1. Związki geopolityki i geografii politycznej oraz geopolityki i geostrategii 10
1.2. Koncepcje geopolityczne i geostrategiczne w kontekście historycznym 16
1.2.1. Twórcy geopolityki i ich koncepcje 16
1.2.2. Twórcy geostrategii i ich koncepcje 27
1.3. Koncepcje geopolityczne i geostrategiczne – kontekst współczesny 46

2. PODSTAWY METODYCZNE GEOPOLITYKI I GEOSTRATEGII 67
2.1. Pojęcie i geneza geostrategii 67
2.2. Definicja geopolityki i geostrategii 78

3. CZYNNIKI I METODY GEOPOLITYKI I GEOSTRATEGII ORAZ STUDIA GEOSTRATEGICZNE 84
3.1. Czynniki statyczne (stałe) 84
3.2. Czynniki dynamiczne (zmienne) 98
3.3. Metody badań w geopolityce i geostrategii 101
3.3.1. Metody geopolityki 101
3.3.2. Metody geostrategii 103
3.4. System badań geostrategicznych na poziomie narodowym 112
3.4.1. Studia operacyjne prowadzone w Siłach Zbrojnych RP 112
3.4.2. Koncepcja systemu studiów geostrategicznych 114

4. POLSKIE WIZJE I KONCEPCJE GEOPOLITYCZNE 122
4.1. Wizje i koncepcje geopolityczne do odzyskania przez Polskę niepodległości 123
4.2. Koncepcje geopolityczne z okresu międzywojennego oraz w czasie II wojny światowej 140
4.2.1. Koncepcje z okresu międzywojennego 140
4.2.2. Koncepcje geopolityczne z okresu II wojny światowej 151
4.3. Polskie koncepcje geopolityczne po II wojnie światowej do okresu transformacji ustrojowej 156
4.4. Współczesne koncepcje geopolityczne 161
4.4.1. Wybrane koncepcje geopolityczne 162
4.4.2. Współczesna koncepcja geopolityczna regionu środkowoeuropejskiego 164

ZAKOŃCZENIE 179

BIBLIOGRAFIA 181

ZAŁĄCZNIKI 185

WSTĘP

Renesans geopolityki i geostrategii w ostatnich dziesięcioleciach stał się faktem. Geostrategia i geopolityka to pojęcia, które pojawiają się coraz powszechniej, również w potocznym słownictwie jako „modne terminy" używane są w najróżniejszych kontekstach, często bardzo odległych od ich pierwotnego znaczenia. Niezależnie od powyższego zauważa się również zainteresowanie badaczy problematyką geopolityczną i geostrategiczną na gruncie naturalnej ewolucji poglądów, transformacji komponentów związanych z klasycznym rozumieniem geopolityki i geostrategii oraz globalnym rozwojem świata i pojawiającymi się wraz z tym koncepcjami geopolitycznymi. Rozwój koncepcji geopolitycznych związany jest więc ściśle z rozwojem świata, a kolejne koncepcje są tego wyrazem, stąd też mówi się o geopolityce imperialnej, geopolityce zimnej wojny, geopolityce nowego systemu (ładu) światowego czy wreszcie geopolityce środowiskowej.

W najnowszej literaturze z tego zakresu wyróżnia się dwa tradycyjne nurty geopolityki: geopolitykę naturalną lub przyrodniczą (biologiczną, geograficzną)[1] oraz geopolitykę polityczną. Ten ostatni termin wskazuje na geograficzne ograniczenia zjawisk politycznych lub – precyzyjniej – przestrzenne uwarunkowania polityki międzynarodowej państwa. W tym kontekście pojawia się pojęcie geostrategii, oznaczające dążenie do realizacji strategicznych interesów państwa, z uwzględnieniem jego położenia w przestrzeni zarówno fizycznej, jak i politycznej[2]. Kolejnym nurtem geopolityki jest geopolityka ekonomiczna (Rykiel, 2006), której synonimami są stosowane pojęcia: geoekonomia (ang. *geoeconomiecs*), geoekonomika, a nawet ekopolityka (ekopolityka globalna) – zbytnio nawiązującą do polityki ekologicznej[3]. Według tego autora ekopolityka globalna *„zajmuje się problemami racjonalnego wykorzystania środowiska, monitoringiem i kontrolą zasobów naturalnych oraz urzeczywistnianiem sprawiedliwości społecznej w stosunkach międzynarodowych"*[4].

Geopolityka rozwija się nadal, czego wyrazem są pojawiające się nowe terminy dotyczące tej dziedziny, jak np.: geopolityka chaosu (Gardner, 1997; Ramonet, 1997), geopolityka globalizacji, geopolityka asymetryczna, geopolityka wirtualna czy cybergeopolityka (ang. *cyber-geopolitics*).

Po rozpadzie Związku Radzieckiego, zjednoczeniu Niemiec oraz przyjęciu naszego kraju do Sojuszu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej Polska znalazła się w nowej sytuacji geopolitycznej. W obliczu nowego postrzegania bezpieczeństwa państwa – co odzwierciedlono zarówno w „Nowej Koncepcji Strategicznej Sojuszu Północnoatlantyckiego", w „Strategii Bezpieczeństwa

1 Twórcą geopolityki naturalnej (przyrodniczej) był Rudolf Kjellen.
2 Z. Rykiel, *Podstawy geografii politycznej*, Wyd. PWE, Warszawa 2006, s. 23.
3 S. Otok, *Geografia polityczna*, Wyd. PWN, Warszawa 1999, s. 110.
4 Tamże, s. 111.

Narodowego RP" i „Strategii Wojskowej RP" oraz w wyniku naszego wstąpienia do Unii Europejskiej – zaistniała potrzeba rewizji koncepcji geostrategicznej wynikającej ze zmiany sytuacji geopolitycznej w Europie Środkowej oraz geopolitycznego położenia Polski. W tym więc kontekście powstało niniejsze opracowanie.

Realizując powyższe założenia, w **rozdziale pierwszym** przedstawiono związki geopolityki z geostrategią, geografią i innymi naukami oraz wskazano na interdyscyplinarność tych dziedzin wiedzy i działalności praktycznej, realizowanych na użytek szeroko rozumianego bezpieczeństwa państwa. Na tym tle przedstawiono koncepcje geopolityczne i geostrategiczne w ujęciu zarówno historycznym, jak i współczesnym. Treść tego rozdziału stanowi więc część wprowadzającą w problematykę opracowania i dotyczy podstawowych koncepcji geopolitycznych i ich twórców.

W **rozdziale drugim** zawarto pojęcie i genezę geostrategii. Podjęto w nim próbę zdefiniowania pojęcia geopolityka i geostrategia oraz wykazania różnicy między nimi. Autorzy z całą stanowczością stwierdzają, że przedstawione w tym rozdziale definicje stanowią odzwierciedlenie obecnego etapu badań, nie są więc ostateczne oraz podlegają modyfikacjom w miarę prowadzonych studiów. Definicje tych pojęć wypracowane przez wielu innych autorów przedstawiono w załączniku 2.

Rozdział trzeci dotyczy problematyki metodologicznej geostrategii. Wyróżniono więc jej czynniki stałe i zmienne oraz sposoby podejścia i wybrane metody badawcze. Podjęto także próbę wykazania różnic w metodach badawczych stosowanych w geopolityce i geostrategii. Ponadto zaprezentowano koncepcję systemu badań dotyczących problematyki geopolitycznej i geostrategicznej oraz zastosowania metod badawczych.

Rozdział czwarty poświęcono geopolityce i geostrategii polskiej. Konieczność podjęcia tej problematyki wynika ze wspomnianej na wstępie nowej sytuacji geopolitycznej, a także szerokiego postrzegania bezpieczeństwa państwa i jego zagrożeń. Inaczej ono bowiem było postrzegane w okresie, gdy kraj nasz był członkiem Układu Warszawskiego, inaczej w okresie przejściowym, to znaczy po rozwiązaniu Układu Warszawskiego, ale przed przyjęciem Polski do NATO, a jeszcze inaczej już po przyjęciu naszego kraju do Sojuszu oraz do Unii Europejskiej. W tej sytuacji na bezpieczeństwo Polski trzeba patrzeć przez pryzmat przedsięwzięć realizowanych w ramach bezpieczeństwa zbiorowego, zaś narodowy system bezpieczeństwa musi być z nim spójny, kompatybilny i wzajemnie się uzupełniający.

Książka adresowana jest głównie do studentów kierunków: bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe, politologia, zarządzanie i dowodzenie, oraz słuchaczy studiów podyplomowych. Może być ona przydatna także kadrze naukowo-badawczej i dydaktycznej interesującej się problematyką szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Zawiera ona bowiem podstawowe informacje o relacjach zachodzących między państwami, głównie w kontek-

ście geopolitycznym. Wiedza o tych relacjach i współzależnościach między nimi stanowi podstawowy warunek zrozumienia procesów zachodzących we współczesnym świecie.

W polityce bezpieczeństwa kryje się wiele pułapek, wynikających często z nieznajomości celów, które realizują poszczególne państwa. Prowadzą one wielką grę, której wynik zależy od wielu czynników – niekoniecznie militarnych, gdyż we współczesnym świecie rozwiązywanie różnych konfliktów coraz częściej realizowane jest bez uciekania się do użycia siły zbrojnej, aczkolwiek – jak dowodzą ostatnie wydarzenia – niekoniecznie bez udziału sił zbrojnych, które realizują zadania nie tylko sensu stricto bojowe. Stąd wynika konieczność zajmowania się również problematyką geostrategiczną wynikającą z nowych uwarunkowań geopolitycznych współczesnego świata.

1. WYBRANE KONCEPCJE GEOPOLITYCZNE I GEOSTRATEGICZNE

Władza jest silniejsza niż jakakolwiek wola władzy,
silniejsza niż jakakolwiek ludzka dobroć i na szczęście
silniejsza także niż jakakolwiek ludzka złość.

Carl Schmitt

1.1. Związki geopolityki i geografii politycznej oraz geopolityki i geostrategii

Pojęcia „geopolityka" i „geografia polityczna" są względnie nowe. Pierwsze zostało użyte po raz pierwszy w 1899 roku przez socjologa i politologa szwedzkiego Rudolpha Kjelléna. Za ojca drugiego pojęcia, zastosowanego w 1897 roku, uważany jest niemiecki geograf Friedrich Ratzel. Oba pojęcia są używane często jako synonimy, szczególnie w krajach anglosaskich, które odmawiają geopolityce miana dyscypliny naukowej i które częściej stosują przymiotnik *geopolitical* niż *geopolitics*.

Ekspansja terytorialna nadal jest najpotężniejszym motorem historii międzypaństwowej, rozszerzając swoje zainteresowanie na przestrzenie oceaniczno-morskie, szczególnie zaś strefy szelfowe postrzegane jako ekonomiczne strefy wpływów i eksploatacji dóbr naturalnych. Dominacja i chęć jej realizacji w stosunkach międzynarodowych dotyczą również przestrzeni kosmicznej i tzw. infosfery, czy cyberprzestrzeni. Względy ekonomiczne i handlowe zajmują jej miejsce tak naprawdę dopiero w epoce współczesnej (po II wojnie światowej), nigdy jej jednak nie eliminując. Nawet Japonia – symbol triumfującej potęgi gospodarczej – prowadzi nadal spór terytorialny ze swym rosyjskim sąsiadem. Czynnik terytorialny odgrywa istotną rolę w analizach mocarstw globalnych. Analizy te początkowo miały charakter opisowy i akademicki, rozwijane były w ramach geografii politycznej jako dyscypliny naukowej, a później prakseologiczny – wiedza dla działania – geopolityka[5].

Geopolityka – zbyt ściśle kojarzona z determinizmem geograficznym i *organicystyczną* koncepcją państwa, a zatem i z ustrojami, które nie pozostawiły po sobie dobrych wspomnień, będąca również ofiarą niezwykłych zmian wywołanych pojawieniem się broni jądrowej, które przez pewien czas kazały wierzyć w utratę znaczenia czynnika geograficznego, szczególnie przestrzennego. Geopolityka po II wojnie światowej zapadła w rodzaj letargu, z którego nie potrafiły jej wyrwać nieliczne, odosobnione próby podejmowane

5 H. Coutau-Bégarie, *Traktat o strategii, Księga III – Geostrategia*, pkt 363.

w Europie czy Stanach Zjednoczonych[6], a zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej[7], regionie zbyt oddalonym, by mógł wywierać jakikolwiek realny wpływ na jej odrodzenie. Jej ponowne „odkrycie" w latach 70. znowu przywróciło jej rację bytu, doprowadzając współcześnie do pewnego jej renesansu.

Geopolityka najogólniej jest szczególnym podejściem do samej polityki, jest zbiorem zasad i metod, które nadają kształt teoriom i hipotezom geopolitycznym, jest szczególną refleksją poprzedzającą decyzję geopolityczną. Nie polega ona na opisaniu w sposób statyczny rozmieszczenia geograficznego potęgi politycznej, strategicznej czy ekonomicznej w określonym momencie historycznym, ani też na przewidywaniu ich możliwej „naturalnej ewolucji". Umożliwia natomiast wyodrębnienie interesów i celów konkretnego podmiotu politycznego, zależnych od poziomu jego siły i swobody działania spośród wielu możliwości, przy uwzględnieniu interakcji, w które wchodzi on z innymi czynnikami operującymi na tym samym terytorium, a także reakcji środowiska międzynarodowego[8]. Ponadto geopolityka służy określeniu właściwej polityki i strategii oraz wyodrębnieniu korzystnych sojuszów i analizie możliwych barier.

Hipotezy geopolityczne nie są ani neutralne, ani obiektywne. Są zależne od przyjętych podstaw i koncepcji, które można nazwać „metapolitycznymi", takich jak systemy wartości inspirujące ocenę własnych interesów, środowiska, własnego przeznaczenia i przyszłości systemu międzynarodowego. Są to w praktyce **scenariusze możliwego jutra i alternatywnych rozwiązań jego kształtowania zgodnie z naszymi celami, zasadami i wartościami**. W opracowaniu każdej hipotezy geopolitycznej trzeba wyróżnić zawsze trzy momenty. Przede wszystkim należy przeprowadzić możliwie najbardziej obiektywną analizę wielkich tendencji środowiskowych. Drugi moment stanowi określenie, oczywiście subiektywne, interesów oraz weryfikacja obranych celów i polityk zarówno pod względem wykonalności, jak też rachunku kosztów i korzyści. Na końcu powinna się odbyć akcja informacyjna i propagandowa służąca uzyskaniu poparcia wewnętrznego i międzynarodowego, niezbędnego do przeprowadzenia zamierzonego działania[9]. Widać tu wyraźnie, że nacisk położony jest bardziej na pojęcie „polityka" niż na „geo-" i że czynnik geograficzny nie jest samodzielnym przedmiotem rozważań, lecz traktuje się go na równi z innymi czynnikami. Jednak czynnik geograficzny jest stale obecny: jako sposobność i jako ograniczenie, jako czynnik potęgi

6 Bogata myśl geopolityczna (północno-) amerykańska pozostaje prawie nieznana poza Spykmanem. G.R. Sloan (*Geopolitics in United States strategic Policy, 1890–1987*, St. Martin's Press, New York 1988) nie dotrzymuje obietnic zawartych w tytule. Weigert, Stefansson, Fifield i Pearcy, Renner... są nieobecni szerzej w literaturze. Strausz-Hupé jest tylko śladowo wzmiankowany w bibliografii. Najszersze opracowanie jest autorstwa Marco Antonsich, *Europe between Political Geography and Geopolitics*, Rome 2001; *Società Geografica Italiana*, s. 918.

7 Patrz: H. Coutau-Bégarie, *Géopolitique théorique et géopolitique appliquée en Amérique latine*, „Hérodote", nr 2, Paryż 1990.

8 C. Jean, *Geopolityka*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 2003, s. 41.

9 Tamże.

i jako warunek słabości; jako stawka w grze, jako teatr, przestrzeń oraz ogólny kontekst, w którym toczy się akcja. Ale wybory polityczne zależeć będą także od innych czynników, takich jak: ideologia, religia, posiadana technologia, kultura, stopień poparcia i prawowitości wewnętrznej i międzynarodowej itp., które wchodzą w skład całościowy opracowań hipotez i scenariuszy geopolitycznych.

Podejście geopolityczne, z natury wielodyscyplinarne, akcentuje ważność wielu czynników również geograficznych i staje się niezbędne zarówno w analizie polityki zagranicznej, jak i w ocenie możliwości państwa i jego interesów narodowych. Innymi słowy, przydaje się do opracowania teorii i hipotez służących wyodrębnieniu zarówno interesów, jak i polityki oraz badaniu ich możliwych skutków, a także prawdopodobieństwa zachodzenia istotnych, stałych lub przypadkowych, konfliktów interesów z innymi aktorami działającymi w tej samej przestrzeni geopolitycznej.

Ocena wielu czynników sprowadza się do analizy jednostek terytorialnych, ponieważ wybór zarówno interesów, jak i polityki zawsze odnosi się do ściśle określonego terytorium, stref wpływów lub interesów. Geopolityka jest zatem podejściem, rozumowaniem oraz magnesem dla innych dyscyplin, takich jak: geografia, ekonomia, technologia, spójność narodowa oraz siła materialna i duchowa (William Fox).

Geopolityka stała się metodą rozumowania służącą konceptualizacji przestrzeni w wymiarach materialnych i niematerialnych, w celu poddania analizie sytuacji międzynarodowej oraz wyodrębnienia możliwości, celów i polityki. Jest sposobem myślenia o przestrzeni, nie w sposób neutralny, obiektywny, pozwalający zachować „czyste ręce", ale przedstawiającym projekty, wartości oraz wizję świata i historii autora koncepcji (John Kinnas).

R.G. Whitman traktuje ją jako *„wzajemne relacje pomiędzy potencjałem demograficznym, gospodarką i technologią (kwestie posiadania i lokowania zasobów)"*, przejawiające się *„w formie relacji politycznych"* pomiędzy uczestnikami stosunków międzynarodowych, podczas gdy inni, jak np. Z. Brzeziński, widzą ją prościej, jako *„połączenie czynników geograficznych i politycznych decydujących o stanie państwa lub regionu"*.

W nowszej literaturze wyróżnia się więc dwa tradycyjne nurty geopolityki. Pierwszy z nich, można nazywać **geopolityką naturalną** lub **przyrodniczą**. Opierał się on na założeniu, że rozwój państw i narodów jest zdeterminowany geograficznie lub ściślej – przez środowisko geograficzne. Drugi wyróżniany nurt geopolityki można by nazwać bardziej obrazowo **geopolityką polityczną**, mimo oczywistej tautologii takiego stwierdzenia. Tu bowiem wskazuje się na geograficzne ograniczenia zjawisk politycznych, czy dokładniej – przestrzenne uwarunkowania polityki międzynarodowej państwa. W tym kontekście pojawia się pojęcie **geostrategii** oznaczające dążenie do realizacji strategicznych interesów państwa, z uwzględnieniem jego położenia w przestrzeni zarówno fizycznej (geograficznej), jak i politycznej.

Trzecim – stosunkowo nowym – nurtem geopolityki jest natomiast **geopolityka ekonomiczna** (Rykiel, 2006), zwana przez P. Taylora i C. Flinta[10] ***geoekonomią*** (ang. *geoeconomics*), przez C. Jeana – ***geoekonomiką***, a przez S. Otoka[11] określona, chyba najmniej trafnie ***ekopolityką***. Geopolityka ekonomiczna odnosi się do splotu uwarunkowań przestrzennych i ekonomicznych polityki światowej w dobie globalizacji po zakończeniu zimnej wojny[12].

Natomiast geografia na ogół – zarówno fizyczna, jak i człowieka (społeczno-ekonomiczna) – jest niezbędna do analizy zjawisk geopolitycznych. Posługiwanie się metodami geograficznymi jest szczególnie skuteczne dzięki możliwości przeprowadzenia dogłębnej analizy oraz syntetycznego przedstawiania zarówno rozlicznych czynników i zjawisk fizycznych oraz ludzkich, jak i ich interakcji w przestrzeni. Szczególne znaczenie mają tu metody analizy przestrzennej.

Geografia polityczna dotyczy polityki dokonanej, geopolityka – przyszłej. Geopolityka nie jest nauką, jest nią natomiast geografia polityczna. Najnowsze studia z geografii politycznej dotyczą systemów politycznych w skali ponadnarodowej, państwa narodowego, wewnątrzregionalnej i lokalnej jednostki terytorialnej, nowych pojęć i wymiarów przestrzeni politycznej. Za szczególnie ważne uważa się w światowej geografii politycznej trzy zakresy problemowe:

1) współistnienie systemów narodowych i politycznych,
2) wewnętrzną organizację przestrzenną państwa,
3) zdolności egzystencjalne małych państw narodowych.

Poza tymi zakresami badań geografii politycznej istnieją również inne o dużym znaczeniu, do których realizacji stosuje się metody analizy geograficznej:

- płaszczyzna styku pomiędzy wielkimi międzynarodowymi ugrupowaniami gospodarczo-politycznymi,
- zgrupowania państw i ich wewnętrzne napięcia,
- obszary napięć i konfliktów na świecie,
- parametry przestrzenne różnych państw w stosunku do grupy mniejszości, z określeniem ich dynamiki,
- stosunek ludzi do wielkich ideologii rozmieszczonych przestrzennie i przenikających się wzajemnie,
- problemy ochrony środowiska w polityce międzynarodowej.

Związki między geopolityką a geostrategią nie zostały przeanalizowane tak szczegółowo jak związek między geografią polityczną a geopolityką.

Geostrategia może być nazywana „geopolityką wojskową" i traktowana jako młodsza siostra geopolityki[13]. Wydaje się, że pojęcie to zostało użyte

10 P. Taylor, C. Flint, *Political Geography. World-Ekonomy, Nation-State and Locality*, Prentice Hall, London–New York 2000.

11 S. Otok, *Geografia polityczna*, wyd. cyt., s. 110.

12 Z. Rykiel, *Podstawy geografii politycznej*, wyd. cyt., s. 24.

13 C. Jean, *Geopolityka*, wyd. cyt., s. 47.

po raz pierwszy przez włoskiego generała Giacoma Durando, który jednak przypisywał jej o wiele szersze znaczenie niż tylko wojskowe, stosując ją w praktyce jako synonim geopolityki (geostrategia przedstawiona jest szerzej w rozdziale drugim i trzecim).

Podczas gdy geopolityka wystarcza samej sobie, geostrategia w zasadzie definiowana jest tylko przez odniesienie do jej „starszej siostry". Pierre Célérier w swej pionierskiej książce napotykał już tę trudność. Twierdził on, że „(...) *geostrategia, młodsza siostra geopolityki, tworzy z nią jednorodny dyptyk, który w ten sposób dostarcza polityce i wojskowości tej samej metody podejścia do problemów w sposób nieunikniony, pokrewnych we współczesnym świecie*"[14]. Jednak później wystrzegał się on proponowania jakiejkolwiek definicji, bowiem stwarza ona niezaprzeczalnie problem. Zanim jednak zostanie podjęta ta kwestia, wyjaśnienia wymagają relacje pomiędzy geopolityką a geostrategią.

Pogląd reprezentowany przez kontradmirała François Carona kładzie nacisk na „*bardzo ścisłe pokrewieństwo łączące – poprzez te same dane – dwa światy geopolityki i geostrategii* (...), *Geopolityka może być jedynie badaniem czynników ogólnych, których wymiar może głęboko wpłynąć – w takim czy innym sensie – na projekt polityczny;* [geostrategia] *analizuje ogół wszelkiego rodzaju danych z zakresu ekonomii, socjologii, demografii, ale również z dziedziny wojskowej, które mogą wpływać na strategię ogólną stosowaną przez państwo*"[15]. To rozróżnienie odznacza się ogromną jasnością i prostotą: w ramach geopolityki – badanie projektu, w ramach geostrategii – badanie jego realizacji. Ale przedmiot – w ścisłym tego słowa znaczeniu – geostrategii w ten sposób rozumianej jest zbyt szeroki, by mógł być tak naprawdę uchwycony: ma on skłonność do scalania wszystkiego tak, że swoistość „geo-" nie pojawia się zbyt wyraziście.

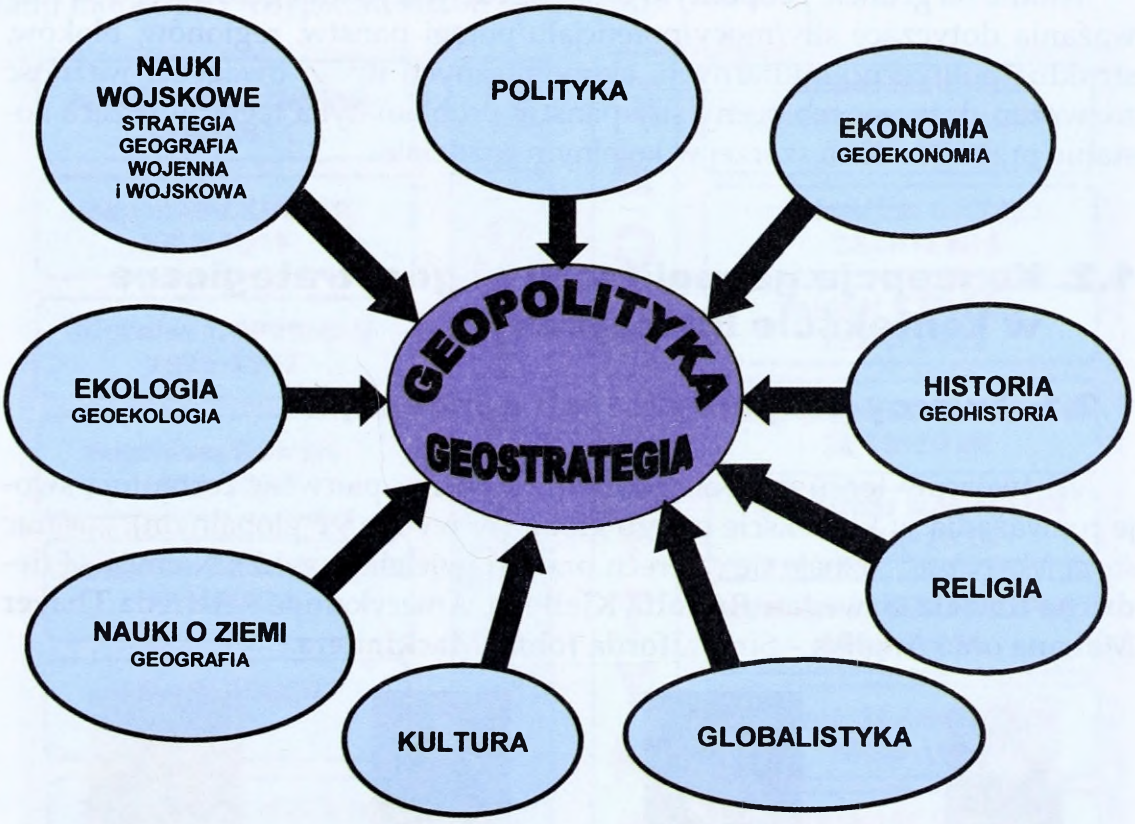
Niektórzy badacze jednak wyraźnie rozróżniają geopolitykę i geostrategię. Według pierwszego z poglądów, prezentowanego przez francuską grupę badaczy geostrategii pracujących w Pracowni Strategii Teoretycznej, geopolityka dotyczy interesów narodowych oraz stref wpływów. Geostrategia natomiast powinna być skupiona na „strefach buforowych" chroniących geopolityczne strefy wpływów. Koncepcja ta wydaje się jednak zbyt ograniczająca. Odnosi się ona przede wszystkim – jeśli nie wyłącznie – do strategii czasu pokoju, podczas gdy konflikt w pełnym tego słowa znaczeniu jest i pozostaje wojną. Należy zatem znaleźć definicję, która świadczy o rozszerzeniu geostrategii w czasie pokoju, nie zapominając przy tym, że znajduje ona najpierw i przede wszystkim swoje zastosowanie w konflikcie.

Drugi pogląd na temat odmienności geopolityki i geostrategii prezentuje amerykański geopolityk Saul Bernard Cohen, który dzielił świat na dwa regiony geostrategiczne – odpowiednio pod przywództwem amerykańskim i sowieckim, które z kolei podzielone są na regiony geopolityczne. Regiony geostrategiczne funkcjonują tylko w dziedzinie bezpieczeństwa i stanowią

14 P. Célérier, *Géopolitique et géostratégie*, Presses Universitaires de France, Paris 1955, s. 61.

15 F. Caron, *Géopolitique et géostratégie*, „Stratégique" 1995, nr 58, s. 41.

terytorialną bazę dwóch bloków, nie są natomiast jednorodne pod względem politycznym i ekonomicznym i są skazane na naturalną śmierć wraz z końcem konfrontacji dwubiegunowej. Regiony geopolityczne, jak Europa Zachodnia, zmierzają tymczasem ku większej integracji, a nawet zjednoczeniu pod względem ekonomicznym, społecznym i kulturalnym. Według Cohena *„(...) region geostrategiczny jest wyrazem tożsamości rozległego regionu świata, jeśli chodzi o usytuowanie, ruch, kierunek handlu i powiązań kulturalnych i ideologicznych (...). Region geopolityczny jest mniejszą częścią tego ostatniego. Wyraża on jedność charakterystycznych cech geograficznych (...). Region geostrategiczny powinien odgrywać rolę strategiczną, a region geopolityczny – rolę taktyczną"*[16]. Pośród niezliczonych kontrowersji, dotyczących rozszerzenia pojęcia strategii, jedynym zgodnym punktem, który cały czas istnieje, jest wyższość polityki – nawet ograniczonej do dziedziny celów – nad strategią. Inwersja, do której odwołuje się Saul B. Cohen, wzbudza duże kontrowersje, gdyż dorzuca dodatkowy, niezrozumiały czynnik, który oczywiście wcale nie jest potrzebny.



Opracowanie własne.

Rys. 1.1. Interdyscyplinarność geopolityki i geostrategii

16 S.B. Cohen, *Geography and Politics in a World Divided*, 2e éd., Oxford University Press, New York 1973, s. 64–65.

Trzecia koncepcja dotycząca różnego charakteru geopolityki w stosunku do geostrategii została zaproponowana w późnych latach 80. przez Yvesa Lacoste'a. Według tego francuskiego geografa pojęcie „geopolityka" powinno odnosić się do debaty wewnętrznej każdego z państw służącej określeniu interesów narodowych oraz polityki zagranicznej. Debata taka ulega wpływowi „przedstawień", które posiada wobec własnej przestrzeni „historycznej" każda organizacja polityczna, zarówno państwo, jak i mniejszość etniczna. Specyficznym celem geopolityki, rozumianej jako dyscyplina naukowa, byłoby wyodrębnienie i analiza skutków takich przedstawień, które odwołują się do koncepcji „poczucia przestrzeni". Pojęcie geostrategii natomiast powinno odwoływać się do stosunków między państwami i ich związków, współpracy lub współzawodnictwa w zakresie polityki zagranicznej, polityki bezpieczeństwa oraz polityki gospodarczej.

Współcześnie związki geopolityki i geostrategii, należy rozpatrywać w kontekście interdyscyplinarnym (rys. 1.1).

Istotne na gruncie geopolityki oraz przede wszystkim geostrategii są rozważania dotyczące siły/mocy/potencjału/potęgi państw, regionów, bloków, struktur polityczno-militarnych, ekonomicznych itp. Z uwagi na ważność rozważań dotyczących oceny siły państw problematyka tego dotycząca zostanie przedstawiona szerzej w kolejnym rozdziale.

1.2. Koncepcje geopolityczne i geostrategiczne w kontekście historycznym

1.2.1. Twórcy geopolityki i ich koncepcje

Za twórców teorii geopolityki, którzy po raz pierwszy formułują swoje rozważania w kontekście całego globu (w wymiarze globalnym), *„widząc świat jako całość"*, uznaje się czterech przedstawicieli (rys. 1.2): Niemca – **Friedricha Ratzela**, Szweda – **Rudolfa Kjelléna**, Amerykanina – **Alfreda Thayer Mahana** oraz Anglika – Sir **Halforda Johna Mackindera**.



Friedrich Ratzel



Rudolf Kjellén



Alfred T. Mahan



Halford J. Mackinder

Opracowanie własne.

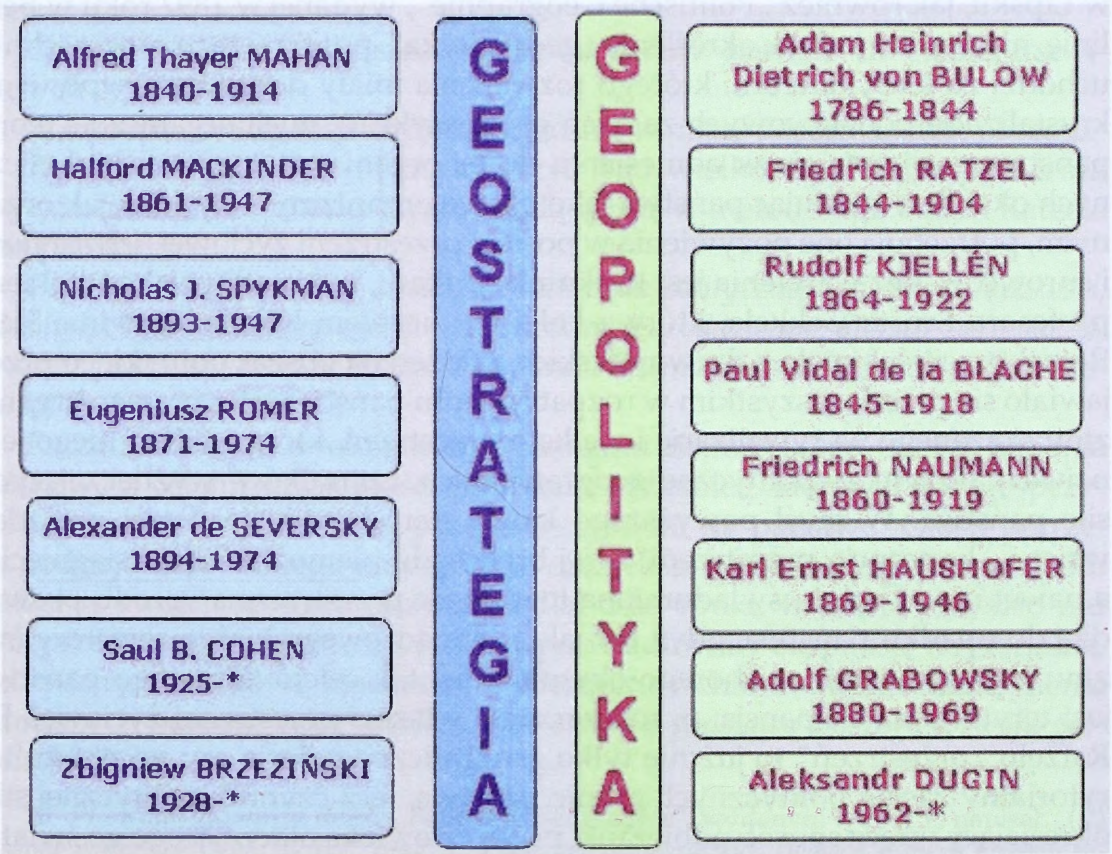
Rys. 1.2. Twórcy geopolityki i geostrategii

Prekursorem geopolityki był jednak **Adam Heinrich Dietrich von Bulow**[17], który w późnych latach XVIII wieku zaproponował geometryczną naukę o strategii. Jest ona postrzegana jako przodek geopolityki. Na podstawie proponowanego systemu geometrycznego, zawartego w pracy „The spirit of the Modern System of War", Bulow przewidywał, że większe państwa „połkną" mniejsze, tworząc w rezultacie Europę złożoną z jedenastu dużych państw, z których żadne nie mogłoby przeprowadzić dalszej ekspansji. Koncepcja ta znalazła odbicie w dziele Clausewitza pt. „O wojnie". Stąd prawdopodobnie podobieństwa między jego przewidywaniami a mapą Europy po zjednoczeniu Niemiec i Włoch w 1866 roku są tak uderzające.

Geopolityka w okresie początkowym stworzyła dwie główne gałęzie – organiczną teorię państwa (która miała swe korzenie w Niemczech) i geostrategię odnoszącą się głównie do anglo-amerykańskiego świata (rys. 1.3).

Rozmaite motywy przewodnie powstającej geopolityki zawierały:

– głęboko zakorzeniony antagonizm pomiędzy anglo-amerykańskimi siłami morskimi i rosyjskimi siłami lądowymi,



Opracowanie własne.

Rys. 1.3. Klasycy geostrategii i geopolityki

17 Adam Heinrich Dietrich von Bulow (1786–1844) – niemiecki polityk i geograf.

- niebezpieczeństwo dla państw Zachodu,
- kierowanie się na Wschód („Drang nach Osten"),
- strategiczne znaczenie poszczególnych obszarów geograficznych i zmiany w relatywnej władzy, wynikającej z postępu technologicznego w przemyśle ciężkim (zbrojeniowym) i transporcie.

Spośród wymienionych wyżej twórców geopolityki niekwestionowanym klasykiem tej dziedziny wiedzy jest Friedrich Ratzel – twórca organicznej teorii państwa.

Koncepcje geopolityczne Friedricha Ratzela

Friedrich Ratzel[18] (1844–1904) był w zasadzie geografem politycznym i zajmował się głównie tą dyscypliną, jednak szereg myśli i koncepcji przez niego wysuniętych dotyczy problematyki geopolitycznej. Ratzel pierwszy uczynił główną osią swoich badań pogląd, że zjawiska społeczne są uwarunkowane geograficznie; później na tym stwierdzeniu oparł się cały system geopolityki[19]. W swojej pracy pt. „Antropogeographie", wydanej w 1882 roku w Lipsku, jak również „Politische Geographie", wydanej w 1897 roku w Berlinie, nie użył on jednak określenia „geopolityka", pomimo tego powszechnie uchodzi za klasyka teorii, którego rozważania miały decydujący wpływ na krystalizację podstawowych założeń geopolityki. W myśl organicznej teorii państwa posługuje się w odniesieniu do tej organizacji językiem biologicznych określeń, traktując państwa jako „żywe organizmy". Stąd tak jak organizm, potrzebują one pożywienia w postaci przestrzeni życiowej (*lebensraum*) i surowców. Bez wątpienia jest to skutek edukacji, którą odbywał pod okiem profesora Ernsta Gekkela, który z kolei był uczniem Karola Darwina. Stąd Ratzel przeniósł wiele z darwinowskich założeń na obszar polityki, co przejawiało się przede wszystkim w rozpatrywaniu państwa jako żywego organizmu skazanego na rywalizację i walkę o przestrzeń, która według niego jest najważniejszym z polityczno-geograficznych czynników wyznaczających siłę państwa. W myśl powyższego każdy naród, państwo musi posiadać własną „koncepcję przestrzeni" – jej brak bądź niemożność jej osiągnięcia, a nawet nie w pełni uświadomiona tożsamość przestrzenna narodu prowadzą do upadku państwa, gdyż tak jak celem zdrowego biologicznie organizmu jest wzrastanie, a chorego obumieranie, tak celem zdrowego państwa jest terytorialna ekspansja, tj. rozszerzanie własnej przestrzeni życiowej. Po Ratzelu „przestrzeń" to już nie tylko geograficzne pojęcie czy po prostu terytorialny zasięg politycznych granic państwa, lecz czynnik politycznej siły określający wręcz sposób odbierania przez człowieka otaczającego go świata, gdyż z przestrzenią nierozerwalnie związana jest historia narodu, duchowa i emocjonalna więź człowieka z historią – tożsamość narodowa, ugruntowana na bazie przekonania i świadomości przestrzennej do terytorium państwa.

18 F. Ratzel był profesorem uniwersytetu w Lipsku.

19 S. Otok, *Geografia polityczna*, wyd. cyt., s. 10.

Stąd też ekspansjonizm, zaborczość, podbój obcych terytoriów są dla Ratzela objawami zdrowia organizmu państwowego, oznaką woli życia[20]. Friedrich Ratzel uważał, że XX wiek będzie erą mocarstw, państw kontynentalnych: Ameryki Północnej czy euroazjatyckiej Rosji. Państwo, by mieć rację bytu, musi mieć w swym władaniu co najmniej 5 mln km^2. Niemcy, by pozostać znaczącym uczestnikiem stosunków międzynarodowych, muszą rozszerzyć stan swojego posiadania, gdyż era małych państw bezpowrotnie odchodzi w przeszłość[21].

W 1896 roku Ratzel przedstawił siedem praw rozwoju państwa:

1) przestrzeń państwa poszerza się wraz z ekspansją ludności mającą tę samą kulturę,

2) terytorialny wzrost następuje za innymi aspektami rozwoju państwa,

3) państwo rośnie przez wchłanianie mniejszych jednostek politycznych,

4) granica jest peryferyjnym organem państwa, który odzwierciedla jego siłę i rozwój, stąd nie jest ona stała,

5) państwa w trakcie rozwoju szukają terenów nadających się do wchłonięcia,

6) kierunek ekspansji przesuwa się od państw bardziej do słabiej rozwiniętych cywilizacyjnie,

7) dążenie do ekspansji terytorialnej rośnie w miarę poszerzania się obszaru.

Żywotność państwa można mierzyć jego wielkością. Pojęcia ***położenia*** (*lage*) i obszaru (*raum*) odgrywają wiodącą rolę w metodologii badań Ratzela nad państwem.

Położenie oznacza, że *„żaden członek ciała politycznego, a nawet ludzkości, jakkolwiek byłby oddalony, nie może być traktowany oddzielnie,* ***obszar*** *zaś oznacza, że każde państwo należy rozważać z punktu widzenia miejsca, które zajmuje w stosunku do swych sąsiadów"*.

Ratzel, działając w okresie imperializmu niemieckiego, łączył badania naukowe z celami działalności politycznej Niemiec, kierował uwagę przyszłej geopolityki niemieckiej przede wszystkim na państwo. Głosił potrzebę podboju kolonialnego na południe oraz ekspansji handlowej na wschód. Ratzel w swoich teoriach odzwierciedlał czas epoki, w której przyszło mu żyć, przedstawiał argumenty, które usprawiedliwiały ekspansję terytorialną, polityczną i handlową mocarstw w kierunku wchłonięcia lub uzależnienia mniejszych państw, *„więc myślenie jego stało się podstawą dalszego rozwoju geopolityki"*[22].

---

20 W swoim głównym dziele „Politische Geographie", wydanym w 1897 r., napisał: „(...) *państwo potrzebuje ziemi, by żyć*" oraz „(...) *państwa we wszystkich stadiach swojego rozwoju zachowują się jak organizmy, które z konieczności chronią swój związek z ziemią, dlatego też właściwą nauką jest geograficzny punkt widzenia. Jak pokazuje etnografia i historia, państwa rozwijają się na bazie przestrzennej, im większą przestrzeń zdołają zorganizować, tym więcej posiadać będą energii*". J.W. Tichonravov, *Geopolityka*, Moskwa 1998, s. 78–79.

21 B. Bańka, *Klasyczne i współczesne teorie geopolityki*, www.ekpn.lublin.pl/naukidni/banka/banka.html.

22 C. Jean, *Geopolityka*, wyd. cyt., s. 63.

Koncepcje geopolityczne Rudolfa Kjelléna

Rudolf Kjellén (1864–1922) – Szwed germanofil – zakładał, że przyszłym światem będą (powinni) rządzić Niemcy. Jako pierwszy użył terminu **geopolityka** (1899), definiując ją jako jedną z pięciu kategorii, w obrębie których analizuje się typologię państw oraz ich wzajemne stosunki (pozostałe cztery to: demopolityka lub etnopolityka, ekopolityka, socjopolityka i kratopolityka).

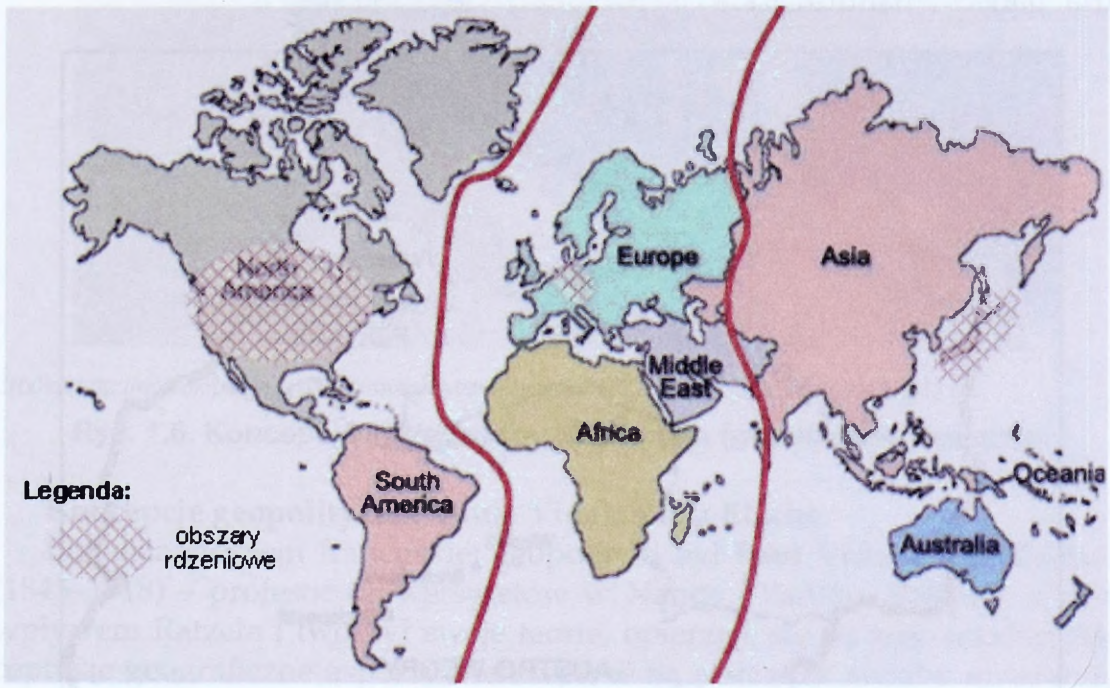
Kryteria badania państwa, według Kjelléna powinny być rozpatrywane z perspektywy:

- organizacji władzy (kratopolityka),
- stosunków społecznych w państwie (socjopolityka),
- kondycji psychologicznej narodu (etnopolityka/demopolityka),
- życia ekonomicznego państwa – gospodarki (ekopolityka),
- położenia geograficznego (geopolityka).

Geopolityka dla Kjelléna była dziełem polityki jako syntetycznej nauki o państwie, była pojęciem szerokim, kompleksowo ujmującym problematykę państwa. Nauka Kjelléna o państwie zawierała elementy zarówno deterministyczne, jak i biologiczne. Państwa widział jako istoty żywe, które rodzą się i umierają. Narządami państwa są granice polityczne, kończynami regiony produkcyjne, systemem nerwowym stolica, układem krążenia sieć komunikacyjna. Prawa rządzące w przyrodzie przeniósł Kjellén mechanicznie na obszar nauki o państwie. Stąd wszechobecna w jego publikacjach terminologia: „instynkt biologiczny", „organiczne indywiduum", „ciało państwowe". Charakter wewnętrzny państwa określał porządek prawny, na zewnątrz zaś państwo było kierowane przez pęd organiczny, który Kjellén określał jako życie. Zadanie geopolityki upatrywał w spełnieniu indywidualności geograficznej państwa i wskazaniu najskuteczniejszej drogi realizacji geograficznych postulatów. Nade wszystko zmierzał do określenia centralnej przestrzeni niemieckiej, niezbędnego minimum egzystencji narodu. Kjellén rozwinął zasady geopolityki Ratzela na konkretnym historycznym przykładzie Europy z jego epoki. Udowadniał, że w Europie Niemcy są tą przestrzenią, która posiada oś dynamizmu pozwalającego skupić wokół siebie wszystkie pozostałe kraje europejskie. Za poligon doświadczalny geopolityki Kjellén uznał wojnę. To ona miała sprawdzić charakter państwa. Stąd też jego interpretacja I wojny światowej sprowadzała się do roli geopolitycznego konfliktu między dynamicznymi Niemcami a peryferyjnymi państwami Europy.

Stosując swoje matryce analizy w stosunku do różnych państw, Kjellén próbował oceniać stopień ich siły i przewidywać ewolucję sytuacji międzynarodowej. Jego teza, że europejska równowaga potęg oraz *Pax Britanica* są skazane na zagładę i że świat powinien ukształtować się w trzy panregiony polityczno-gospodarcze (rys. 1.4): pierwszy – amerykański (Stany Zjednoczone – zachodnia hemisfera, obie Ameryki); drugi – kierowany przez Niemcy, którego twardy rdzeń stanowiłby blok niemiecko-skandynawski i który

by przyłączył *Mitteleuropę*[23] oraz wchłonął imperia austriackie i otomańskie, rozciągając się na południe aż do Zatoki Perskiej, wzdłuż osi wyznaczonej przez linię kolejową Berlin–Bagdad, za której budową optował już siedemdziesiąt lat wcześniej Friedrich List[24] (a więc Europa i Afryka). Trzeci panregion tworzyłaby Azja Środkowa i Wschodnia zdominowana przez Japonię. Kjellén był więc twórcą teoretycznego podłoża niemieckiej koncepcji *Mitteleuropy* rozciągającej się, z braku naturalnych granic, od wybrzeża Atlantyku aż po Zatokę Perską.



Opracowanie własne.

Rys. 1.4. Koncepcja Rudolfa Kjelléna panregionów polityczno-gospodarczych

Rudolf Kjellén był przekonany o „naturalnej" konieczności zwycięstwa Niemiec w I wojnie światowej, jako niezbędnego warunku historycznego dla równie „naturalnego" stworzenia panregionów. Pozostawał tego samego zdania nawet po klęsce Niemiec, życząc sobie ich rewanżu i uznając, że jedynie germanizacja Europy mogłaby pozwolić na jej zjednoczenie, niezbędne dla przeżycia cywilizacji europejskiej, aby była ona zdolna oprzeć się konkurencji Ameryki i Azji Wschodniej[25]. Kjellén stawiał więc znak równości między interesami Niemiec a interesami Europy.

23 Teza, że wszystkie kraje Europy Środkowej, aby przetrwać, powinny zjednoczyć się w *Mitteleuropie* pod przywództwem Niemiec (*Grossdeutschland*), przewijała się często w całym niemieckim ruchu nacjonalistycznym (D. Calleo, *The German Problem Reconsidered*, Cambridge University Press, Cambridge 1978).

24 C. Jean, *Geopolityka*, wyd. cyt., s. 65.

25 Tamże, s. 66.

Koncepcja geopolityczna Friedricha Naumanna

Poglądy powyższe znalazły odbicie w koncepcji *Mitteleuropy* (Europy Środkowej – rys. 1.5) rozwijanej przez **Friedricha Naumanna**[26] (1860–1919). W swojej książce „Mitteleuropa" Naumann postawił diagnozę, że aby przeciwstawić się konkurencji takich państw, jak Anglia, USA i Rosja, narody zamieszkujące centralną Europę powinny się zjednoczyć i zorganizować nową, polityczno-ekonomiczną, zintegrowaną przestrzeń. Osią tej przestrzeni byłyby oczywiście Niemcy, a w przyszłości w skład jej wchodziłyby jeszcze Austria, państwa naddunajskie i w perspektywie Francja.

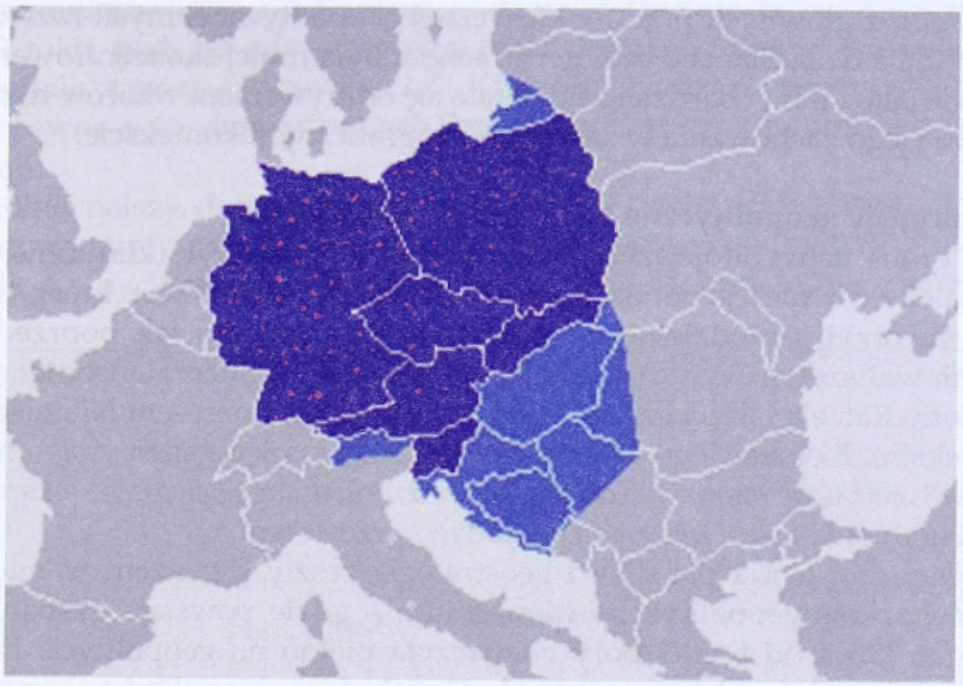


Źródło: *Geografia bezpieczeństwa państw regionu środkowoeuropejskiego*, MON, Szt. Gen. WP, ZGW, Warszawa 2001, s. 10.

Rys. 1.5. Koncepcja *Mitteleuropy* Naumanna (w granicach historycznych)

Koncepcja ta była później wielokrotnie przywoływana i modyfikowana, szczególnie na gruncie niemieckim, do czasów współczesnych włącznie (rys. 1.6). Do powyższej koncepcji nawiązano również w dalszej treści niniejszej książki, stąd nie będzie ona w tym miejscu szerzej omawiana.

26 Friedrich Naumann (1860–1919) – niemiecki politolog i geograf, zwolennik *Mitteleuropy*, autor książki pt. *Central Europe*, New York 1917.



Źródło: http://en.wikipedia.org/wiki/Image:Mitteleuropa.PNG (stan aktualny – 5.10.2006 r.).

Rys. 1.6. Koncepcja *Mitteleuropy* Naumanna (granice współczesne)

Koncepcje geopolityczne Paula Vidala de la Blache

Przedstawicielem francuskiej geopolityki był **Paul Vidal de la Blache**[27] (1845–1918) – profesor uniwersytetów w Nancy i Paryżu. Był pod silnym wpływem Ratzela i tworzył swoje teorie, opierając się na jego wiedzy. Akceptując geograficzne aspekty i ich wpływ na porządek świata, uważał, że równie ważnym geograficznym czynnikiem jest człowiek – aktor strategicznego spektaklu. To ludzie i ich inicjatywa twórcza mają najważniejszy wpływ na przestrzeń geograficzną. Stąd uważa się tego geopolityka za twórcę teorii posybilizmu geograficznego, wskazującej na możliwości różnego rozwoju społeczeństwa, bez determinacji czynnikami geograficznymi, co było przede wszystkim istotą szkoły Ratzela.

Szczególną uwagę Blache zwracał na Niemcy, które były w tym okresie głównym politycznym wrogiem Francji. Uważał, że Niemcy są jedynym silnym państwem w Europie, którego geopolityczne ekspansyjne cele są blokowane przez inne europejskie państwa. O ile Anglia i Francja posiadały swoje obszerne kolonie w Afryce i innych częściach świata, USA mogą swobodnie poruszać się na północ czy południe, Rosja posiada Azję, to Niemcy są zduszone w Europie i nie mogą wyzwolić swojej energii. To właśnie widział Blache jako główne niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie, a rozwiązania upatrywał w osłabieniu potężnego sąsiada.

27 P.V. de la Blache (1845–1918) – geograf, założyciel francuskiej szkoły geopolitycznej, był pod dużym wpływem poglądów Ratzela, twórca fundamentalnego dzieła o geografii Francji.

Drugim z głównych prądów klasycznej geopolitycznej myśli rozwijanej przez Vidala de la Blanche była geostrategia. Była mniej skoncentrowana na państwie jako takim i bardziej zajmowała się odkrywaniem wzorów rozwoju państwa i jego zachowania w szerszym geograficznym kontekście.

Koncepcje geopolityczne Karla Ernsta Haushofera

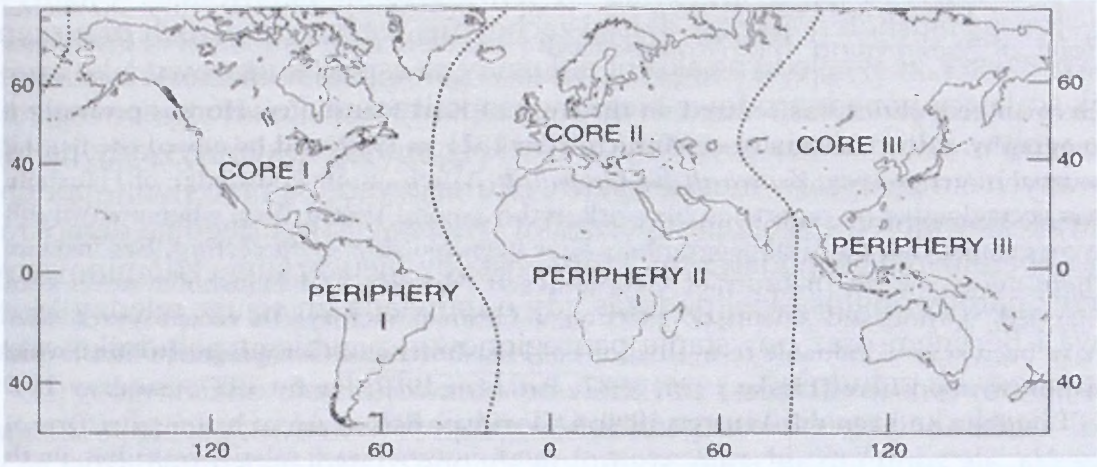
Do grona najwybitniejszych przedstawicieli geopolityki klasycznej zaliczyć należy również generała **Karla Haushofera** (1869–1946), który, mimo iż nie stworzył samodzielnego geopolitycznego modelu jak poprzednicy, sformułował szereg wytycznych dla polityki niemieckiej. Haushofer połączył teorie Ratzela i Mackindera z geostrategicznym interesem Niemiec (nazistowskich). Z okresu jego działalności pochodzą pojęcia: *herrenvolk* – naród „panów"; *volk ohne raum* – naród bez przestrzeni; *drang nach osten* – ekspansja na Wschód; oraz *macht und raum* – władza i przestrzeń.

Organiczna teoria państwa i geostrategia zeszły się razem w międzywojennej szkole geopolityki w Monachium – gdzie powstała ekspansyjna ideologia, która od tamtej pory odznaczyła piętno na geopolityce. Dla jej najbardziej znanego głosiciela – **Karla Haushofera**, geopolityka tłumaczyła porażkę Niemiec w I wojnie światowej i oferowała przepis na odnowienie niemieckiej potęgi. Haushofer przejął od Ratzela i Kjelléna takie terminy, jak *autarkia* (polityka gospodarcza), *lebensraum*, używając ich do usprawiedliwienia niemieckiego *drang nach osten*, które było blokowane przez *kleinstaatengerumpel* – dosłownie „śmieci małych państw". Ta bariera małych „sztucznych" państw stworzonych przez Traktat Wersalski miała być usunięta i zastąpiona przez nowy europejski porządek, zdominowany przez Niemcy. Haushofer przystosował motyw Mackindera dotyczący morskiej potęgi przeciw lądowej i znaczenia Wschodniej Europy jako bramy do Heartlandu, którą Niemcy uważali za swoje *schicksalraum* – „przestrzeń przeznaczenia". Popierał też sojusz, przed którym ostrzegał Mackinder – zjednoczenie niemieckiej i sowieckiej potęgi lądowej przeciwko zachodnim potęgom morskim. Widział niemiecko-sowiecko-eurazyjską unię chronioną na Wschodzie przez Japonię. U Haushofera i jego uczniów geopolityka staje się wielodyscyplinarna i wychodzi poza problemy militarne, dyplomatyczne i polityczne, uwzględniając wielkie ideologie i religie, rozwój techniki i komunikacji, kwestie kulturalne, prawne i psychologiczne. Haushofer odrzucał spojrzenie niemieckocentryczne czy europocentryczne, żądając perspektywy globalnej przy rozpatrywaniu polityki światowej. Zajmował się ówczesnym Trzecim Światem.

Podczas gdy niemiecka globalna dominacja była głównym celem *geopolitik*, Haushofer wyobrażał sobie pośrednie stadium „regionów częściowych". W wersji tej występują: Paneuropa (włączając Afrykę i Bliski Wschód, aż do Zatoki Perskiej) zdominowana przez Niemcy; Panpacyfika pod hegemonią japońską – obejmująca Chiny, Indonezję i Australię; Panameryka składająca się z obu Ameryk i zdominowana przez Stany Zjednoczone (rys. 1.7)

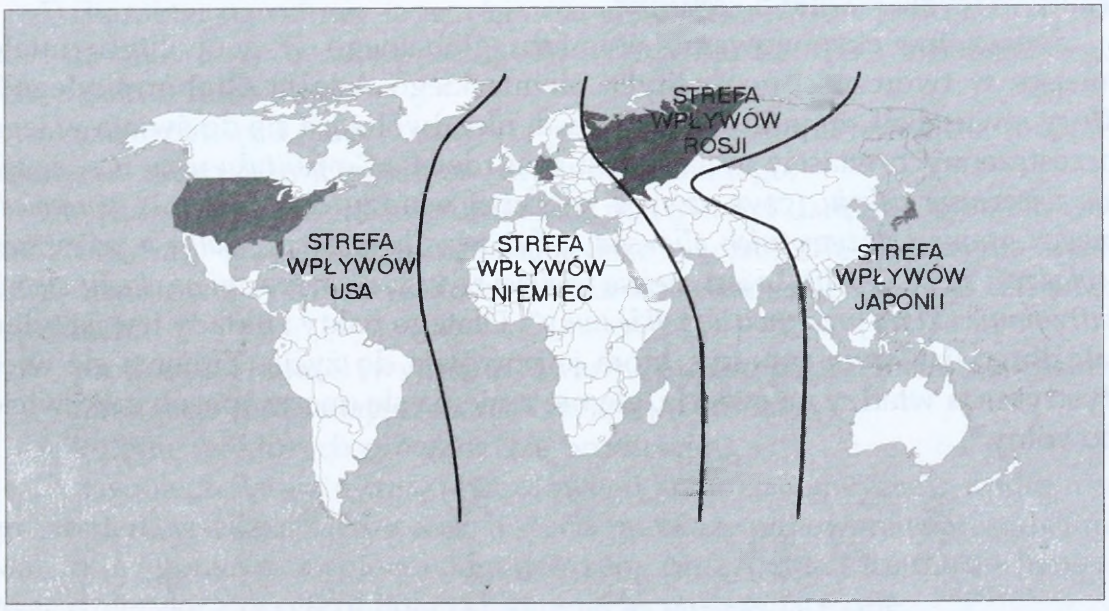
i przynajmniej na jakiś czas Panrosja, która nie jest dosłownie wzmiankowana w 1931 roku, podczas gdy – w wersji późniejszej (z 1941 r.) – rozciągała się na południe, zajmując Indie (rys. 1.8). Kraje śródziemnomorskie miałyby posiadać pewną autonomię w ramach Paneuropy i byłyby zdominowane przez Włochy.

Ogólnie należy stwierdzić, że Haushofer był zwolennikiem podziału globu na cztery strefy: amerykańską (Ameryka Północna i Południowa), japońską (Pacyfik, Chiny, Wschodnia Syberia), rosyjską (Rosja, Iran, Indie) i niemiecką



Źródło: K. Haushofer, *Geopolitik der Pan-Ideen*, 1931.

Rys. 1.7. Strefy wpływów według koncepcji Haushofera z 1931 roku



Źródło: L. Moczulski, *Geopolityka, potęga w czasie i przestrzeni*, Bellona, Warszawa 1999, s. 42.

Rys. 1.8. Strefy wpływów według koncepcji Haushofera z 1941 roku

(Europa, Bliski Wschód, Afryka), co stanowi wyraz pewnego realizmu z jego strony, oczywiście w kontekście ówczesnego czasu i sytuacji geopolitycznej. Był przeciwnikiem ataku Rzeszy na Związek Radziecki, uznając go za samobójczy, oraz hitlerowskiej polityki eksterminacyjnej. Sformułował plan „nowego porządku eurazjatyckiego", który można nazwać doktryną Monroe'a dla Eurazji. Patrząc na świat poprzez podstawowe dla geopolityki rozróżnienie Ziemia – Ląd, zalecał podział imperium brytyjskiego oraz porozumienie trzech potęg Eurazji: Niemiec, Japonii i Związku Radzieckiego skierowanego przeciw anglosaskiemu imperium.

Prace Haushofera jeszcze dzisiaj zachowują ważność z dwóch przyczyn. Po pierwsze, ze względu na akcent położony na aspekt kulturowy, jako czynnik scalający ponadnarodowe bieguny geopolityczne. Po wtóre, ze względu na wpływ, jaki badania geopolityczne szkoły monachijskiej wywarły na tak zwanych eurazjatystów moskiewskich. „Eurazjatyści" są przeciwni – podobnie jak Haushofer – tworzeniu porządku światowego opartego na demokracji i liberalizmie gospodarczym, który zostałby nieuchronnie zdominowany przez narody anglosaskie, podczas gdy odpowiada im sojusz między Moskwą i Berlinem oraz powstanie panregionów o przebiegu południkowym, z północy ku południu[28].

Niemiecka *geopolitik* i organiczna teoria państwa umarły wraz z Trzecią Rzeszą, ale zanim to się stało, stymulowały one rozwój geostrategicznej geopolityki amerykańskiej, która miała znaczący wpływ na amerykańską politykę i strategię podczas i po II wojnie światowej. Wielu amerykańskich geopolityków, np. Robert Straus-Hupe, Derwent Whittlesey, Andrew Gyorgy, pisali interpretacyjne książki o *geopolitik*.

Szczególne eksponowanie wymiaru globalnego w geopolityce miało miejsce w twórczości geopolityka niemieckiego **Adolfa Grabowsky'ego**[29], który stwierdzał, że polityka światowa, nieodwołująca się do świata w jego przestrzennych właściwościach, jest absurdem. „*Geopolityka uczy nas, że nie ma wiecznego pokoju* (czyt. czyjejś wiecznej władzy nad innymi), *sprawiedliwych granic i dożywotnich aliansów, gdyż trwa bezustanna walka o przestrzeń i władzę*"; że „(...) *polityka jest częścią wielkiej rzeki życia, która ani na chwilę się nie zatrzymuje i która przerywa wszelkie tamy*". Dlatego pakty i układy trwają tylko tak długo, jak trwa sytuacja, która je powołała do życia. Zmienia się więc dystrybucja władzy na świecie, ale nie zmienia się ona w sposób całkowicie dowolny[30].

---

28 C. Jean, *Geopolityka*, wyd. cyt., s. 74.

29 Adolf Grabowsky – geopolityk niemiecki, profesor nauk politycznych na Uniwersytecie Marburskim, wydawca i współzałożyciel gazety „Zeitschrift für Politik".

30 T. Gabiś, *Powrót geopolityki*, http://www.wandea.org.pl/geopolityka.html.

1.2.2. Twórcy geostrategii i ich koncepcje

Koncepcja geostrategiczna Alfreda Thayera Mahana

Alfred Thayer Mahan[31] (1840–1914) to przede wszystkim twórca koncepcji geostrategicznej, który przed zdefiniowaniem pojęcia „geopolityka" udowadniał, że siła morska jest kluczem do światowej potęgi, stąd zasłużenie uznawany jest za twórcę geostrategii państw morskich. Uważany jest również za geopolityka, mimo iż nigdy nie używał słowa „geopolityka", co wynika z zajmowania się problematyką dominacji morskiej w kształtowaniu potęgi państwa, a nie tylko drogą przewagi militarnej. Jego spostrzeżenia z analizy historii morskich potęg w dużym stopniu wpłynęły na kształtującą się geostrategię rodzącego się *Imperium Americanum*. Mahan wymienia sześć głównych czynników decydujących o mocarstwowym statusie, z których trzy są przestrzenno-terytorialne i trzy społeczne, a mianowicie:

1) geograficzne położenie (ang. *location*) państwa (dostęp do morza, bliskość morskich szlaków, bazy zamorskie i zdolności kontrolowania i zarządzania ważnymi trasami handlowymi) – dobre położenie umożliwia morskiej flocie blokadę konkurenta;

2) geograficzne ukształtowanie powierzchni (ang. *physical confirmation*) państwa (ukształtowanie wybrzeży, wielkość i liczba morskich portów) – od tego zależy rozwój handlu;

3) wielkość państwa, długość linii wybrzeży (ang. *extent of territory*);

4) liczba mieszkańców (ang. *number of population*) – w dużej mierze określa wielkość morskiej floty;

5) charakter narodowy (ang. *character of people*) – istotne jest, czy mentalność narodowa nie będzie przeszkodą w rozwoju handlu – strategicznego celu państwa morskiego;

6) ustrój państwa (ang. *character of government*) – charakter rządu, w dużej mierze od niego zależy mobilność czynnika ludzkiego.

Dla Mahana głównym instrumentem polityki był handel. Działania wojenne powinny tylko zabezpieczać najlepsze warunki dla stworzenia światowej handlowej cywilizacji. Rozpatrywał ten ekonomiczny cykl w trzech aspektach:

- produkcja i handel (wymiana towarów i usług poprzez wodne szlaki),
- nawigacja (pozwalająca na realizację tej wymiany),
- kolonie (w których prowadzi się produkcję).

Typ społeczeństwa morsko-handlowego stanowi najwyższy, wedle niego, stopień cywilizacji, jemu więc historia przekaże panowanie nad światem. Mahan był gorącym zwolennikiem doktryny prezydenta Monroe'a – by wyrwać Amerykę z peryferii polityki, stawiał jej następujące cele:

31 Alfred Thayer Mahan (1840–1914) – admirał amerykańskich sił morskich.

1) współpraca z imperium brytyjskim,

2) ograniczenie morskiej ekspansji Cesarstwa Niemieckiego,

3) ograniczenie japońskiej strefy wpływów na Oceanie Spokojnym,



4) blokowanie rozwoju państw azjatyckich.

Stąd głównie wynikało zainteresowanie ówczesnych rządów Stanów Zjednoczonych przejęciem kontroli nad Filipinami i Hawajami na Oceanie Spokojnym oraz nad Kubą na Atlantyku, ze szczególnym uwzględnieniem Kanału Panamskiego, który stanowi fundament dla bezpieczeństwa geostrategicznego.

Źródłem potęgi jest morze, jego kontrola daje – wedle Mahana – panowanie nad światem. Mahan twierdził, że morze jest przede wszystkim środkiem transportu, zatem „potęga morska" jest ważniejsza od „potęgi lądowej".

Przenikliwość amerykańskiego geopolityka pozwoliła mu przewidzieć przyszłą klęskę państw centralnych w I wojnie światowej oraz ewentualność (na podstawie tylko znajomości geografii!) sojuszu amerykańsko-brytyjsko-niemiecko-japońskiego wymierzonego przeciw Rosji. Dlatego też właśnie Alfred T. Mahan nazywany jest ojcem współczesnej amerykańskiej geostrategii, a także geopolityki.

Mahan był nie tylko teoretykiem strategii, ale również aktywnie uczestniczył w polityce. Miał duży wpływ na prezydenta Roosevelta. Jeśli można byłoby dokonać retrospektywnej oceny amerykańskiej geostrategii na przestrzeni XX wieku, to widać wyraźne odbicie idei Mahana. I o ile I wojna światowa nie przyniosła USA sukcesu, to w II wojnie światowej już był widoczny, a zwycięstwo w zimnej wojnie nad ZSRR dowiodło sukcesu „morskiej siły".

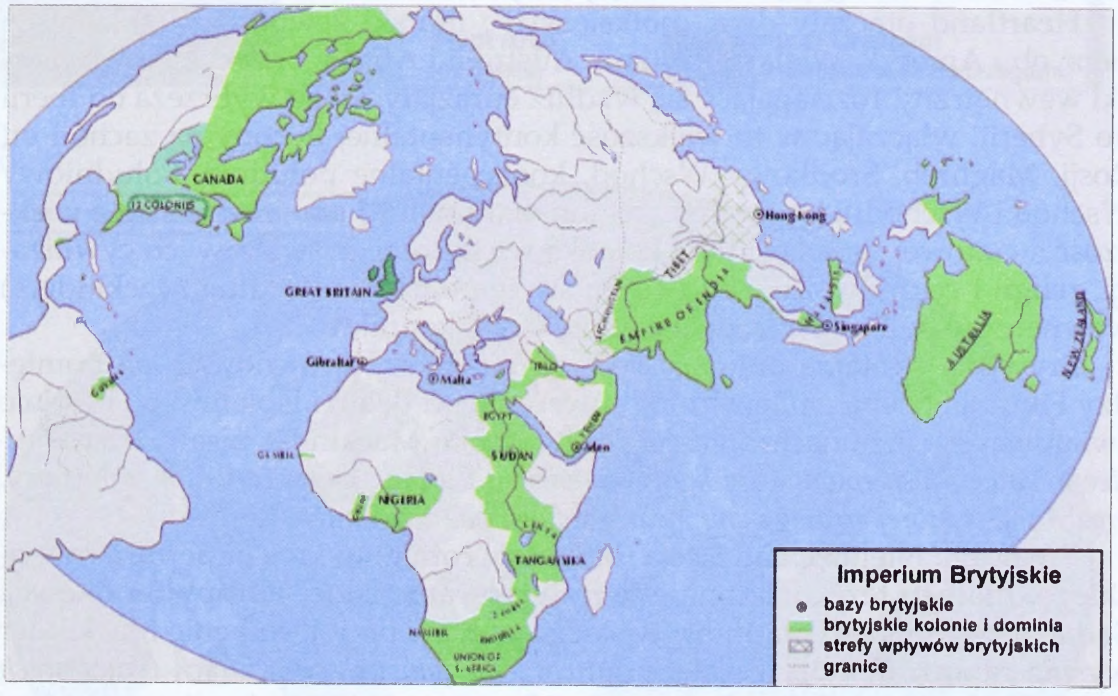
Najbardziej geopolityczną pracą Mahana była książka „The Problem of Asia" z 1900 roku, w której określił centrum Azji zajętej przez Rosję. Przepowiedział kontynuację walki między rosyjską władzą lądową i brytyjską siłą morską. Duża część tej walki według Mahana miałaby miejsce w dyskutowanym i możliwym do dyskusji środkowym pasie – strefie pomiędzy 30 i 40 południkiem biegnącym od Turcji do Mandżurii. Ta geopolityczna kategoria była przodkiem dzisiejszych „stref wstrząsów" – terenów niezgody (lub walki) uwięzionych między dwiema potęgami lub geostrategicznymi wymiarami.

Koncepcja geostrategiczna Sir Halforda Johna Mackindera

Anglik Sir **Halford John Mackinder**[32] (1861–1947) był zwykle kojarzony z geopolityką, chociaż on sam nie znosił tego terminu. Ze względu na przedstawiane koncepcje traktowany jest również jako twórca geostrategii, szczególnie w aspekcie głoszonej dominacji w przestrzeni lądowej. Wierzył, że zmiany w technologii, szczególnie rewolucja w transporcie lądowym

32 Halford Mackinder (1861–1947) – geograf, profesor uniwersytetu w Oxfordzie, a potem dyrektor London School of Economics.

związana z koleją, zmieniły stan równowagi między siłami lądowymi i morskimi, prowadząc erę dominacji morza do końca. Obok Mahana uchodzi jednak za czołowego ojca geostrategii państw morskich, ale jego spojrzenie na podstawowe zagadnienia geostrategii i geopolityki jest nieco odmienne. Gdy Wielka Brytania tworzyła imperium, rzeczywiście siłę dawała kontrola nad morskimi szlakami. Odkrycie nowych lądów, pełnych naturalnych bogactw, dostępnych tylko od strony morza, mobilność i taniość morskiego transportu oraz z drugiej strony brak konkurencji ze strony transportu lądowego i wyspiarskie położenie wraz z ludzkim potencjałem umożliwiły Wielkiej Brytanii panowanie na morzach oraz oceanach i tym samym na globie ziemskim (rys. 1.9). Sytuacja w XX wieku zmieniła się jednak diametralnie. Potęga morska w dużej mierze zależy od potencjału bazy lądowej – do niedawna zjednoczenie wielkich obszarów lądowych było niemożliwe.



Źródło: Z. Batzarov, *Geopolitical Systems*, http://www.iris-bg.org/publications/.

Rys. 1.9. Imperium brytyjskie w okresie panowania na morzach i oceanach

Mackinder, badając geografię Eurazji, dostrzegł, że siła, która zdominuje „Wielką Wyspę" – tak nazywał Eurazję, zdolna będzie rozerwać otaczający ją pierścień baz morskich i tym samym sięgnąć po dominację. Kto może pokusić się o zjednoczenie Eurazji? – pyta Mackinder, jednocześnie odpowiadając, że jest to siła, która zdominuje *„obszar naturalnie obronny, zamknięty dla dostępu od morza, trudno dostępny od północy, wschodu i południa* (...), *forteca gigant w samym środku Wyspy Świata: Heartland* (*serce kontynentu*)" – pierwotnie *Pivot Area* (oś świata – sworzeń).

W nowym, zamkniętym międzynarodowym globalnym systemie, siła lądowa miała być dominująca. Centrum tej potęgi lądowej miała być Eurazja, którą Mackinder najpierw nazwał geograficznym centrum (osią) świata (*Pivot Area*) – rys. 1.10.A, a później jako *Heartland* – rys. 1.10.B. Mackinder preferował więc przewagę ziemi nad morzem, czyli państw kontrolujących wnętrza kontynentów nad państwami morskimi, stąd uważany jest za twórcę teorii „przewagi kontynentalnej".

Heartland obejmuje zlewiska rzek wpadających do stale zamarzniętego Oceanu Lodowatego, Morza Kaspijskiego oraz Jeziora Aralskiego. Ta naturalna geograficzna forteca może przeprowadzić ekspansję (bądź zostać podbita) tylko od swojej zachodniej strony, dlatego też Mackinder sformułował bodajże najbardziej znane prawo geopolityczne: ***„Kto rządzi Europą Wschodnią, panuje nad Heartlandem, kto rządzi Heartlandem, panuje nad Wyspą Światową, kto rządzi Wyspą Światową, panuje nad Światem"***.

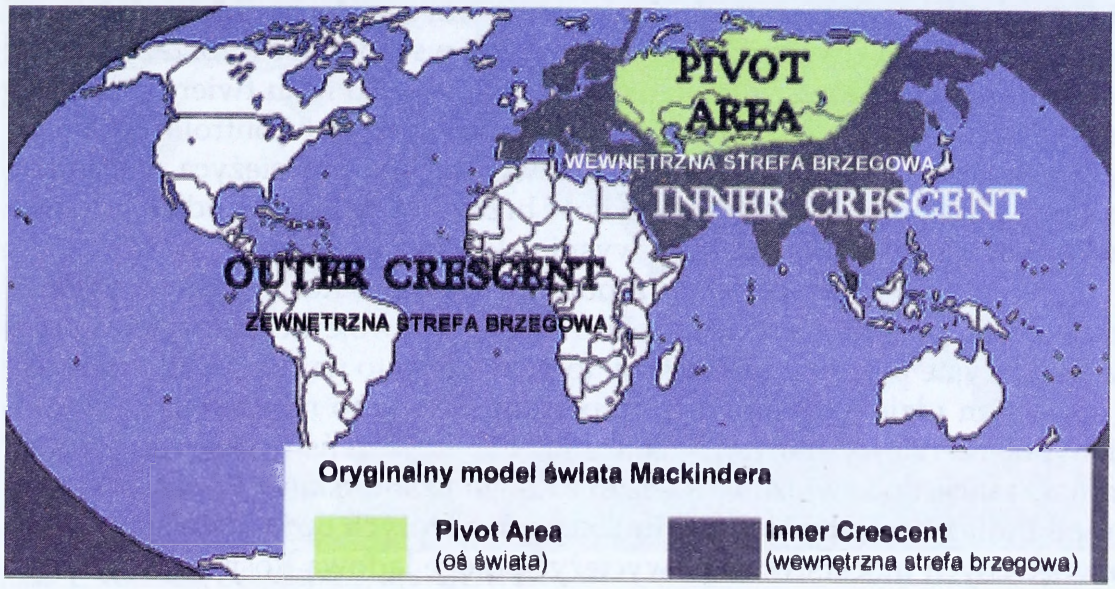
Heartland otaczały dwa „półksiężyce": morski zewnętrzny, składający się z: obu Ameryk, Wielkiej Brytanii, Australii i Afryki, oraz częściowo morski wewnętrzny, rozciągający się wzdłuż eurazjatyckiego wybrzeża od Iberii do Syberii, włączając w to większość kontynentalnej Europy na zachód od Rosji, Maghreb, Środkowy Wschód, kontynentalne południe, Południowy Wschód i Wschodnią Azję. Ten „region marginalny" zawierał rozległą większość światowej populacji i był kolebką większości ze światowych cywilizacji, religii i cesarstw. Ze względu na swoje położenie (według Mackindera) wewnętrzny półksiężyc będzie zawsze strefą konfliktu.

Brytyjska strategia opierająca się na dążeniu do równowagi sił pomiędzy Francją i Niemcami i ochroną suwerenności Belgii i Holandii po I wojnie światowej jest już anachroniczna. W 1918 roku Mackinder pisał: *„trzeba myśleć w kategoriach równowagi kontynentów, tj. Europy, której centrum są Niemcy, oraz Azją, w której strategiczny Heartland jest pod władaniem Rosji"*.

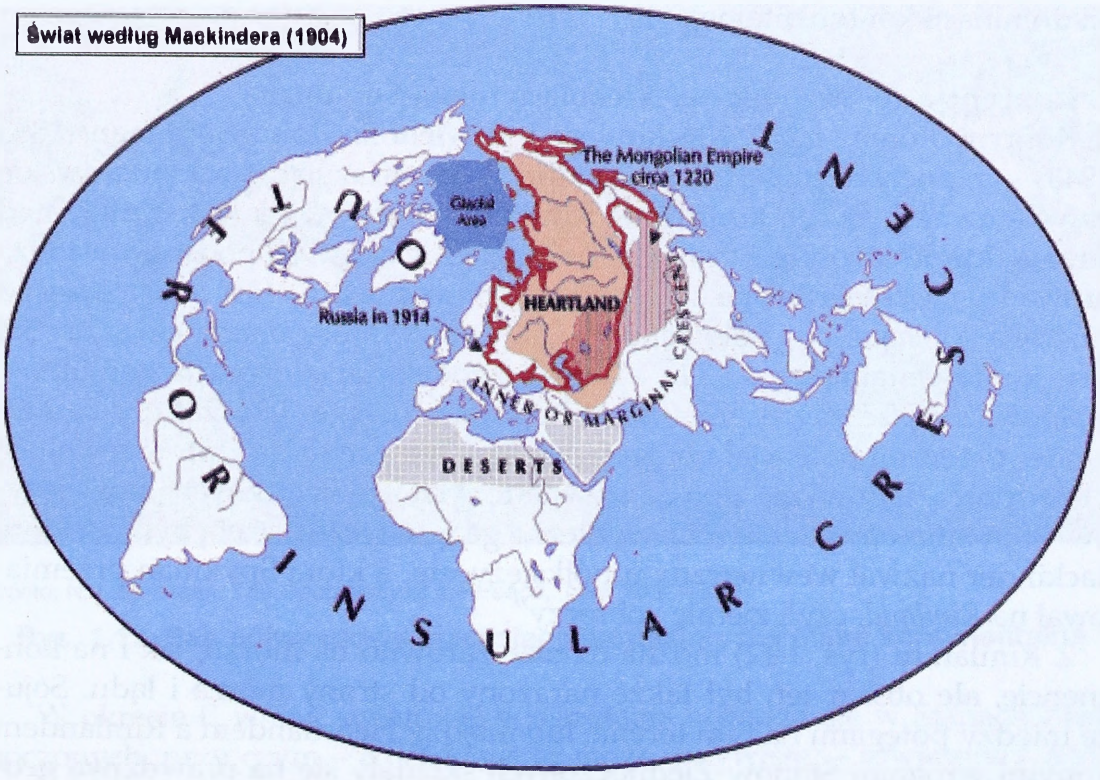
Przewaga Niemiec nad Rosją (bądź odwrotnie) to kres imperium brytyjskiego, dlatego też konieczne jest restytuowanie silnej Europy Środkowej. Będąc wysłannikiem rządu brytyjskiego w Rosji przy Denikenie Mackinder wysyła raport, w którym zaleca *„utworzenie państw granicznych (powstałych w wyniku dezintegracji Rosji) włącznie z Ukrainą oraz unię tych państw z krajami środkowoeuropejskimi"*; rząd brytyjski, kierując się nadal dziewiętnastowiecznymi założeniami i obawiając się nadmiernego wzrostu siły Francji, odrzuca ten plan. Przyszłe wydarzenia historyczne już wkrótce potwierdzą słuszność mackinderowskich koncepcji – dla imperium brytyjskiego będzie już jednak za późno. Potęga opierająca się dotychczas na dominacji morskiej, którą stanowiło to imperium, straci na znaczeniu.

W 1924 roku Mackinder poruszył temat możliwości, że Heartland mogła by być zbalansowana przez siły „Śródziemnego Zagłębia" – państw, które otaczały północny Atlantyk lub „Śródziemny Ocean" – Północną Amerykę i Zachodnią Europę. Pod koniec II wojny światowej Mackinder nieco złagodził kategoryczność swojego geopolitycznego prawa, dającego panowanie nad światem mocarstwu eurazjatyckiemu.

A.



B.



Źródło: A. <http://www.vigrid.net/Bilder%20til%20artikler/kommentarer/Heartland.jpg>;
B. <http://www.iris-bg.org/publications/Maps-En/03-Mack%20(En).jpg> (stan akt. 22.09.2006 r.).

Rys. 1.10. Koncepcje osi świata *Pivot Area* i *Heartlandu* Mackindera

Wobec aktywnego włączenia się do polityki międzynarodowej Stanów Zjednoczonych połączenie ich potencjału z Europą Zachodnią oraz opanowanie strategicznie ważnych południowych i wschodnich wybrzeży Eurazji jest w stanie zrównoważyć potencjał Eurazji. W 1943 roku twierdził, że Heartland i Śródziemne Zagłębie mogłyby się połączyć, aby kontrolować Niemcy w przyszłości. A więc strategia sił zewnętrznego półksiężyca polegałaby na tym, aby oderwać maksymalną ilość brzegowych państw od Heartlandu i wpływać na nie siłami morskiej wyspiarskiej cywilizacji.

Patrząc na tezę Mackindera z punktu widzenia Rosji – to ona zajmuje strategiczną pozycję Heartlandu. Jeśli rozszerzy swoje ekspansyjne zamiary na peryferyjne przestrzenie Eurazji, to pozwoli jej to na rozwój sił morskich, a co za tym idzie – światowego imperium. Będzie to możliwe pod warunkiem połączenia wysiłków z Niemcami. Niebezpieczeństwo takiego rozwoju zmusi Francję do zawiązania sojuszu z krajami zamorskimi. Francja, Włochy, Egipt, Indie i Korea będą morskimi bazami, z których będą korzystać flotylle zewnętrznych mocarstw, aby zwyciężyć potęgę lądową Rosji na wszystkich kierunkach i przeszkodzić jej w budowie potęgi morskiej.

Sir Halford John Mackinder był jednak najsłynniejszym zwolennikiem teorii dominacji kontynentalnej.

Koncepcja geostrategiczna Nicholasa Johna Spykmana

Kontynuatorem myśli Mackindera był **Nicholas John Spykman** (1893 –1943) – z pochodzenia Holender, który – parafrazując mackinderowskie prawo – uważał, że **kto kontroluje Rimland (strefę brzegową), panuje nad Eurazją, kto kontroluje Eurazję panuje nad światem**. Jej podstawowa teza sprowadza się stwierdzenia, że to nie serce kontynentu – *Heartland*, lecz jego obrzeże – *Rimland*, pas półwyspowy i wyspowy, który otacza eurazjatycką masę kontynentalną (rys. 1.11), stanowi ośrodek napędowy dla konfliktów i najpoważniejsze zagrożenie dla pokoju światowego. Uważał on, że Mackinder przecenił potencjał potęgi *Heartlandu*, przeceniając wpływ rewolucji w transporcie lądowym i potęgę wewnętrznych i zewnętrznych „półksiężyców". Spykman uważał też, że krytyczną geopolityczną strefą była ta, którą Mackinder nazwał wewnętrznym półksiężycem, a którą Spykman przemianował na *Rimland*, czyli ziemię „obręczy".

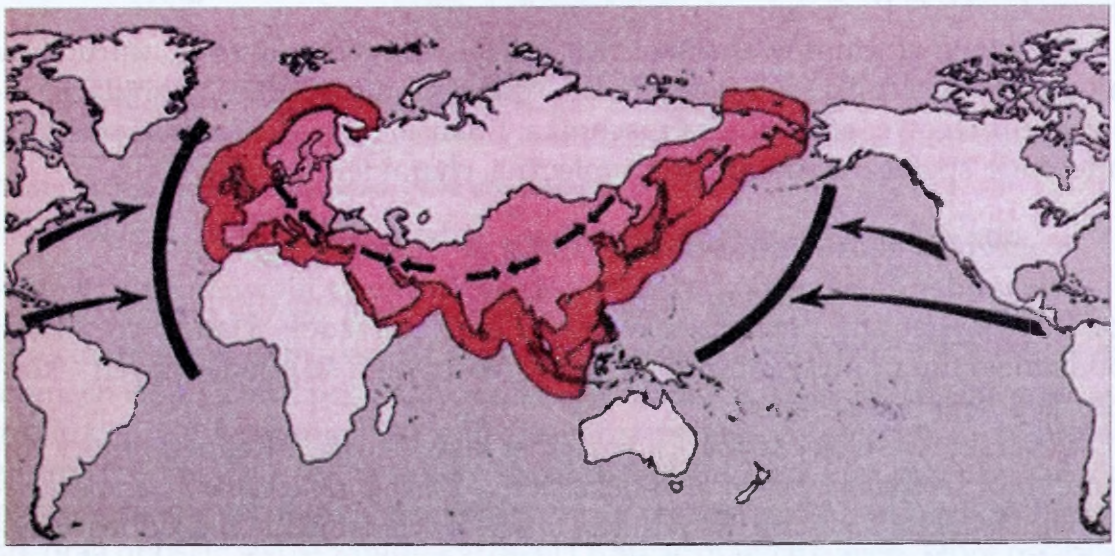
Z Rimlandu (rys. 1.12) można działać zarówno na morzu, jak i na kontynencie, ale obszar ten był także narażony od strony morza i lądu. Sojusze między potęgami na tym terenie lub między Heartlandem a Rimlandem i innymi wrogami Stanów Zjednoczonych składały się na prawdziwą geopolityczną groźbę dla Ameryki (według Spykmana). *„Twierdzenie Mackindera (...) jest więc fałszywe"*.

Teza Spykmana o przewadze Rimlandu w zasadzie się nie przyjęła – panuje przekonanie o równoważności Rimlandu i Heartlandu.



Źródło: L. Moczulski, *Geopolityka...*, wyd. cyt., s. 28.

Rys. 1.11. Model dominacji w świecie według Spykmana



Źródło: N.J. Spykman, *The Geography of the Peace*, New York 1944.

Rys. 1.12. Pas półwyspowy otaczający euroazjatycką masę kontynentalną

W okresie II wojny światowej geostrategia odradza się w Stanach Zjednoczonych, przy czym – co ciekawe (a może oczywiste) – towarzyszy temu niezwykle ostra propagandowa akcja przeciw geopolityce niemieckiej. Karl Haushofer przedstawiany jest niemal jako szara eminencja Trzeciej Rzeszy. Tymczasem czołowa postać amerykańskiej geostrategii połowy wieku, Nicholas Spykman, korzysta nie tylko z dorobku Mahana i Mackindera, lecz również Haushofera. Według Spykmana wszystkie opisy „pozycji siły" danego państwa muszą rozpoczynać się analizą jego geografii (położenia w stosunku

do oceanów i mas kontynentalnych, centrów władzy, obszarów konfliktów, szlaków komunikacyjnych i handlowych itd.). Geografia, pisał Spykman, *„stawia męża stanu przed wyzwaniami, których nie może ignorować i którym musi sprostać"*.

Rozważania Spykmana miały duży wpływ na ukształtowanie amerykańskiej doktryny powstrzymywania tzw. *containment* (NATO, CENTO, SEATO, ANZUS). Nie ulega więc wątpliwości, że dzięki silnemu oddziaływaniu na tę strefę Stany Zjednoczone po II wojnie światowej uzyskały znaczną przewagę w świecie i doprowadziły do powstrzymania Związku Radzieckiego przed rozszerzeniem wpływów poza *Heartland* oraz zdominowania większego obszaru świata. Przyczyniło się to znacznie do osłabienia sowieckiej potęgi w okresie zimnej wojny.

Teorie powyższe miały znaczący wpływ na wyjście z izolacjonizmu Stanów Zjednoczonych i postawienie na bezpośrednie zaangażowanie w sprawy umocnienia swej roli w kształtowaniu bezpieczeństwa światowego. Ponadto nadal stanowią podstawę polityki USA, której pierwszorzędnym celem bezpieczeństwa jest uniemożliwianie powstania jakiejkolwiek koalicji zagrażającej potędze Stanów Zjednoczonych, a w której mogłaby uczestniczyć zjednoczona Europa i Rosja lub w przyszłości Chiny[33].

Spykman sformułował również dziesięć, poza siłą militarną, warunków mocarstwowości. Są to: powierzchnia, rodzaj granic, wielkość populacji, zasoby surowcowe, gospodarka i technika, finanse, homogeniczność etniczna, integracja społeczna, stabilizacja społeczna, charakter narodowy.

Koncepcja geostrategiczna Alexandra de Seversky'ego

Alexander de Seversky[34] (1894–1974) był jednym z niewielu, którzy uważali, że powietrzna przestrzeń tworzyła inny porządek władzy, co z kolei podsunęło mu pomysł zaproponowania geostrategii sił powietrznych – koncepcję potęgi powietrznej.

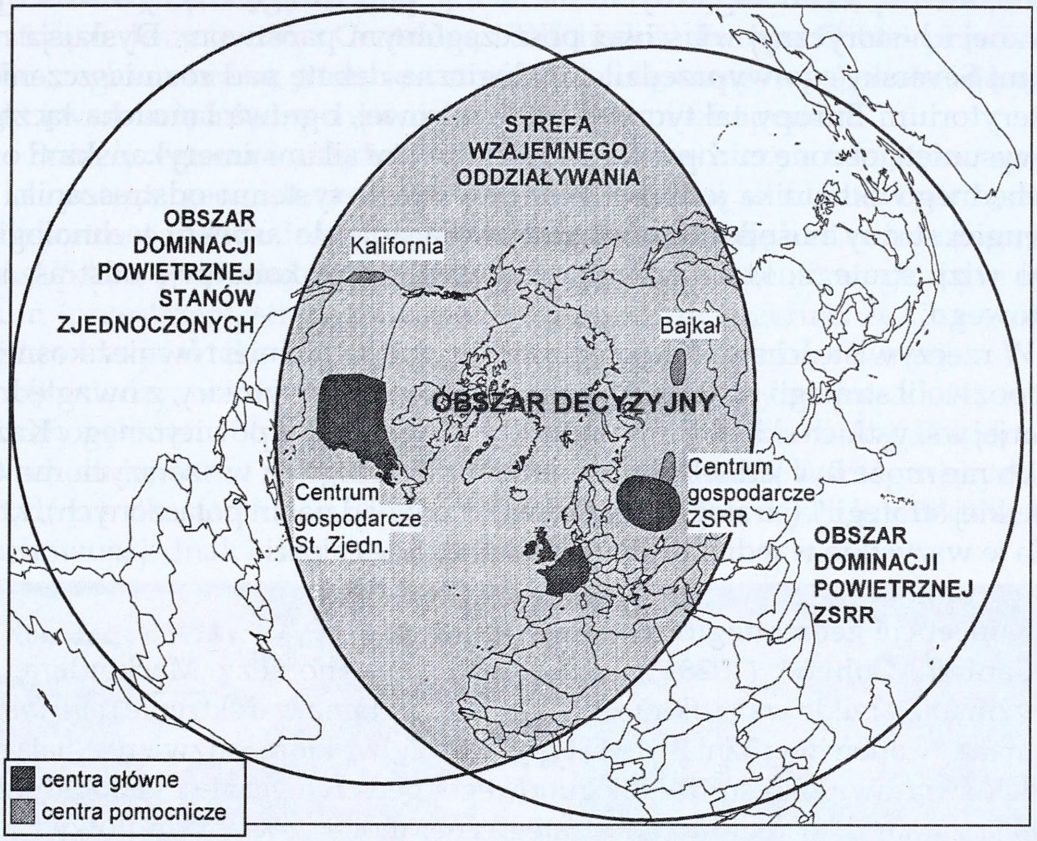
Seversky w swojej koncepcji rozwinął tezy George'a Rennera, który dostrzegł, iż *„powstanie potęgi morskiej znacznie osłabiło tradycyjne przeciwstawienie między lądem i morzem"*[35]. Sytuacja ta stworzyła istnienie nie jednego, lecz dwóch ośrodków, którymi są na równi USA i ZSRR. Seversky podzielił świat na dwa wielkie kręgi, których centrami były przemysłowe serca Stanów Zjednoczonych i ZSRR, a ich promienie stanowiły zasięg rażenia ówczesnych bombowców strategicznych. Stany Zjednoczone panowały nad półkulą zachodnią, zaś ZSRR nad Eurazją. Obydwa państwa posiadały analogiczny poziom siły skoncentrowany w północnych rejonach Ameryki i Eurazji.

---

33 C. Jean, *Geopolityka*, wyd. cyt., s. 82.

34 Alexander de Seversky (Aleksandr Nikolajevič Prokofiev de Severskij) – strateg sił powietrznych USA, z pochodzenia Rosjanin, inżynier lotnictwa.

35 Tamże, s. 84.



Źródło: S. Otok, *Geografia polityczna*, PWN, Warszawa 2004, s. 11.

Rys. 1.13. Układ geostrategiczny świata według A. Seversky'ego

Wykreślone okręgi, które de Seversky nazwał „obszarem decyzyjnym", przecinały się w Północnej Ameryce i północnej Eurazji (rys. 1.13). Na tych terenach USA i ZSRR posiadały mniej więcej równą władzę i ich centra przemysłowe były w minimalnej odległości (narażone na uderzenia ich strategicznych bombowców). Seversky uważał, że USA powinny przeprowadzać swoją obronę z zachodniej hemisfery, tzn. z wyjątkiem baz w Wielkiej Brytanii, oraz opuścić swoje zamorskie bazy i unikać małych wojen, które osłabiały siłę narodu.

Chociaż podejście Seversky'ego wpłynęło na administracyjną strategię Eisenhowera – „*new look*", stratedzy w większości odrzucili „powietrzną izolację", utrzymując, że zachodnia hemisfera zostałaby narażona na ataki, chyba że USA nie broniłyby krytycznych części Rimlandu. W praktyce „zamkniętość granic" reprezentował triumf Mackindera i Spykmana nad Severskim. W tym okresie termin geostrategia niemal całkowicie wyparł słowo geopolityka.

Pomysł Seversky'ego jest tylko jednym przykładem zwodniczej i przekonującej idei, że technologia może obalić geopolitykę poprzez unicestwienie znaczenia przestrzeni i odległości. Ponadto zbytnio uzależniał on potęgę od

jej możliwości technologicznych, nie biorąc pod uwagę rzeczywistości politycznej i historycznej właściwej poszczególnym państwom. Dyskusja nad tezami Seversky'ego wyprzedziła analogiczną debatę nad rozmieszczeniem na terytorium Europy taktycznej broni jądrowej, ogniwa łańcucha łączącego wysuniętą obronę europejską z zasadniczymi siłami amerykańskimi oraz niezbędnego składnika jedności NATO-wskiego systemu odstraszania, ale z drugiej strony nośnika ograniczonej wyłącznie do aspektu technologicznego wizji strategii, która zdominowała zachodnią koncepcję odstraszania jądrowego.

W rzeczywistości rozwój potęgi powietrznej, a później również kosmicznej, pozwolił strategii globalnej osiągnąć tylko nowe wymiary, z uwzględnieniem jej wszystkich składników: lądowego, morskiego i powietrznego. Każdy z nich nie może być jednak traktowany oddzielnie, lecz w szerszych ramach „wielkiej strategii" (strategii połączonej, strategii działań połączonych), która scala je wszystkie w jedną organiczną koncepcję całości.

Koncepcje geostrategiczne Saula B. Cohena

Saul B. Cohen[36] (1928–*) krytykował zarówno tezy Mackindera, jak i Spykmana, przede wszystkim zaś ich wykorzystanie w doktrynie *containment* Trumana. Cohen wyróżniał dwa typy regionów, które odzwierciedlają porządek światowy okresu dwubiegunowego: geostrategiczne i geopolityczne. Istnieją zatem dwa regiony geostrategiczne: morski świat handlowy i kontynentalny świat eurazjatycki. Dołącza do nich trzeci – autonomiczny miniregion strategiczny, który tworzy Półwysep Indyjski, znajdujący się poza polem rywalizacji obu bloków.

Regiony geostrategiczne dzielą się na regiony geopolityczne. Dla świata morskiego są nimi: region anglo-amerykański i karaibski; Europa morska włącznie z Maghrebem; Ameryka Południowa; Afryka subsaharyjska; Oceania, w której skład wchodzą Japonia i Korea Południowa. Świat kontynentalny składa się tylko z dwóch regionów geopolitycznych: *Heartland*, które obejmuje także Europę Wschodnią, oraz chińska Azja Wschodnia. Każdy region geopolityczny posiada własną indywidualność i strukturę wewnętrzną, które stanowią warunki do stopniowej integracji, a w końcu zjednoczenia.

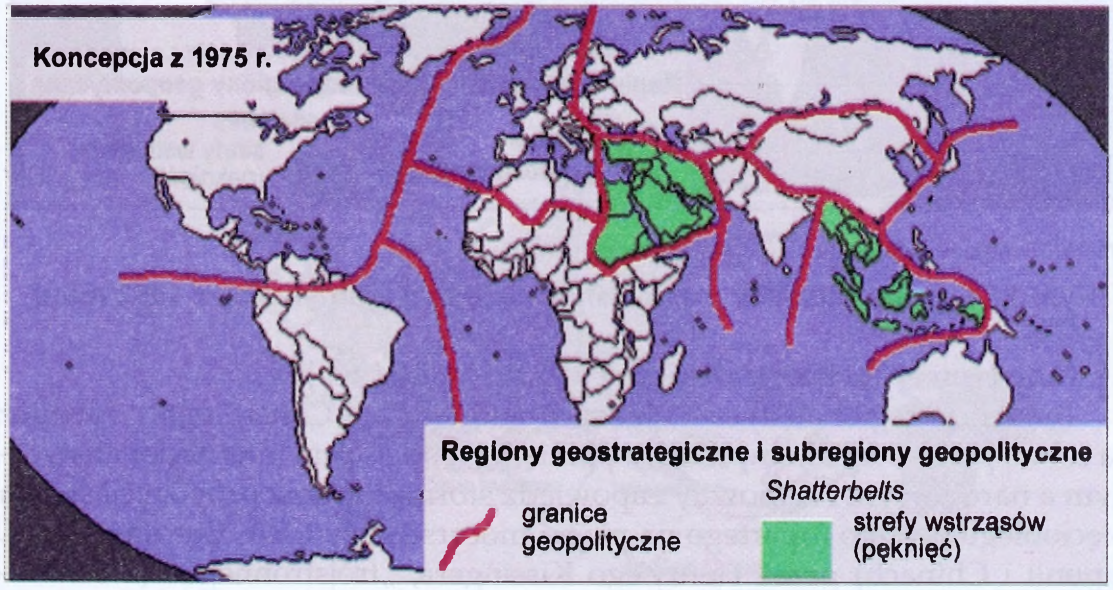
Regiony geopolityczne są kształtowane przez „sąsiedztwo geograficzne i polityczne, kulturowe, wojskowe oraz ekonomiczne powiązania". Cohen wyróżnia dziewięć geopolitycznych regionów. Cztery z nich zawarte są w morskiej geostrategicznej przestrzeni: „Anglo-Ameryka" i Karaiby, sąsiadująca z morzem Europa i Maghreb, przybrzeżna Azja i Południowa Ameryka oraz Afryka. Większość z nich tworzy coś, co Cohen nazywa „strefą marginalną". Dwa regiony są częścią kontynentalnej przestrzeni Eurazji: Rosyjska Heartland i Wschodnia Azja. Jeśli chodzi o pozostałe regiony, Cohen twierdzi, że jeden z nich – Południowa Azja, jest niezależny, niepodle-

36 Saul B. Cohen (ur. 1928–*) – amerykański geograf.

gły – Półwysep Indyjski. Inny z nich – Środkowy Wschód, pozostaje strefą wstrząsu. Jeszcze inny: Centralną i Wschodnią Europę Cohen przedstawia jako „region – bramę, który jest strefą zmienną, tranzytową, ułatwiającą kontakt i wymianę między dwiema przestrzeniami – imperiami".

Poniżej regionów znajdują się państwa hierarchicznie ustawione zgodnie z ich potęgą, geograficznym położeniem i funkcją w światowym systemie. Konkretne państwa dominują lub walczą o dominację nad różnymi regionami. USA są kontrolującym państwem w morskim geostrategicznym imperium (przestrzeni, strefie). Geopolityczna analiza sugeruje, że Chiny i Rosja będą walczyć o taką pozycję w kontynentalnym imperium Eurazji.

Pomiędzy obydwoma regionami geostrategicznymi (rys. 1.14) istnieją „strefy pęknięcia" (*shatterbelts*) – na Bliskim Wschodzie i w Azji Południowo-Wschodniej, które nie posiadają wspólnych składników integrujących, niezbędnych dla stabilności i spójności. Takie strefy to miejsca konfliktów, które zachowują jednak tylko charakter lokalny.



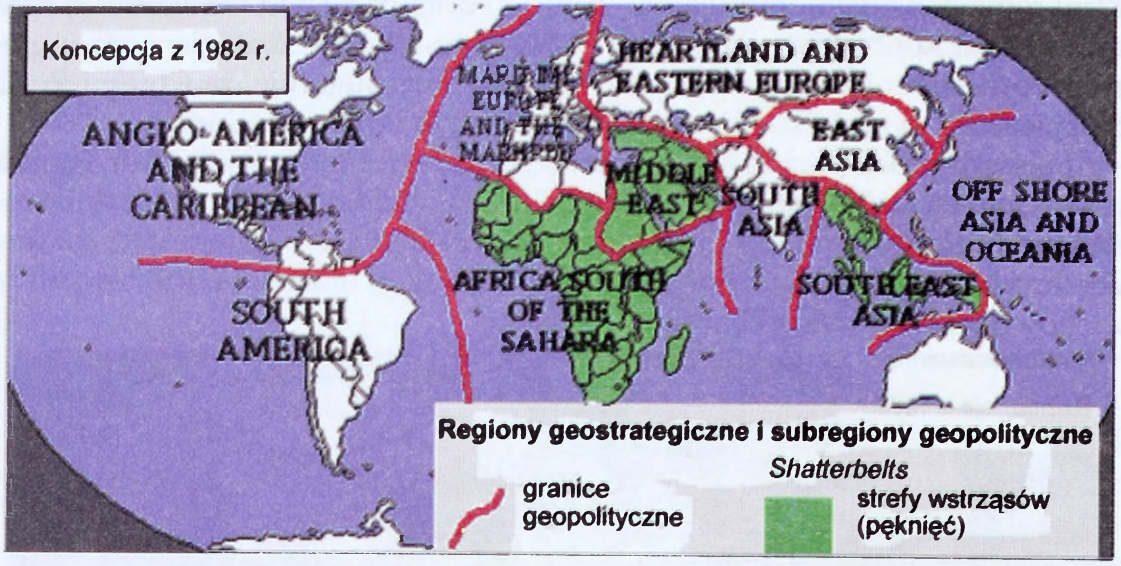
Źródło: www.geoeconomia.net/.../mapas/cohen/cohen2.gif.

Rys. 1.14. Świat widziany przez Cohena (według identyfikacji z 1975 roku)

Cohen zidentyfikował Bliski Wschód i południowo-wschodnią Azję jako strefy wstrząsów (pęknięcia) w okresie zimnej wojny. Strefy wstrząsów są rozpoznawane dzięki ich fragmentacyjnemu politycznemu i ekonomicznemu charakterowi: *„dzięki fizycznym, środowiskowym, historycznym, kulturowym i politycznym różnicom strefa wstrząsu wygląda na niezdolną do utrzymania politycznej i ekonomicznej jedności działań. Części strefy wstrząsu szukają czasem neutralności i prowadzą cały region na tę ścieżkę, ale inne części są związane zewnętrznymi więzami, albo ze względu na ich własne interesy lub z powodu wojskowych i ekonomicznych presji z zewnętrznych potęg"*.

Po dodatkowej identyfikacji stref pęknięcia (*shatterbelts*) do wskazanych wyżej obszarów doszła Afryka subsaharyjska (rys. 1.15).

Według Cohena w ramach wielkich **regionów geostrategicznych** (ważnych z punktu widzenia potencjału militarnego) funkcjonują więc mniejsze **regiony geopolityczne**. Uważa on zatem, że **geostrategia** jest dziedziną nadrzędną w stosunku do **geopolityki**.



Źródło: www.geoeconomia.net/.../georef06/georef06.htm.

Rys. 1.15. Świat widziany przez Cohena (według identyfikacji z 1982 roku)

Inne koncepcje geostrategiczne okresu zimnej wojny

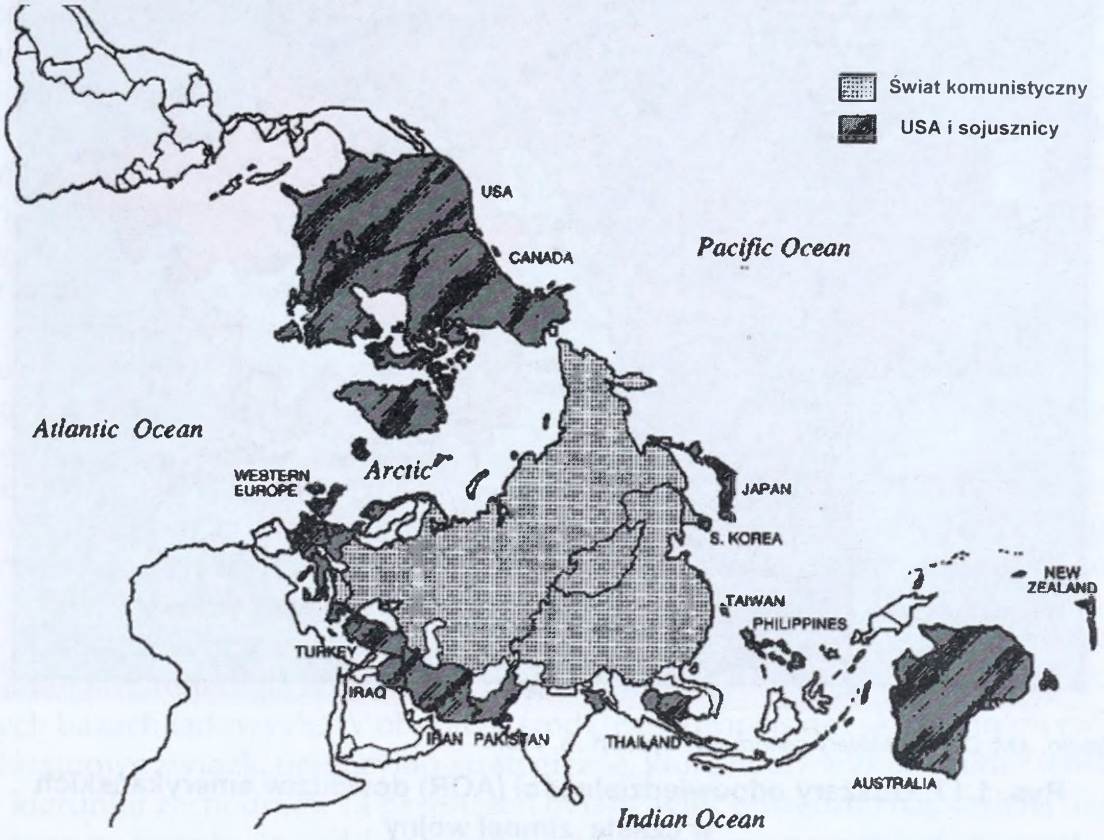
Tendencje regionalistyczne, których autorem był Cohen, miały również za cel wypracowanie kompromisu pomiędzy podejściem internacjonalistycznym a narodowym i stanowiły zapowiedź sformułowania propozycji świata pięciobiegunowego (opartego na pięciu mocarstwach: USA, Europie, ZSRR, Japonii i Chinach) przez Henry'ego Kissingera, „trójstronnego" (z centralnymi potęgami: USA, Europą i Japonią) przez Zbigniewa Brzezińskiego, jak również przedstawienia teorii „łuku kryzysowego" sięgającego od Maroka do Afganistanu (a obecnie obejmującego również Kaukaz).

Na podstawie wymienionych wyżej koncepcji formułowano amerykańską doktrynę wojskową i podejmowano decyzje o znaczeniu strategicznym[37]. W tym samym czasie w ZSRR rozwija się sowiecka doktryna geostrategiczna, której hasłem było doprowadzenie do ideowego zwycięstwa „najbardziej humanistycznego" systemu politycznego, czyli komunizmu. W rzeczywistości jednak celem tej doktryny było doprowadzenie do sprawowania przez ZSRR całkowitej kontroli geopolitycznej nad światem. Zakładała ona opanowanie większości lądu eurazjatyckiego przy użyciu Armii Radzieckiej lub przez

37 M. Baczwarow, A. Suliborski, *Kompendium wiedzy o geografii politycznej i geopolityce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 56.

wywołanie tzw. ruchów narodowowyzwoleńczych i antyimperialistycznych. W celu neutralizacji otaczających ZSRR amerykańskich baz wojskowych i sprzymierzeńców Ameryki (rys. 1.16) stworzono potężną flotę podwodną, wyposażoną w broń rakietową o zasięgu międzykontynentalnym.

Charakterystyczne jest to, że Sowieci, rozwijając własne doktryny geopolityczne, równocześnie oficjalnie uważali **geopolitykę** za pseudonaukę, a **geografię polityczną** zredukowali u siebie i w krajach satelickich do nauki o administracyjno-politycznych podziałach i ekonomiczno-geograficznych cechach państw[38].



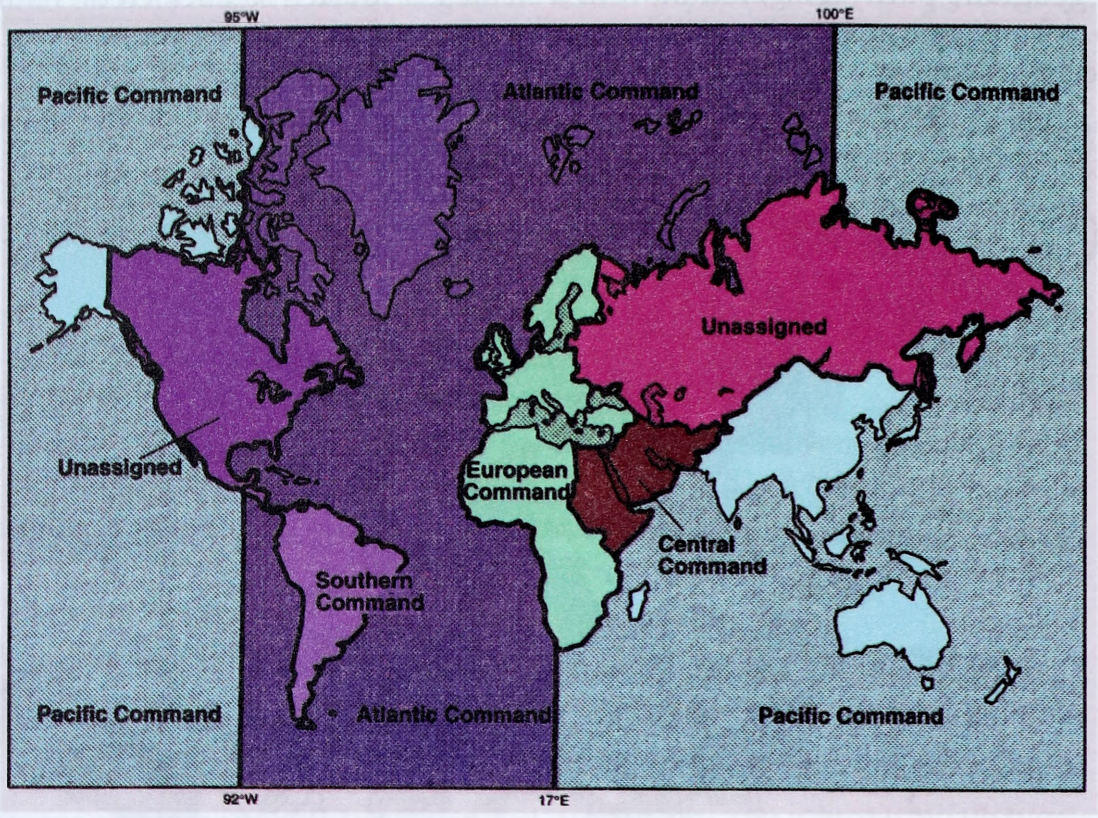
Źródło: J.M. Collins, *Military geography*, National Defense University Press, Washington 1998, s. 281.

Rys. 1.16. Świat dwubiegunowy (zimna wojna) do 1989 roku

Na początku zimnej wojny (1947–1950) dyplomata amerykański **G.F. Kennan**, wyrażający opinię większości elit politycznych USA, opublikował szereg artykułów rozwijających ideę „pośredniej konfrontacji". Polegała ona na tworzeniu przeszkód ograniczających ekspansję polityczno-gospodarczą Rosji radzieckiej, bez bezpośredniego zaangażowania Stanów Zjednoczonych. W koncepcji tej Kennan zawarł przekonanie, że Związek Radziecki jako kraj słabiej rozwinięty gospodarczo będzie musiał zaangażować się w „wyścig zbrojeń" i przeznaczyć na ten cel większość swojego potencjału surowcowego i ekonomicznego, co po 10–15 latach spowoduje jego upadek.

38 Tamże, s. 56.

Najnowsza historia w znacznym stopniu potwierdziła założenia Kennana. Jednak przewidywany przez niego rozpad imperium radzieckiego wydłużył się do blisko pół wieku z powodu ogromnych bogactw zasobów naturalnych i potencjału ludzkiego ZSRR oraz niekonsekwentnej polityki państw zachodnich, a także braku przekonania o możliwości upadku systemu komunistycznego.



Źródło: J.M. Collins, *Military geography*, wyd. cyt., s. 310.

Rys. 1.17. Obszary odpowiedzialności (AOR) dowództw amerykańskich w czasie zimnej wojny

W wymiarze ponadnarodowym geostrategia badała w tym okresie potencjały i strefy wpływów państw zjednoczonych w blokach militarno-politycznych (rys. 1.17), szczególną uwagę poświęcając obszarom odpowiedzialności i działania dowództw zgrupowań wojskowych.

Rozwiązanie Układu Warszawskiego – a w następstwie brak współzawodnictwa między blokami – w pewnym stopniu zmniejszyło znaczenie geostrategii na poziomie globalnym, gdzie zastąpiono ją geoglobalistyką i **geoekonomią**. Świat stopniowo zmieniał się w arenę rywalizacji ekonomicznej i cywilizacyjnej, a w mniejszym stopniu współzawodnictwa wojennego. Natomiast rola geostrategii nie zmalała, a nawet wzrosła na poziomie regionalnym i lokalnym (narodowym) w związku z coraz liczniejszymi napięciami politycznymi i konfliktami zbrojnymi występującymi w różnych miejscach na Ziemi.

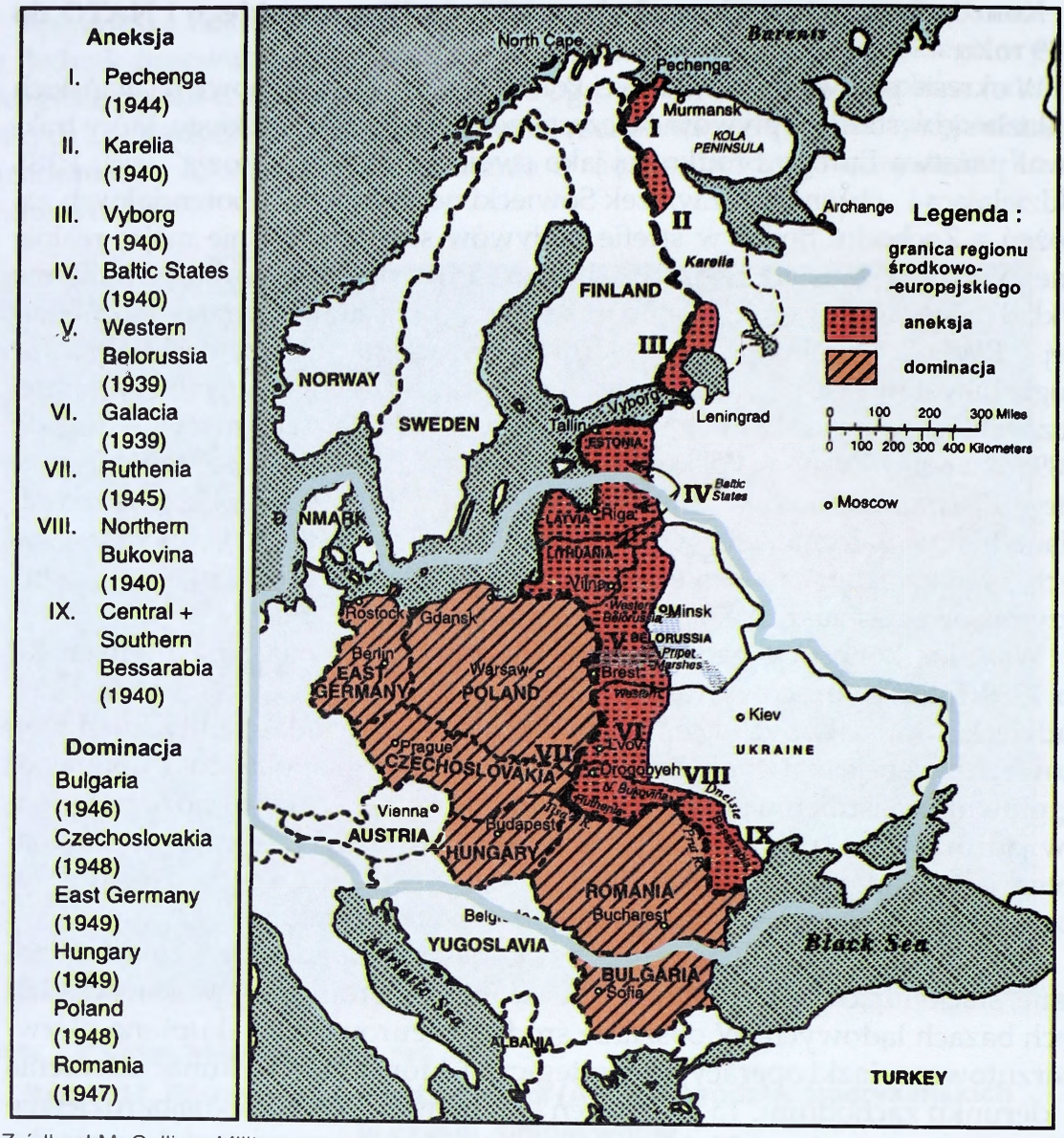
Koncepcje geostrategiczne byłego Układu Warszawskiego i NATO do 1989 roku

W okresie po II wojnie światowej Polska w wyniku postanowień jałtańskich znalazła się w strefie wpływów ówczesnego Związku Radzieckiego, który traktował państwa Europy Środkowej jako swoistą „strefę buforową" (rys. 1.18), oddzielającą i „chroniącą" Związek Sowiecki od wpływów i potencjalnych zagrożeń z Zachodu. Będąc w strefie wpływów sowieckich i nie mając realnie innego wyjścia, musiała tworzyć z byłym ZSRR wspólne struktury militarne (Układ Warszawski) oraz gospodarcze (Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej – RWPG). Dominacja radziecka była wszechogarniająca, stąd Polska nie mogła nawet myśleć o jakichkolwiek koncepcjach geopolitycznych i geostrategicznych, które wykraczałyby poza poglądy sowieckie. Tak więc w okresie do 1989 roku realizowano w Polsce jedynie to, co wynikało z *koncepcji strategicznych byłego Związku Radzieckiego* i jego doktryny militarnej. Koncepcje te przedstawiane były w założeniach i wytycznych stanowiących tło ćwiczeń strategicznych, organizowanych również na naszym terytorium, pod „czujnym okiem" przymusowego sojusznika – pod kryptonimem *Sojuz*, *Przyjaźń* itp.

Wszelkie koncepcje geostrategiczne dotyczące użycia Sił Zbrojnych RP do 1989 roku wypracowywane były praktycznie przez ówczesny Związek Radziecki i musiały być akceptowane przez nasze władze polityczne i wojskowe. Koncepcje te uwzględniały ówczesne realia geopolityczne, opierające się głównie na istnieniu świata „dwubiegunowego" i równowadze potencjałów jądrowych w triadzie powietrzno-lądowo-morskiej, przy czym poziom potencjałów jądrowych był tak wysoki, że w razie ich użycia doszłoby do wzajemnego zniszczenia i unicestwienia życia na Ziemi.

Dodatkowym atutem były sowieckie oddziały pancerne i zmechanizowane, stacjonujące na terytoriach państw Europy Środkowej w eksterytorialnych bazach lądowych. W obszarze środkowoeuropejskim skupiono pierwszorzutowe związki operacyjno-strategiczne, które miały wykonać uderzenia w kierunku zachodnim. Ta przestrzeń byłaby więc pośrednio najbardziej narażona na ewentualne oddziaływanie własne i strony przeciwnej, co musiałoby doprowadzić do olbrzymich strat w ludności cywilnej, infrastrukturze, nie wspominając o skażeniach, które wystąpiłyby na tym obszarze, uniemożliwiając praktycznie jakąkolwiek egzystencję ludzką.

Wszelkie koncepcje geostrategiczne, tworzone w okresie zimnej wojny, dotyczyły modyfikacji użycia broni jądrowej (mocy ładunków, obiektów rażenia, kolejności użycia ładunków jądrowych i intensywności uderzeń oraz zmian rodzajów wybuchów: z naziemnych i nawodnych na powietrzne niskie i wysokie), w tym również np. wykonania „uprzedzającego pierwszego zmasowanego uderzenia jądrowego". Równolegle zakładano dynamiczne działania, o dużej intensywności i na szerokim froncie, związków pancerno-zmechanizowanych, potęgowane uderzeniami tzw. OGM (operacyjnych grup manewrowych).

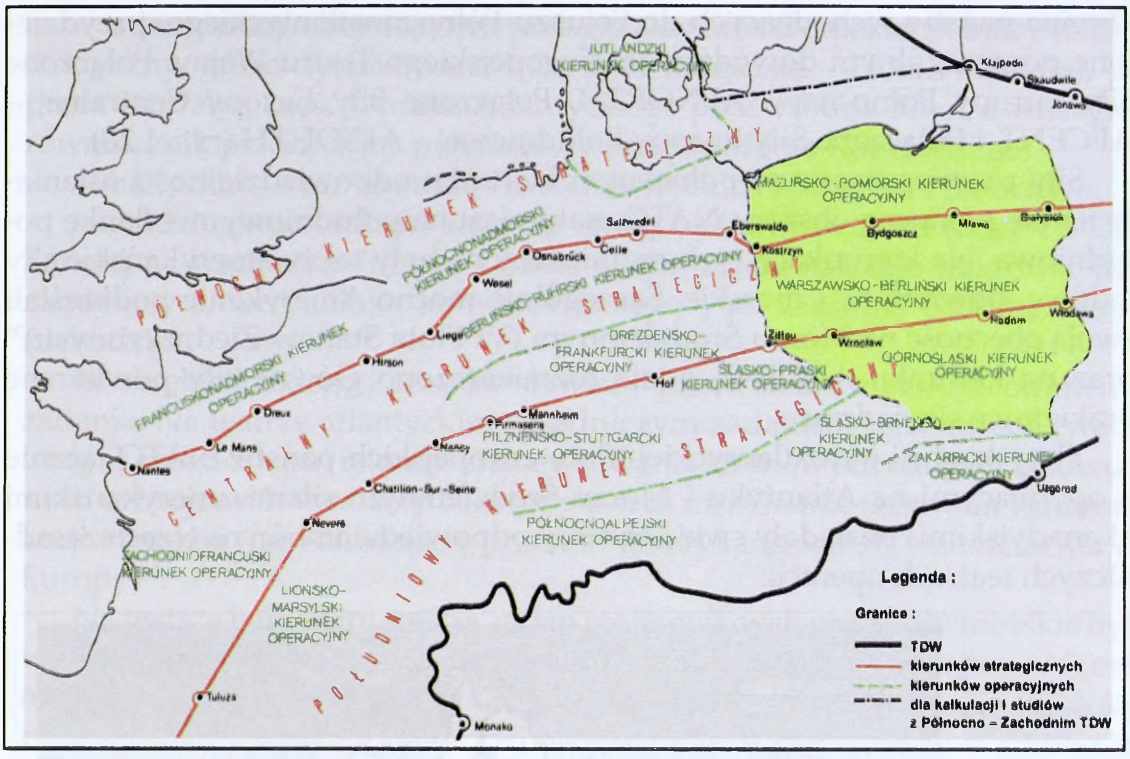


Zródło: J.M. Collins, *Military geography*, wyd. cyt., s. 289.

Rys. 1.18. Strefa buforowa utworzona przez były ZSRR w Europie Środkowej

Na kontynencie europejskim działania były planowane w ramach tzw. zachodniego teatru działań wojennych na wyodrębnionych kierunkach strategicznych i operacyjnych. Przez terytorium Polski biegły: północny, centralny i południowy kierunek strategiczny. W ramach pierwszego wyróżniano mazursko-pomorski kierunek operacyjny, w ramach drugiego warszawsko-berliński kierunek operacyjny, na trzecim zaś – górnośląski kierunek operacyjny (rys. 1.19).

W toku studiów operacyjnych skupiano się więc niemal wyłącznie na poznawaniu, analizowaniu i opisywaniu wymienionych przestrzeni – kierunków strategicznych i operacyjnych, prowadząc przy tym bardzo szczegó-



Źródło: opracowanie własne na podst. materiałów historycznych.

Rys. 1.19. Podział zachodniego teatru działań wojennych dla potrzeb studiów operacyjnych – według koncepcji Układu Warszawskiego – do 1989 roku

łowe badania terenu zachodniego teatru działań wojennych, w tym również akwenów wodnych zachodniego Bałtyku, głównie poza terytorium Polski.

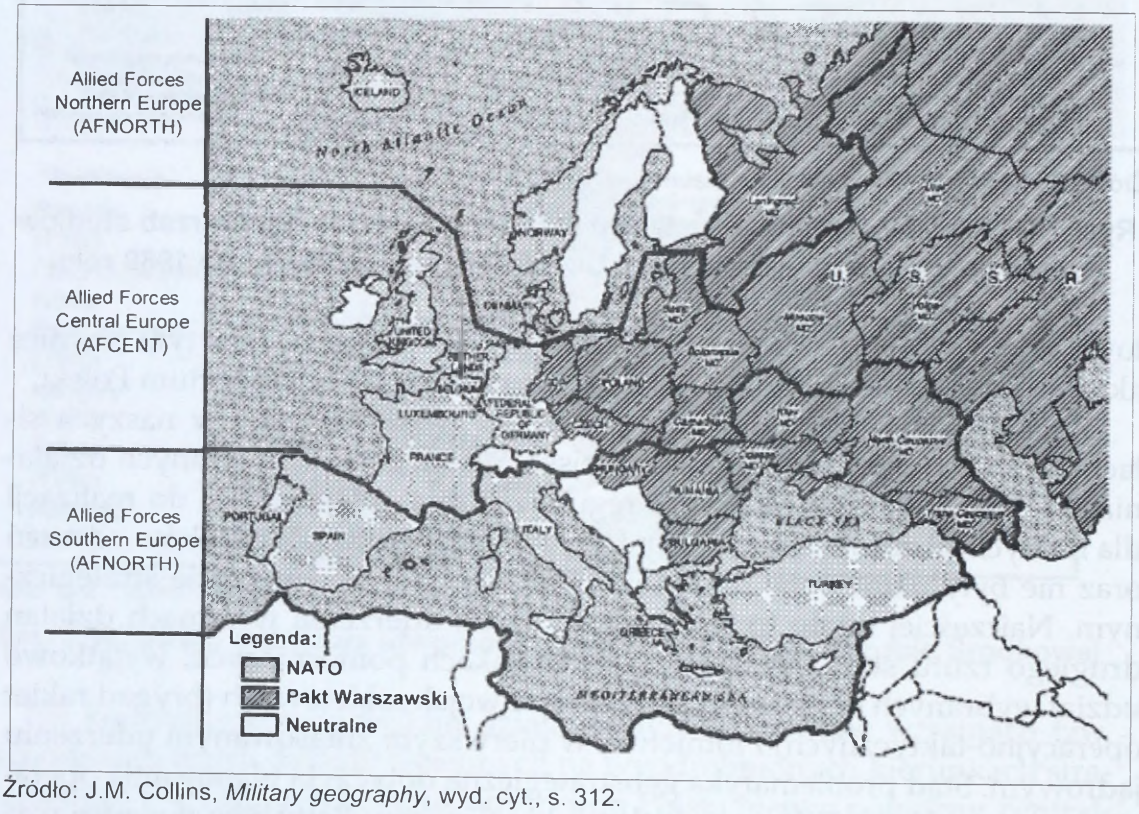
Rozpatrywana ówcześnie problematyka geostrategiczna w naszych siłach zbrojnych dotyczyła udziału Wojska Polskiego w planowanych działaniach Układu Warszawskiego. Z reguły zadania „planowane" do realizacji dla naszych sił zbrojnych nie dotyczyły najważniejszych kierunków uderzeń oraz nie były planowane do realizacji w tzw. pierwszym rzucie strategicznym. Najczęściej miało to być wykonywanie uderzenia w ramach działań drugiego rzutu strategicznego i na kierunkach pomocniczych, wyjątkowo udział wybranych sił, np. specjalnych oraz wojsk rakietowych (brygad rakiet operacyjno-taktycznych) i lotnictwa, w pierwszym zmasowanym uderzeniu jądrowym. Stąd problematyka geostrategiczna dotyczyła planowania operacji desantowych na Półwysep Jutlandzki i Cieśniny Bałtyckie; ponadto rozpatrywano pokonywanie bardzo szerokich przeszkód wodnych: rzek Łaby i Renu, Kanału Bocznego Łaby oraz innych przeszkód, a także, opanowanie obszarów przemysłowych, silnie zurbanizowanych itp. Oczywiście, problemem zasadniczym na poziomie strategicznym był udział wybranych sił w pierwszym zmasowanym uderzeniu jądrowym.

W **koncepcjach NATO**, w ramach odpowiedzialności operacyjnej, również wydzielano kierunki strategiczne, na których rozmieszczone były siły

zbrojne państw wchodzących do Sojuszu Północnoatlantyckiego, przydzielone poszczególnym dowództwom Europejskiego Teatru Wojny: Połączone Siły Europy Północnej – AFNORTH, Połączone Siły Europy Centralnej – AFCENT, i Połączone Siły Europy Południowej – AFSOUTH (rys. 1.20).

Siły rozmieszczone na północnym kierunku odpowiedzialności osłaniały flankę północną obszaru NATO, natomiast na południowym – flankę południową. Na kierunkach tych rozmieszczone były także amerykańskie siły lądowe, powietrzne i morskie. Szczególnie mocno Amerykanie podkreślali swoją obecność na Morzu Śródziemnym (VI Flota Stanów Zjednoczonych)[39] oraz na kierunku AFCENT, gdzie rozmieszczono główne siły powietrzne i rakietowe siły jądrowe.

Floty koalicji euroatlantyckiej (floty europejskich państw NATO łącznie z operującymi na Atlantyku i Morzu Śródziemnym siłami amerykańskimi i kanadyjskimi) posiadały swoje obszary odpowiedzialności na trzech zasadniczych teatrach operacji:



Źródło: J.M. Collins, *Military geography*, wyd. cyt., s. 312.

Rys. 1.20. Główny obszar odpowiedzialności NATO w okresie zimnej wojny

39 VI Flota składa się z zespołów operacyjnych (*task forces*). Każdy z nich jest powołany dla wypełniania określonych zadań i podlega bezpośrednio dowódcy floty. Każdy zespół marynarki amerykańskiej wpływający na Morze Śródziemne automatycznie przechodzi pod dowództwo VI Floty.

– atlantyckim, obejmującym rozległe akweny od dalekiej północy (Ocean Arktyczny, gdzie dyslokowana była flota radziecka – Flota Północna), poprzez centralną część Oceanu Atlantyckiego po Zwrotnik Raka, a właściwie równoleżnik przecinający południowy kraniec Morza Karaibskiego;

– bałtyckim, wraz ze strefą Cieśnin Bałtyckich i Morzem Północnym;

– śródziemnomorskim, wraz ze strefą cieśnin tureckich (Bosfor i Dardanele) na wschodzie (Morze Czarne w tym ujęciu należało traktować jako zamknięty akwen „bloku komunistycznego") po Cieśninę Gibraltarską na zachodzie.

W obrębie każdego z teatrów stawiano przed siłami morskimi odmienne zadania. Na teatrze atlantyckim zasadniczym zadaniem była obrona (walka o uzyskanie dostępu) rejonów manewrowania atomowych okrętów podwodnych uzbrojonych w rakiety balistyczne oraz utrzymanie (zerwanie) komunikacji morskiej (umożliwiającej przerzut amerykańskich sił wzmocnienia do Europy)[40].

Na teatrze bałtyckim treścią zadań realizowanych przez siły morskie było wywalczenie przewagi umożliwiającej (uniemożliwiającej) przeprowadzenie operacji desantowej w rejonie Cieśnin Duńskich i wyprowadzenie (zablokowanie) radzieckiej Floty Bałtyckiej na Morze Północne w celu połączenia się z siłami Floty Północnej.

Najbardziej skomplikowane zadania realizować miały siły operujące na Morzu Śródziemnym i Morzu Czarnym. Sprowadzały się one, we wschodniej części akwenu, do zdobycia, w miarę możliwości atakiem z dwóch kierunków (obrony), cieśnin tureckich w celu wyprowadzenia na Morze Śródziemne (zablokowania) radzieckiej Floty Czarnomorskiej oraz uchwycenia (obrony) strefy Kanału Sueskiego. W przypadku uzyskania powodzenia przez blok wschodni działania bojowe przeniosłyby się zapewne w centralną i zachodnią część Morza Śródziemnego, gdzie podstawowym zadaniem flot byłoby uzyskanie przewagi umożliwiającej zapewnienie drożności (zablokowanie) Cieśniny Gibraltarskiej.

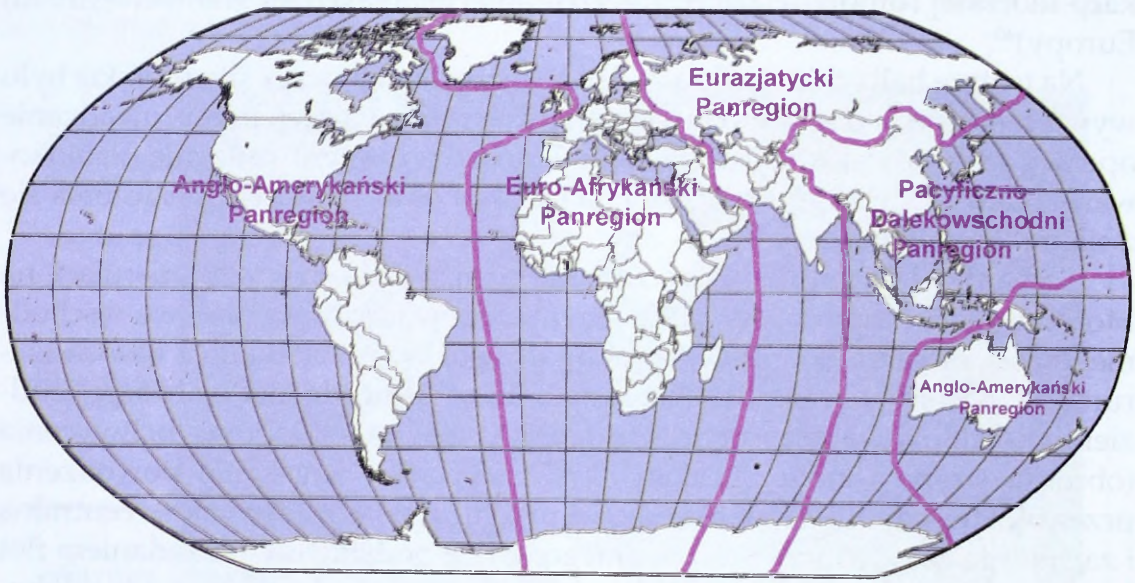
Floty miały być użyte przede wszystkim w warunkach konfliktu o średniej i wysokiej intensywności, gdy prawdopodobieństwo przekształcenia się konfrontacji militarnej w wojnę atomową na teatrze lub nawet w globalną wojnę nuklearną było realne. Do takiej sytuacji przygotowywano siły i pod takim kątem rozwijano założenia taktyczne i koncepcje operacyjne. Naturalnie siły morskie operowałyby na tych akwenach również w trakcie konfliktów o niskiej intensywności, ale zagadnienia te pojawiły się w rozważaniach militarnych dopiero w latach 80. (głównie w Stanach Zjednoczonych), jednak wówczas były traktowane jako obszar dodatkowej, nie zaś zasadniczej działalności flot.

---

40 K. Kubiak, *Od zimnej wojny do globalnego „nie-pokoju". Siły morskie europejskich państw NATO w pierwszej dekadzie XXI stulecia*, „Przegląd Morski" 2004, nr 3.

1.3. Koncepcje geopolityczne i geostrategiczne – kontekst współczesny

Prawdziwy renesans geopolityki rozpoczął się w końcu lat 70. i trwa do czasów współczesnych. Warto zwrócić tu uwagę na rozwój geopolityki we Francji, gdzie od 1976 roku ukazuje się czasopismo „Herodote", noszące podtytuł „Strategię, geografie, ideologie", zmieniony w 1983 roku na „Czasopismo Geograficzne i Geopolityczne" (niektóre zeszyty pisma osiągnęły nakład 15 tys. egzemplarzy). W 1989 roku powstało na uniwersytecie w Paryżu VIII Centrum Badań i Analiz Geopolitycznych kierowane przez naczelnego redaktora „Herodote" – **Yvesa Lacoste**, gdzie w 1993 roku opracowało fundamentalny „Słownik geopolityczny", prezentujący zarówno idee, jak i sytuacje geopolityczne.



Opracowanie własne.

Rys. 1.21. Panregiony we współczesnym świecie

W geopolityce uwidocznił się również powrót do panregionów szkoły Haushofera (rys. 1.21) zakładającej istnienie rdzeni i peryferii oraz głoszącej postulaty rywalizacyjnego rozciągnięcia na południe każdego z północnych biegunów geopolitycznych (rdzeni) w celu wchłonięcia danej strefy – rzeczywistego zaplecza taniej robocizny – przez własny system ekonomiczny[41].

Wraz z upadkiem Związku Radzieckiego, stopniowego usamodzielniania się Europy, rosnącego znaczenia Chin, globalizacji (i regionalizacji) gospodarki świat zaczął wchodzić w nową erę. Pojawiło się wiele różnorodnych koncepcji, wyznaczających i przewidujących rozwój czy upadek współczes-

41 C. Jean, *Geopolityka*, wyd. cyt., s. 158.

nego świata. Jedne przewidywały, że ani ideologie, jak to było dotychczas, ani gospodarka, jak twierdzą obecnie niektórzy badacze, nie będą decydowały o przyszłych konfliktach międzynarodowych. Ich źródłem staną się natomiast różnice kulturowe wynikające z podziałów religijnych, co doprowadzi do konfrontacji kultur. Stąd pozostaje otwarte pytanie: czy będzie to **„era handlu"** (J. Attali), **globalna wioska** (R. Burnet), **hegemonia eurazjatycka** (A. Dugin), **hegemonia USA** (Z. Brzeziński), **konflikt Północ–Południe** (I. Wallerstein), **„koniec historii"** (F. Fukuyama), **ład tripolarny** (L. Thurow), **państwo sieci** (M. Castells), **strefa pokoju i strefa chaosu** (A. Wildavsky), **świat konfliktu pomiędzy „pierwszą", „drugą" i „trzecią falą"** (A. Tofller), **świat małych regionów** (A. de Benoist), **świat ruin** (J. Evola), **turbokapitalizm** (E. Luttwak), **ultrahegemonia** (P. Taylor), **upadek Zachodu** (O. Spengler), **wielobiegunowa równowaga** (H. Kissinger), **„zderzenie cywilizacji"** (S. Huntington), **zwycięstwo islamu** (R. Geunon). Trudno byłoby dzisiaj na nie jednoznacznie odpowiedzieć, przewidując dalszy rozwój sytuacji w świecie.

Przedmiotem zainteresowania geopolityki stały się więc obecnie[42]:

1) społeczności związane z procesami politycznymi we wszystkich ich przestrzennych aspektach i wymiarach (np. rasy, narody, mniejszości społeczne i inne);

2) państwa i ich elementy strukturalne, prawnoustrojowe;

3) terytoria państwowe – stanowiące przestrzeń fizyczną, zasiedloną przez zidentyfikowane społeczności, z określonym potencjałem społeczno-ekonomicznym i zróżnicowane pod względem zagospodarowania.

Prowadząc rozważania na gruncie geostrategii, należy stwierdzić, że jest ona dyscypliną wiedzy wojskowo-politycznej i dalej pozostaje mocno związana z geopolityką, stanowiąc jej rozwinięcie w szeroko rozumianej problematyce zbrojeń i bilansu potencjału, przede wszystkim militarnego państw oraz struktur wojskowo-politycznych. Nie sposób nie zauważyć, że potęga powietrzna, broń jądrowa, a obecnie i przestrzeń ponadatmosferyczna odebrały częściowo terytorialny charakter sile wojskowej i przyznały zdecydowaną przewagę temu, kto je posiada, w stosunku do tego, komu ich brak[43], głęboko zmieniając czasoprzestrzenny charakter polityki i strategii oraz rangę międzynarodową państw.

Tendencja ograniczania geopolityki jedynie do wymiaru geostrategicznego, a strategii jedynie do „wymiaru technologicznego" powracała w trakcie zimnej wojny ze względu na centralny charakter odstraszania jądrowego. Obecnie została ona przezwyciężona nie tylko na skutek zakończenia zimnej wojny, ale również poprzez współistnienie koncepcji geopolitycznych zarówno światowych, jak i regionalnych, odpowiadających fragmentaryzacji systemu międzynarodowego, oraz wzrastające znaczenie „miękkich" składników potęgi (geograficznych, historycznych, antropologicznych, socjologicznych,

42 M. Baczwarow, A. Suliborski, *Kompendium wiedzy...*, wyd. cyt., s. 63.

43 C.S. Gray, *Geography and Grand Strategy*, „Comparative Strategy" 1991, nr 4, s. 311–329.

etnicznych, politycznych itd.), szczególnie w konfliktach etnicznych i narodowościowych, w stosunku do jej składników „twardych", czyli technologicznych.

Przedmiotem analizy geostrategicznej z punktu widzenia logiki wojskowej są: położenie, odległości, cechy naturalne, gospodarcze i komunikacyjne, sieci transportowe, obiekty oraz osiedla. Badane są np. warunki, które mogą sprzyjać ruchowi (przemieszczeniu) wojsk lub go zakłócać, możliwości techniczne prowadzenia działań zbrojnych i obronnych, działań partyzanckich (nieregularnych) itp. W tym rozumieniu geostrategia zajmuje się opracowaniem różnych teorii i koncepcji strategicznych[44]. Jednak główne jej zadania to badanie i operacyjno-taktyczne wykorzystanie warunków geograficznych pod kątem prowadzenia działań militarnych oraz optymalizacja rozmieszczenia sił zbrojnych w czasie pokoju, prowadzonych operacji i misji, a także pomocy i koordynacji działań podczas klęsk żywiołowych.

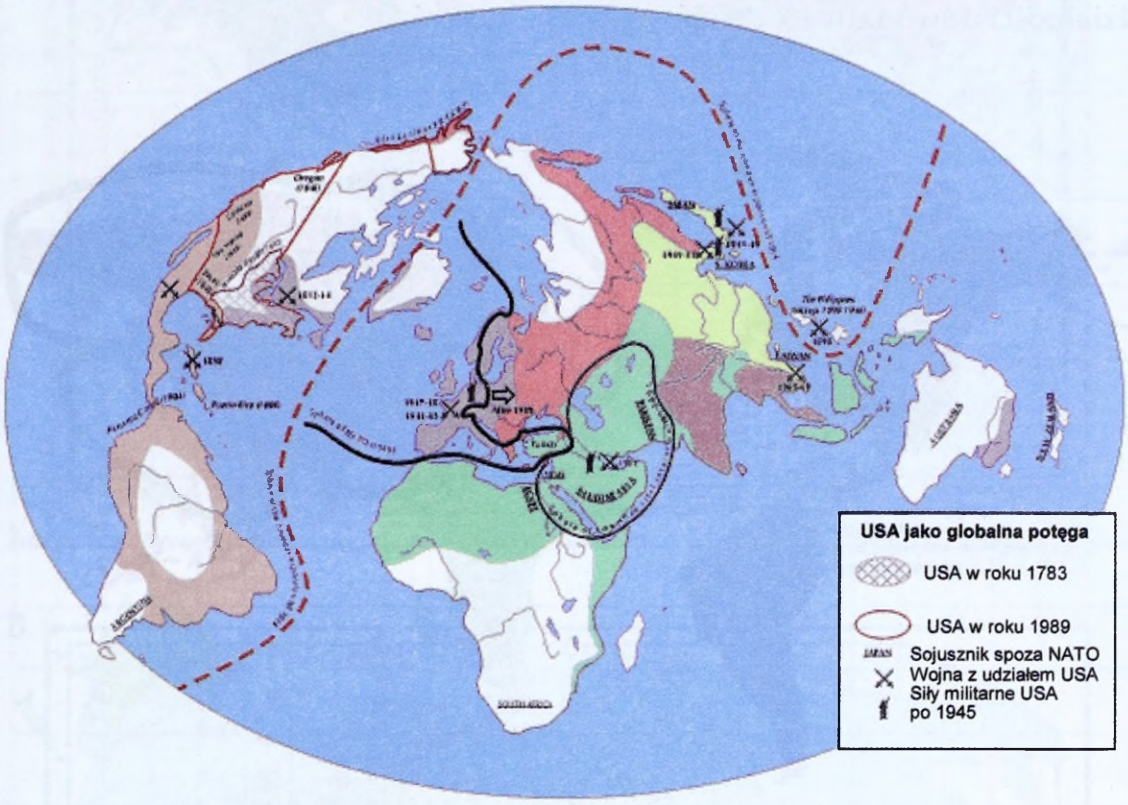
Koncepcje geostrategii amerykańskiej

Najbardziej wpływową, z racji pozycji USA na świecie, jest dziś tzw. **geopolityka atlantyzmu**. Zapoczątkowana przez **Mahana**, **Mackindera** i **Spykmana**, rozwijana w okresie zimnej wojny przez myślicieli tej miary co **Seversky** (jego prace opisujące przestrzenną rywalizację w perspektywie trójwymiarowej: długość – szerokość – wysokość, czyli użycie lotnictwa, uchodzą wręcz za pionierskie), **Kahna** (geostrategia nuklearna), **Kissingera** oraz **Cohena**, czy wreszcie **Brzezińskiego** – obecnie przeżywa swój renesans. Strategia państw morskich – polegająca na uzależnianiu poprzez „wolny" handel, okrążenie Eurazji, kissingerowską *real politics*, genialną, jak pokazała przyszłość, koncepcję Brzezińskiego wysunięcia na pierwszy plan geopolitycznej rywalizacji, idei praw człowieka i ostatecznie konfrontacyjną strategię w okresie reaganowskiej polityki gwiezdnych wojen – zakończyła się całkowitym „pokojowym" zwycięstwem bloku zachodniego, szczególnie Stanów Zjednoczonych (rys. 1.22). Obecnie, jak twierdzi jeden z wybitnych geostrategów prof. Zbigniew Brzeziński, polityka amerykańska koncentruje się na **niedopuszczeniu do zdominowania Eurazji przez jedno mocarstwo. Geopolityczna równowaga Europy, Rosji, Chin, Indii przy amerykańskiej kontroli Rimlandu ma zapewnić Stanom Zjednoczonym dominację na globie ziemskim**.

Regionem o strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych stał się region bliskowschodni. Już prezydent J. Carter w 1980 roku stwierdził ważność Bliskiego Wschodu, określając, że *„każda próba przejęcia kontroli nad regionem Zatoki Perskiej przez siły z zewnątrz będzie traktowana jako naruszenie żywotnych interesów bezpieczeństwa USA i jako takie będzie odpierane wszelkimi dostępnymi środkami, łącznie z użyciem siły zbrojnej"*. Namacalnym skutkiem ogłoszenia tej doktryny było zwiększenie sił stacjonujących w regionie Zatoki i Oceanu Indyjskiego oraz powołanie sił szybkiego reagowania.

44 M. Baczwarow, A. Suliborski, *Kompendium wiedzy...*, wyd. cyt., s. 64.

W końcu XX i na początku XXI wieku, w myśl prof. Zbigniewa Brzezińskiego, Eurazja jest gigantyczną szachownicą, na której rozgrywa się walka o światową hegemonię (rys. 1.23). Jak twierdzi ten autor[45], *„geopolityka poświęca teraz mniej uwagi kwestiom regionalnym i skupia się na ważności całego kontynentu eurazjatyckiego jako podstawy hegemonii ogólnoświatowej"*.



Źródło: Z. Batzarov, *Geopolitical Systems*, http://www.iris-bg.org/publications/.

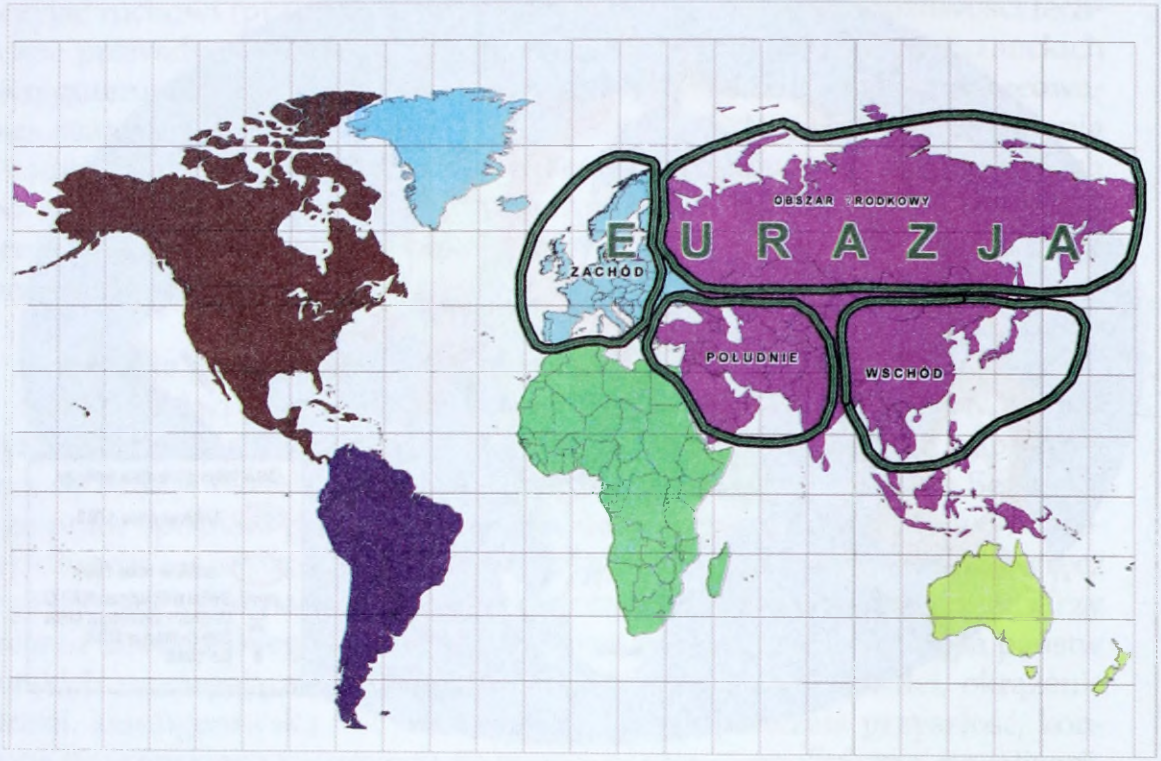
Rys. 1.22. Rozwój Stanów Zjednoczonych jako potęgi globalnej

W tej chwili prymat międzynarodowy należy do Stanów Zjednoczonych, mocarstwa spoza Eurazji; ich potęga jest obecna bezpośrednio na trzech peryferiach kontynentu eurazjatyckiego, skąd USA wywiera potężny wpływ na państwa leżące w głębi kontynentu. Tu znajdują się państwa, które mogą w przyszłości wyrosnąć na potencjalnego rywala Ameryki. A zatem, jak stwierdza prof. Brzeziński, punktem wyjścia dla sformułowania geostrategii amerykańskiej *„musi być staranna analiza ról głównych graczy i właściwa ocena warunków geograficznych, aby długoterminowo zarządzać amerykańskimi interesami geopolitycznymi w Eurazji"*[46].

Zmianę sytuacji geopolitycznej w świecie od pierwszej połowy lat 90. można zdefiniować następująco: mniejsze niebezpieczeństwo wojny (światowej) – więcej konfliktów (regionalnych, lokalnych, wewnętrznych). Pojawiła

45 Z. Brzeziński, *Wielka szachownica*, Wyd. Świat Książki, Warszawa 1998, s. 47.
46 Tamże.

się kategoria zagrożeń określanych jako **konflikty o niskiej intensywności** (*low-intensity-conflicts*). Wraz z tym wzrasta intensywność i różnorodność działań militarnych określanych jako operacje pokojowe, przywracające pokój (*peacekeeping operations*) i wiele innych, prowadzonych na różnych teatrach działań, objętych „nadzorem" amerykańskim (w regionach odpowiedzialności dowództw sił zbrojnych USA – rys. 1.24).



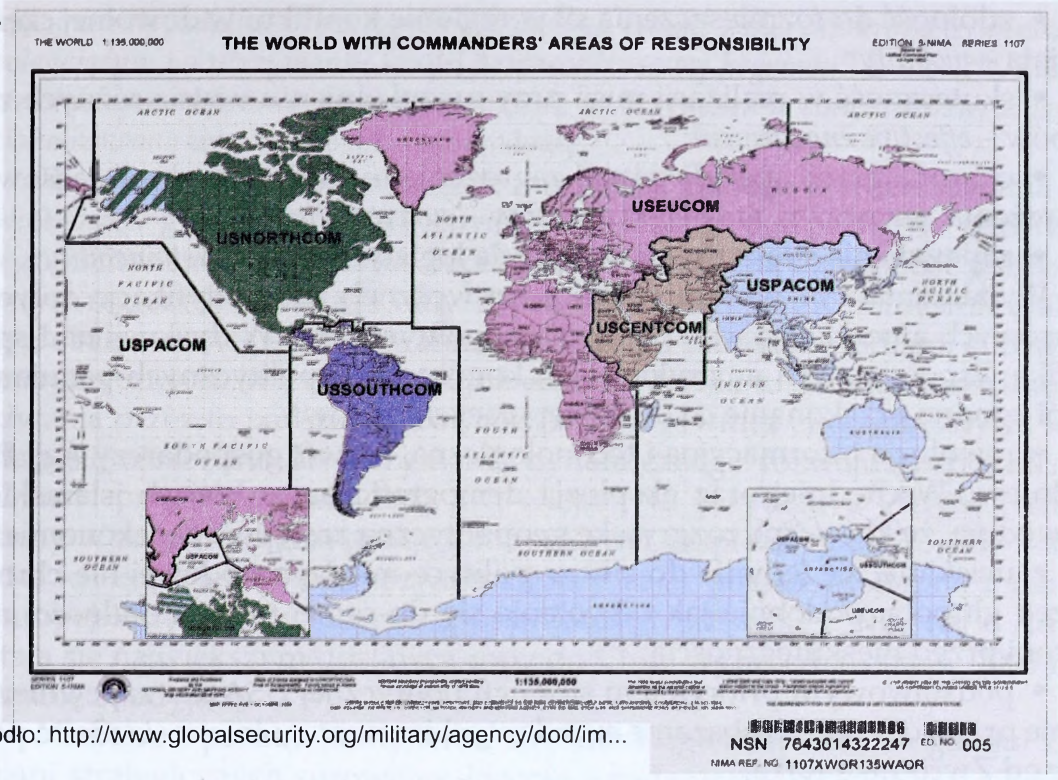
Źródło: Z. Brzeziński, *Wielka szachownica*, Świat Książki, Warszawa 1998, s. 40.

Rys. 1.23. Eurazjatycka szachownica

W miarę zmiany koncepcji geostrategicznych modyfikowane są obszary odpowiedzialności (*Areas of Responsibility* – AOR) dowództw sił zbrojnych USA (rys. 1.24). Na rysunku 1.24 widać rozszerzenie obszaru odpowiedzialności USCENTCOM na państwa centralnej Azji (Kazachstan, Uzbekistan, Tadżykistan, Kirgistan i Turkmenistan), co świadczy o dużym znaczeniu tego regionu w geopolityce Stanów Zjednoczonych.

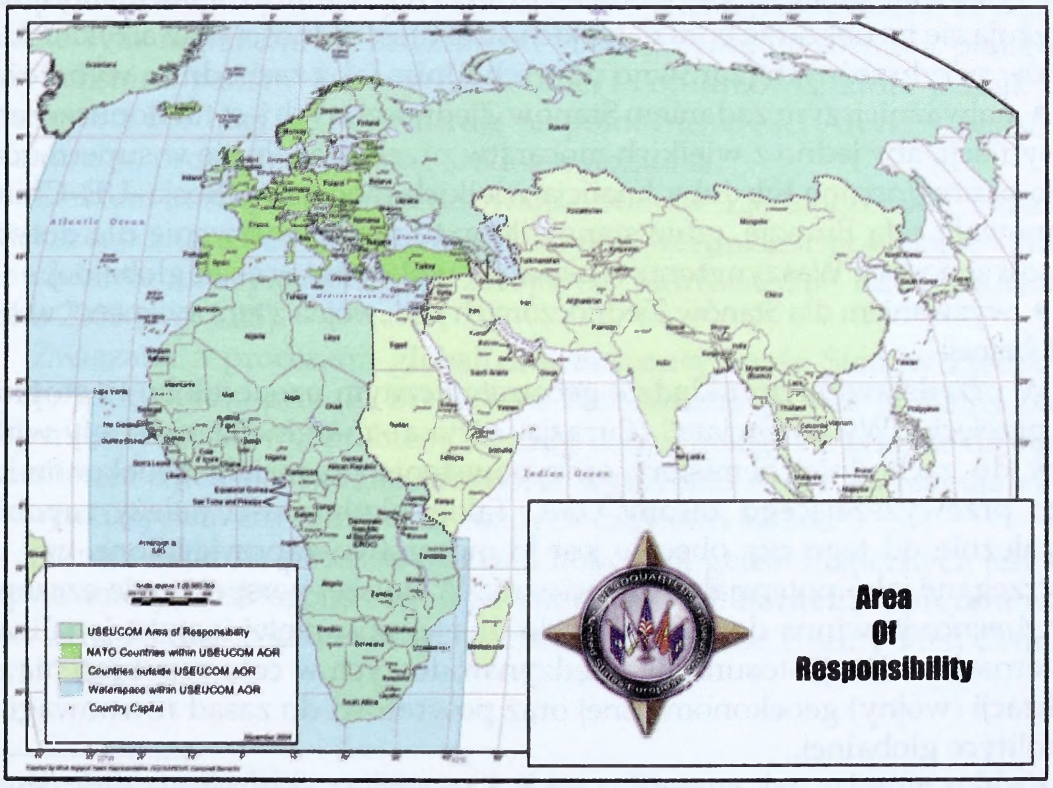
W końcu XX wieku Amerykanie przedstawili pakiet nowych inicjatyw w zakresie transformacji zdolności obronnych NATO. Podstawowym elementem tego pakietu jest tzw. wspólna wizja operacyjna (*Common Operational Vision*), obejmująca cztery obszary określane jako decydujące w przyszłych operacjach:

A.



Źródło: http://www.globalsecurity.org/military/agency/dod/im...

B.



Źródło: www.eucom.mil/english/AOR/main.asp.

Rys. 1.24. Obszary odpowiedzialności dowództw amerykańskich do roku 2007

- zdolność do rozmieszczenia sił w regionie konfliktu w dowolnej części świata – *mobility*;
- skuteczność w realizacji misji przy uwzględnieniu użycia różnych zasobów – *effective engagement*;
- ochrona przed specyficznymi zagrożeniami, takimi jak: broń masowego rażenia, terroryzm, atak elektroniczny – *survivability*;
- zapewnienie siłom rotacji i wsparcia logistycznego – *sustainability*.

Wydarzenia z 11 września 2001 roku wpłynęły na modyfikację dotychczasowych amerykańskich koncepcji geopolitycznych. W dyskusji nad specyfiką współczesnych amerykańskich koncepcji geopolitycznych panuje na ogół zgodne przekonanie co do następujących faktów:

- rewolucja informacyjna i technologiczna, rozwój gospodarczy Azji Południowo-Wschodniej oraz eksplozja demograficzna w krajach islamskich powodują, że klasyczną rozgrywkę geopolityczną zastępuje geoekonomia;
- uciekanie się jedynie do siły w polityce międzynarodowej nie chroni przed głupotą, podobnie jak odwołanie się do samej tylko moralności nie chroni przed nieskutecznością;
- podstawowym priorytetem strategii politycznej USA jest zapewnienie sobie przywództwa na obszarze euratlantyckim, szczególnie w strefie na północ od Zwrotnika Raka;
- globalne interesy USA oraz wpływy regionalne wielkich mocarstw krzyżują się na obszarze eurazjatyckich stref niestabilności oraz afrykańskich krajów przybrzeżnych (zarówno na wschodnim jak i zachodnim wybrzeżu);
- najważniejszym zadaniem Stanów Zjednoczonych jest niedopuszczenie do sytuacji, aby jedno z wielkich mocarstw przekształciło się w supermocarstwo panregionalne lub żeby koalicja wielkich mocarstw (Rosja–UE–Chiny) opanowała całą Eurazję, gdyż stanowiłoby to realne wyzwanie dla dotychczasowej pozycji Waszyngtonu w aspekcie wpływów w skali globalnej;
- wyzwaniem dla Stanów Zjednoczonych jest „wojna z terroryzmem" w skali globalnej.

W przedstawionym układzie geostrategicznym oznaczałoby to stopniowe przejęcie „Wyspy Świata" (Eurazja–Afryka), marginalizację strefy wpływów do zachodniej hemisfery oraz powstanie potencjału geoekonomicznego przewyższającego zasoby USA. Takiej okoliczności należy zapobiec niezależnie od tego czy obecnie jest to mocarstwo zaprzyjaźnione, czy też postrzegane jako potencjalny przeciwnik. W dalszej perspektywie czasowej *Pax America* powinna doprowadzić do daleko posuniętej instytucjonalizacji i internacjonalizacji stosunków międzynarodowych w celu zapobieżenia rywalizacji (wojny) geoekonomicznej oraz powrotowi do zasad równowagi sił w polityce globalnej.

Krótko mówiąc, jak stwierdza prof. Brzeziński, *„geostrategia eurazjatycka Stanów Zjednoczonych powinna polegać na przemyślanym oddziaływaniu na państwa dynamiczne geostrategicznie i na ostrożnym manipulowaniu państwami peł-*

niącymi rolę katalizatorów, zgodnie z dwoma celami Ameryki: krótkoterminowym, polegającym na utrzymaniu swojej bezprecedensowej hegemonii w świecie, i długoterminowym, skupionym na przeobrażeniu tej hegemonii w coraz bardziej zinstytucjonalizowaną współpracę międzynarodową"[47].

Regionem, który obecnie staje się polem dużego zainteresowania największych graczy geopolitycznych i rywalizacji o wpływy w państwach tego kontynentu, jest Afryka. Szczególnie intensywną działalność polityczną w tym regionie prowadzą Chiny. W ostatnich latach Chiny pomyślnie realizują globalną strategię zdobywania kontroli nad różnymi źródłami surowców energetycznych, która przynosi już efekty. Wynika to z konieczności poszukiwania przez to państwo surowców, w tym również energetycznych, które stają się niezbędne do utrzymania dynamicznego rozwoju gospodarczego Chin w przyszłych dekadach XXI wieku. Na przykład w Afryce chińskie firmy w zamian za rezygnację z rabunkowej eksploatacji terytoriów i obietnicę ich kompleksowego rozwoju zdołały zająć miejsce monopoli z państw europejskich w ich własnych „posiadłościach", łącznie z Nigerią, a Angola stała się największym dostawcą ropy do Chin, wyprzedziwszy w 2006 roku Arabię Saudyjską.

Niektóre z państw kontynentu afrykańskiego dysponują bogatymi zasobami strategicznych surowców, łącznie z rudą uranu oraz gazem ziemnym i ropą naftową. Stąd i Stany Zjednoczone wykazują zwiększone zainteresowanie tym regionem, niezależnie od ciągłego zainteresowania państwami afrykańskimi państw Europy Zachodniej i Południowej, które jednak z konieczności bardziej się koncentrują na północnej części Afryki – państwach Maghrebu, prowadząc „dialog śródziemnomorski".

Efektem rosnącego zainteresowania Stanów Zjednoczonych i nadania większego znaczenia kontynentowi afrykańskiemu jest powołanie nowego dowództwa amerykańskich sił zbrojnych, które zacznie funkcjonować od roku 2008 (rys. 1.25).

Związana z procesami globalizacji ekspansywność Stanów Zjednoczonych, jak twierdzi prof. Z. Brzeziński, destabilizuje jednak globalny porządek międzynarodowy. Problem, według niego, polega na tym, że na będące rezultatem tej ekspansji i niestabilności zagrożenia Ameryka reaguje zwiększonym użyciem siły zbrojnej w różnych częściach świata[48].

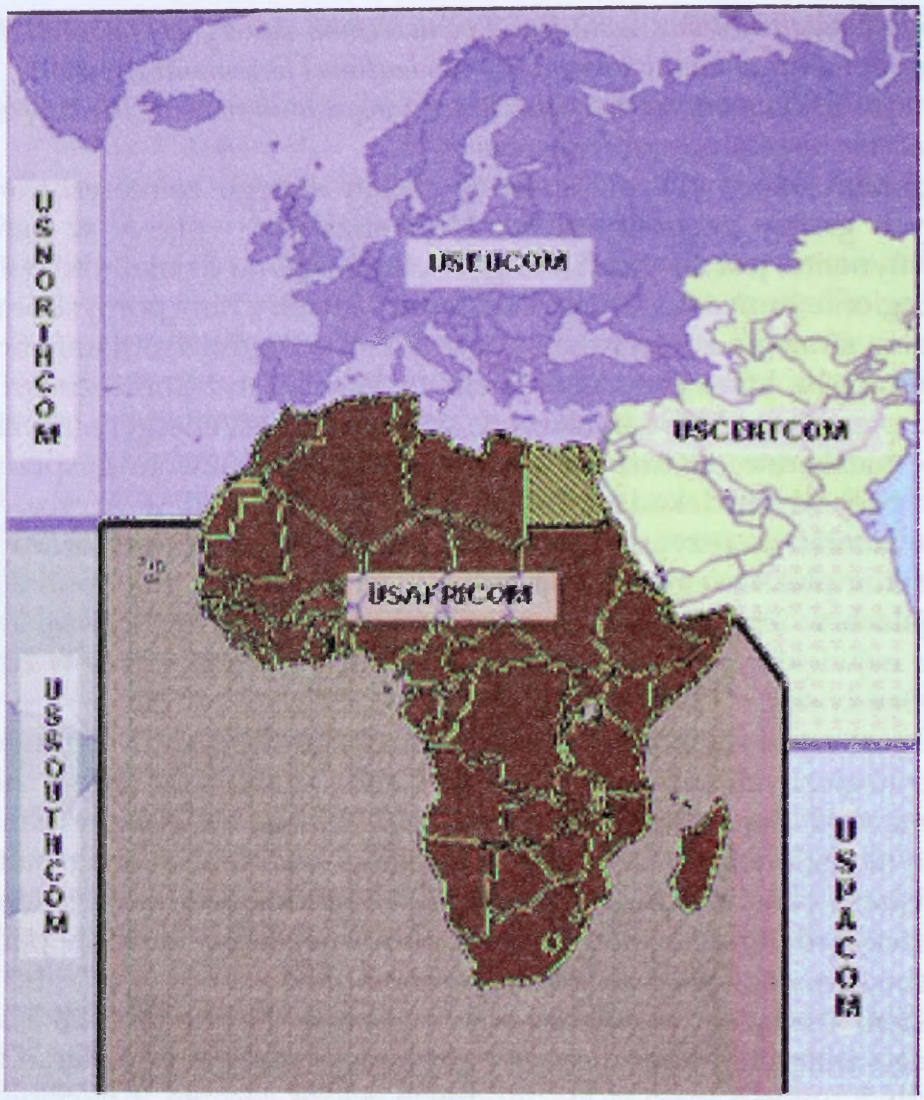
Jedną z ostatnio przedstawionych koncepcji geostrategicznych jest koncepcja amerykańskiego geostratega **Thomasa P.M. Barnetta**[49], prezentowana jako „The Pentagon's New Map: War and Peace in the Twenty-First Century" (rys. 1.26).

---

47 Z. Brzeziński, *Wielka szachownica*, wyd. cyt., s. 48.

48 Z. Brzeziński, *The Choice, Global Domination or Global Leadership*, Basic Books, New York 2004.

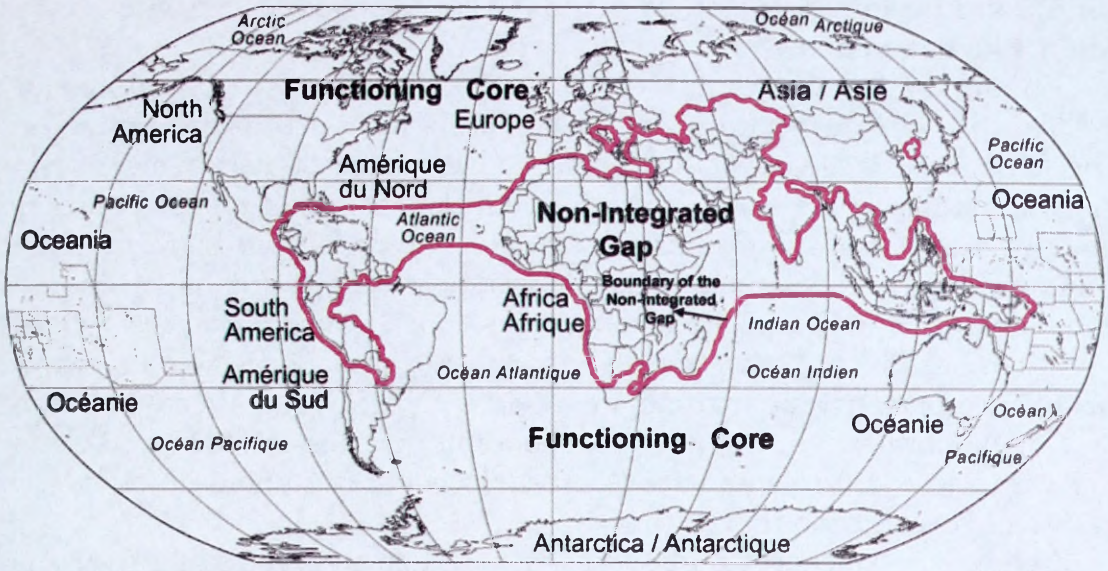
49 T.P.M. Barnett, *The Pentagon's New Map*, Putnam Publishing Group (ISBN 0-399-15175-3), Washington 2004.



Źródło: http://www.defenselink.mil/africom/.

Rys. 1.25. Nowo powoływane dowództwo USAFRICOM i jego obszar odpowiedzialności – AOR (od 2008 r.)

W koncepcji tej wydzielony jest obszar tzw. luki cywilizacyjnej (ang. *Non-Integrated Gap*), który jest niestabilny i niesamodzielny oraz nie podlega procesom integracji ekonomicznej. Stanowi natomiast region trwających obecnie lub potencjalnych wojen i konfliktów, na którym będzie się skupiał główny wysiłek operacji i misji prowadzonych w XXI wieku. Obszar ten obejmuje Bliski Wschód, Azję Południową (za wyjątkiem Indii), niemal całą Afrykę, Azję Południowo-Wschodnią i północno-zachodnią część Ameryki Południowej. Pozostały obszar świata to tzw. rdzeń funkcjonalny – jądro oddziaływania (ang. *Functioning Core* – rys. 1.26), który stanowią „stary rdzeń" (Ameryka Północna, Europa Zachodnia, Japonia i Australia) oraz „nowy rdzeń" (Chiny i Indie).



Źródło: T.P.M. Barnett, *The Pentagon's New Map: War and Peace in the Twenty-First Century*, Putnam Publishing Group, Washington 2004.

Rys. 1.26. Nowa mapa świata według Pentagonu: wojna i pokój w XXI wieku (mapa zaktualizowana)

We wskazanym obszarze *Non-Integrated Gap* niemal wszystkie operacje i misje o charakterze pokojowym prowadzone są przez wojska amerykańskie oraz NATO. To na tym obszarze będzie się skupiał ich główny wysiłek w najbliższej i dalszej przyszłości w XXI wieku.

Koncepcje geopolityki rosyjskiej

Po zakończeniu zimnej wojny i powstaniu Federacji Rosyjskiej musiała ona znaleźć swoje miejsce w nowej rzeczywistości. W wyniku szerokich dyskusji, które trwają do dnia dzisiejszego, wykształciły się w niej dwa zasadnicze podejścia: atlantyzm i neoeurazjatyzm[50]. Pierwszy z nich wyrażał chęć włączenia państwa rosyjskiego do europejskiego systemu wartości, norm i zasad. Atlantyści widzieli Rosję jako ogniwo w łańcuchu wysoko rozwiniętych państw świata, jako państwo, które blisko współpracuje z Zachodem. W ten sposób wzmacniałaby ona swoją pozycję i miałaby wpływ na kształtowanie nowego ładu międzynarodowego. Do głównych teoretyków atlantyzmu zalicza się: Dmitrija Trenina, Władimira Baranowskiego, Siergieja Karaganowa.

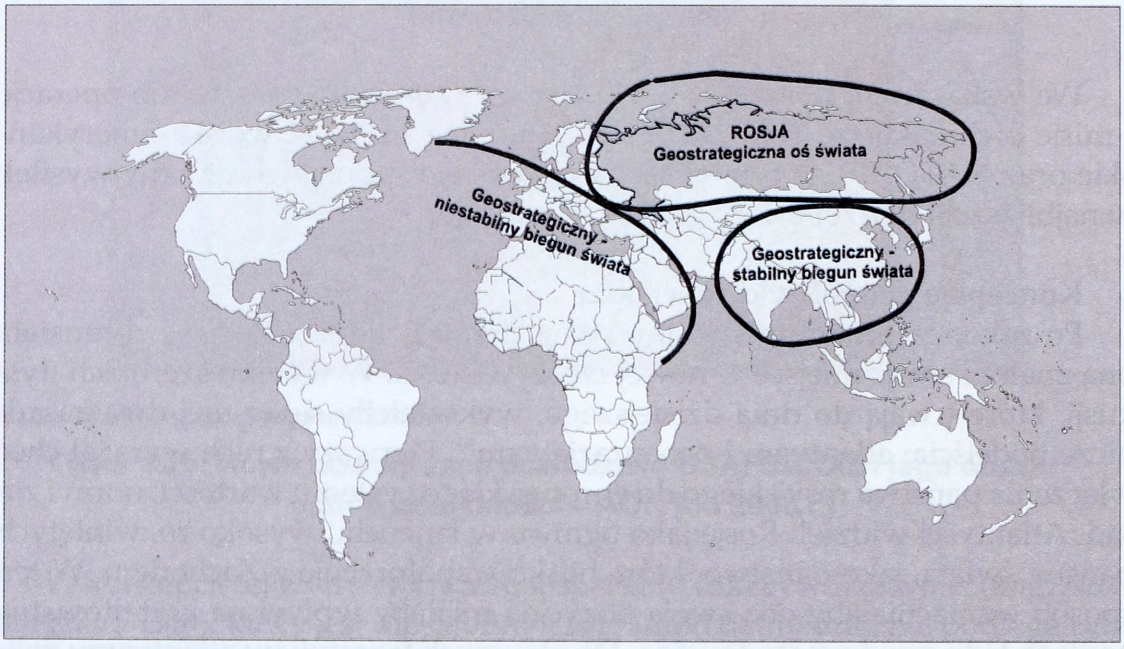
Współczesna wersja drugiego nurtu – neoeurazjatyzmu – nawiązuje do koncepcji eurazjatyzmu z początku XX wieku. Według niej Rosja jest wyjątkowym państwem, łączącym polityczne, kulturowe i historyczne tradycje dwóch kontynentów. Rosja, ich zdaniem, nigdy cywilizacyjnie nie będzie wyłącznie w Europie, ani nie będzie państwem typowo azjatyckim. Głównymi

50 M. Menkiszak, *Rosyjskie wizje postzimnowojennego porządku międzynarodowego*, [w:] *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*, red. R. Kuźniar, Wyd. UW, Warszawa 2005, s. 275–296.

teoretykami neoeurazjatyzmu są m.in.: Aleksander Sołżenicyn, Aleksander Dugin, Eliz Pozdniakow.

Geopolityka krytykowana w Związku Radzieckim jako „pseudonauka" zyskała we współczesnej Rosji wielu zwolenników. W przedstawianych koncepcjach pojawiają się często stwierdzenia, że w świecie najważniejsze mocarstwa walczą o przestrzeń, a czynnikiem determinującym jest położenie geograficzne, w tym zasoby surowców naturalnych. Najbardziej popularne koncepcje przedstawiają rywalizację mocarstw morskich (Stany Zjednoczone) z lądowymi (np. Rosja). Inne koncepcje są pochodną dominującej roli Stanów Zjednoczonych, które przeciwko sobie będą miały nie tyle konkretne państwa, co przestrzenie wyróżniane pod względem geograficznym, kulturowym, ekonomicznym (regiony geoekonomiczne). Jeszcze inne podkreślają rywalizację o kontrolę nad źródłami surowców i dostępem do otwartych przestrzeni oceaniczno-morskich.

Interesująca koncepcja geopolityczna powstała w 1997 roku z uwagi na malejącą rolę Rosji w polityce światowej. Autorem tej koncepcji (rys. 1.27) jest **Władimir Chaczaturow**. Przedstawia on porządek świata w sposób następujący:



Źródło: J. Skrzyp, *Geostrategiczne aspekty bezpieczeństwa Polski*, AON, Warszawa 2000, s. 15.

Rys. 1.27. Koncepcja geostrategiczna według Chaczaturowa

- przestrzeń geograficzna, zajmowana przez Chiny i Indie jest geopolitycznym centrum świata;
- globalne procesy geopolityczne na planecie są inicjowane przez geopolityczne centrum świata;
- w przebiegu globalnych procesów geopolitycznych formują się dwa bieguny – stabilny, obejmujący geopolityczne centrum świata, i niestabilny;

– w okresie istnienia sformowanych biegunów istnieje okres geopolitycznej stabilności na planecie;

– ze zmianą choćby jednego bieguna świat wchodzi w okres geopolitycznej niestabilności (globalne wojny i rewolucje).

Rosja w tej koncepcji zajmuje miejsce zarówno w stabilnym, jak i niestabilnym biegunie, co sprowadza ją do roli geopolitycznej osi świata. Stąd też polityka Rosji winna być ukierunkowana na wzmocnienie roli tej osi poprzez odtworzenie jednego państwa, a także zacieśnianie związków z państwami kształtującymi stabilny biegun, tj. Chinami i Indiami.

Dzisiejsze geopolityka i geostrategia Rosji stoją wyraźnie na rozdrożu. Z jednej strony strategiczne położenie w centrum Heartlandu, bogactwo surowców naturalnych, imperialne tradycje kierują Moskwę w kierunku odbudowy „eurazjatyckiego imperium", natomiast z drugiej strony relatywna słabość rosyjskiej gospodarki[51] skłania do ułożenia pozytywnych stosunków z Zachodem.

Wybitnym współczesnym przedstawicielem kierunku imperialnego (neoeurazjatyzmu) w Rosji jest dziś bez wątpienia **Aleksander Dugin**[52], którego filozofię można streścić następująco: tak naprawdę istnieją tylko dwie cywilizacje – Lądu i Morza, które skazane są przez geografię na rywalizację. Kompromisu być nie może, gdyż abstrakty organizujące życie społeczności morskich są dokładnym przeciwieństwem idei, wokół których organizuje się cywilizacja Lądu.

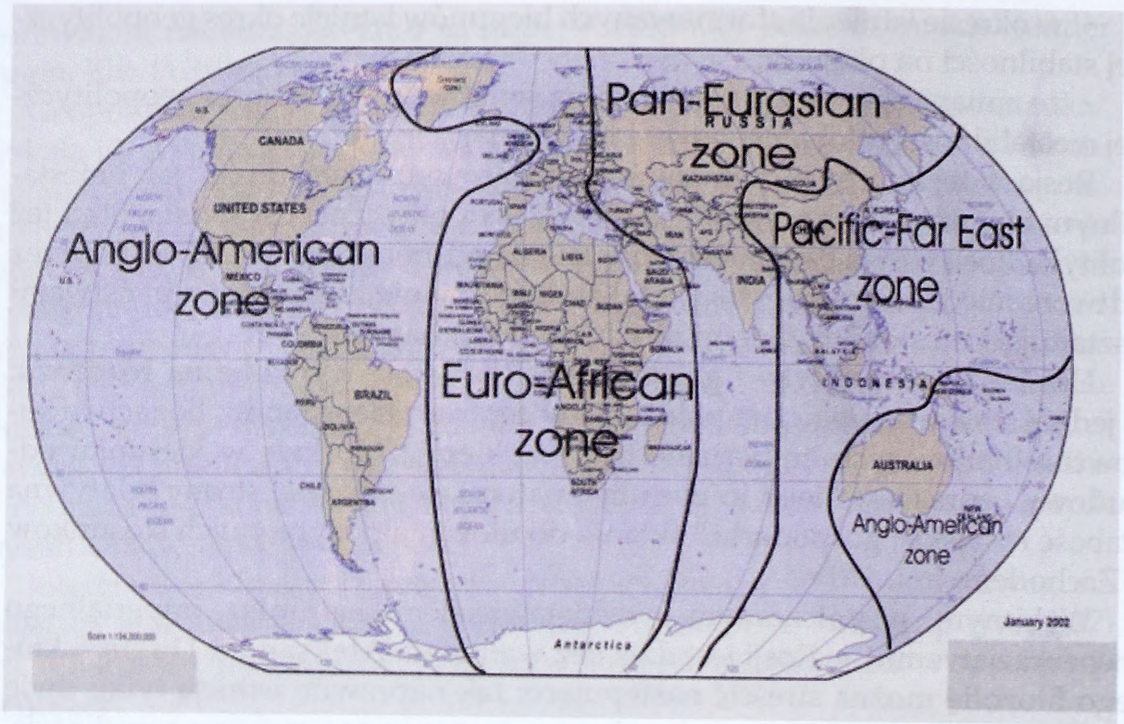
Najogólniej można powiedzieć, że Morze to symbol wartości płynnych i zmiennych – a więc liberalnych, pozbawionych stałych punktów odniesienia, podczas gdy Ląd symbolizuje wartości stałe i niezmienne, charakterystyczne dla społeczeństw konserwatywnych. Ład, Tradycja, Hierarchia, Porządek, Praca, Wspólnota, a z drugiej strony – Chaos, Nowoczesność, Demokracja, Anarchia, Kapitał, Indywidualizm – owe antonimy najtrafniej wedle rosyjskiego geopolityka streszczają istotę obu zwalczających się cywilizacji.

Kompromisu między tymi cywilizacjami nigdy być nie może, możliwe jest tylko okresowe zawieszenie broni. Dualistyczny układ cywilizacji na świecie musi prowadzić do nieuchronnego starcia z dwóch zasadniczych powodów – jedną z naczelnych zasad żywotności cywilizacji jest, według Dugina, umiejętność ekspansji i agresji. Mogą one przejawiać się bardzo różnie – od wojny, działań militarnych i terroryzmu po ekspansję kulturową. Drugim powodem jest to, że – zdaniem filozofa – tylko jedna strona konfliktu może mieć rację. Na rysunkach 1.28–1.31 przedstawiono ewolucję głównych koncepcji geopolitycznych widzianą przez Dugina.

---

51 Rosja w latach 90. właściwie przestała istnieć dla świata jako mocarstwo przemysłowe, przekształcając się w „gospodarkę rurociągową".

52 A. Dugin (1962–*) – filozof, geopolityk, autor wielu pozycji geopolitycznych, m.in. „Podstawy Geopolityki" (*Osnowy gieopolitiki*), która została zalecona jako podręcznik dla studentów akademii wojskowych przez Sztab Generalny Federacji Rosyjskiej.



Źródło: A. Dugin, *The Eurasian Idea*, www.evrazia.org/modules.php?name=News&file=ar...

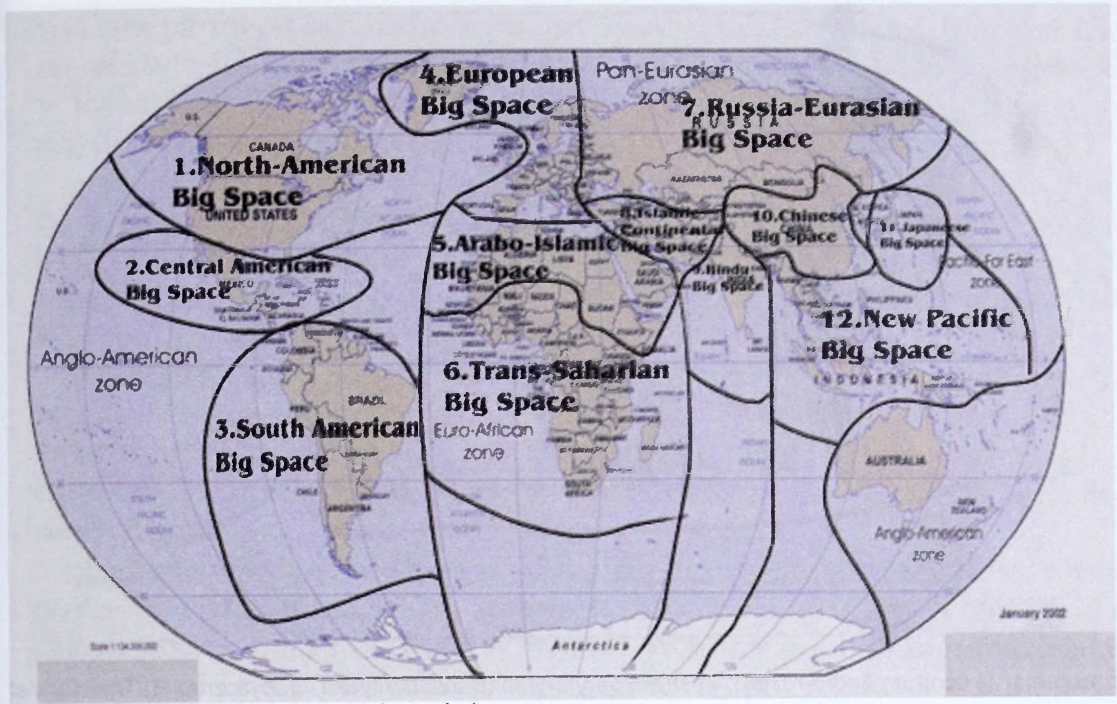
Rys. 1.28. Świat wielobiegunowy. Cztery strefy – cztery bieguny

Rywalizacja rosyjsko-amerykańska jest rozpatrywana przez Dugina nie jako rywalizacja państwowa, lecz jako starcie sił Dobra i Zła, konieczny jest więc antyamerykański sojusz najważniejszych eurazjatyckich stolic. Porozumienie między Tokio, Pekinem, Delhi, Teheranem, Berlinem, Paryżem i położoną w centrum (politycznym) Eurazji Moskwą uwolniłoby eurazjatycki kontynent od amerykańskiej okupacji.

Dziś Rosja, UE, Chiny, Japonia, Indie, Iran i Brazylia kształtują nowe centra globalne. Centra te podważają dominację USA w polityce światowej, a jednocześnie konkurują ze sobą o umocnienie swoich pozycji. Rosja, która znajduje się pomiędzy Ameryką Północną, Unią Europejską i światem islamu, staje się rosnącym centrum, a jednocześnie areną walki o jej zasoby, potencjał innowacyjny oraz rynek[53].

W polityce zagranicznej Moskwy, szczególnie od 11 września 2001 roku, można było zaobserwować znaczącą reorientację, której podstawową cechą jest *prozachodniość*. Pojawiły się geopolityczne opracowania, sugerujące, że Rosja jest dziś zbyt zapóźniona ekonomicznie, by pozwolić sobie na samodzielną politykę zagraniczną.

53 L. Wardomski, *Rosja między WNP a UE*, artykuł w czasopiśmie „Rosja w globalnej polityce", www.globalaffairs.pl.



Oznaczenia wielkich przestrzeni (obszarów):
1. Północnoamerykańska; 2. Środkowoamerykańska; 3. Południowoamerykańska;
4. Europejska; 5. Arabsko-Islamska; 6. Transsaharyjska; 7. Rosyjsko-Eurazjatycka;
8. Kontynentalnoislamska; 9. Hinduska; 10. Chińska; 11. Japońska; 12. Nowopacyficzna.

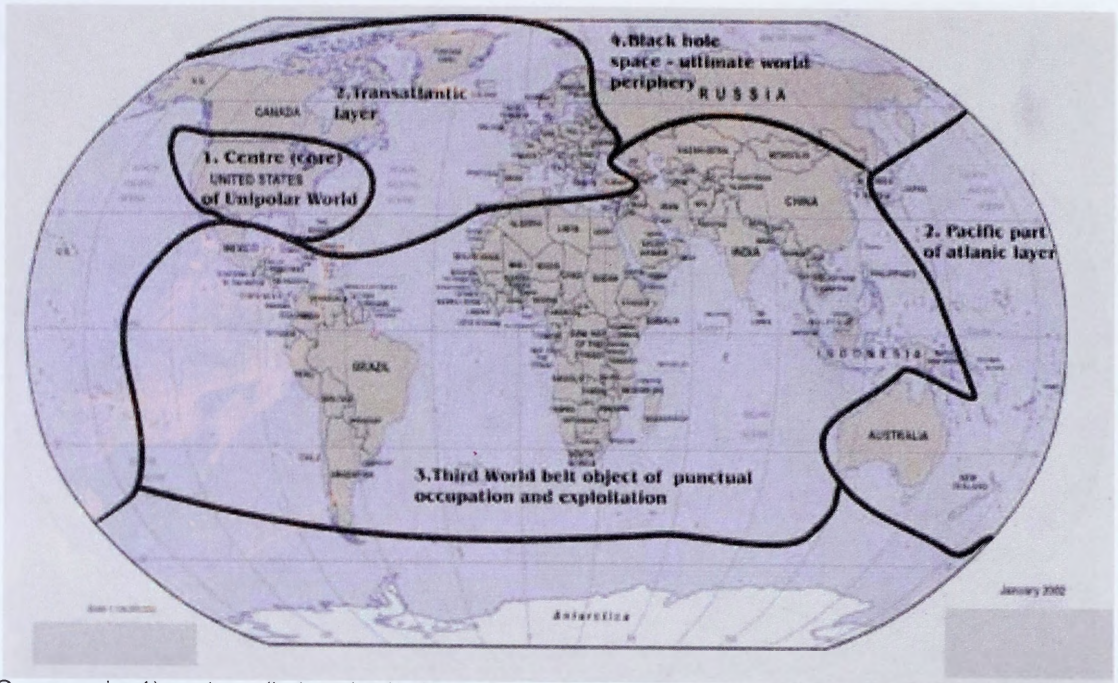
Źródło: A. Dugin, *The Eurasian Idea*, wyd. cyt.

Rys. 1.29. Świat wielobiegunowy – cztery wielkie przestrzenie (wielkie obszary)

Obecnie jednak, kiedy w świecie następuje gwałtowny wzrost potrzeb surowcowych i wobec dysponowania przez Rosję olbrzymimi ich zasobami, tworzy się sytuacja niezwykle korzystna dla tego państwa. Rosja dzięki korzystnym cenom na surowce energetyczne posiada dużą nadwyżkę budżetową. Sprzyja to resentymentom i ciągotom w kierunku ponownej odbudowy potencjału polityczno-militarnego i budowy imperium. Są to oczywiście nostalgie za imperialną potęgą, jaką do niedawna stanowiła Rosja, przynajmniej w kwestiach polityczno-militarnych. Dowodem niech będą tu słowa geopolityka rosyjskiego, teoretyka atlantyzmu o opcji – zdawać by się mogło – prozachodniej, **Siergieja Karaganowa**, który stwierdził, że[54] „(...) *musimy spróbować odebrać to, co w przeszłości bezsensownie oddaliśmy, i to, co nam świadomie odebrano. Jeśli jednak przegramy rewanż, możemy być pewni, że nastąpi kontra*".

Niezwykle frapująca i bardzo pesymistycznie oceniająca możliwości polityki rosyjskiej jest praca **Dmitrija Trenina**. Zawiera ona syntetyczny obraz rosyjskiej smuty, prognozującej utratę dalekowschodnich kresów na rzecz dynamicznych Chin oraz zwiększenie zagrożenia ze strony wojującego islamu. Autor proponuje, by w tej tragicznej geopolitycznej sytuacji Rosja na-

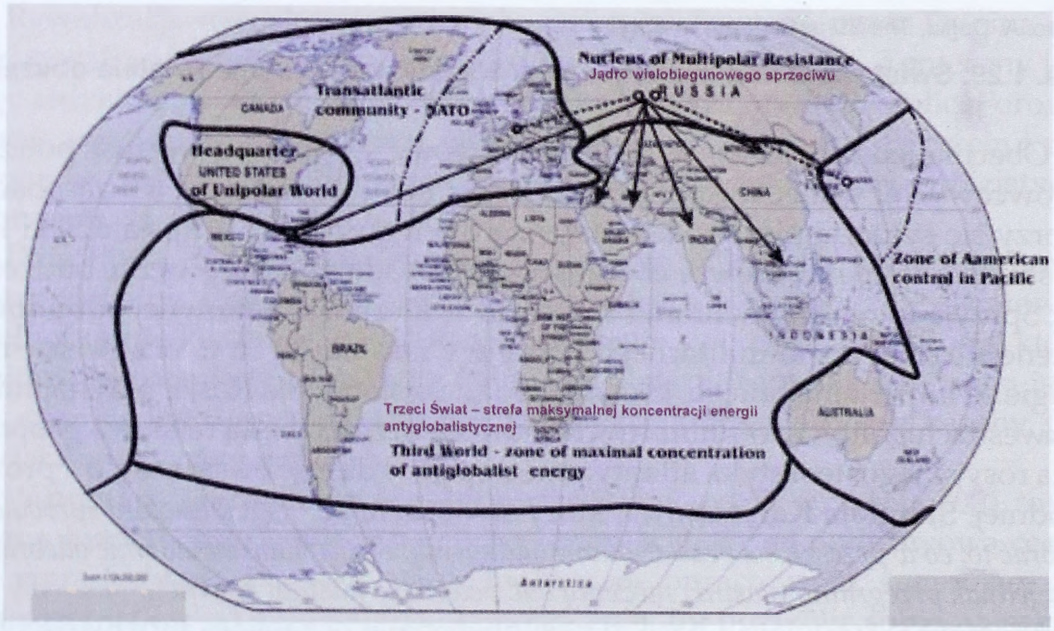
54 S. Karaganow, *Wrażenia z Heilgendamm*, artykuł w czasopiśmie „Rosja w globalnej polityce", www.globalaffairs.pl.



Oznaczenia: 1) centrum (jądro-rdzeń); 2) strefa peryferyjna (transatlantycka i pacyficzna); 3) Trzeci Swiat (obszar eksploatacji i dominacji); 4) „czarna dziura"

Źródło: A. Dugin, *The Eurasian Idea*, wyd. cyt.

Rys. 1.30. Świat jednobiegunowy



—·—·— Linie załamania proatlantyckiej przestrzeni globalizacji;

——► Promienie strategicznej współpracy z państwami Trzeciego Świata;

o·····o Rozstrzygające osie sojuszy w ramach geopolityki euroazjatyckiej z „wyrastającymi potęgami" – Unią Europejską i „wolną" Japonią

Źródło: A. Dugin, *The Eurasian Idea*, wyd. cyt.

Rys. 1.31. Eurazjatycko-rosyjska reakcja na zagrożenie jednobiegunową globalizacją – kontrstrategia

wiązała partnerskie stosunki z najważniejszym sąsiadem, jakim jest Ukraina, ułożyła sobie stosunki z Polską (jej poparcie będzie potrzebne Moskwie w kwestii statusu Kaliningradu) oraz (co wydaje się najważniejszą konkluzją) zrezygnowała z nierealnej obsesji zdominowania Heartlandu.

Pojedyncze gesty nie zmienią jednak obaw rosyjskich geostrategów nie tylko przed poszerzeniem militarnym NATO, ale również przed pogłębiającą się ekonomiczną integracją Europy, zagrażającym wprost wchłonięciem przez Europę w orbitę swych gospodarczych wpływów krajów Europy Wschodniej. Szczególnie obawy te dotyczą Ukrainy.

Określenie, jaką ostatecznie strategię wybierze Rosja, jest niezwykle trudne, jednak prymat ekonomii w dzisiejszych międzynarodowych relacjach każe przypuszczać, że Rosja nie zdecyduje się na otwartą konfrontację z Zachodem, będąc stopniowo wciąganą w wir zależności od zachodnich finansowych centrów.

Ogólnie należy więc stwierdzić, że na początku XXI wieku Rosja promuje hasło „rosyjskiej tożsamości", opartej na samodzielności, suwerenności i niezależności Federacji Rosyjskiej w świecie. W sferze polityki zagranicznej priorytetem stało się potwierdzanie mocarstwowej pozycji Rosji – samodzielnej także w kontaktach z Unią Europejską, Stanami Zjednoczonymi i Chinami.

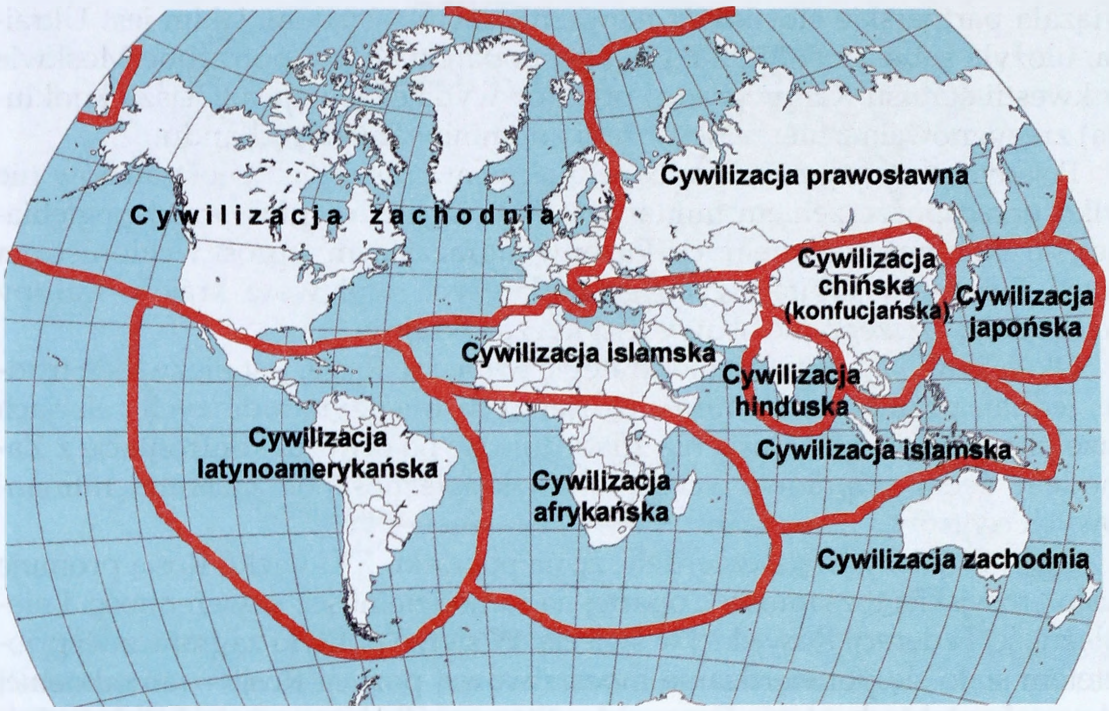
Rosja jednak będzie korzystała ze swej uprzywilejowanej pozycji surowcowej wobec Zachodu, szczególnie wobec Europy, której sytuacja pod względem zasobów surowców energetycznych: ropy naftowej i gazu ziemnego, jest tragiczna.

Koncepcje geopolityczne innych twórców

W koncepcji geopolitycznej **Samuela Huntingtona** zwanej „cywilizacyjną" (rys. 1.32), autor twierdzi, że świat wcale nie dąży do zjednoczenia (internacjonalizacji). Polityka będzie wielobiegunowa i będzie miała charakter rywalizacji między cywilizacjami. Wyróżnił osiem cywilizacji: chińską (konfucjańską), hinduską, japońską, zachodnią (USA + Europa + Australia), latynoamerykańską, afrykańską, prawosławną oraz islamską. Podstawowym wyznacznikiem cywilizacji jest przynależność do danego bloku religijnego. Główny konflikt, jaki prognozuje autor, będzie między Zachodem a islamem i Chinami, które mogą zjednoczyć się przeciwko Zachodowi.

Postuluje, żeby Zachód ograniczył swoją obecność militarną i polityczną, gdyż może to doprowadzić do wybuchu wojny. Dysproporcje potencjałów między Zachodem a Azją zmniejszają się.

Prawdopodobieństwo sojuszu między cywilizacją konfucjańską a islamską może ilustrować całość chińskich dostaw broni do krajów muzułmańskich. Lecz jeszcze silniejszym uzasadnieniem tej tezy jest większa możliwość pogodzenia chińskiego modelu rozwoju z wartościami cywilizacji islamskiej (świadczą o tym sukcesy ekonomiczne Indonezji i Malezji) oraz – przede wszystkim – fakt, że Chiny nie starają się w kontaktach z innymi cywilizacjami narzucać im własnych wartości, co natomiast stara się robić Zachód.



Źródło: opracowanie własne (zmodyfikowane) na podst.: S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2000, s. 21.

Rys. 1.32. Koncepcja geopolityczna (cywilizacyjna) Samuela Huntingtona

Huntington zakłada takie „zderzenie cywilizacji" na podstawie pięciu przesłanek:

1) różnice między cywilizacjami są zasadnicze i niezmienne. Jego zdaniem to właśnie cywilizacje są główną przyczyną konfliktów, które w przyszłości ulegną intensyfikacji, ponieważ opanowane przez Zachód środki masowego przekazu dają obraźliwy dla biedaków (kraje Trzeciego Świata) obraz zachodniego bogactwa oraz propagują przeciwne ich kulturom wartości, postrzegane jako narzędzie kolonizacji i manipulacji;

2) technologia zmniejszyła znaczenie odległości jako elementu separującego, a tym samym utrudniła współżycie różnych cywilizacji;

3) „odwet Boga" stanowi element spójności o dużo większej wadze politycznej niż dotychczas, zastępując w pewnym sensie świadomość narodu;

4) Zachód stał się o wiele mniej atrakcyjny i elity polityczne reszty świata zaczynają szukać swoich własnych korzeni, co jest także reakcją na masową kulturę amerykańską, rozpropagowaną na cały świat dzięki całkowitemu opanowaniu mediów przez Stany Zjednoczone;

5) różnice kulturowe i religijne są o wiele głębsze i bardziej zakorzenione w naturze ludzkiej niż polityczne i ekonomiczne. Tożsamość religijna jest silniejsza od tożsamości etnicznej.

Alvin i Heidi Tofflerowie[55] przeszli od obserwacji do przedstawienia prognostycznej wizji, zakładając, że uczestniczymy w narodzinach nowej cywilizacji, związanej z rewolucją informatyczną, a dotychczasowe definicje cywilizacji są nieprecyzyjne. Ich teoria nosi nazwę **trzeciej fali cywilizacyjnej**. Dowiedli oni w sposób przekonywający, że różne typy wojen określają geopolitykę trzech cywilizacji – rolniczej, przemysłowej i postindustrialnej. Trzy cywilizacje współżyją z sobą jednocześnie w różnych częściach kuli ziemskiej i charakteryzują się swoimi sposobami wytwarzania dóbr oraz prowadzenia wojny (a zatem również i utrzymywania pokoju). Podział między cywilizacjami nie jest zatem geograficzny, lecz pionowy, jako że współżyją one na tych samych terytoriach. Cywilizacja postindustrialna musi wyodrębnić środki niezbędne do kontrolowania wojen zarówno „rolniczych" i „przemysłowych", jak i oczywiście „postindustrialnych". Jest to jedyny sposób na utrzymanie pod kontrolą anarchii wynikającej z bałkanizacji świata, proliferacji państw powstających poprzez podział dotąd istniejących państw oraz rozproszenia potęgi w wyniku proliferacji jądrowej i rakietowej. Przedstawiają trzy fale cywilizacji:

1) rolniczą – wojna rycerska;
2) przemysłową (industrialną) – wojna masowa;
3) wiedzy (postindustrialną) – wojna precyzyjna.

Koncepcje opierają się na następujących założeniach: podstawowym wyznacznikiem potęgi państwa będzie ogromna przewaga jakościowa (jakość życia, jakość technologii); nastąpi odwrót od społeczeństw masowych i powrót do tradycyjnych systemów wartości (rodzina oraz podstawowy kapitał trzeciej fali – wiedza, a nie pieniądz). Europa i USA są już w trzeciej fali, a kraje arabskie nadal w pierwszej. Technologia niweluje przewagę Zachodu (broń biologiczna i chemiczna). W wojnie asymetrycznej bronią może być wszystko, np. atak „samolotami bombami" (Nowy Jork, 11.09.2001 r.). Nie można wyliczyć potencjału jednej ze stron.

Świat po raz pierwszy ujrzał starcie militarnego systemu trzeciej fali z przestarzałą machiną wojskową drugiej fali podczas operacji „Pustynna Burza". Doprowadziła ona do jednostronnego zniszczenia sił irackich przez Amerykanów i ich sojuszników w dużej mierze z tego powodu, że systemy trzeciej fali ukazały swą nieporównywalna wyższość.

Zdaniem **Roberta Kagana**[56] – twórcy **koncepcji transatlantyckiej**, istniejący na początku XXI wieku porządek światowy nie gwarantuje „końca historii", zaś wspólnota transatlantycka powinna nie tyle obawiać się „zderzenia cywilizacji", co dryfu na linii Zachód kontra Zachód. Paradoksalnie główny zarzut stawiany Europie nie dotyczy postulatu przekształcenia jej w zintegrowane supermocarstwo, zdolne stawić czoła USA, lecz faktu, że ten

55 A. i H. Toffler, *Creating a New Civilization. The Politics of the Third Wave*, New York 1995 – tłum. polskie J. Łoziński, *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Poznań 1996.

56 R. Kagan, *Potęga i Raj. Ameryka i Europa w nowym porządku świata*, Studio Emka, Warszawa 2003.

nowy podmiot geoekonomiczny nie chce się właśnie stać potęgą światową w klasycznym tego słowa znaczeniu. Amerykanie nadal tkwią w świecie tradycyjnej geopolityki, podczas gdy Europejczycy zdecydowali się na budowę nowego ładu światowego, opartego na zasadach *dekonstruktywistycznych*. Europejczycy wolą dostrzegać wyzwania, jakim mogą stawić czoła za pomocą sobie właściwych instrumentów dyplomacji i pomocy finansowej. *„Podchodzą do problemów z większą subtelnością i wyrafinowaniem, starają się wpłynąć na innych bardziej delikatnie, okrężnymi metodami. Wolą pokojowe rozwiązania, przedkładają negocjacje, dyplomację i perswazję nad przymus"*[57]. O militarnej słabości Europy decyduje nie tylko niechęć europejskich rządów do ponoszenia wydatków. Towarzyszyło temu przekonanie, że zwycięski koniec zimnej wojny wraz z eliminacją strategicznego wroga przyniósł także w jakimś sensie kres geopolityki i zwolnienie od obowiązku myślenia w tych kategoriach. Nie dysponując odpowiednią siłą wojskową, by interweniować przeciwko groźbom natury militarnej, mieszkańcy Starego Kontynentu lekceważą je – wiedzą zresztą, że i tak zajmą się tym Amerykanie. Według Kagana Amerykanie to „szeryfowie" utrzymujący spokój w miasteczku, a Europejczycy to „barmani", którzy mają pretensję do „szeryfa", że straszy im klientów.

Kagan uważa, że do analizy współczesnych stosunków międzynarodowych nie stosuje się już zasady *homeostatu* – wedle której porządek hegemoniczny rodzi z czasem kontrpotęgę, zdolną w pewnym okresie czasu rzucić wyzwanie mocarstwu „zstępującemu" – gdyż zmieniły się motywy oraz nastąpiła relatywizacja imperatywu przestrzeni. Zauważył, że inaczej powinna wyglądać strategia polityczna USA wobec Europy, która znalazła się w świecie postmodernistycznym – zresztą głównie dzięki protektoratowi wojskowemu Amerykanów – a inaczej wobec Azji, gdzie wciąż obowiązują nowożytne reguły równowagi sił w stosunkach międzynarodowych. W myśl tych założeń na terenie zachodniej części Eurazji USA powinny odgrywać rolę lidera (przywódcy) świata transatlantyckiego, zaś w stosunku do regionów niestabilnych politycznie przyjąć rolę „dobrotliwego" hegemona.

Geopolityka europejska

Jeszcze w czasie istnienia Związku Radzieckiego, w 1989 roku w Krakowie, Zbigniew Brzeziński napisał: *„Wyłania się Europa jako nowa gospodarcza i polityczna siła w skali światowej. Rany, które zadały Europie dwie samobójcze i niszczące wojny europejskie, zabliźniają się. Dzisiejsza Europa pod względem dochodu społecznego dorównuje prawie Stanom Zjednoczonym. Wkrótce Europa stanie się największym na świecie wewnętrznym rynkiem i będzie miała największe na świecie obroty handlowe. Do gospodarczego zjednoczenia Europy dojdzie w ciągu najbliższych pięciu lat. Oznacza to nic innego, jak wyłonienie się nowego, wielkiego partnera na scenie międzynarodowej (...), który będzie wywierał potężny wpływ*

57 Tamże, s. 11–12.

magnetyczny w sensie gospodarczym, politycznym i kulturalnym na obszar, który staje się z powrotem Europą Środkowowschodnią".

Obecnie, po sprawnie przeprowadzonej operacji wprowadzenia wspólnej europejskiej waluty – euro, rozszerzeniu na wschód i południe, zapoczątkowaniu budowy własnych sił zbrojnych, kreacji wspólnej polityki zagranicznej – Europa, zgodnie z zapowiedzią Brzezińskiego, stopniowo się usamodzielnia. Europejscy geopolitycy, wciąż jednak mając świadomość niesuwerennego bytu europejskiego kontynentu, formułują europejską strategię raczej w kategoriach ekonomii niż polityki. Niemniej jednak w latach 1999–2001 pojawiły się propozycje Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (EPBiO), a wiec zaczęto myśleć o budowie „europejskiej tożsamości obronnej".

Podczas szczytu UE–Rosja w maju 2003 roku w Petersburgu ogłoszono powołanie czterech „wspólnych przestrzeni", w tym „wspólną przestrzeń bezpieczeństwa zewnętrznego".

W grudniu 2003 roku Unia Europejska przyjęła „Europejską Strategię Bezpieczeństwa". Po raz pierwszy Europa podjęła się zdefiniowania potencjalnych zagrożeń dla swego bezpieczeństwa oraz działań mogących zapobiec ich wystąpieniu. Przyjęcie tego dokumentu było kolejnym doniosłym krokiem na drodze budowy autonomii strategicznej UE w dziedzinie polityki bezpieczeństwa i obrony, która jest jednym z ważniejszych kierunków rozwoju tej organizacji w początkach XXI wieku[58]. Szczególnie istotną kwestią dla Europy jest zależność w zakresie źródeł energii. Europa jest największym w świecie importerem ropy naftowej i gazu. Import pokrywa około 50% obecnego zużycia energii, zaś w roku 2030 wzrośnie do aż do 70%. Większość importowanej ropy naftowej i gazu ziemnego pochodzi z obszarów Zatoki Perskiej, Federacji Rosyjskiej i Afryki Północnej. Unia Europejska wyznaczyła trzy cele strategiczne[59]:

1. Ukierunkowanie i odpowiadanie na zaistniałe zagrożenia.
2. Tworzenie bezpiecznego sąsiedztwa.
3. Międzynarodowy porządek na podstawie efektywnego multilateralizmu.

Stałe porozumienia pomiędzy NATO i Unią Europejską poszerzają zdolności operacyjne UE i tworzą ramy do strategicznego partnerstwa pomiędzy obiema organizacjami w zakresie zarządzania w sytuacjach kryzysowych, jak również odzwierciedlają determinację wspólnego działania w celu sprostania współczesnym i przyszłym wyzwaniom. Ogromne więc znaczenie dla Unii Europejskiej mają stosunki transatlantyckie, stąd skuteczne i wyważone partnerstwo ze Stanami Zjednoczonymi jest istotnym elementem realizacji geopolityki europejskiej. Ważnym wyznacznikiem tych stosunków jest również Sojusz Północnoatlantycki.

---

58 L. Pajórek, M. Szkodzińska, *Polityka bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej. Budowa europejskiej autonomii strategicznej*, Wyd. Oficyna Drukarska, Warszawa 2004.

59 Patrz: *Europejska Strategia Bezpieczeństwa*, przyjęta na spotkaniu szefów rządów w Brukseli 12 grudnia 2003 r.

Na gruncie wspólnej działalności UE i Rosji w zakresie zażegnywania konfliktów regionalnych „we wspólnym sąsiedztwie": Naddniestrzu i na Kaukazie Południowym, Federacja Rosyjska nie wyraziła woli współpracy. A podjęta na początku grudnia 2005 roku przez UE *Misja graniczna UE na granicy Ukrainy i Mołdawii* (EUMP) spotkała się wręcz z nieprzychylną reakcją Moskwy, która potraktowała tę działalność jako zagrożenie dla własnych interesów i przeprowadziła kilka spektakularnych posunięć, łącznie z szantażem ekonomiczno-surowcowym wobec Ukrainy i Mołdawii[60]. Stałym elementem stosunków Rosji wobec UE są preferencje dla kontaktów bilateralnych. Moskwa konsekwentnie uprawia bilateralną politykę zagraniczną w stosunku do państw członkowskich Unii Europejskiej i z tego zagrożenia Unia powinna przede wszystkim zdawać sobie sprawę.

Z racji położenia geograficznego, historii i więzi kulturowych Europa zwraca się również w kierunku państw kontynentu afrykańskiego, szczególnie państw Afryki Północnej, ponadto Ameryki Łacińskiej, a także Bliskiego Wschodu i Azji. Interes Unii Europejskiej wymaga ciągłego angażowania się w bardziej efektywną współpracę w zakresie gospodarki, bezpieczeństwa i kultury z partnerami basenu Morza Śródziemnego. Należy również pamiętać o związkach państw europejskich z państwami całego kontynentu afrykańskiego, i dzisiaj, kiedy w wielu państwach afrykańskich dochodzi do konfliktów wewnętrznych, których efektem jest niespotykana dotąd destrukcja, prowadząca do tworzenia tzw. państw upadłych, Europa powinna objąć te państwa swoistym protektoratem, oczywiście w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Koniecznością więc będzie większe zaangażowanie się Unii Europejskiej w operacje inne niż wojna na kontynencie afrykańskim w ramach przyjętej w 1992 roku Deklaracji petersburskiej, a więc: operacje humanitarne i ratownicze; operacje pokojowe; zadania bojowe przy opanowaniu sytuacji kryzysowych, w tym przywracanie pokoju.

Unia Europejska w szczególności dba o rozwój strategicznego partnerstwa z Japonią, Chinami, Kanadą i Indiami. Państwa te z racji potencjału gospodarczego, demograficznego i ogólnie rzecz ujmując potęgi muszą być dostrzegane przez UE w jej kontaktach zewnętrznych, dotyczących stosunków handlowych, kulturowych i budowy środków zaufania oraz podnoszenia bezpieczeństwa światowego.

Dylematami Europy i Unii Europejskiej w dalszym ciągu pozostają kwestie: przywództwa i wspólnej polityki zagranicznej, poziomu autonomii państw narodowych i unifikacji wzorców kulturowych oraz budowy wspólnego systemu bezpieczeństwa, w tym sił zbrojnych. Problemy te budzą wiele kontrowersji w dyskusjach wewnątrzeuropejskich.

---

60 Chodziło w tych przypadkach o zmniejszenie ciśnienia gazu ziemnego kierowanego na Ukrainę w styczniu 2006 roku oraz embargo na mołdawskie wino (główny produkt eksportowy).

2. PODSTAWY METODYCZNE GEOPOLITYKI I GEOSTRATEGII

2.1. Pojęcie i geneza geostrategii

Geostrategia jest dziedziną geopolityki. Podobnie jak wszystkie strategie, geostrategia zajmuje się dopasowywaniem środków do celów, co w tym przypadku oznacza związek zasobów danego państwa (w kontekście ich niedoboru lub bogactwa) z celami geopolitycznymi, które mogą być lokalne, regionalne lub globalne[61]. Jak interesująco stwierdzają naukowcy amerykańscy, C.S. Gray i G. Sloan: „(...) *geografia jest matką strategii*"[62].

Geostratedzy, w odróżnieniu od geopolityków, są zwolennikami strategii proaktywnych, podchodząc do geopolityki z narodowego punktu widzenia. Podobnie jak ze wszelkimi teoriami politycznymi, geostrategie odnoszą się do kontekstu, w którym są rozpatrywane. Mogą nim być: narodowość stratega, wielkość zasobów państwa, a także czynniki techniczne i technologiczne wywierające wpływ na zaangażowanie wojskowe, polityczne, ekonomiczne i kulturowe (cywilizacyjne).

Wielu geostrategów to jednocześnie geografowie takich specjalności, jak: geografia zasobów ludnościowych (demograficzna), geografia polityczna, geografia ekonomiczna, geografia kulturowa (cywilizacyjna) – *Cultural Geography*, geografia wojskowa (wojenna), a obecnie geografia bezpieczeństwa czy geografia strategiczna, najbliżej związana z geostrategią.

Pojęcie geostrategii, często używane jako synonim geopolityki, pojawiło się stosunkowo niedawno. Wywodzi się ze strategii, która pojawiła się pod koniec XVIII wieku, tj. w momencie rozczłonkowania armii, a tym samym powiększenia obszarów działań wojennych. Wówczas to armie przestały być jednolitą masą pod bezpośrednią kontrolą jednego dowódcy.

Kolejne powiększenie obszarów działań wojennych nastąpiło w czasie II wojny światowej w wyniku pojawienia się broni rakietowo-jądrowej. Zakłóciło ono tradycyjne różnice między teatrem działań wojennych a tyłami. Wówczas to problemy bezpieczeństwa zaczęto rozważać w ujęciu globalnym, a w wojnie globalnej konieczna jest mobilizacja wszystkich zasobów,

---

61 Patrz: J. Garafano, *Alternate Security Strategies: The Strategic Feasibility of Various Notions of Security*, International Peace Research Foundation, 5–9 lipca 2004 r., s. 7; raport sekretarza generalnego ONZ z dnia 20 kwietnia 2001 r. pod tytułem: *Nie ma wyjścia bez strategii: proces podejmowania decyzji przez Radę Bezpieczeństwa a zakończenie, względnie przejście do innej fazy operacji pokojowych, prowadzonych przez Organizację Narodów Zjednoczonych* (ang. *No exit without strategy: Security Council decision-making and the closure or transition of United Nations peacekeeping operations*) – materiał Rady Bezpieczeństwa ONZ nr S/2001/394; D.J. Andre, *The Art of War – Past, Present, Future*, „Joint Force Quarterly" 1995, nr 3, s. 129.

62 C.S. Gray, G. Sloan, *Geopolitics, Geography and Strategy*, London–Portland (Oregon) 1999, s. 3.

w tym także całego obszaru, jakim się dysponuje. W tej sytuacji geostrategię, za **Nicholasem Spykmanem**[63], można rozumieć jako próbę jednoczesnego prowadzenia operacji na różnych teatrach od siebie niezależnych (odseparowanych), gdyż *„w dążeniu do pokoju i bezpieczeństwa globalnego podstawowa jednostka przestrzenna analizy musi zbiegać się z powierzchnią globu"*. Należy tu dodać, że analizą przestrzenną zajmowała się wówczas geografia wojskowa. Spykman[64] dostrzegł jednak różnice w analizach przestrzennych między tą geografią a geostrategią. Geografia wojskowa skupiała się bowiem na terenie samym w sobie i wyczulona była na elementy trwałe, miała więc charakter statyczny.

Geostrategia natomiast jest w swej istocie dynamiczna, gdyż znaczenie danego obszaru jest mniej funkcją jego własnych cech charakterystycznych, a bardziej jego miejscem w globalnym systemie strategicznym, co czyni go zawsze podatnym na ewoluowanie[65]. W tej kwestii należy przyznać rację Spykmanowi, gdyż terytorium Polski jest jaskrawym przykładem zmienności jego znaczenia w globalnym systemie strategicznym. W okresie dwubiegunowego świata kluczowe w stosunkach Wschód–Zachód położenie Polski w Europie Środkowej straciło na znaczeniu w świecie jednobiegunowym na korzyść Europy Południowo-Wschodniej – na rzecz Bułgarii i Turcji (rys. 2.1).

Spykman oddał się prawdziwej analizie geostrategicznej w swoim wielkim dziele o „półkuli zachodniej", które ukazało się w 1942 roku. W literaturze geopolitycznej, jaka powstała wówczas w Stanach Zjednoczonych, można znaleźć liczne rozważania wojskowe, które można by zaklasyfikować dziś do geostrategii[66]. Jest ona nawet dominująca w aktach z konferencji dotyczącej „geografii politycznej", opublikowanych w 1944 roku przez Weigerta i Stefanssona, będących żarliwą obroną zaangażowania Stanów Zjednoczonych na terytoriach zamorskich, gdyż integracji ekonomicznej i politycznej powinna towarzyszyć „obrona łączona" (ang. *joint defense*) na skalę światową.

Nie można z całą pewnością stwierdzić, kto ponownie wprowadza pojęcie geostrategii. Admirał Castex nie zastosował go ani w „Teoriach strategicznych", ani w artykułach o „wielkiej geografii" napisanych po 1945 roku i zebranych w „Mélanges stratégiques". Również niemiecka szkoła *geopolitik* również nie pomyślała o nim, woląc od niego pojęcie geopolityki wojskowej, co szczególnie dziwi w sytuacji, że spowodowała ona powstanie mnóstwa pochodnych dyscyplin: geopsychologii Hellpacha, geomedycyny Finkego, geoprawoznawstwa Franka itp. Bardziej niż brak wyobraźni należy w tym miejscu bez wątpienia wytknąć twórcom próbę nieoddalania się od sztandaru geopolityki.

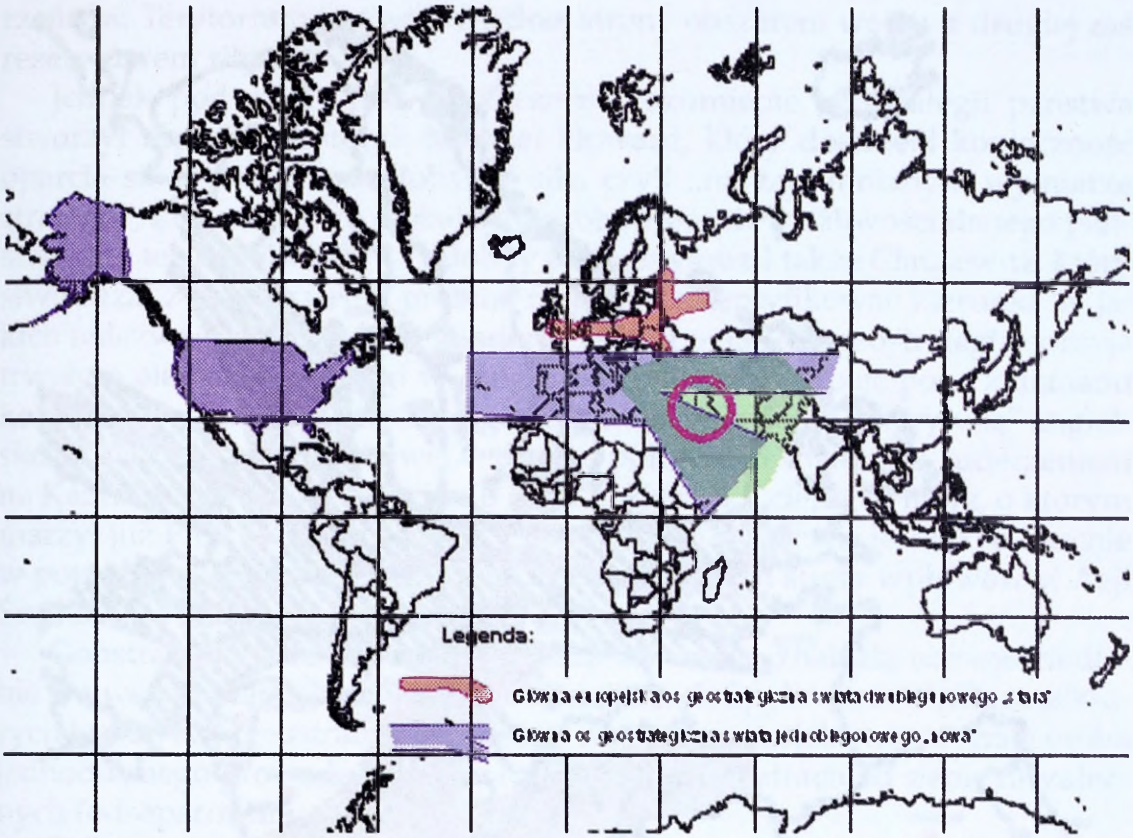
---

63 H. Coutau-Bégarie, *Traktat o strategii...*, pkt 378.

64 Szczególnie interesujące jest w tym względzie dzieło wydane już po śmierci Spykmana: „The Geography of the Peace" z 1944 roku, prezentujące dokładnie program geostrategii: *„W epoce wojny totalnej (global warfare) strategia wojskowa musi rozpatrywać cały świat jako jedną całość i rozważać wszystkie fronty, uwzględniając ich wzajemne relacje"*.

65 Tamże.

66 Patrz: R.H. Fifield, G. Etzel Pearcy, *Geopolitics in Principle and Practice*, Ginn, Boston 1944.



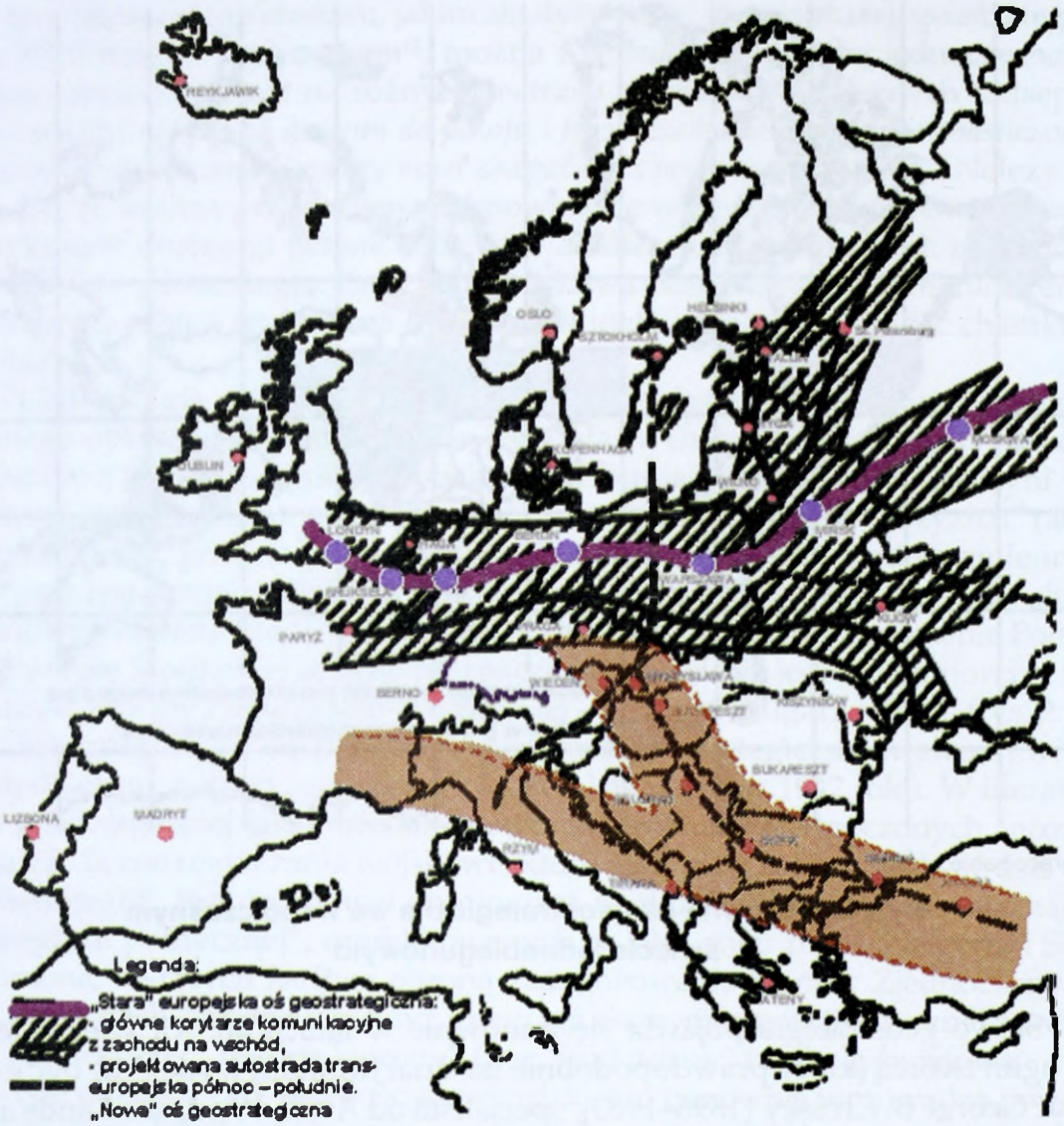
Opracowanie własne.

Rys. 2.1. Główna oś geostrategiczna we współczesnym świecie jednobiegunowym

Słowo geostrategia pojawia się ponownie w latach 40. XX wieku. Jego drugim twórcą (który prawdopodobnie nie znał Juranda) wydaje się być geograf George B. Cressey (1896–1963), specjalista od Azji[67]. W „Asia's Lands and People", z 1944 roku, przeciwstawia on geostrategię militarystycznej i imperialistycznej geopolityce: *„Funkcją geostrategii jest rozumieć problemy i potencjał danego narodu i proponować program wewnętrznego rozwoju i współpracy międzynarodowej w interesie wszystkich"*[68]. Co ciekawe, liczni geopolitycy, którzy są bardzo aktywni w Stanach Zjednoczonych aż do końca lat 40., nie powtarzają tego pojęcia, podczas gdy nieustannie próbują przeciwstawić się niemieckiej *geopolitik*. *Geostrategy* znajdzie się w *„Encyclopaedia britannica"* w 1957 roku, a pierwszym amerykańskim autorem, który zacznie w 1963 roku systematycznie używać tego terminu, wydaje się być Saul B. Cohen.

67 Patrz: *The Basis of Soviet Strength*, 1945; *Land of the 500 Million: A Geography of China*, 1955; *Crossroads. Land and Life in South-West Asia*, 1960; *Soviet Potentials. A Geography Appraisal*, 1962.

68 G.B. Cressey, *Asia's Lands and Peoples, a Geography of One Third of the Earth and Two-Thirds of its People*, McGraw-Hill, New York 1944, s. 32 (2e éd. 1951, 3e éd. 1963).



Opracowanie własne.

Rys. 2.2. Główna oś geostrategiczna Europy w dwubiegunowym i jednobiegunowym świecie

Próbę zdefiniowania geostrategii podejmowali teoretycy znacznie wcześniej niż uczynił to Spykman. Pojawiły się więc pojęcia geostrategii jako:

- strategia państw,
- strategia wielkich obszarów,
- strategia zunifikowana,
- strategia złożoności,
- strategia zastępcza.

Geostrategia jako strategia państw uwidacznia się w „Vom Krige" Clausewitza. Wyróżnia on jako uczestników wojny siły wojskowe w ścisłym tego słowa znaczeniu, terytorium (obszar) wraz z jego ludnością oraz sprzymie-

rzeńców. Terytorium jest więc z jednej strony obszarem wojny, z drugiej zaś rezerwuarem siły.

Jednak podwaliny pod współczesne rozumienie geostrategii państwa stworzył brytyjski historyk Michael Howard, który dostrzegł konieczność oparcia sił zbrojnych na globalnej sile, czyli „na zapomnianym wymiarze strategii", która w ujęciu globalnym próbuje ocenić możliwości danego państwa, czy też danej strefy[69]. Podobny pogląd wyraził także Clausewitz, który stwierdza, że geostrategia próbuje najpierw zidentyfikować kierunki, w jakich należy podążać, zaś Mackinder wyraża pogląd, że geostrategia sprzyja trwałym elementom potęgi w długim okresie czasu, stojąc poza zmianami koniunktury. Przykładem jest ciągłość pomiędzy „wielką rozgrywką" angielsko-rosyjską w Azji Środkowej w drugiej połowie XIX wieku, a „uderzeniem na Kabul" w 1979 roku – w parciu Rosji w kierunku ciepłych mórz, o którym marzył już Piotr Wielki. Ciągłość tego konfliktu widoczna jest także obecnie w potyczkach rosyjsko-amerykańskich, dotyczących strefy wpływów w Azji Środkowej i na Bliskim Wschodzie.

Geostrategia jako strategia wielkich obszarów znalazła odzwierciedlenie we wspomnianych na wstępie rozważaniach Spykmana. Według niektórych teoretyków geostrategia może być rozpatrywana jako teoretyczna próba jednoczesnego prowadzenia operacji na różnych teatrach od siebie niezależnych (odseparowanych).

Geostrategia jako strategia zunifikowana wyróżnia strategie: naziemną, morską, powietrzną i kosmiczną. Między tymi strategiami następuje wzajemne przenikanie się środowisk, w których odległości, czas reakcji i sposoby walki nie są takie same (tabela 2.1). Geostrategia zunifikowana próbuje odzwierciedlić to wzajemne powiązanie się środowisk.

Tabela 2.1

Wymiar współczesnej strategii

Rodzaj strategii	Odległość (km)	Czas reakcji	Rola czynnika materialnego	Wymiary
naziemna (lądowa)	dziesiątki lub setki	dni	silna	2
morska	setki lub tysiące	tygodnie	bardzo silna	3
powietrzna	setki lub tysiące	godziny	decydująca	2
kosmiczna	tysiące lub dziesiątki tys.	minuty	na zasadzie wyłączności	2 (+1)[70]

Źródło: H. Coutau-Bégarie, *Traktat o strategii, Księga III – Geostrategia*, p. 378.

69 Tamże, pkt 380.

70 Przestrzeń kosmiczna dzieli się na przestrzeń bliską, gdzie krążą satelity na niskiej orbicie (zwłaszcza satelity uzbrojone), oraz na przestrzeń wyższą, gdzie krążą satelity na orbicie geostacjonarnej (satelity komunikacyjne i obserwacyjne). Trzeci wymiar to przestrzeń oddalona, np. Księżyc.

Geostrategia jako strategia kompleksowości dąży do łączenia zjawisk plasujących się na różnych płaszczyznach. Ives Lacoste zaproponował wyróżnianie układów pierwszorzędnych, które liczone są w dziesiątkach tysięcy kilometrów, oraz drugorzędnych – liczonych w tysiącach kilometrów, i trzeciorzędnych, które są liczone w setkach kilometrów itd. Natomiast Martin Motte wyróżnia strategię, która prowadzi rozważanie w skali geograficznej oraz geostrategię, która prowadziłaby rozważanie w skali makrogeograficznej. Problem jednak w tym, że nie jest znana granica między geografią a makrogeografią. Trzeba tu dodać, że makrogeografia może być uchwycona wyłącznie na mapie. Tymczasem mapa w dużej skali wyznacza odległości teoretyczne, nie ujawnia odległości realnych. Nie można więc postawić znaku równości pomiędzy geostrategią a makrogeografią.

Geostrategia jest podejściem, które bierze pod uwagę nie tylko nowy wymiar, ale również nakładanie się poziomów. Tych poziomów w literaturze Colina Grey'a, jak i u Ivesa Lacoste'a, wyróżnia się trzy: światowy, regionalny (kontynentalny lub oceaniczny) i lokalny. Każdy z nich podlega innej logice. Autorzy podają za przykład Koreę, gdzie splatały się: rywalizacja światowa (starcie Wschód–Zachód), rywalizacja regionalna (trójkąt Chiny–Japonia–Rosja) oraz problem lokalny (historyczne rozdarcie pomiędzy Północą a Południem półwyspu). Poziom światowy zniknął, poziom regionalny jest uśpiony, poziom lokalny pozostał. Przez analogię można przyjąć, że wejście Stanów Zjednoczonych do Iraku było rozwiązaniem na poziomie światowym. Pozostał poziom regionalny, czyli trójkąt Rosja–Chiny–Iran. Pozostał także poziom lokalny, np.: problemy między sunnitami, szyitami oraz Kurdami.

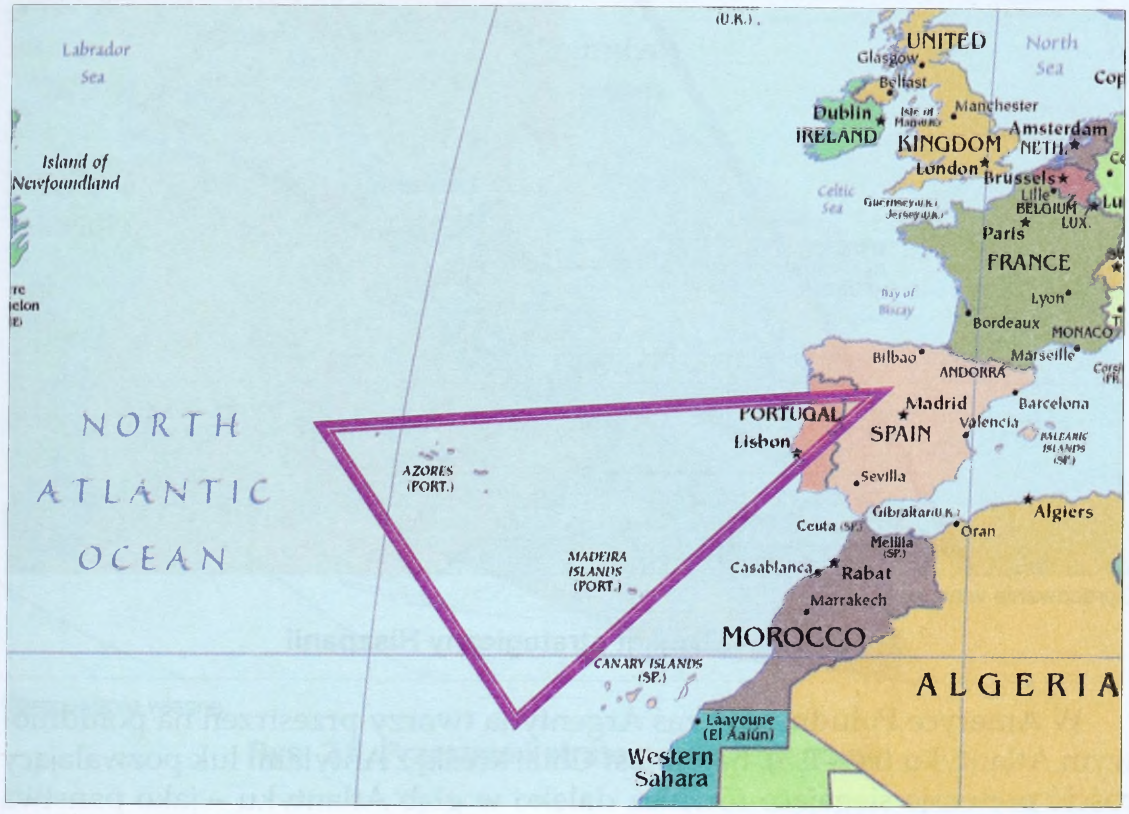
Złożoność sytuacji wynika także z konieczności myślenia o wszystkich trzech poziomach jednocześnie, ale w czasie coraz krótszym. Dzięki satelitom i systemom geoinformacyjnym władza centralna zobligowana jest do szybkiego reagowania w przypadku kryzysu. A zatem rozumowanie geostrategiczne musi łączyć rozszerzanie i nakładanie się na siebie przestrzeni ze skracaniem czasu. Ponadto geostrategia jest związana z rosnącą kompleksowością samych społeczeństw, w których militarne zwycięstwo niekoniecznie jest rozwiązaniem wszystkich problemów. Militarnemu zwycięstwu towarzyszyć może klęska polityczna. Broń militarna może się okazać nieskuteczna wobec broni ekonomicznej.

Geostrategia próbuje więc zintegrować w systemie o licznych zmiennych strategię, która nie może już pozostawać w swym odizolowaniu. Zgodnie z uwagą Spykmana „(...) *Dzisiaj strateg musi być poinformowany o wszystkich elementach, które dotykają siły całego narodu, gdyż wojny ekonomiczna i psychologiczna doprowadziły cały naród do walki*"[71].

Geostrategia jako strategia zastępcza jest próbą odpowiedzi na pytanie: czy geostrategia zarezerwowana jest dla wielkich mocarstw, dysponujących

71 G.B. Cressy, *Asia's Land...*, p. 383.

olbrzymim potencjałem ekonomicznym i militarnym do prowadzenia działań w wymiarze kontynentalnym lub światowym? Na podstawie analizy literatury można na to pytanie odpowiedzieć przecząco. Przykładem może być Portugalia, gdzie w 1906 roku sformułowano teorię portugalskiego trójkąta strategicznego, którego wierzchołkami były: metropolia, Azory oraz wyspy Cap Vert. Po utracie wysp Cap Vert zastąpiono je Maderą, a trójkąt metropolia–Azory–Madera stał się argumentem Portugalii dla uzasadnienia jej miejsca i roli w NATO oraz objęcia dowodzenia w dowództwie IBERLANT (rys. 2.3).

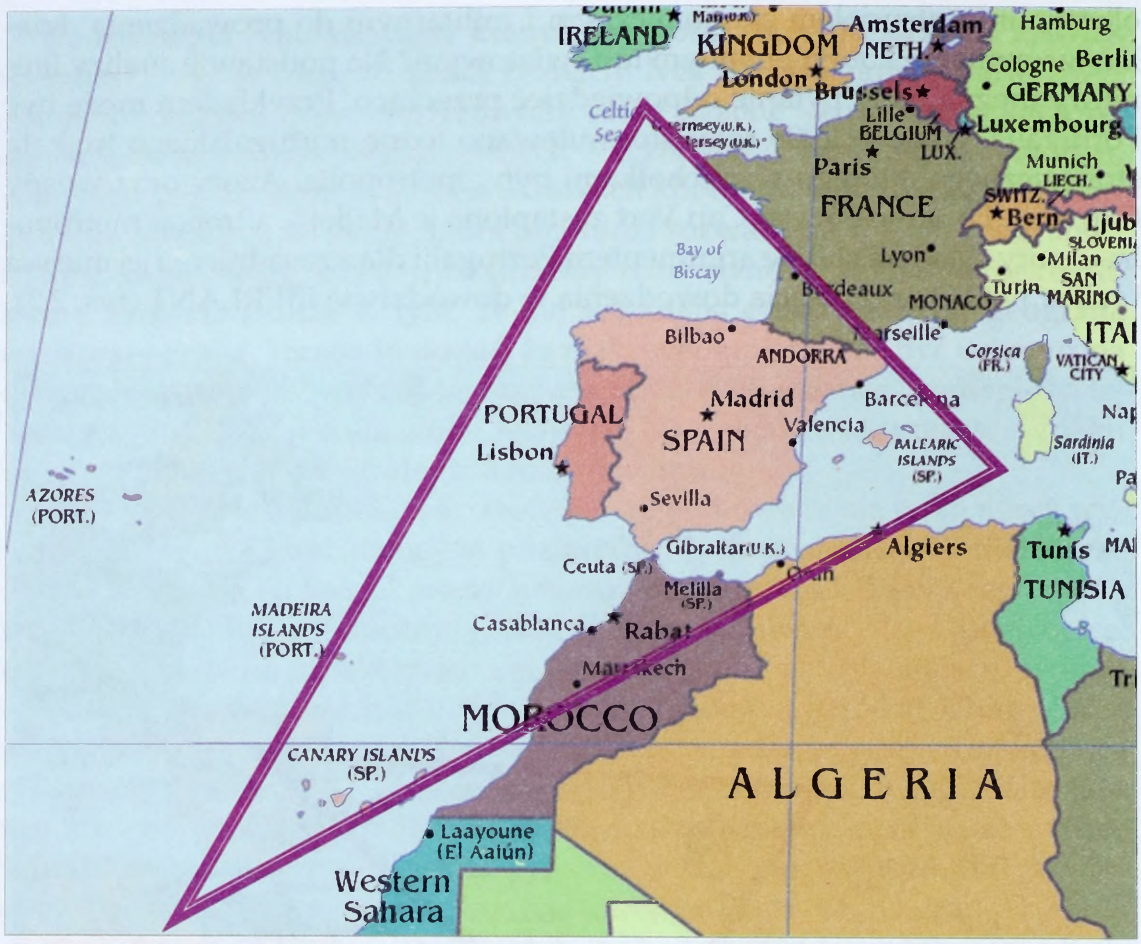


Opracowanie własne.

Rys. 2.3. Trójkąt strategiczny Portugalii

Podobna sytuacja jest z Hiszpanią, gdyż trójkąt Wyspy Balearskie–Gibraltar–Wyspy Kanaryjskie ma istotne znaczenie dla kontroli części zachodniej oraz przesmyku między Atlantykiem i Morzem Śródziemnym. Tędy bowiem przebiegają ważne trasy morskie i powietrzne zarówno dla kontynentu europejskiego, jak i dla sił amerykańskich[72] (rys. 2.4).

72 Tamże.

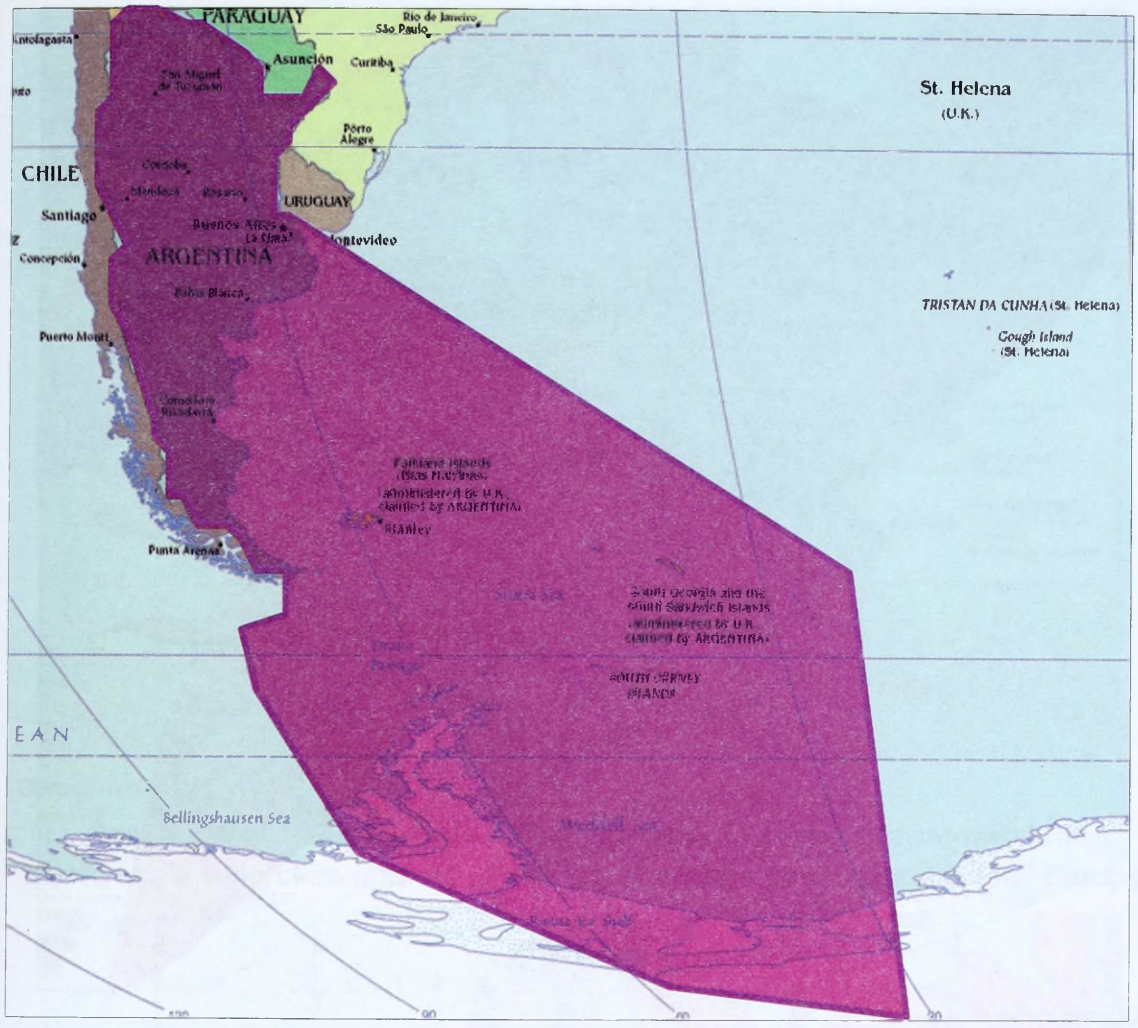


Opracowanie własne.

Rys. 2.4. Trójkąt strategiczny Hiszpanii

W Ameryce Południowej zaś Argentyna tworzy przestrzeń na południowym Atlantyku (rys. 2.5), natomiast Chile kreślą z Antylami łuk pozwalający rościć pretensje sięgające również daleko w głąb Atlantyku – jako państwa dwóch oceanów i dwóch kontynentów (rys. 2.6).

Poprzez analogię do wymienionych państw morskich można spojrzeć na Polskę jako państwo lądowe (rys. 2.7). Specyficzne położenie naszego kraju na bałtycko-czarnomorskim i bałtycko-adriatyckim przewężeniu (pasażu) kontynentu europejskiego, ograniczonego na południu przez trudno przekraczalne Karpaty Wschodnie, miało wpływ na geostrategię w okresie międzywojennym. Polska uznawana była za „przedmurze" Europy Zachodniej i brama do Europy Wschodniej. Podobną rolę pełniło terytorium Polski w okresie po II wojnie światowej, gdyż tędy biegną najkrótsze szlaki komunikacyjne Wschód–Zachód. Wzdłuż tego specyficznego „kanału" – osi geostrategicznej, rozbudowano sieć transeuropejskich gazociągów i ropociągów oraz planowana jest inna infrastruktura komunikacyjna (autostrady, linie kolejowe) prowadząca z Europy Zachodniej na wschód kontynentu i dalej.

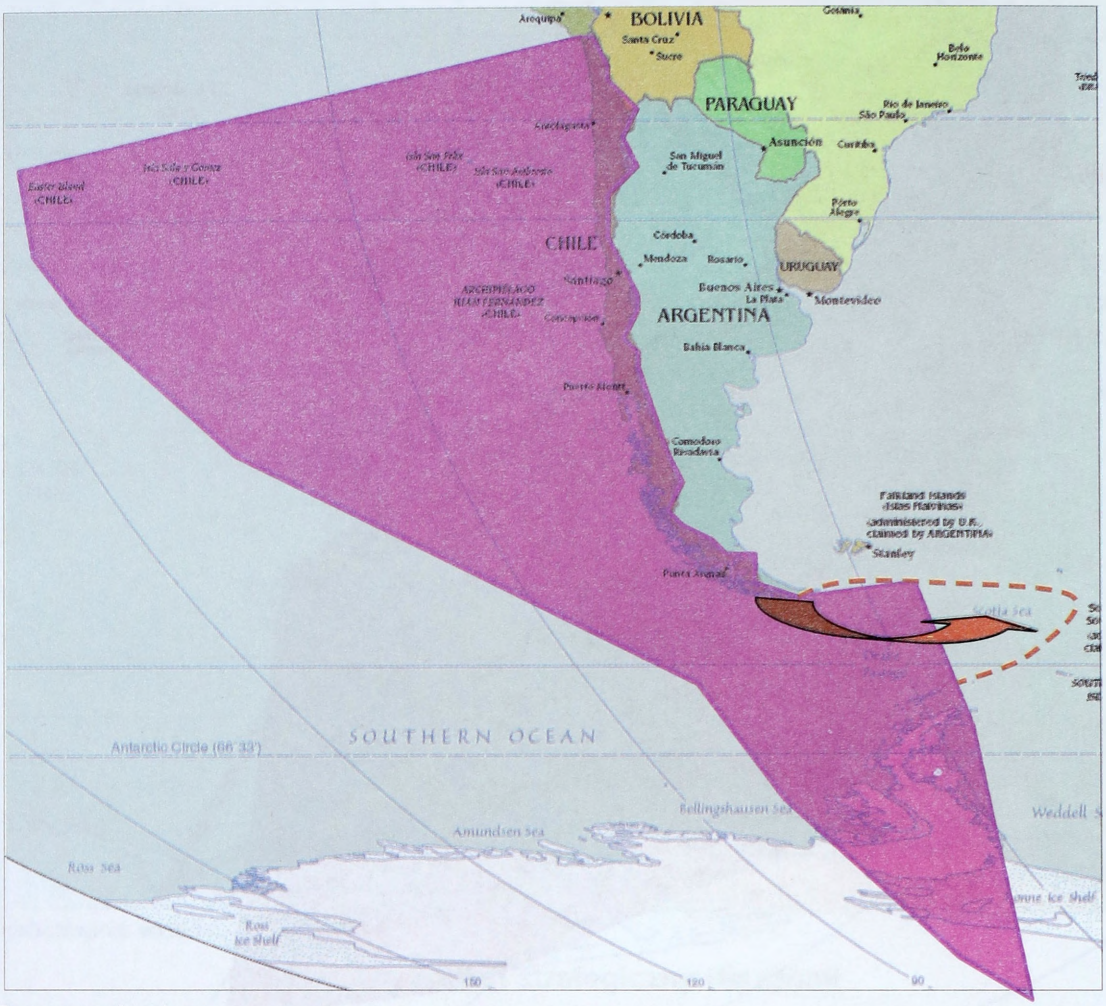


Opracowanie własne.

Rys. 2.5. Przestrzeń strategiczna Argentyny

Przez terytorium Polski wiodła główna oś geostrategiczna Paryż–Berlin–Warszawa–Moskwa (patrz rys. 2.2). Także w najnowszych czasach terytorium Polski odgrywa istotną rolę, gdyż jej wschodnia granica, znajdująca się na wspomnianym przesmyku, jest wschodnią granicą Sojuszu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej. Ten fakt stanowi dla naszego kraju pewien argument do odgrywania określonej roli zarówno w Unii Europejskiej, jak i w NATO, zwłaszcza jednak w geostrategii amerykańskiej.

Należy tu dodać, że wschodnia granica NATO liczy blisko 5 tysięcy kilometrów (bez granicy morskiej Turcji), a Unii Europejskiej 5,5 tysiąca kilometrów (bez granicy morskiej Cypru). Natomiast długość wschodniej granicy Polski wynosi ponad 1,2 tysiąca kilometrów, co stanowi około 1/4 zarówno granicy NATO, jak i Unii Europejskiej. Fakt ten świadczy o istotnym znaczeniu terytorium naszego kraju tak dla NATO, jak i Unii Europejskiej (rys. 2.8).



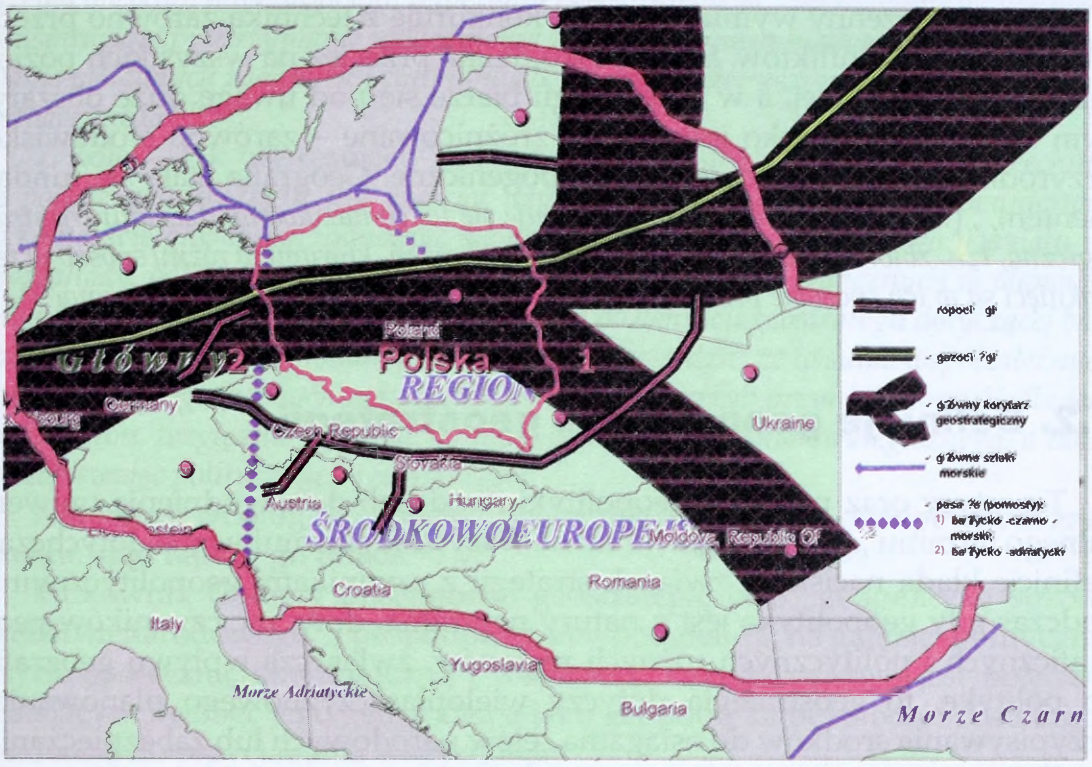
Opracowanie własne.

Rys. 2.6. Przestrzeń strategiczna Chile

Geostrategia jest więc w tym przypadku sposobem kompensowania pozwalającym drugorzędnemu aktorowi odnosić korzyści z jednego czynnika, którym jest przestrzeń. Trzeba jednak dostrzegać, że waga czynnika terytorialnego ulega zmniejszeniu w ramach hierarchii współczesnych czynników siły. Nie ulega on jednak całkowitemu zanikowi, gdyż siłę zawsze czerpie z elementów terenu pomimo ogromnej mobilności. Teren może być wykorzystywany np. jako most powietrzny dla pewnych mocarstw lub jako baza (np. wyspa) do rozwijania sił morskich na oceanie.

Globalna analiza strategiczna musi włączać geografię wojskową w szerszą perspektywę, a nie eliminować jej, gdyż – jak pisze Haushofer – *„Nie ma nic bardziej szkodliwego dla nowych metod od zbyt wczesnego zamykania się w dogmatach, zwłaszcza gdy ich twórcom brakuje kompetencji"*[73]. Po upływie kilkudziesięciu lat geografia wojskowa w rozważaniach geostrategicznych nie tylko nie została wyeliminowana, lecz rola jej wzrosła. Złożyło się na to wiele przyczyn. Zasadniczą jednak jest przestrzenny wymiar geostrategii.

73 Tamże, p. 386.



Opracowanie własne.

Rys. 2.7. Położenie Polski między pasażem bałtycko-czarnomorskim a bałtycko-adriatyckim oraz na „głównym korytarzu geostrategicznym" Europy



Opracowanie własne.

Rys. 2.8. Granica wschodnia Polski jako wschodnia granica UE i NATO

Ten przestrzenny wymiar strategii konkuruje z techniką zarówno przed, jak i w trakcie konfliktów. Środowisko działa przecież na wszystkich poziomach sztuki wojennej, a w geostrategii bierze się pod uwagę duże obszary. Tym samym środowisko jest bardzo zróżnicowane – zarówno środowisko przyrodnicze, jak i środowisko antropogeniczne. Geografia stała się fundamentem, „(...) *na bazie którego wypracowuje się to, co nazywamy dziś kulturą strategiczną, tzn. zbiór oddzielnych zwyczajów i zachowań, którymi w różny sposób przesiąknięci są w ich sposobie prowadzenia wojny przywódcy polityczni i wojskowi*"[74].

2.2. Definicje geopolityki i geostrategii

Teoretycy oraz praktycy geopolityki nie doszli do uzgodnienia uniwersalnego terminu „geostrategia". Prawie wszystkie sformułowane dotychczas definicje kładą nacisk na związek strategii z czynnikami geopolitycznymi. Podczas gdy geopolityka jest z natury neutralna, dotycząc czynników geograficznych i politycznych różnych regionów, zwłaszcza wpływu geografii na politykę, to geostrategia dotyczy wielopłaszczyznowego planowania, przypisywania środków do osiągania celów narodowych lub zabezpieczania środków o znaczeniu wojskowym lub politycznym. Spośród pojęć geostrategii do najbardziej interesujących można zaliczyć cztery definicje, z czego dwie autorstwa Z. Brzezińskiego. Według pierwszej z nich „(...) *pojęcia geopolityczny, strategiczny oraz geostrategiczny są używane do przekazywania następujących znaczeń:* ***geopolityczny*** *wiąże się z kombinacją czynników geograficznych i politycznych określających stan państwa lub regionu, podkreślając wpływ geografii na politykę,* ***strategiczny*** *dotyczy wielopłaszczyznowego i planowanego zastosowania środków dla osiągnięcia zasadniczego lub zasobów wojskowych o znaczeniu wojskowym, natomiast geostrategiczny łączy rozważania strategiczne z geopolitycznymi*"[75].

W drugiej definicji Z. Brzeziński stwierdza, że „(...) *dla Stanów Zjednoczonych geostrategia euroazjatycka obejmuje celowe zarządzanie geostrategicznie dynamicznymi państwami oraz ostrożne traktowanie państw będących katalizatorami geopolitycznymi, trzymając się podwójnych interesów Ameryki w krótkoterminowym zachowaniu unikatowej potęgi globalnej, a w wymiarze transformacji długoterminowej – zwiększaniu zinstytucjonalizowanej współpracy globalnej. Wyrażając to określeniami przenoszącymi nas do bardziej brutalnych wieków wczesnych imperiów,*

74 Tamże.

75 Oryg. *The words geopolitical, strategic, and geostrategic are used to convey the following meanings: geopolitical reflects the combination of geographic and political factors determining the condition of a state or region, and emphasizing the impact of geography on politics; strategic refers to the comprehensive and planned application of measures to achieve a central goal or to vital assets of military significance; and geostrategic merges strategic consideration with geopolitical ones.* Patrz: Z. Brzezinski, *Game Plan: A Geostrategic Framework for the Conduct of the US – Soviet Contest*, The Atlantic Monthly Press, Boston 1986, s. XIV.

trzema wielkimi imperatywami imperialnej geostrategii są: zapobieganie działalności konspiracyjnej i utrzymanie uzależnienia w sferze bezpieczeństwa wasali, utrzymywanie poddanych zgodnych i chronionych, a także niedopuszczenie do połączenia się barbarzyńców"[76].

Z kolei – jak interesująco zauważa Lim Joo-Jock: *„sądzi się powszechnie, iż pojęcie* ***geostrategia*** *jest częściej używane we współczesnym piśmiennictwie, w kontekście globalnym, odnosząc się do rozważań na temat ogólnego podziału na morza/lądy, odległości oraz dostępności jako czynników geograficznych w planowaniu i działaniu strategicznym. W odniesieniu do definicji geostrategii dotyczącej bardziej ograniczonych, regionalnych ram można stwierdzić, że to suma współzależnych czynników geograficznych mających wywrzeć wpływ lub przynieść korzyść dla jednej ze stron, względnie wpłynąć na modyfikację planowania strategicznego, a także przedsięwzięć politycznych i wojskowych"*[77].

Natomiast według S.B. Jonesa „geostrategia" to słowo o niepewnym znaczeniu, stąd należy go unikać[78].

Pułkownik Golbery przyjmował geostrategię jako „geopolitykę bezpieczeństwa narodowego" i proponował, aby podzielić ją na gałęzie: polityczną, psychospołeczną, ekonomiczną i wojskową. Bezpieczeństwo jest pojęciem scalającym i wobec tego geostrategia jako geopolityka bezpieczeństwa miała tendencję do przyciągania wszystkiego.

André Vigarié definiuje geostrategię jako *„zbiór zachowań obronnych o najwyższych rozmiarach i o największej różnorodności środków działania"*[79]. Ta definicja jest szersza niż zaproponowana przez Golbery'ego, gdyż zastępuje nieprecyzyjne bezpieczeństwo obroną oraz że kładzie nacisk na zmianę wymiaru. Brakuje tu jednak nacisku na geograficzną podstawę tej różnorodności środków działania. Po uzupełnieniu tego można powiedzieć, że geostrategia jest strategią opartą na systematycznym wykorzystywaniu możliwości oferowanych przez wielkie obszary w kategoriach rozległości, formy, topografii, środków wszelkiego rodzaju[80].

Przedstawione podejście doskonale sugeruje centralną ideę światowego rozpowszechniania i ciągłego wzrostu kompleksowości strategii w epoce współczesnej. Innymi słowy geostrategia prowadzi rozważania w katego-

---

76 Patrz: Z. Brzezinski, *The Grand Chessboard: American Primacy and Its Geostrategic Imperatives*, Basic Books, New York 1997, s. 40.

77 Oryg. *It is recognized that the term 'geo-strategy' is more often used, in current writing, in a global context, denoting the consideration of global land-sea distribution, distances, and accessibility among other geographical factors in strategic planning and action... Here the definition of geo-strategy is used in a more limited regional frame wherein the sum of geographic factors interact to influence or to give advantage to one adversary, or intervene to modify strategic planning as well as political and military venture.* Patrz: L. Joo-Jock, *Geo-Strategy and the South China Sea Basin*, Singapore University Press, Singapore 1979, s. 4.

78 Patrz: S.B. Jones, *The Power Inventory and National Strategy*, „World Politics" 1954, s. 422.

79 Tamże.

80 Tamże.

riach przestrzeni i sieci (słynne amerykańskie C4I – *Command, Control, Communication, Computer* and *Intelligence*). Geografia wojskowa była opisowa i statyczna, podczas gdy geostrategia chce dawać instrukcje i być dynamiczna[81]. Należy również zauważyć przemiany, jakie następują w związku z rozwojem technologii, szczególnie kosmicznej, i wkraczanie geostrategii w kolejną przestrzeń.

W 2000 roku specjalna komisja pod przewodnictwem sekretarza obrony Donalda Rumsfelda stwierdziła: „*Kosmos wkracza do naszych domów, firm, szkół, szpitali i urzędów dzięki swoim zastosowaniom w dziedzinie transportu, ochrony zdrowia i środowiska naturalnego, telekomunikacji, handlu, rolnictwa i energii. Usługi oferowane z kosmosu są obecnie równie istotną częścią amerykańskiej i globalnej infrastruktury co autostrady i trasy lotnicze, wodociągi i sieci energetyczne. Infrastruktura kosmiczna – jak nigdy dotąd – pomaga wreszcie wdrażać zasady amerykańskiej polityki zagranicznej i jeśli to konieczne, służy stosowaniu potęgi militarnej*"[82]. Publicysta „Życia", komentując raport, stwierdza koniec klasycznej geopolityki, koncentrującej się na Eurazji, i nastanie ery astropolityki, której prawo brzmi: „**Mocarstwo, które opanuje kosmos, kontrolować będzie glob**. Wiek XXI będzie zatem wiekiem astropolityki, a nie geopolityki"[83]. Oznacza to, że rywalizacja z przestrzeni ziemskiej przeniesiona zostanie w przestrzeń kosmiczną.

Geopolityka, ani też geostrategia nie stały się, naszym zdaniem, nieaktualne z powodu nadejścia ery nuklearnej czy postępującej globalizacji, gdyż nowe technologie nie mogą zmienić istoty stosunków międzyludzkich; nie są również ani geograficznym determinizmem, ani woluntaryzmem, gdyż umiejętna synteza historii i politologii z geografią skutecznie przed nimi chroni. Osią, wokół której obraca się teoria, jest państwo położone w określonym miejscu przestrzeni wraz z innymi organizmami politycznymi, zmuszone do ciągłej rywalizacji o ziemię, zasoby, morza, cieśniny, przełęcze czy ludność. Nie ma tutaj – poza jednym – ścisłych twierdzeń czy ustaleń, a mianowicie: **istotą polityki każdego suwerennego państwa jest rywalizacja o strategiczne w danym okresie zasoby, warunkiem koniecznym jest posiadanie odpowiedniej przestrzeni**; wszystko inne, a więc metody walki, ideologie uzasadniające ekspansje, polityczny ustrój, jest wtórne wobec pierwotnej zasady. Geopolityka podejmuje się próby określenia optymalnej (geo)strategii, określając szanse oraz zagrożenia, przed jakimi stoi każdy polityczny organizm.

W literaturze współczesnej pojawiło się wiele definicji geostrategii i geopolityki, jednak wiele z nich budzi zastrzeżenia ze względu na brak jednoznaczności w określeniu obszaru badań i metod badawczych, jakimi się one posługują. Z tego względu proponujemy następujące definicje pojęcia geopolityki i geostrategii:

---

81 Tamże.

82 K. Rak, *Astropolityka*, „Życie" z 17.04.2000 r.

83 Tamże.

GEOPOLITYKA (ang. *geopolitics*) – interdyscyplinarna działalność naukowa i praktyczna, zajmująca się wieloaspektowymi badaniami państw, struktur regionalnych (koalicji) i globalnych, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów przestrzennych w procesie badań, których celem jest poznanie lub wypracowanie ogólnych koncepcji geopolitycznych oraz określenie lub poznanie dla badanych organizacji celów geopolitycznych.

GEOSTRATEGIA (ang. *geostrategy*) – 1) interdyscyplinarna działalność naukowa i praktyczna, zajmująca się badaniem geoprzestrzeni (teatrów, regionów geostrategicznych, obszarów operacyjno-strategicznych) w wymiarze narodowym, regionalnym i globalnym oraz w aspekcie realizacji celów geopolitycznych danego państwa (koalicji) lub innych organizacji, przy użyciu głównie narzędzi polityczno-militarnych. Celem prowadzonych badań może być również wyodrębnienie jednostek przestrzennych, które stanowić mogą przedmiot dalszych szczegółowych badań w toku realizacji studiów operacyjnych teatru zainteresowania strategicznego lub analizy terenu dla potrzeb militarnych; 2) dyscyplina naukowa rozpatrująca daną rzeczywistość pod kątem potencjalnych i istniejących konfliktów polityczno-militarnych oraz sposobów ich rozstrzygania – jest integralną częścią geopolityki; 3) dziedzina zajmująca się przestrzennymi aspektami wykorzystania strategicznych możliwości militarnych; 4) strategiczne kierowanie interesami geopolitycznymi.

Niezależnie od przytoczonych definicji w załączniku 2 zamieszczono wybrane i zdefiniowane przez innych autorów pojęcia geopolityki i geostrategii.

Przedmiotem badań geostrategii może być cały glob ziemski, jego część (wybrany region geostrategiczny – grupa państw) lub dane państwo. W związku z tym w geostrategii można wydzielić trzy wyróżniające się poziomy badań: globalny, regionalny i lokalny (narodowy). Wybór przestrzeni zainteresowania państwa i poziomu badań jest pochodną potęgi (siły, mocy) państwa i jego celów geopolitycznych. Ta prosta zależność powoduje, że geostrategia amerykańska ma inny wymiar przestrzenny niż na przykład geostrategia polska (patrz pkt 3.4.1), która lokuje się na poziomie lokalnym (narodowym) i częściowo regionalnym.

Krytyka geopolityki i geostrategii

Krytycy zarzucają, że geostrategia to pseudonaukowy zlepek pojęciowy, wykorzystywany przez dominujące państwa dla uzasadnienia własnych aspiracji imperialistycznych i hegemonicznych. Ponadto podważają nieadekwatność tego pojęcia związaną z najnowszymi osiągnięciami techniki, a ponadto przez fakt, że skupianie się na geografii ma prowadzić geostrategów do formułowania niewłaściwych wniosków w zakresie prowadzenia polityki zagranicznej.

Geostrategia nazywana jest niekiedy niedojrzałą formą geograficznego determinizmu. Postrzegana jest jako interpretacja wykorzystywana dla

usprawiedliwienia międzynarodowej agresji i ekspansjonizmu – łączy się ją z wojennymi planami Niemiec hitlerowskich, a także z podziałem świata okresu zimnej wojny, wiążącym się z wdrażaniem strategii powstrzymywania (ang. *Containment strategy*). Z kolei teoretycy marksizmu uważali, że geostrategia była zwykłym uzasadnieniem imperializmu amerykańskiego[84].

Jak stwierdził C. Clover, *„Niewiele nowoczesnych ideologii jest tak dziwacznie wszystko obejmujących, tak romantycznie niewyraźnych oraz intelektualnie niestarannych i tak prawdopodobnych do rozpoczęcia trzeciej wojny światowej jak teoria geopolityki"*[85].

Część przedstawicieli nauk politycznych twierdzi, że wraz z nabieraniem znaczenia przez aktorów niepaństwowych (*non-state actors*) maleje znaczenie geopolityki. Jednocześnie zdominowanie spraw bezpieczeństwa kwestiami gospodarczymi skutkuje tym, że współcześnie geogospodarka jest bardziej adekwatnym pojęciem niż geostrategia[86].

Większość teorii krytycznie podchodzących do realizmu w stosonkach międzynarodowych jest w podobny sposób krytyczna w odniesieniu do geostrategii ze względu na założenie, że dotyczy hierarchii systemu międzynarodowego bazującego na sile. Podważany jest również wpływ geografii na politykę międzynarodową ze względu na postępy naukowo-techniczne, które niwelują wartość cech geograficznych, a w niektórych przypadkach całkowicie je eliminując. W ten sposób geografia nie ma stałego znaczenia, przypisywanego jej przez niektórych geostrategów[87].

Interdyscyplinarność oraz szeroki obszar zainteresowania geopolityki sprawia, że wciąż istnieje wiele nieporozumień co do przedmiotu teorii oraz sensowności określania jej „dziedziną naukową", często uważa się ją za „pseudonaukę". Pojawiają się również głosy, że teoria geopolityki to jedynie „modne w XX wieku słowo wytrych, obiecujące wytłumaczyć wszystko, nawet to, czego nie można wytłumaczyć". Ponadto padają wciąż powtarzające się zarzuty o „geograficzny determinizm", „myślowy bałagan", „sprzeczności w obrębie teorii", „imperialistyczne założenia", „woluntaryzm", „nieaktualność w dobie globalizacji". Profesor Kuźniar uważa ją za „doktrynę ekspansji i podboju", dostarczającą pseudoideologicznych uzasadnień dla rozmaitych historycznych koncepcji imperialistycznych (zwłaszcza niemieckich i rosyjskich). Zgadzając się z ogólnym nurtem zastrzeżeń, nie wydaje się jednak zasadne podejmowanie totalnej krytyki założeń geopolityki. Podejście geopolityczne jest nadal chętnie wykorzystywane we współczesnych naukach politycznych i nauce o stosunkach międzynarodowych.

---

84 T.O. Mackubin, *In Defense of Classical Geopolitics*, „Naval War College Review" 1999, nr 3, s. 4.

85 Oryg. *Few modern ideologies are as whimsically all-encompassing, as romatically obscure, as intellectually sloppy, and as likely to start a third world war as the theory of geopolitics*. Ch. Clover, *Dreams of the Eurasian Heartland*, „Foreign Affairs" March/April 1999, s. 78.

86 G.J. Demko, W.B. Wood, *Reordering the World: Geopolitical Perspectives on the 21st Century*, Colorado Westview, Boulder 1994, s. 10–11.

87 T.O. Mackubin, *In Defense of Classical Geopolitics*, "Naval War College Review", Autumn 1999, vol. LII, nr 4, s. 5.

Jak wspomniano już wyżej, geopolityka często była krytykowana na pewnych etapach rozwoju państw, często odrzucana i zarzucana, zyskiwała po pewnym czasie wielu nowych zwolenników. W okresie przed i w czasie II wojny światowej pojęcie geopolityki, potępione przez wielu z racji wypaczeń teorii wypracowanych na gruncie geopolitycznym, co miało miejsce szczególnie w hitlerowskich Niemczech, zostało zastąpione w innych państwach pojęciem geostrategii. Taka sytuacja wystąpiła na przykład w Stanach Zjednoczonych, gdzie do dnia dzisiejszego geostrategia jest bardziej powszechna niż geopolityka, pomimo że w sensie tworzonego dorobku należałoby zaliczyć wiele koncepcji do geopolitycznych, a ich twórców do geopolityków. Pogłębia to jeszcze bardziej złożoną sytuację w obrębie tych bez wątpienia pokrewnych dziedzin. Nie ulega jednak wątpliwości, że obecnie, w dobie powszechnej globalizacji następuje renesans geopolityki i dalszy rozwój geostrategii.

Wszystkie przytoczone wyżej zastrzeżenia w jakiejś mierze są też zapewne prawdziwe, gdyż nie brak autorów podejmujących problematykę geopolityki i geostrategii, którym można postawić owe zarzuty, jednak większość prac poświęconych tym dziedzinom broni się sama. Próbując wyjaśnić niektóre zarzuty, należałoby przede wszystkim zdefiniować same pojęcia „geopolityka" i „geostrategia" oraz zarysować ich podstawowe założenia, co starano się uczynić w niniejszej pracy.

3. CZYNNIKI I METODY GEOPOLITYKI I GEOSTRATEGII ORAZ STUDIA GEOSTRATEGICZNE

3.1. Czynniki statyczne (stałe)

Czynniki statyczne są trwałymi elementami środowiska geograficznego, rozpatrywanymi w ujęciu strategicznym. Obejmują one ogólnie topografię terenu, jego morfologię i fizjografię rozpatrywane w ujęciu strategicznym. Z tego powodu według Hervé Coutau-Bégarie[88] używa się nowych pojęć: topostrategia, morfostrategia i fizjostrategia. Chodzi bowiem o podkreślenie, że analizy prowadzone są na potrzeby wielkiej strategii, a nie taktyki czy sztuki operacyjnej.

Topostrategia prowadzi rozważania w kategoriach położenia i ukształtowania obszaru, **morfostrategia** związana jest z formą przestrzeni, a **fizjografia** rozpatruje przestrzeń nie w ramach jej wewnętrznej struktury, lecz w ramach jej integracji z globalnym środowiskiem.

Z położeniem związane są odległości w przestrzeni. W geostrategii odległości i rozmieszczenie przestrzenne uzyskuje się w sposób pośredni, w oparciu o zastosowane modele środowiska (odwzorowania kartograficzne). Ukształtowanie obszaru w odróżnieniu od rzeźby terenu, ocenianej na szczeblu taktycznym, dotyczy wielkich obszarów i takich również form ukształtowania.

Większość autorów w geostrategii jako czynniki geograficzne wyróżnia: przestrzeń, położenie, odległość, topografię (ukształtowanie), warunki klimatyczne, elementy infrastruktury, zasoby naturalne.

Geostrategia w rozważaniach obejmuje nie tylko obszary lądowe, lecz także oceaniczno-morskie i powietrzne, a ostatnio także przestrzeń kosmiczną.

W badaniach geostrategicznych **ląd**, **morze** i **powietrze** mogą być rozpatrywane według różnych wymiarów przestrzennych, gdyż każdy z tych elementów ma inną specyfikę.

Znaczenie przestrzeni lądowej – lądu, jest nie do przecenienia, przestrzeń ta stanowi bowiem przede wszystkim środowisko życia człowieka, stąd koncepcje *Pivot Area* i *Heartland* podkreślające wagę tych obszarów. Terytoria lądowe stanowią podstawę utworzenia i funkcjonowania każdego państwa świata. Nawet nowoczesne teorie państwa zakładają, że państwo musi mieć terytorium. Czy można sobie wyobrazić mocarstwową pozycję Stanów Zjednoczonych i Rosji bez ich olbrzymich terytoriów?

Powierzchnia lądowa świata i zasoby strategicznych surowców, od których zależy rozwój gospodarczy, są ograniczone. Państwo, które ma duży

88 H. Coutau-Bégarie, *Traktat o strategii...*, wyd. cyt., p. 388.

obszar, ma większe prawdopodobieństwo uzyskania tanich surowców w granicach kraju.

Biorąc pod uwagę wielkość terytorium państwa, świat można podzielić na następujące grupy państw[89]:

- wielkie, o powierzchni powyżej 2,5 mln km^2, np. Rosja, USA, Kanada;
- duże, o powierzchni powyżej 350 tys. km^2, lecz poniżej 2,5 mln km^2, np. Francja, Meksyk;
- średnie, o powierzchni od 150 do 350 tys. km^2, np. Wielka Brytania, Polska;
- małe, o powierzchni od 30 do 150 tys. km^2, np. Holandia, Liberia;
- bardzo małe, o powierzchni poniżej 30 tys. km^2, np. Burundi, Monako.

Grupę największych państw, powyżej 2,5 mln km^2, stanowi zaledwie 9 krajów. Zajmują one łącznie 55,8% powierzchni lądowej świata: Rosja (17,1 mln km^2), Kanada (9,9 mln km^2), Chiny (9,5 mln km^2), Stany Zjednoczone (9,3 mln km^2), Brazylia (8,5 mln km^2), Australia (7,7 mln km^2), Indie (3,3 mln km^2), Argentyna (2,7 mln km^2) i Sudan (2,5 mln km^2). Najmniejszymi państwami świata są natomiast: Lichtenstein (157 km^2), San Marino (61 km^2), Tuvalu (30 km^2), Nauru (21 km^2), Monako (1,6 km^2) i Watykan (44 ha). Przy tak ogromnej rozpiętości wprowadzono pojęcia geopolityczne na określenie kategorii wielkości państw. I tak bardzo małe państwa, takie jak Lichtenstein i Monako, są nazywane **mikropaństwami**. Nieco większe państwa, takie jak Brunei, Cypr, Gambia, są nazywane **minipaństwami**. Żadnego z tych określeń jednak nie zdefiniowano dokładnie. Nawet najmniejsze państwa mają prawo podpisywać i ratyfikować umowy międzynarodowe. Są pełnoprawnymi członkami ONZ.

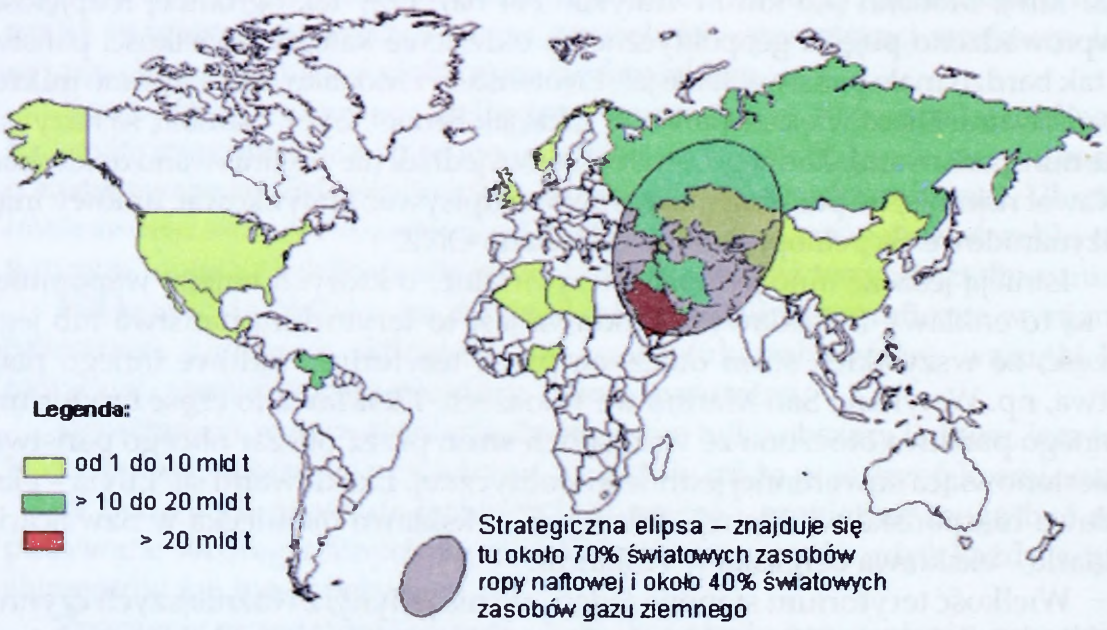
Istnieją jeszcze inne jednostki terytorialne, o których należy wspomnieć – są to enklawy i eksklawy[90]. **Enklawa** jest to terytorium państwa lub jego część, ze wszystkich stron otoczona przez terytorium lądowe innego państwa, np. Watykan i San Marino we Włoszech. **Eksklawa** to część terytorium innego państwa otoczona ze wszystkich stron przez obszar obcego państwa, niestanowiąca suwerennej jednostki politycznej. Eksklawami są: Llivia – eksklawa hiszpańska we Francji, Büsingen – eksklawa niemiecka w Szwajcarii, Baarle – eksklawa belgijska w Holandii.

Wielkość terytorium stanowi jeden, ale nie jedyny, z ważniejszych czynników określających potencjał gospodarczy i strategiczno-polityczny państwa. Wielkość terytorialna jest tylko jednym z elementów morfologicznej charakterystyki państwa, który wpływa na jego funkcjonowanie i międzynarodowe zachowanie; drugim jest kształt terytorium. Kraje bardzo różnią się kształtem terytoriów. Szczególne warunki funkcjonowania posiadają państwa o rozerwanym terytorium, składającym się z kilku części rozdzielonych przez inne państwa lub wody międzynarodowe. Ze względu na duże oddalenie poszczególnych części kraju kontrola rządowa i zarządzanie mogą być znacznie

89 S. Otok, *Geografia polityczna*, wyd. cyt., s. 75.
90 Tamże, s. 76.

utrudnione, co z kolei może sprzyjać ruchom separatystycznym. Przykładem takiego państwa jest Indonezja, której stolica znajduje się na Jawie, a wyspy Sumatra i Celebes stale nękane są wojnami wewnętrznymi, mającymi na celu ich oderwanie od Indonezji. Terytorialnie rozczłonkowanym krajem jest też Malezja, obejmująca cześć Półwyspu Malajskiego oraz Sarawak i Sabah, leżące w północnej części Borneo. Do takich państw należą również Stany Zjednoczone, w których Alaska i Hawaje są znacznie oddalone od głównego terytorium państwa.

Na terytoriach lądowych państw znajduje się znaczna część **bogactw naturalnych**, w tym zasoby surowców energetycznych, które są obecnie szczególnie poszukiwane przez najbardziej rozwinięte, jak i rozwijające się państwa świata. Państwa dysponujące dużymi zasobami surowców energetycznych, szczególnie ropą naftową, gazem ziemnym czy rudami uranu, mają uprzywilejowaną pozycję i są w centrum zainteresowania wielu innych państw. Kontrola nad zasobami naturalnymi i ich wykorzystaniem jako ekonomiczna i polityczna broń stała się ważnym instrumentem geopolityki.



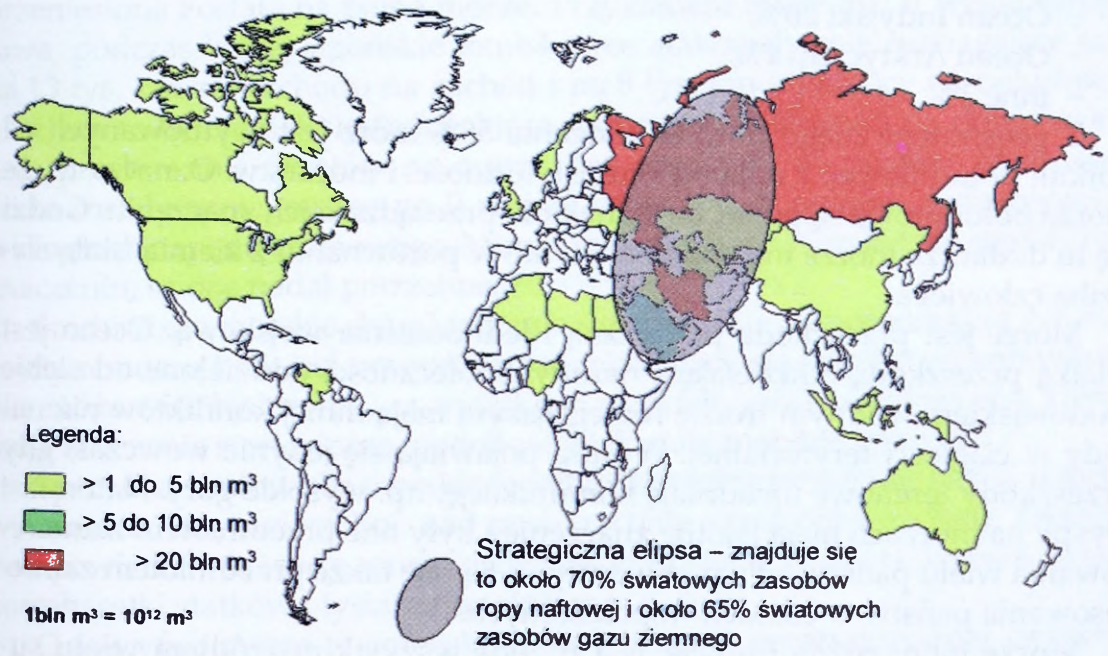
Źródło: H. Rempel, *Federal Institute for Geosciences and Natural Resources*, Stilleweg 2, Hannover, www.hubbertpeak.com/Rempel.

Rys. 3.1. Państwa dysponujące zasobami ropy naftowej powyżej 1 mld ton

We współczesnym świecie szczególnie zasoby surowców energetycznych mają znaczenie strategiczne dla każdego państwa, z uwagi jednak na ich nierównomierne rozmieszczenie w świecie są państwa, które dysponują ogromnymi zasobami i są takie, które mając duże potrzeby, takich surowców niemal nie posiadają. Oczywiście, taka sytuacja natychmiast powoduje

określone zainteresowanie państw, szczególnie dużych, o ogromnych potrzebach surowcowych, rejonami występowania surowców, stąd wskazane na rysunkach 3.1 i 3.2 „strategiczne elipsy", a więc obszary, które obejmują rejony rozmieszczenia większości zasobów ogólnoświatowych ropy naftowej i gazu ziemnego. „Strategiczna elipsa" (rys. 3.1) obejmuje obszar, na którym znajduje się 70% światowych zasobów ropy naftowej i 40% gazu ziemnego, natomiast ten sam obszar powiększony w kierunku północnym Rosji, o rejony rozmieszczenia ogromnych zasobów gazu, obejmuje przestrzeń nazwaną również „elipsą strategiczną" (rys. 3.2), która skupia wspomniane już 70% ogólnoświatowych zasobów ropy naftowej i 65% gazu ziemnego.

Największe zasoby ropy naftowej w 2006 roku znajdowały się na terytoriach następujących państw[91]: Arabia Saudyjska (264,3 mld baryłek/36,4 mld t), Kanada (178,8/24,6), Iran (132,5/18,3), Irak (115,0/15,9), Kuwejt (101,5/14,0), Zjednoczone Emiraty Arabskie (97,8/13,5), Wenezuela (79,7/11,0), Rosja (60,0/8,3), Libia (39,1/5,4), Nigeria (35,9/4,9), Stany Zjednoczone (21,4/2,9), Chiny (18,3/2,5), Katar (15,2/2,1), Meksyk (12,9/1,8), Algieria (11,4/1,6), Brazylia (11,2/1,5), Kazachstan (9,0/1,3), Norwegia (7,7/1,1), Azerbejdżan (7,0/1,0) i Indie (5,8/0,8).



Źródło: H. Rempel, *Federal Institute...*, wyd. cyt.

Rys. 3.2. Państwa dysponujące zasobami gazu ziemnego powyżej 1 bln m³

91 1 baryłka = 158,987 litrów; przy przeliczeniu zasobów na tony przyjęto średni ciężar właściwy ropy naftowej 0,867 g/cm³, który wahać się może od 0,8 do 0,934 g/cm³; 1 stopa³ = 0,028317 m³.

Z kolei największymi zasobami gazu ziemnego w 2006 roku dysponowały: Rosja (1680 bilionów stóp sześciennych/47,6 bln m^3), Iran (971/27,5), Katar (911/25,8), Arabia Saudyjska (241/6,8), Zjednoczone Emiraty Arabskie (214/6,1), Stany Zjednoczone (193/5,5), Nigeria (185/5,2), Algieria (161/4,6), Wenezuela (151/4,3), Irak (112/3,2), Indonezja (98/2,8), Norwegia (84/2,4), Malezja (75/2,1), Turkmenistan (71/2,0), Uzbekistan (66/1,9), Kazachstan (65/1,8), Holandia (62/1,8), Egipt (59/1,7), Kanada (57/1,6) i Kuwejt (56/1,6).

Oczywiste jest więc, że obszary wskazane jako „strategiczne elipsy" mają szczególne znaczenie geostrategiczne w przestrzeni świata i na nich skupia się zainteresowanie wszystkich największych graczy geopolitycznych i pozostałych państw, które nie mają własnych zasobów w ilości pokrywającej w pełni ich potrzeby surowcowe.

Kolejnymi istotnymi z punktu widzenia geostrategicznego przestrzeniami świata są **obszary morskie** (oceany i morza), z których cześć wchodzi w skład terytoriów państwowych nazywanych wodami terytorialnymi lub morskimi terytoriami państw, i morza otwarte.

Wody stanowią 71% powierzchni Ziemi, z tego:

- Pacyfik 50%,
- Atlantyk 23%,
- Ocean Indyjski 20%,
- Ocean Arktyczny 4%,
- inne 3%.

Z geostrategicznego punktu widzenia 58% mórz jest usytuowanych na półkuli południowej, z dala od skupisk ludności i mocarstw. Oznacza to, że morza południowe są puste, co jednak nie przesądza o ich znaczeniu. Godzi się tu dodać, że morze ma znaczenie tylko w porównaniu z ziemią, stałą siedzibą człowieka.

Morze jest przeszkodą polityczną i jednocześnie wojskową. Ocean jest wielką przeszkodą oddzielającą narody. Społeczności oddzielone od siebie środowiskiem wodnym trochę rozleglejszym mają mniej konfliktów niż narody w ciągłości terytorialnej. Wyjątki pojawiają się jedynie wówczas, gdy przeszkody terenowe utrudniają komunikację, np. wysokie góry. Natomiast wyspy na morzach mają istotne znaczenie i były one przedmiotem zainteresowania wielu państw od zarania dziejów. Są one także przedmiotem zainteresowania państw w czasach współczesnych.

Morze pełni różne funkcje, jest przede wszystkim źródłem wielu surowców. Obecnie ropa wydobywana z odwiertów off-shore stanowi 20% produkcji światowej. Na dnie mórz znajduje się 50% rudy cynku, 60% rudy miedzi, 30% rudy toru. Rudy manganu, żelaza, miedzi, kobaltu, cynku, niklu w postaci grudek pokrywają dna oceanów. Morza i oceany stały się więc przedmiotem badań geostrategicznych nie tylko z punktu widzenia znajdujących się tam zasobów, ale także jako drogi transportu i obszar konfliktów.

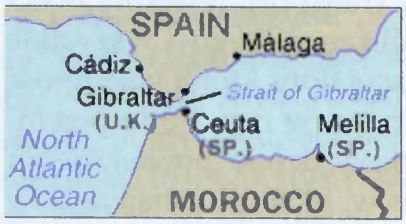
Morze jako droga morska zapewnia najtańszy transport. Jesteśmy obecnie świadkami bezprecedensowego rozwoju handlu morskiego – wszystkie kraje zwracają się w kierunku morza. Nastąpił rozwój floty, której pojemność osiągnęła około 500 milionów ton rejestrowych brutto, w tym 1/3 to pojemność tankowców. Ten wielki wzrost stał się możliwy dzięki powiększeniu tonażu jednostkowego, o czym świadczy fakt, że w 1939 roku największy tankowiec świata Emile Migut (Francja) osiągał 22 tysiące ton, a niecałe 40 lat później, bo zwodowany w 1977 roku tankowiec Pierre Guillaumat miał pojemność 550 tysięcy ton. Przewaga transportu morskiego nie może więc być podważona przez rozwój transportu powietrznego, ani przez rewolucję w transporcie lądowym, którego koszty pozostają nadal wysokie. Stale jednak następuje rozwój transportu lądowego, np. budowa linii łączącej Daleki Wschód z Europą Zachodnią, po której będą kursowały „kontenerowce" z prędkością 160 km/godz. Zapewni to szybki transport towarów między tymi wielkimi rynkami świata. Jednak pod względem wielkości przewozów transport morski nadal będzie bezkonkurencyjny.

Morze jako źródło surowców i droga transportu stało się obszarem konfliktów. Wojny na morzach przez wieki miały charakter przybrzeżny, co wynikało z przyczyn logistycznych oraz łączności. Dopiero w XX wieku wojna przeniesiona została na pełne morze. Przykładem może być II wojna światowa, podczas której japońskie lotniskowce atakowały cele rozciągające się na 13 tys. km ze wschodu na zachód i na 8 tys. km z północy na południe. Możliwe to było dzięki technice, która stworzyła możliwości do długotrwałego przebywania okrętów na morzu bez zawijania do portów. Możliwości te zostały spotęgowane po II wojnie światowej w wyniku zastosowania w okrętach napędu atomowego. Mimo wszystko bazy morskie nie straciły na znaczeniu, są one nadal potrzebne.

Środowisko morskie charakteryzuje się względną jednorodnością. Na otwartym morzu brak jest przeszkód, które broniący się mógłby wykorzystać. Nie może więc być frontu, za wyjątkiem wąskich cieśnin (*chokepoints*), które mają znaczenie strategiczne, podobnie jak kanały morskie (rys. 3.3).

Specyfiką środowiska morskiego jest to, że wojna rozwija się tam w trzech wymiarach: na powierzchni, nad powierzchnią i pod powierzchnią. Okręty pod powierzchnią wody, nawet nieliczne, w czasie II wojny światowej angażowały setki statków i tysiące samolotów.

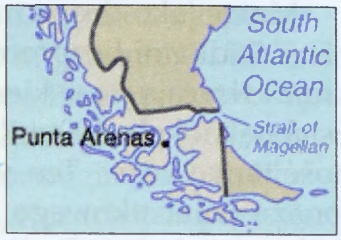
O specyfice morza w amerykańskiej koncepcji geostrategicznej, opracowanej pod koniec XIX wieku, admirał Stanów Zjednoczonych Alfred Mahan pisze, że morze jest atutem – *„żadna z jego części nie może być oddzielona, fortyfikowana czy broniona dla niej samej i skuteczna ochrona naszych własnych interesów na morzu lub bliskich morza może być zapewniona tylko przez wykluczenie przeciwnika z całego morskiego obszaru"*.



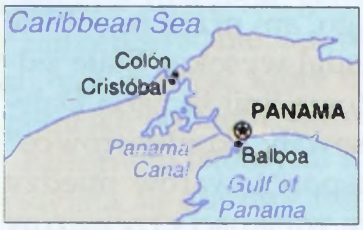
a. Cieśnina Gibraltarska



b. Cieśniny Bosfor i Dardanele



c. Cieśnina Magellana



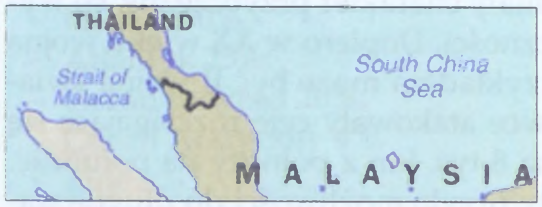
d. Kanał Panamski



e. Cieśnina Bab el Mandeb



f. Kanał Sueski



g. Cieśnina Malacca



h. Cieśnina Hormuz

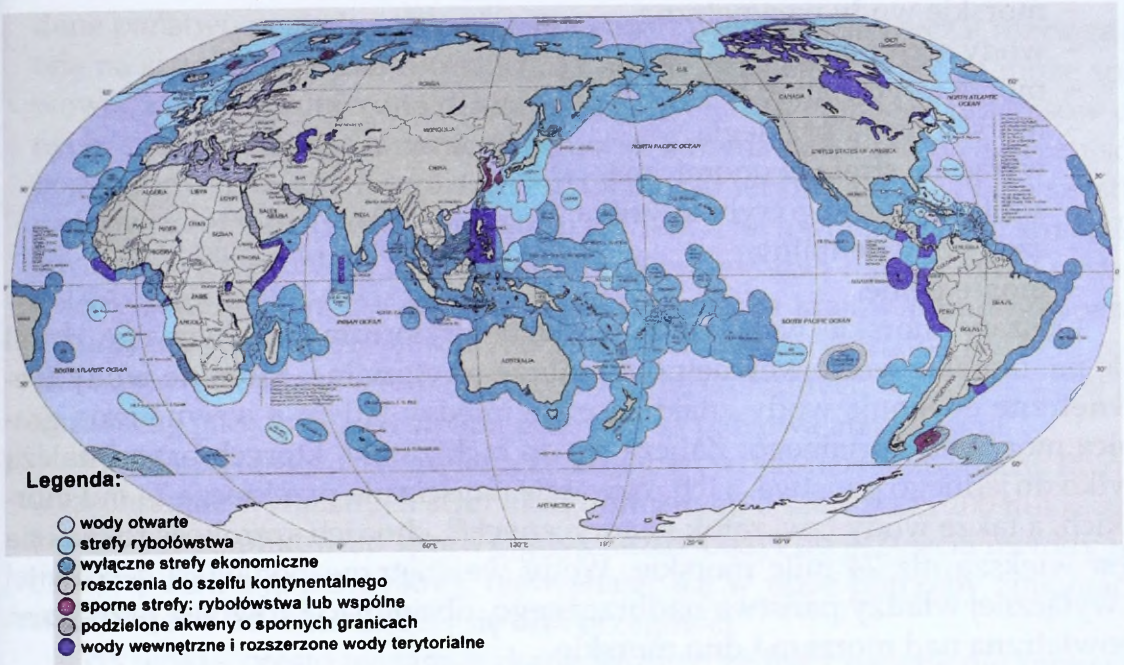
Opracowanie własne.

Rys. 3.3. Najważniejsze przejścia morskie (*chokepoints*)

Morza i oceany w prawie międzynarodowym

Pełne morze zostało otwarte w 1702 roku, kiedy to ustalono zasadę o zasięgu działa (na trzy mile). Zachwianiem tego klasycznego prawa morskiego jest doktryna Trumana z 28 września 1945 roku. Stany Zjednoczone proklamowały swoją najwyższą władzę na szelfie kontynentalnym, w celu ekonomicznym i wojskowym jednocześnie. Proklamacja ta, dająca Stanom Zjednoczonym prawo dysponowania na Atlantyku szelfem kontynentalnym, rozciągającym się na ponad 1500 kilometrach szerokości, dała innym państwom podstawy do definiowania różnych środków zawłaszczania morza. Proces ten rozpoczął się pod koniec lat 40. i trwał kilka dziesięcioleci.

W 1947 roku Chile, a następnie Peru proklamowały swoją władzę na platformie podmorskiej i morzu przyległym aż do 200 mil od ich wybrzeży (niektóre kraje z wybrzeża Pacyfiku nie miały szelfu). Naśladowały je: Kostaryka (1949), Honduras, Brazylia i Wielka Brytania z racji posiadania wysp Malwin w 1950 roku, Ekwador w 1952 roku.



Źródło: <http://ioc.unesco.org/Oceanteacher/oceanteacher2/01_GlobOcToday/03_GeopolOc/images/WhoiEezMap.jpg>; (stan akt. 22.09.2006 r.).

Rys. 3.4. Podział mórz i oceanów

Wynikało stąd wiele sporów, zwłaszcza „wojen o langusty" między Brazylią a Francją w 1962 roku. Turcja domagała się „strefy" na mocy praw historycznych od 1952 roku, naśladowały ją Belize (1955), Irak (1957), Wielka Brytania (1955, 1957). Filipiny i Indonezja domagały się kontroli nad wodami ich archipelagów poprzecinanych trasami o dużym znaczeniu ekonomicznym i strategicznym dla wielu państw świata.

W 1958 roku Wielka Brytania wystąpiła z inicjatywą zorganizowania pierwszej konferencji na temat prawa morskiego (Genewa, 1958 i 1960). Uwidoczniły się różnice zdań oraz tezy dotyczące zawłaszczenia akwenów morskich. W 1972 roku Islandia rozciągnęła swoją wyłączną strefę do 50 mil (pierwsza wojna dorszowa), dwa lata później aż do 200 mil. Trzecia konferencja Narodów Zjednoczonych w 1973 roku, zakończona konwencją podpisaną w 1982 roku, potwierdziła przedawnienie *mona res nullius*.

Obszary morskie (rys. 3.4), według regulacji zawartych w konwencji o prawie morza z 1982 roku[92], są obecnie dzielone na: a) wchodzące w skład terytorium państwowego; b) podlegające w ograniczonym stopniu jurysdykcji suwerennego państwa; c) znajdujące się poza granicami jurysdykcji państwowej. W ramach wymienionych obszarów wydziela się następujące strefy w kierunku od lądu do morza pełnego:

92 Prace III konferencji prawa morza ONZ trwały dziesięć lat (1973–1982). W konferencji uczestniczyło 157 państw. Na XI sesji, 30.04.1983 r., przyjęto konwencję o prawie morza, będącą swego rodzaju konstytucją mórz i oceanów. Za przyjęciem głosowało 130 państw, przeciwko 4 (Stany Zjednoczone, Izrael, Wenezuela i Turcja), a 17 państw wstrzymało się od głosu.

- morskie wody wewnętrzne,
- wody archipelagowe,
- morze terytorialne,
- morska strefa przyległa,
- wyłączna strefa ekonomiczna,
- strefa wyłącznego rybołówstwa,
- szelf kontynentalny,
- morze pełne.

Obszary morskie wchodzące w skład terytorium państwowego dzieli się na: morskie wody wewnętrzne i morze terytorialne. **Morskie wody wewnętrzne** obejmują wody znajdujące się między lądem a wewnętrzną granicą morza terytorialnego. Zalicza się do nich zatoki, których brzegi należą tylko do jednego państwa, a ich rozwarcie u ujścia nie przekracza 24 mil morskich, a także wody tzw. zatok historycznych[93], choć ich szerokość rozwarcia jest większa niż 24 mile morskie. Wody wewnętrzne podlegają całkowitej i wyłącznej władzy państwa nadbrzeżnego, obejmującej również przestrzeń powietrzną nad morzem i dno morskie.

Konwencja o prawie morza z 1982 roku wprowadziła nową kategorię wód wewnętrznych, tzw. **wody archipelagowe**, na których obowiązuje prawo nieszkodliwego przepływu[94]. Przez wody archipelagowe prowadzą intensywnie uczęszczane szlaki morskie. Swoboda żeglugi na tych wodach ma duże znaczenie w ruchu międzynarodowym. Wiele cieśnin przyczynia się do znacznego skrócenia szlaków żeglugowych.

Pas wód morskich położonych między wybrzeżem albo wodami wewnętrznymi a morzem otwartym jest nazywany **morzem terytorialnym** i wchodzi w skład terytorium państwa. Niezawisłość państw ogranicza się do przyległego pasa morza terytorialnego, który nie może przekraczać 12 mil morskich (według konwencji genewskiej). Swoboda przepraw tranzytowych w cieśninach międzynarodowych oraz przepraw nieofensywnych na wodach terytorialnych jest formalnie zagwarantowana. Państwo nadbrzeżne sprawuje na morzu terytorialnym pełną władzę suwerenną, a inne państwa mogą korzystać w tej strefie z prawa nieszkodliwego przepływu. Oznacza to, że obce statki mogą przepływać przez morze terytorialne, ale musi to być przepływ nieszkodliwy, a więc niezagrażający pokojowi, porządkowi czy bezpieczeństwu państwa nadbrzeżnego.

Kolejną strefą jest **morska strefa przyległa**. Strefa przyległa rozciąga się poza obszarem morza terytorialnego. Nie stanowi ona terytorium państwa nadbrzeżnego, lecz część morza przyległą do morza terytorialnego, w której

93 Podstawą do posiadania zatoki historycznej jest m.in. długotrwałe zwierzchnictwo terytorialne danego państwa.

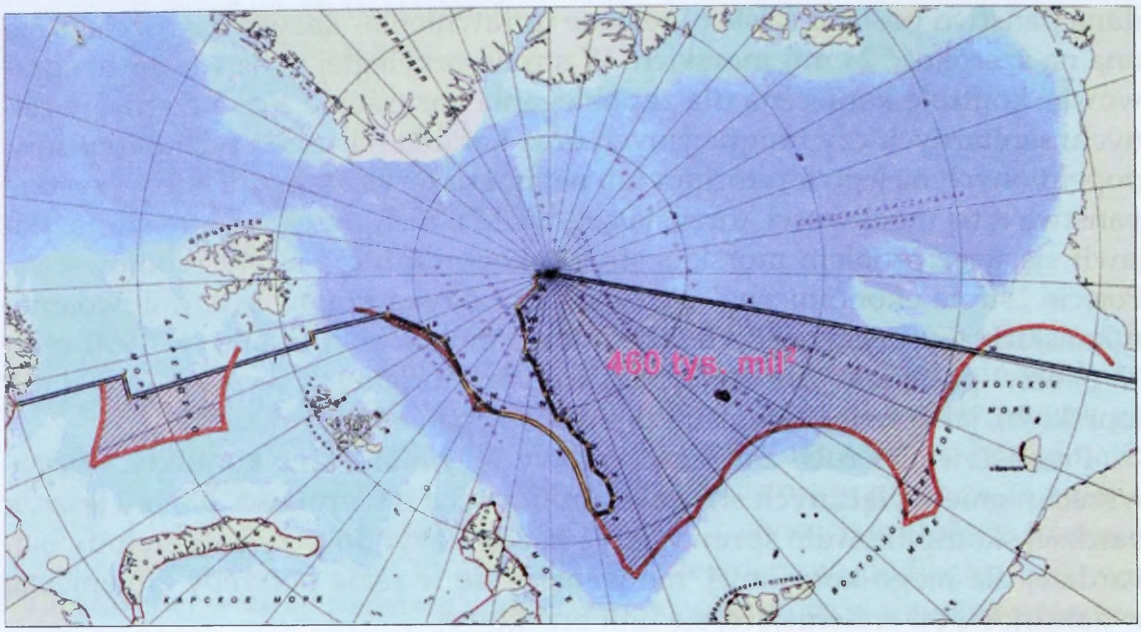
94 Przez przepływ nieszkodliwy, w myśl art. 14 konwencji genewskiej, rozumie się przepływ, który nie zagraża pokojowi lub bezpieczeństwu państwa nadbrzeżnego. W czasie pokoju z prawa nieszkodliwego przepływu mogą korzystać także okręty wojenne, a łodzie podwodne tylko wynurzone.

dane państwo posiada ściśle określone uprawnienia. Zazwyczaj rozciąga się ona na szerokość 24 mil morskich. W strefie przyległej państwo może sprawować kontrolę konieczną dla zapobiegania naruszenia jego przepisów celnych, sanitarnych czy imigracyjnych oraz karania naruszeń tych przepisów, popełnionych na jego terytorium lub na morzu terytorialnym. Nie wszystkie państwa z tej możliwości korzystają, a wiele z nich przekracza tę strefę. Pojawił się więc problem morskiej strefy ekonomicznej i strefy rybołówstwa. Pojęcie „strefa ekonomiczna" łączy się z praktyką krajów południowoamerykańskich wprowadzających 200-milowe morza terytorialne (w 1990 roku 13 państw posiadało szerokość pasa wód terytorialnych wynoszącą 200 mil morskich), jakkolwiek twórcami pomysłu są państwa afrykańskie.

Przedstawiony ruch zawłaszczeniowy wywołał liczne konflikty. Rozpowszechnianie **wyłącznych stref ekonomicznych** o szerokości 200 mil jeszcze bardziej skomplikowało sprawy, gdyż każdy dążył do przyjęcia metody najbardziej dla niego korzystnej, nie wahając się w razie potrzeby zmieniać ją w zależności od zmieniającej się linii brzegowej.

Wysepki – często niezamieszkane, których żadne z państw nie zamierzało dla siebie żądać, stały się przedmiotem zaciekłej rywalizacji, skoro tylko mogą korzystać z 200-milowej strefy ekonomicznej. Niektóre kraje znajdują się w sytuacji uprzywilejowanej, ponieważ posiadają wyspy położone daleko od własnego terytorium (np. bezludna wyspa Cliperton na Oceanie Spokojnym należąca do Francji), co z kolei daje podstawy do wyznaczenia kolejnej 200-milowej strefy ekonomicznej ze statusem wyłączności. W przypadku raf koralowych, którym nie można przyznać statusu wysp, „konsoliduje" się je betonowymi odlewami, jak to zrobiono w Zatoce Perskiej czy na Morzu Południowochińskim.

Strefa ekonomiczna, w której państwo przybrzeżne kontroluje wszystkie zasoby, rozciąga się do 200 mil od wybrzeża oraz jest ewentualnym przedłużeniem przez szelf kontynentalny na odległość do 500 mil od linii brzegu (do głębokości 200 metrów). A więc według konwencji prawa morskiego Narodów Zjednoczonych każdy z krajów nadbrzeżnych ma prawo do strefy ekonomicznej o szerokości 200 mil (ok. 370 km) wzdłuż własnego wybrzeża oraz do każdego obszaru, który jest połączony z jego szelfem. Jest to obszar rozciągający się poza morzem terytorialnym, na którym państwo nadbrzeżne posiada suwerenne prawa do poszukiwania, eksploatacji, ochrony i gospodarowania zasobami naturalnymi wód morskich, jak również dna morskiego i jego podziemia. Strefa ekonomiczna nie stanowi części terytorium państwa, lecz obszar szczególnego rodzaju. Państwo nadbrzeżne ma w stosunku do takiej strefy przede wszystkim uprawnienia gospodarcze. Właśnie ta strefa jest głównym obszarem aktywnego połowu ryb oraz wydobycia ropy naftowej i gazu ziemnego. W przypadku zasobów mineralnych państwo nadbrzeżne ma takie same uprawnienia, jak do zasobów szelfu kontynentalnego.



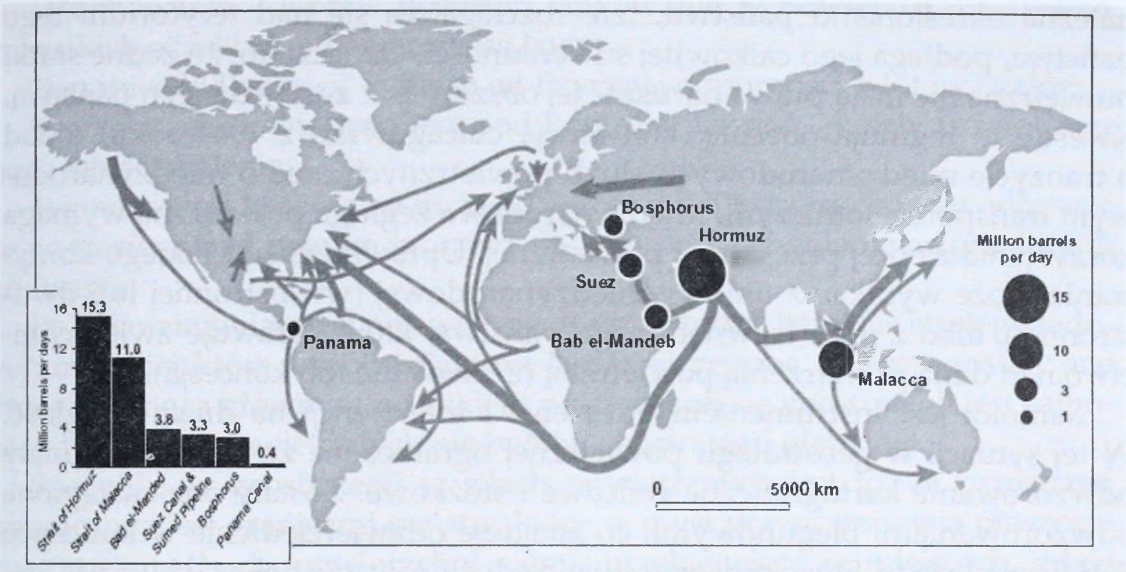
Źródło: P. Reynolds, *Russia ahead in Arctic "gold rush"*, World Affairs correspondent, BBC News Website.

Rys. 3.5. Obszary roszczeń Federacji Rosyjskiej rozciągające się poza strefę 200 mil morskich

Wbrew pozorom granice wód terytorialnych nie stanowią kwestii zamkniętej. Kluczowym elementem w batalii dotyczącej przejęcia obszarów ponad 200 mil morskich jest ONZ-owska komisja ds. granic szelfów kontynentalnych powołana na mocy prawa morskiego Narodów Zjednoczonych, która rozstrzyga roszczenia krajów wychodzące poza 200-milowy pas szelfu wzdłuż ich wybrzeży. Z praw tych korzysta wiele państw, przy czym ostatnio szczególnie głośne jest działanie Rosji, która ogłosiła, że ma geologiczne dowody na przynależność do Federacji Rosyjskiej znacznego obszaru Arktyki, gdyż stanowi on naturalne przedłużenie jej szelfu poprzez podwodny łańcuch górski Łomonosowa, będący przedłużeniem kontynentu (rys. 3.5).

Natomiast w odniesieniu do zasobów odnawialnych, czyli żywych, państwa nadbrzeżne powinny stosować zasadę ich optymalnego wykorzystania. Jeśli więc państwo mające strefę ekonomiczną nie może w całości zagospodarować odłowu ryb, to powinno dopuścić rybaków obcych państw do nadwyżki połowowej. Uzasadnieniem takiego rozwiązania jest okoliczność, że zasoby żywe są odnawialne.

Z kolei **strefa wyłącznego rybołówstwa**, jest to obszar, na którym państwo nadbrzeżne ma odnośnie rybołówstwa takie same uprawnienia, jak na morzu terytorialnym., tj. może zastrzec wyłączność rybołówstwa dla własnych rybaków. Dopuszczenie obcych rybaków na takie wody uzależnione jest od specjalnych zezwoleń (licencji), które mogą być odpłatne lub nieodpłatne.



Źródło: J.P. Rodrigue, *Straits, Passages and Chokepoints: A Maritime Geostrategy of Petroleum Distribution*, http://people.hofstra.edu/faculty/Jean-paul_Rodrigue/downloads/CGQ_strategicoil.pdf.

Rys. 3.6. Wielkości przesyłanej ropy naftowej w najbardziej newralgicznych miejscach szlaków morskich (*chokepoints*)

Morza pełne (wody otwarte) są to obszary, które nie podlegają władzy żadnego państwa i z których mogą korzystać wszyscy na zasadzie pełnej równości. Są to wody morskie znajdujące się poza granicami mórz terytorialnych. W prawie międzynarodowym wykształciła się zasada wolności mórz, która przejawia się m.in. w: wolności żeglugi, wolności przelotu, wolności układania kabli podmorskich i rurociągów, wolności budowania wysp i innych instalacji, wolności rybołówstwa oraz wolności badań naukowych.

Oceany i morza posiadają ogromne znaczenie dla przemieszczania ropy naftowej i gazu ziemnego z miejsc ich wydobycia do państw, które są największymi ich konsumentami i które nie posiadają wystarczających zasobów tych surowców. Największe potrzeby surowcowe mają przede wszystkim najbardziej rozwinięte państwa świata (Stany Zjednoczone, Japonia, państwa Europy Zachodniej), ale również coraz bardziej rosną potrzeby surowcowe dynamicznie rozwijających się, największych demograficznie, państw świata – Chin i Indii, oraz mniejszych państw Azji Południowo-Wschodniej. Stwarza to konieczność osłony szlaków oceaniczno-morskich (rys. 3.6), po których transportowane są te surowce. Strategicznego znaczenia nabierają przede wszystkim newralgiczne miejsca, w których skupiają się z konieczności trasy tranzytu morskiego – *chokepoints* (rys. 3.4).

Przestrzeń powietrzna i kosmiczna jako czynniki geostrategii

Przestrzeń powietrzna to obszar powietrzny rozciągający się nad terytorium lądowym i morskim państwa, bądź nad morzem otwartym lub terytoriami niepodlegającymi żadnemu państwu. Przestrzeń powietrzna przy-

należna określonemu państwu, tzn. rozciągająca się nad terytorium tego państwa, podlega jego całkowitej suwerenności. Oznacza to, że żadne statki powietrzne nie mają prawa naruszać jej obszaru bez zgody danego państwa. Kwestie te regulują obecnie: konwencja chicagowska z 1944 roku, układ o tranzycie międzynarodowych służb powietrznych oraz o międzynarodowym transporcie lotniczym. Międzynarodowa żegluga powietrzna wymaga korzystania z obcej przestrzeni powietrznej. Uprawnienie do takiego korzystania może wynikać z umowy międzynarodowej (wielostronnej lub dwustronnej), albo z aktu wewnętrznego państwa, które sprawuje zwierzchnictwo nad daną przestrzenią powietrzną (zezwolenie lub koncesja).

Samolot jest instrumentem uderzenia i interwencji na dużą odległość. W tej sytuacji w geostrategii powietrznej ograniczone zastosowanie miały odwzorowania kartograficzne walcowe i stożkowe. Zostały one zastąpione odwzorowaniami biegunowymi, co znajduje odzwierciedlenie w koncepcji A.P. Seversky'ego. Stosując wspomniane odwzorowanie pokazał bliskość Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego oraz najkrótszą drogę między tymi mocarstwami przez biegun północny.

W geostrategii powietrznej elementem badań jest środowisko powietrzne, a więc przeważające prądy powietrzne, korytarze o różnej średnicy wywiewane przez gwałtowne wiatry oraz zachmurzenie. Ustala się więc kartograficzne mapy wiatrów, które są zbliżone do map prądów morskich.

Wyróżnia się także poszczególne warstwy wewnątrz atmosfery:

- warstwa bliska ziemi, pozwalająca statkom powietrznym unikać wykrywania przez radary;
- warstwa średnia, w której poruszają się z reguły samoloty bojowe. Granica dolna jest trudna do ustalenia, a górna sięga do 12 km. Jest to tropopauza – strefa, od której temperatura już nie spada;
- warstwa wyższa, stratosferyczna, charakteryzująca się pojawieniem się smug kondensacyjnych, zarezerwowana dla bardzo silnych maszyn, w tym samolotów rozpoznawczych i wywiadowczych oraz wielosilnikowych bombowców o dużym zasięgu działania.

Topografia (ukształtowanie terenu – rzeźba) obszaru w geostrategii sił powietrznych przejawia się na trzy sposoby:

1) lot nad lądem i lot nad morzem nie podlegają tym samym zasadom, gdyż punkty odniesienia nad płaską powierzchnią wody nie są takie same, jak nad lądem;

2) topografia obszaru przejawia się w odniesieniu do infrastruktury lotniczej, a niszczenie lotniczych baz nieprzyjaciela staje się priorytetowe;

3) topografia odnajduje całą swoją siłę w wymiarze oparcia w ziemi.

Problem odległości w geostrategii powietrznej w zasadzie nie istnieje. Zasięg współczesnych samolotów został wydłużony, wzrosła ich prędkość, a tym samym skrócił się czas reakcji. Występują natomiast następujące problemy:

1) tankowanie – wbrew pozorom tankowanie w powietrzu nie spełnia wszystkich oczekiwań; konieczne są bazy;

2) granice (odległości) – zależą od fizycznej odporności pilotów i załóg;

3) przestrzeń powietrzna jest pod kontrolą państw – każdy przelot wymaga ich zezwolenia;

4) interwencja lotnicza na dużą odległość musi w czasie pokoju odbywać się po trasie ponad pełnym morzem albo uzyskać zezwolenie na przelot lub lądowanie.

Po II wojnie światowej pojawiły się prace negujące istnienie strategii lądowej i morskiej, które współistniały, nie łącząc się ze sobą. Obecnie zostały one zintegrowane, a głównym nośnikiem pojawiającej się geostrategii jest samolot, gdyż bez sił powietrznych nie byłoby geostrategii globalnej.

Specyfiką w geostrategii w siłach powietrznych jest to, że przestrzeń ograniczona jest granicami państw, które w myśl prawa stanowią płaszczyzny prostopadłe do powierzchni ziemi, przebiegające w miejscach, gdzie kończy się jurysdykcja nad obszarem (wodą) jednego państwa, a zaczyna się jurysdykcja innego państwa. Problemem nierozwiązanym do końca jest wysokość tej płaszczyzny, a zatem swoboda lotu samolotów nad terytorium innego państwa. Przestrzeń powietrzna nad morzem odtwartym jest dostępna dla wszystkich państw.

Obecnie **przestrzeń kosmiczna** stanowi obszar podlegający regulacji prawnomiędzynarodowej w związku z pojawieniem się możliwości badań oraz wykorzystywania jej przez państwa. Pierwsze kroki w tej dziedzinie poczyniła ONZ, tworząc w 1959 roku Komitet ds. Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej. W 1967 roku podpisano traktat o zasadach prowadzenia badań i wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi (*UN Treaty Seies*, 1967). Traktat ten postanawia, iż przestrzeń kosmiczna wraz z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi jest otwarta dla wszystkich państw i nie może podlegać zawłaszczeniu. Można ją wykorzystywać tylko w celach pokojowych. Od tego czasu jest tworzone prawo kosmiczne stanowiące np. o: zasadach ratowania kosmonautów (1968), odpowiedzialności za szkody kosmiczne (1972), wykorzystywaniu satelitów. Wciąż nie ma jednak jasności co do granicy, na której kończy się suwerenność państwa, a zaczyna przestrzeń kosmiczna.

Przestrzeń kosmiczna może być użytkowana tylko w celach pokojowych. Zakazane jest zatem przez prawo międzynarodowe zakładanie baz wojskowych i fortyfikacji na ciałach niebieskich, dokonywanie na nich prób z jakimikolwiek rodzajami broni oraz przeprowadzanie manewrów wojskowych. Przestrzeń kosmiczna, która jest wolna, częściowo zdemilitaryzowana i zneutralizowana, rozciąga się od wysokości 90–100 km od powierzchni Ziemi.

Kosmos wypełniają także sztuczne satelity Ziemi. Wiele państw równikowych ma zastrzeżenia co do rozmieszczenia satelitów geostacjonarnych, uważając to za naruszenie swojej suwerenności. Satelity geostacjonarne są

umieszczone nad równikiem, na orbicie kołowej, na wysokości 35,8 tys. km od powierzchni Ziemi. Aby mogły spełniać swą rolę, muszą być rozmieszczone co dwa stopnie geograficzne. W sumie daje to 180 stacji geostacjonarnych. Stwarza to problem z jednej strony monopolizacji kosmosu przez właścicieli stacji, z drugiej zaś równoprawnego dostępu wszystkich państw do korzystania z orbity geostacjonarnej. Generalnie obowiązuje zasada swobody badań naukowych w przestrzeni kosmicznej łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi; państwa powinny ułatwiać i popierać współdziałanie międzynarodowe w zakresie tych badań.

3.2. Czynniki dynamiczne (zmienne)

Przez czynniki zmienne rozumie się te elementy, które są związane i jednocześnie wrażliwe na bezpośrednią działalność człowieka. Są to:

- zasoby, w tym ludność,
- gospodarka i technologia,
- instytucje i struktury polityczne wewnętrzne i międzynarodowe, do których zaliczane są również sojusze,
- transport, w tym bazy,
- systemy telekomunikacyjne i informacyjne,
- fortyfikacje.

Geostrategia analizuje **zasoby** pod kątem ich wykorzystania, ze względu na ich wkład w prowadzenie operacji zarówno w czasie pokoju, jak i wojny, przy czym musi brać pod uwagę spełnienie natychmiastowych potrzeb. Dotyczy to nie tylko surowców energetycznych, lecz także innych, niezbędnych do funkcjonowania gospodarki i życia ludności.

Ważnym elementem zasobów jest ludność. Nierównomierny przyrost naturalny stwarza niebezpieczeństwo masowej migracji ludności z przeludnionych obszarów Południa do obszarów Północy. Geostrategia musi więc brać pod uwagę istniejące różnice w dynamice wzrostu liczby ludności w różnych państwach. Szczególnie ważne jest to w tych państwach, w których dynamika wzrostu liczby ludności poszczególnych nacji jest zróżnicowana.

Gospodarka i technologia obecnie nie są już związane z terytorium państwowym. Coraz większe i rosnące znaczenie mają korporacje ponadnarodowe. Wielkość dochodów największych korporacji jest porównywana z wielkością produktu krajowego państw średnich. Wielkie korporacje i przedsiębiorstwa prowadzą swoją działalność w strefach o taniej sile roboczej i korzystniejszych warunkach infrastrukturalnych, finansowych i fiskalnych (tabela 3.1). Uwidoczniła się więc rywalizacja Północy i Południa, a zwłaszcza różnych biegunów ekonomicznych Północy.

Transport oraz systemy telekomunikacyjne i informacyjne stanowią jedne z najważniejszych czynników geostrategii. Dotyczy to nie tylko trans-

portu lądowego, morskiego i powietrznego, lecz także „informacyjnego". „Autostradami informatycznymi" odbywa się światowy obieg pieniądza (1,2 biliona USD dziennie). A więc dla geostrategii istotnym elementem infrastruktury są także wielkie zintegrowane sieci banków danych. Nakłada się na to sieć mediów, które mają większy wpływ nie tylko na politykę, ale zwłaszcza na społeczeństwo. Wszelkie gałęzie transportu, a szczególnie jego infrastruktura mają z reguły znaczenie strategiczne. Stanowią istotną część tzw. infrastruktury krytycznej państwa. Infrastruktura decyduje o możliwościach rozwoju państwa i jest podstawą funkcjonowania gospodarki, ponadto jest niezbędna do działalności sił zbrojnych, stwarzając możliwości dyslokacji, przemieszczania i potęgowania mobilności.

Bazy w geostrategii są istotnym elementem badawczym. Mogą one być odpowiednio wyposażone i pozwalać na ochronę, kierowanie i dowodzenie, zaopatrywanie oraz przygotowywanie sił i środków. W zależności od znaczenia dzielą się na: bazy główne, punkty wypadowe lub drugorzędne.

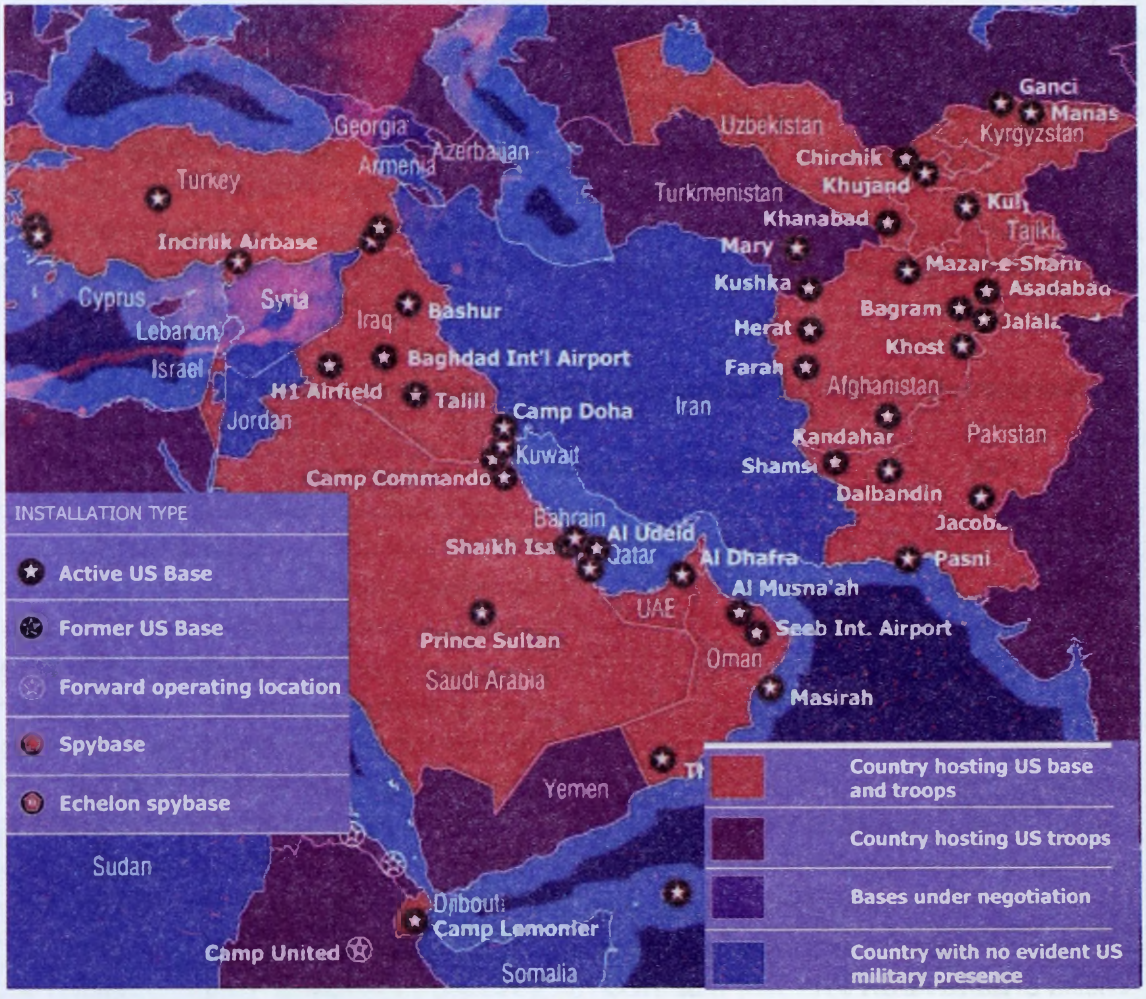
Tabela 3.1

Korporacje globalne (transnarodowe, ponadnarodowe) w 2004 roku

Kraj	Nazwa korporacji	Liczba zatrudnionych (w tys.)	Wartość sprzedaży (w mld USD)
Stany Zjednoczone	General Motors Corp.	323	197
	Ford Motor Co.	328	171
	Exxon Mobil Corp.	80	298
	General Electric Co.	305	134
	IBM Corp.	319	96
	Wal-Mart Stores Inc.	1500	288
	Chevron Texaco Corp.		113
Japonia	Mitsui	11	132
	Mitsubishi	12	120
	Itochu	9	117
	Sumitamo	9	95
Japonia i USA	Toyota Motor Corp.	259	176
Wielka Brytania i USA	BP PLC	100	285
Holandia i Wielka Brytania	Royal Dutch/ Shell Group	102	265
Niemcy, Kanada, USA, Wielka Brytania Holandia, Singapur, Francja, Austria	DaimlerChrysler AG	326	192
Niemcy, USA, Japonia, Kanada, Austria, Włochy, Wielka Brytania, Belgia	Volkswagen AG	280	156

Źródło: J. Skrzyp, *Geografia administracyjna*, Wyd. Akademii Podlaskiej (zaktualizowane), Siedlce 2006.

W zależności od położenia bazy dzielą się na: wypadowe, postojowe i wysunięte, zaś w zależności od przeznaczenia: lądowe, morskie i powietrzne (rys. 3.7), a także kosmiczne – umieszczane na powierzchni lądowej, wyspach i platformach morskich, w dogodnych miejscach związanych z wystrzeliwaniem satelitów (kosmodromy), rozmieszczeniem elementów systemów kierowania i dowodzenia, łączności satelitarnej, rozpoznania i wywiadu oraz globalnej nawigacji satelitarnej.



Źródło: athens.indymedia.org/front.php3?lang=en&artic...; www.nobases.org.

Rys. 3.7. Bazy wojskowe USA na Bliskim Wschodzie i w Azji Środkowej

Jak widać, bazy miały i mają ogromne znaczenie w geostrategii, szczególnie w kontekście działań prowadzonych w wymiarze globalnym, i są niezbędne do uzyskania pełnej mobilności oraz tworzenia korzystnych warunków dla działalności logistycznej, bojowej i innej.

3.3. Metody badań w geopolityce i geostrategii

Obiektem badania geopolitycznego według Carlo Jeana[95] jest panowanie nad przestrzenią terytorialną, gospodarczą, kulturalną i religijną, sprawowane w drodze współpracy, współzawodnictwa lub konfliktu z innymi podmiotami (aktorami geopolitycznymi). Podmiotami mogą być państwa lub inne wyspecjalizowane organizacje, posiadające interesy ponadlokalne (instytucje międzynarodowe, np. UE).

Dzisiejsze państwo, mimo globalizacji, integracji i regionalizacji, nadal uważane jest za strażnika porządku i instrument sprawiedliwości. Jednak ze względu na wyżej wymienione procesy żadne państwo nie może zamknąć się w sobie, gdyż granica między aspektami wewnętrznymi i zewnętrznymi uległa rozmyciu. Mimo to każde państwo precyzuje interesy narodowe możliwe do realizacji. Wspomniane interesy określa geopolityka, a sposób ich realizacji – geostrategia. Można więc przyjąć, że zarówno w geopolityce, jak i geostrategii jest wspólny obszar i przedmiot badań. Geopolityka jednak ma swoistą skłonność do zajmowania się wielkimi układami w długim czasie i prowadzi rozważania na podstawie abstrakcji. Geostrategia zaś skupia się bardziej na szczegółach, punktach styczności (strefach buforowych) i krótkim czasie. Według Roberta Villate *„Fakty, często mało istotne, będą miały przeogromny wpływ. Nie należy uciekać się do całościowych badań szczegółowych, tylko do zbadania niektórych szczegółów (...). Nie należy bagatelizować takiej czy innej części tej nauki pod pretekstem, że dostrzega się tylko układy"*[96].

W badaniach geopolitycznych i geostrategicznych z reguły dochodzi do różnych podziałów regionalnych świata, wynikających z dokonanej regionalizacji, gdyż proces badań z reguły tego wymaga (rys. 3.8). Przedstawiane podziały mogą również stanowić efekt prowadzonych badań i dokonanej w ich wyniku wspomnianej regionalizacji.

Według wielu autorów w geopolityce są stosowane metody geopolityczne, natomiast wyrażają oni wątpliwość, czy istnieją metody rzeczywiście geostrategiczne. Inni zaś przyjęli tylko jedną metodę w geostrategii, przejawiającą się w determinizmie, stosowaną w geografii.

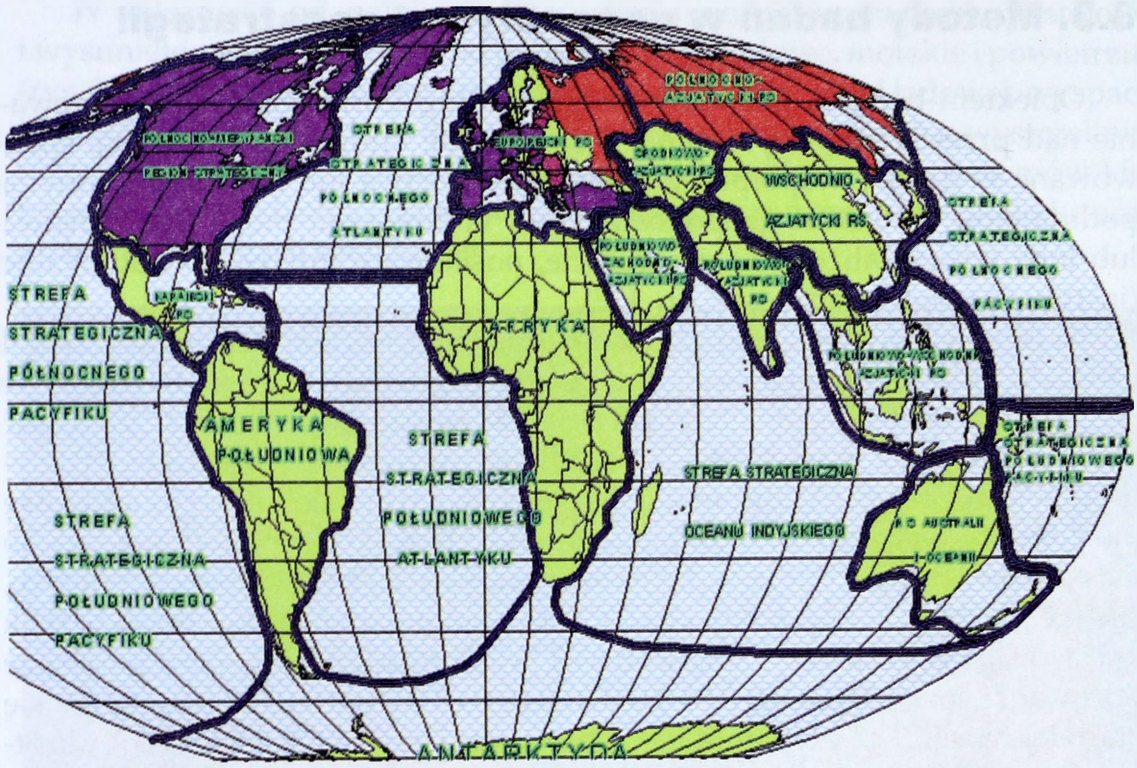
3.3.1. Metody geopolityki

W teorii geopolityki można znaleźć wiele metod. Spośród nich na szczególną uwagę zasługują metody wyróżnione przez Saula B. Cohena:

- historyczna,
- morfologiczna,
- funkcjonalna,

95 C. Jean, *Geopolityka*, wyd. cyt., s. 98.

96 R. Villate, *Les Conditions géographiques de la guerre*, Payot, Paris 1925, s. 326–327.



Opracowanie własne.

Rys. 3.8. Podział świata dla procesu badań geopolitycznych i geostrategicznych realizowanych w AON

- analizy potęgi,
- behawiorystyczna (behawioralna),
- systemowa.

Podejście historyczne polega na badaniu ewolucji podmiotu geopolitycznego w stosunku do środowiska fizycznego i kulturowego. Opiera się na założeniu, że jego obecna sytuacja oraz przyszły rozwój nie mogą być zrozumiane inaczej, jak tylko na podstawie jego przeszłości, szczególnie w kontekście:

- historycznego podobieństwa zdarzeń i antagonizmów,
- „stosunków historycznych" kształtowanych przez różne grupy narodowe i etniczne.

Podejście morfologiczne lub geograficzne – metodologia właściwa dla nauk geograficznych.

Inwentaryzacja danych, fizycznych i ludzkich (cywilizacyjnych) oraz czynników mających znaczenie dla szacunków geopolitycznych zarówno stałych: położenie, klimat, odległość, przestrzeń i zasoby, jak i zmiennych: zdolności produkcyjne i technologiczne, populacja, transport, telekomunikacja, struktury polityczne i administracyjne, handel zagraniczny, gospodarka itp. Wszystkie dane zostają ze sobą powiązane, oceniane i rozważane zgodnie z logiką i ich strukturą wewnętrzną, według wzajemnych współzależności lub w oparciu o interesy, które sprawiają, że owe dane stają się znaczące.

Podejście funkcjonalne koncentruje się na ocenie funkcjonowania obszaru ujmowanego jako pewna jednostka polityczna, gospodarcza i strategiczna. Obszarem tym może być państwo lub grupa państw tworzących organizację o szerszym znaczeniu. Ocenia się jego spójność i zgodność między różnymi czynnikami jego potęgi oraz słabość strukturalną.

Analiza potęgi koncentruje się na znaczeniu politycznym, strategicznym, ekonomicznym obszaru pojmowanego jako teren interakcji działających na nim podmiotów gospodarczych. Zmierza do określenia stosunku rzeczywiście istniejących sił, oceny współzależności sił, określenia sojuszów lub antagonizmów, stosownie do zbieżności, czy też rozbieżności interesów i celów.

Podejście behawiorystyczne ukierunkowane jest na ocenę zamiarów. Bierze pod uwagę ocenę systemów wartości, „poczucia przestrzeni" danego narodu. Uwzględnia struktury systemów: decyzyjnego, politycznego, dyplomatycznego, gospodarczego i strategicznego, w celu wyodrębnienia ich siły i słabości. Szacuje spójność psychologiczną, stopień akceptacji, pracowitość oraz rzeczywiste mechanizmy funkcjonowania struktur władzy[97].

Podejście systemowe łączy podejście analizy potęgi, czyli aspekty geograficzne, historyczne, ekonomiczne, demograficzne, polityczne i inne, z podejściem behawiorystycznym. Łączy więc w jedną globalną wizję możliwości i intencje aktorów uczestniczących w grze. Intencje te wyraża się *„w formie prawdopodobieństwa, tak aby doprowadzić do zestawienia korzyści, kosztów i ryzyka wszystkich możliwych opcji dla każdego podmiotu geopolitycznego, działającego na danym obszarze oraz aby wyróżnić interesy, politykę i sprzeczności pomiędzy poszczególnymi działaniami"*[98].

3.3.2. Metody geostrategii

Jak już wspomniano wcześniej, warunkiem fundamentalnym – aby mówić o interesie narodowym – jest możliwość jego realizacji. W przeciwnym razie nie byłby to interes, lecz nieosiągalny cel. Ten interes narodowy określa geopolityka, stosując swoje metody badawcze, geostrategia zaś określa sposób ich realizacji. Korzysta ona także z metod stosowanych w geopolityce, jednak ze względu na bardziej wymierny aspekt sprawy stosuje metody wykorzystywane także w wielu innych naukach. Mimo to napotyka na trudności, gdyż niektóre aspekty, będące przedmiotem jej badań, mają charakter nie w pełni wymierny. Główne trudności metodyczne wynikają z ich wartościowania oraz określania jakościowych aspektów badanych elementów – w celu określenia na przykład dopuszczalnej substytucyjności w rozważanych celach oraz bilansowania się pozytywnych i negatywnych czynników wpływających na realizację określonego celu. Jednak bez względu na podejście konieczne jest zdefiniowanie trzech aspektów:

97 Tamże, s. 172.
98 Tamże.

- przestrzeni, w tym aktorów wewnętrznych i zewnętrznych,
- najważniejszych czynników i mechanizmów wewnętrznych oraz skłonności do ewoluowania,
- współzależności pomiędzy różnymi czynnikami a aktorami.

W przypadku przestrzeni należy uwzględnić fakt, że wiele czynników siły i przyczyn słabości (finansowych, technologicznych, handlowych) całkowicie abstrahują od uwarunkowań naturalnych. W obecnej sytuacji światowej granice pomiędzy poszczególnymi regionami znajdują się w trakcie redefinicji.

Odnosząc się do czynników i mechanizmów wewnętrznych, celowe jest zastosowanie podejścia całościowego ze względu na różne sprzeczności między aktorami. Jednak nie jest możliwe przebadanie wszystkich z nich, istnieje zatem potrzeba stosowania uproszczeń i redukowania złożoności. Słowem, trzeba dokonać selekcji, przy czym należy zwrócić uwagę, by nie wyeliminować dziedzin i aktorów szczególnie zasługujących na uwagę.

W przypadku trzecim, uwzględniając interakcje pomiędzy różnymi aktorami, konieczne jest wyodrębnienie i oszacowanie możliwych opcji oraz wybranie z nich najbardziej korzystnej. Najbardziej przydatnymi technikami metodologicznymi są tzw. techniki „krzyżujących się wpływów". Pozwalają one na utworzenie hierarchii rozważanych czynników.

Geostrategia jako narzędzie działania ukierunkowane na realizację celów określonych przez geopolitykę musi brać pod uwagę warunki realizacji tych celów w konkretnej przestrzeni. Oznacza to, że przedmiotem oceny musi być potęga (siła) podmiotu realizującego wyznaczony cel. Potęga jest jednak wielkością wielowymiarową i składa się ze składników materialnych i niematerialnych. Składniki materialne (siła zbrojna lub gospodarcza) są mierzalne, natomiast niemierzalne (kultura, religia, sojusze) mogą być jedynie szacowane. Ponadto na potęgę mają wpływ czynniki geograficzne, takie jak: położenie, rozległość terytorium, szlaki komunikacyjne, dostępność do surowców – które jakby nakładają się wzajemnie.

Ze względu na zróżnicowany skład czynników potęgi niemożliwe jest w praktyce wyliczenie polityczno-militarnych efektów ich zastosowania. To właśnie ogranicza oceny dotyczące materialnego stosunku sił w realizacji różnych celów geopolitycznych. Przykładem może być walka z terrorem przy użyciu broni jądrowej lub rozwiązywanie konfliktów etnicznych przez potężne siły zbrojne. Z góry można przyjąć, że będą one nieskuteczne.

Potęga jest procesem zmieniania się w czasie, przy czym można mówić raczej o zmianach w okresach: krótkoterminowym, średnioterminowym i długoterminowym, a jej stan w pewnym momencie można określić tylko szacunkowo, nie zaś w liczbach bezwzględnych.

Różne proporcje czynników składających się na potęgę jednostek politycznych pozwalają wyróżnić kilka charakterystycznych form potęgi. Przyjmując za kryterium podziału trzy grupy czynników (trzy wymiary): ekono-

miczny, militarny i demograficzno-przestrzenny, można poprzez łączenie ze sobą po dwa wymiary otrzymać następujące formy potęgi:

- ekonomiczno-militarną,
- ekonomiczno-demograficzno-przestrzenną,
- demograficzno-przestrzenno-militarną.

Połączenie trzech wymiarów prowadzi do wyróżnienia tylko jednej formy potęgi: potęgi ekonomiczno-militarno-demograficzno-przestrzennej. Ogólnie więc można mówić o potędze jedno-, dwu-, lub trzy-wymiarowej.

W ogólnym ujęciu potęga (potencjał, siła) równa się iloczynowi potencjału materialnego **M**, potencjału intelektualnego **I** oraz potencjału moralnego (duchowego) **D**, co można ująć w zapisie formalnym: **P = M x I x D**[99]. W najogólniejszym znaczeniu – potęga jest zdolnością do czynienia, tworzenia lub niszczenia[100]. Potęgą na scenie międzynarodowej autor nazywa[101] *„zdolność jakiejś jednostki politycznej do narzucenia swej woli innym jednostkom politycznym"*. Szerzej problematykę potęgi państw podjął M. Sułek w książce pt. „Podstawy potęgonomii i potęgometrii".

Określanie potęgi państwa

Wobec problemów z wyrażeniem składników przedstawionych w zapisie formalnym potęgi wzór powyższy bywa transformowany do postaci[102]:

$$P = Z \times S \times W,$$

gdzie:
P – potęga,
Z – zasoby (potencjał),
S – strategia jednostki politycznej,
W – wola realizacji strategii.

Inny wzór na wyrażenie potęgi przedstawia **W. Fucks**. Jego metoda opiera się na koncepcji trzech czynników potęgotwórczych: ludności, stali i energii elektrycznej. Konkretna postać modelu jest następująca:

$$M = \frac{M_S + M_E}{2},$$

przy czym:
$M_E = L^{1/3} \times E$
$M_S = L^{1/3} \times S,$

99 L. Moczulski, *Geopolityka, potęga w czasie i przestrzeni*, Bellona, Warszawa 1999, s. 402–403.

100 M. Sułek, *Podstawy potęgonomii i potęgometrii*, Wyższa Szkoła Ekonomii i Administracji, Kielce 2001, s. 33.

101 Tamże, s. 33.

102 Tamże, s. 40.

gdzie:
M – syntetyczny wskaźnik potęgi,
M_E – wskaźnik cząstkowy oparty na liczbie ludności i produkcji energii elektrycznej,
M_S – wskaźnik cząstkowy oparty na liczbie ludności i produkcji stali,
L – liczba ludności,
E – produkcja energii elektrycznej,
S – produkcja stali.

Stosowany bywa również model **L.L. Farrara**, który jest bardzo prosty i stąd zapewne znajduje zwolenników rozważań nad potęgą. Jego postać jest następująca:

$$P = L \times IP,$$

gdzie:
P – potęga państwa,
L – liczba ludności (w mln),
IP – produkcja przemysłowa (w mld dolarów).

Jedną z najprostszych formuł, określającą siłę państwa, przedstawił **R. Muir**[103] w następującej postaci:

$$S_P = (PKB)^3 \cdot \sqrt{L},$$

gdzie:
S_P – siła państwa,
PKB – produkt krajowy brutto (w mld dolarów),
L – liczba ludności (w mln).

O sile państwa decyduje nie siła militarna, lecz jego pozycja w strukturze światowego systemu ekonomiczno-politycznego. Według Taylora i Flinta[104] siła militarna państwa jest jego siłą pozorną, wskazującą na brak siły rzeczywistej, jaką jest siła ekonomiczna.

Podobnie jak w przypadku klasyfikacji według wielkości, państwa poklasyfikowano ze względu na ich siłę ekonomiczną, wyróżniając państwa największe, wielkie, duże, średnie, małe, bardzo małe i mikroskopijne[105]. Jedynym państwem z grupy największych są Stany Zjednoczone, do państw wielkich zaliczają się natomiast: Japonia, Niemcy, Wielka Brytania, Francja, Chiny i Włochy. W skali świata przeważają państwa małe i średnie, podobnie zresztą jak w większości poszczególnych części świata. Jedynie w Europie przeważają państwa duże i średnie, a w Oceanii – bardzo małe, chociaż najwięcej państw bardzo małych jest w Afryce[106].

Stosowane są również inne modele i wzory – R.S. Cline'a, J.-Y. Caro, a także metody wielowymiarowej analizy porównawczej – analizy wielozmien-

103 R. Muir, *Modern Political Geography*, Wiley, London 1981.
104 P. Taylor, C. Flint, *Political Geography...*, wyd. cyt.
105 Z. Rykiel, *Podstawy geografii politycznej*, wyd. cyt., s. 74.
106 Tamże, s. 75.

nej, która proponowana jest przez autorów w wariancie metody rangowo-wagowej. Metoda ta jest użyteczna, zdaniem autorów, do porównywania potęgi wielu państw, np. w ramach kontynentu, czy nawet w wymiarze globalnym. Polega ona na przyjęciu grupy mierzalnych wskaźników wyrażających (reprezentatywnych) w miarę najlepiej dany rodzaj potęgi (militarna, ekonomiczna czy demograficzno-przestrzenna), którą można rozpatrywać jako jednowymiarową, dwuwymiarową czy trzywymiarową. Przykład zastosowania tej metody do oceny potęgi państw kontynentu europejskiego przedstawiono w załączniku 1.

Ogólny wzór, który służy do określania potęgi w metodzie rangowo-wagowej, ma postać:

$$SP_{j=1}^{k} = \frac{\sum_{i=1}^{i=n} R_i \cdot W_i}{\sum_{i=1}^{i=n} W_i},$$

gdzie:
SP – siła państwa,
R_i – ranga państwa,
W_i – waga danego wskaźnika,
j – kolejne państwo,
i – kolejny wskaźnik,
n – liczba wskaźników,
k – liczba państw.

W przedstawionym wzorze wartość $\mathbf{R_i}$ oznacza rangę państwa, tzn. wartość odpowiadającą hierarchii (kolejności) danego państwa w szeregu wartości wskaźników[107] (od największej wartości do najmniejszej) wszystkich państw przyjętych do analizy. Wartość rangi stanowi *liczba* lub *cyfra* – od wartości największej stanowiącej liczbę analizowanych państw (otrzymuje ją państwo posiadające największą wartość danego wskaźnika) do wartości **1** dla ostatniego w szeregu państwa. Można również zastosować rangi zunifikowane (załącznik 1), które uwzględniają wzajemne relacje między wartościami wskaźników poszczególnych państw. Wartości wag $\mathbf{W_i}$ poszczególnych wskaźników należy określić drogą sondażu lub poprzez ankietowanie specjalistów (ekspertów), lub intuicyjnie na podstawie własnej wiedzy badacza.

Zdaniem niektórych badaczy potęga jest wielkością wielowymiarową, którą jest trudno – a może w ogóle się nie da – wyrazić w sposób syntetyczny, czy to ze względu na różną naturę jakościową jej składników (wojskowego, technologicznego, ekonomicznego itd.), czy to ze względu na fakt, że niektóre jej składniki nie poddają się szacunkowi jakościowemu (prestiż, wiary-

107 Wskaźniki muszą stanowić tzw. stymulanty. W sytuacji gdy któreś z nich są destymulantami, powinny być przekształcone na stymulanty lub uszeregowane w odwrotnej kolejności przy określaniu rang.

godność, spójność, jednomyślność, zdolność do akceptacji strat i wyrzeczeń, jakość przywództwa itd.). Istnieją jednak tak zwane nienaruszalne czynniki potęgi, które odgrywają determinującą rolę w jakiejkolwiek konfrontacji polityczno-strategicznej. Również w sytuacji, w której czynniki potęgi są same w sobie wymierne, niemożliwe jest w praktyce wyliczenie polityczno-strategicznych efektów ich zastosowania lub oszacowanie w sposób pewny wyniku połączonego działania dwóch grup czynników potęgi, na przykład wojskowego i ekonomicznego. Tym niemniej szacowanie potęgi (siły, mocy) państwa jest jednym z istotnych problemów badawczych rozpatrywanych przez wielu autorów na gruncie geostrategicznym.

Potęga posiada wreszcie wymiar symboliczny. Wiarygodność, prestiż i zaufanie wobec danego państwa stanowią wstępny warunek osiągnięcia przez nie należytej wagi na scenie międzynarodowej. Są mnożnikami potęgi, których nie zastąpi żaden poziom siły materialnej – czy to ekonomicznej, czy też wojskowej. Wyobrażenie potęgi odgrywa często w polityce większą rolę niż ona sama (Carlo Jean).

Według Morgenthana „national power" obejmować miała zasoby naturalne, potencjał demograficzny, morale społeczeństwa, jakość rządzenia i dyplomacji, położenie geograficzne oraz potencjał militarny państwa.

Podobnie J.G. Stoessinger wyróżniał atrybuty zarówno wymierne, takie jak: geografia, ludność i formy rządów, jak i bardzo trudno mierzalne, w rodzaju charakteru czy morale narodu, ideologii i przywództwa. Natomiast samą potęgę w stosunkach międzynarodowych rozumiał *„jako zdolność państwa do użycia swych materialnych i niematerialnych zasobów w sposób, który wpłynie na zachowanie innych państw"*.

Bardziej rozbudowany katalog czynników zaprezentował S.B. Cohen, także wymieniając takie cechy, jak: zasoby ludzkie i materialne (w tym potencjał nuklearny), lokalizację geograficzną (związaną z dystansem wobec innych), zasoby tzw. energii polityczno-wojskowej, stopień „wartości narodowej" i spójności systemu politycznego, ale również uzupełniając tę listę o atrybuty w rodzaju gęstości sieci powiązań międzynarodowych i wiążącego się z tym zakresu wpływów zewnętrznych, stosunku sił wobec sąsiadów oraz postrzegania swego miejsca w hierarchii międzynarodowej.

Kryteriami do oceny światowej potęgi są: wielkość zasobów ludzkich i materialnych; stopień zaawansowania technologii jądrowej i kosmicznej; stopień zwartości narodowej; wielkość zasobów polityczno-militarnych; ranga geograficzna związana z lokalizacją w stosunku do innych państw i regionów; rodzaj i gęstość sieci powiązań międzynarodowych; stopień jawności systemu narodowego; ekonomiczne, polityczne i militarne możliwości oddziaływania na sąsiadów i inne państwa świata; cele i strategia rozszerzania wpływów poza granicami; liczba i złożoność spraw międzynarodowych, zasięg, opcje; wyobrażenia o swoim miejscu w świecie.

Tabela 3.2

KRYTERIA FEDERICKA HARTMANA – badacza amerykańskiego OKREŚLANIA SIŁY (POTĘGI) PAŃSTWA

	KRYTERIA	ZAKRES TEMATYCZNY
1	Demograficzne	Liczba i rozmieszczenie ludności; Przyrost naturalny; Struktura ludności;
2	Geograficzne	Położenie państwa; Klimat; Wielkość i kształt terytorium;
3	Ekonomiczne	Zasoby surowcowe; Wystarczalność surowcowa; Wzrost gospodarczy;
4	Historyczno-socjologiczne	Doświadczenia narodu i państwa; Stosunek do życia; Spójność społeczeństwa;
5	Polityczne	Forma rządów (ustrój); Stosunek społeczeństwa do władzy; i skuteczność jej funkcjonowania;
6	Militarne	Wielkość i jakość sił zbrojnych; Stosunek liczby ludności w wieku poborowym do wielkości sił zbrojnych; Wyszkolenie i wyposażenie (uzbrojenie) sił zbrojnych;

Do określenia potęgi państwa wykorzystuje się wiele kryteriów o różnym zakresie tematycznym. Do najważniejszych można zaliczyć: geograficzne, ekonomiczne, polityczne, militarne i historyczno-socjologiczne. Ujmowane są one ilościowo, jakościowo i strukturalnie.

Najprościej i najłatwiej ustala się kryteria ujmowane ilościowo, gdyż są to podstawowe informacje określające np.: wielkość obszaru, liczbę ludności i jej strukturę, zasoby surowcowe, potencjał gospodarczy i militarny. Sprawa komplikuje się przy kwantyfikowaniu czynników zmiennych, do których m.in. zalicza się kryteria historyczne, socjologiczne i polityczne. Ulegają one bowiem zmianie, a ponadto są trudno wymierne i nie można ich wyrazić liczbami bezwzględnymi. Podobnie jest z kryteriami o charakterze strukturalnym, które także trudno jest wyrazić liczbami bezwzględnymi.

Do najczęściej spotykanych kryteriów oceny siły państwa należą kryteria zaproponowane przez Federicka Hartmana (tabela 3.2) oraz Margaret Ball i Hugha Killougha (tabela 3.3).

Tabela 3.3

KRYTERIA MARGARET BALL I HUGHA KILLOUGHA
OKREŚLANIA SIŁY (POTĘGI) PAŃSTWA

1. Wielkość i położenie terytorium państwa;
2. Liczba, stan zdrowotny, poziom wykształcenia i struktura ludności;
3. Zdolności techniczne i organizacyjne ludności i wykorzystanie ich w produkcji;
4. Zasoby naturalne;
5. Dostępność zewnętrznych dostaw materiałów strategicznych;
6. Rozmiary przemysłu ciężkiego, w tym zbrojeniowego;
7. Stabilność instytucji politycznych państwa;
8. Stabilność ekonomiczna;
9. Zdolność zapewnienia ludności dostatniego życia;
10. Siła finansowa, pozwalająca na tworzenie kapitału rodzimego i jego ekspansja na zewnątrz;
11. Poziom technologii w dziedzinach najbardziej nowoczesnych, związanych ze zbrojeniem;
12. Rozmiary sił zbrojnych;
13. Poziom myśli strategicznej;
14. Zdolność utrzymywania strategicznych baz wojskowych;
15. Zdolność panowania nad strategicznymi szlakami morskimi i drogami lądowymi;
16. Rozmiary floty handlowej;
17. Stan transportu wewnętrznego;
18. Doświadczenie i umiejętności w prowadzeniu rokowań międzynarodowych;
19. Zdolności propagandowe;
20. Zakres przyjaznego poparcia, jakim państwo cieszy się w społeczności międzynarodowej.

Nie podważając słuszności przyjętych kryteriów, odnosi się jednak wrażenie, że przyjęte one zostały z punktu widzenia mocarstwa, które jest graczem geopolitycznym. Ponadto kryteria te opracowano pół wieku temu, w okresie dwubiegunowego świata. Rodzi się więc pytanie: czy są one adekwatne do świata jednobiegunowego, ale podlegającego procesowi integracji i globalizacji?

Obecnie na świecie istnieje wiele organizacji międzynarodowych. W trzech z nich procesy integracyjne są posunięte dość daleko. Są to: Ameryka Północna, Europa i Daleki Wschód. Najdalej posunięte procesy integracyjne są w Europie. Unia Europejska posiada własną walutę, w przyszłości będzie dysponować siłami zbrojnymi. W tej sytuacji będzie mogła zdecydowanie występować w roli podmiotu geopolitycznego i realizować interes unijny, który niekoniecznie musi być zgodny z interesem któregoś z jej członków.

Niezależnie od regionalizacji postępuje globalizacja, w wyniku której powstają korporacje międzynarodowe, a skutkiem ich działania jest łączenie gospodarek poszczególnych państw w jeden organizm gospodarczy. Świat przekształca się z grupy handlujących ze sobą państw w świat przedsiębiorstw handlujących i współpracujących w wytwarzaniu ogromnej ilości produktów. Współczesny świat jest więc wewnętrznie powiązaną całością, nazywaną gospodarką światową. Oznacza to, że teraźniejszość i przyszłość świata zależą nie tylko od państw, lecz w coraz większym stopniu od tego, co dzieje się poza nimi – w gospodarce światowej. Mamy więc do czynienia z geoekonomią. W tej sytuacji rodzi się pytanie: czy kryteria M. Ball i H. Killougha zachowały swoją aktualność? Aby odpowiedzieć na to pytanie, konieczne jest zidentyfikowanie celów wspólnotowych i celów poszczególnych członków Wspólnoty. Nie wnikając w szczegóły, można przyjąć, że cele te nie zawsze są zbieżne. Wynika to z faktu, że każde państwo członkowskie ma swoje interesy narodowe i w zależności od swojej siły we Wspólnocie realizuje je z myślą o sobie, nawet kosztem innych jej członków.

Innym problemem współczesnego świata jest współzależność między interesem narodowym państwa a interesem firm globalnych (korporacji transnarodowych), działających w tym państwie, gdyż mogą one je wzmacniać, ale mogą je także osłabiać.

Biorąc pod uwagę powyższe wywody, wydaje się, że niektóre kryteria (przedstawione w tabelach 3.2 i 3.3) powinny ulec modyfikacji. Chodzi głównie o kryteria ekonomiczne i polityczne, które w sytuacji globalizacji i regionalizacji powinny ulec dość znacznej modyfikacji.

3.4. System badań geostrategicznych na poziomie narodowym

W całokształcie systemu badań geostrategicznych realizowanych z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego najistotniejsze jest prowadzenie studiów (badań) na poziomie lokalnym (narodowym), gdyż nie ulega wątpliwości, że dla każdego państwa ważną kwestią jest utrzymanie własnego bezpieczeństwa na jak najwyższym poziomie. Problematyka badań geostrategicznych realizowana jest przede wszystkim w siłach zbrojnych, gdyż bezpieczeństwo militarne własnego terytorium i jego ludności stanowi najważniejsze zadanie i powinność wojska. Stąd tego rodzaju badania i studia były zawsze realizowane przez siły zbrojne, oczywiście – w różnym wymiarze i z różnym natężeniem, w zależności od sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej kraju.

3.4.1. Studia operacyjne prowadzone w Siłach Zbrojnych RP

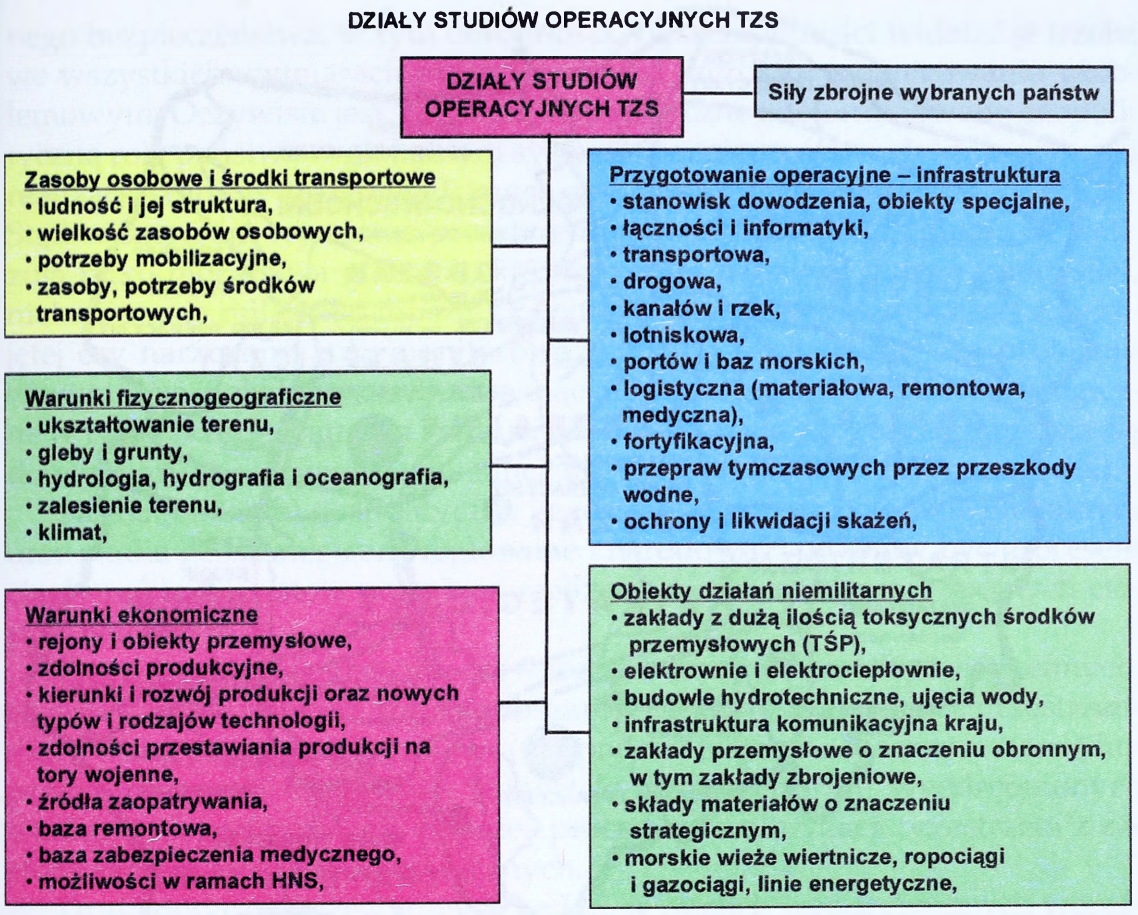
W Siłach Zbrojnych RP prowadzone są studia operacyjne teatru zainteresowania strategicznego (TZS), które stanowią formę badań geostrategicznych realizowanych na poziomie lokalnym (narodowym).

Problematyką studyjną objęte są następujące działy studiów (rys. 3.9):

1) zasoby osobowe i środki transportu,
2) warunki fizycznogeograficzne,
3) warunki ekonomiczne,
4) przygotowanie operacyjne – infrastruktura,
5) siły zbrojne.

Pierwsze cztery działy dotyczą terytorium naszego państwa, natomiast piąty realizowany jest oddzielnie i dotyczy potencjałów militarnych państw będących przedmiotem zainteresowania.

Działalność badawcza realizowana jest więc w ramach wyodrębnionych obszarów i rejonów, dla których powstają szczegółowe opracowania, dotyczące problematyki badawczej przedstawionej na rysunku 3.9. W procesie badań biorą udział wszystkie główne struktury dowodzenia i kierowania sił zbrojnych reprezentujące Sztab Generalny WP i dowództwa rodzajów sił zbrojnych, w przyszłości dowództwa operacyjne. Przykładem opracowania, które powstało w toku realizacji badań w tym zakresie, jest „Studium operacyjno-geograficzne Polski" (wydane przez Zarząd Geografii GZRW – P-2). Aktualnie prowadzone studia operacyjne w wymiarze przestrzennym dotyczą, jak wspomniano tzw. teatru zainteresowania strategicznego, w ramach którego wyodrębnione zostały obszary strategiczne i rejony operacyjne (rys. 3.10).



Opracowanie własne.

Rys. 3.9. Działy studiów operacyjnych TZS

Istotne jest więc badanie zarówno położenia geostrategicznego państwa, jego środowiska przyrodniczego i antropogenicznego, jak i całego kompleksu zagrożeń środowiskowych, społecznych, ekonomicznych, kulturowych i innych dotyczących bezpieczeństwa ludności i terytorium państwa (środowiska człowieka).

Spośród czynników ekonomicznych ważne dla bezpieczeństwa państwa są przede wszystkim te aspekty, które dotyczą bezpieczeństwa funkcjonowania strategicznych sfer gospodarki narodowej, w tym szczególnie obronności, produkcji, ale także energetyki, transportu, telekomunikacji i innych dziedzin, a więc tzw. infrastruktury krytycznej.

Czynniki środowiskowe (naturalne) i zjawiska je kształtujące, wywołują z kolei często klęski żywiołowe (katastrofy ekologiczne), wpływając tym samym bezpośrednio na bezpieczeństwo człowieka i stan jego środowiska. Na gruncie prowadzonych badań istotna jest więc przestrzenna identyfikacja zagrożeń, określanie ryzyka, badanie przyczyn i skutków kataklizmów i katastrof oraz określanie wyzwań dla bezpieczeństwa narodowego, w tym również dla działalności sił zbrojnych.



Opracowanie własne.

Rys. 3.10. Koncepcja podziału terytorium dla potrzeb studiów geostrategicznych od 1993 roku

Wymienione aspekty i kierunki badań powodują, że studia geostrategiczne powinny ulegać dalszej modyfikacji i doskonaleniu.

3.4.2. Koncepcja systemu studiów geostrategicznych

Początek XXI wieku spowodował bez wątpienia, że studia geostrategiczne stanęły przed nowym wyzwaniem. Sytuację tę pogłębia fakt, że właściwie problematyka, którą tego rodzaju studia obejmują, szczególnie w wymiarze geopolitycznym, powróciła w ogóle w pole zainteresowania w naszym państwie dopiero po upadku świata dwubiegunowego, wyjścia naszego państwa spod dominacji sowieckiej i usamodzielnienia się na gruncie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa narodowego. System studiów geostrategicznych (rys. 3.11) we współczesnym jego ujęciu należy postrzegać kompleksowo w odniesieniu do całokształtu problematyki dotyczącej szeroko pojmowa-

nego bezpieczeństwa, w tym obronności. W szczególności widzieć je trzeba we wszystkich wymiarach przestrzennych i szerokim zróżnicowaniu problemowym. Oczywiste jest, że potrzeby praktyczne zdeterminowane geopolityczną rolą państwa w globalnym systemie bezpieczeństwa dyktują warunki realizacji studiów geostrategicznych podejmowanych w danym państwie. Stąd w szerokim wymiarze przestrzennym i problemowym studia te realizują tylko mocarstwa globalne, które z uwagi na swoją potęgę (moc, siłę), niekoniecznie militarną, muszą z pewnej konieczności, wynikającej z przyjętej czy narzuconej roli, monitorować sytuację i pojawiające się problemy w wymiarze globalnym, rozbudowując m.in. swoje możliwości technologiczne w tym zakresie. Państwa średniej wielkości i małe z reguły ograniczają się do wymiaru geostrategii regionalnej, lub nawet tylko lokalnej (narodowej).

Studia (badania) geopolityczne i geostrategiczne na poziomie globalnym oraz studia geostrategiczne regionalne i narodowe[108] powinny być procesem ciągłym, którego istota polega na realizacji dwóch wzajemnie spójnych etapów badań.

Pierwszy dotyczy klasyfikacji (wyodrębniania) jednostek przestrzennych, co dokonuje się poprzez *dzielenie* obszarów na jednostki mniejsze przestrzennie, według przyjętych kryteriów (np. podział teatru na obszary i rejony) lub przez *grupowanie* mniejszych jednostek przestrzennych, wyodrębnionych według przyjętej typologii, poprzez procedury waloryzacji przestrzeni z zastosowaniem metod taksonomicznych.

Drugi dotyczy szczegółowych badań, w ramach wyodrębnionych wcześniej jednostek przestrzennych, według przyjętej metodologii i ma na celu pełne poznanie czynników i zjawisk oraz określenie ich wpływu, w tym wyzwań, zagrożeń, ryzyka itd., na działanie określonych struktur czy prowadzenie określonych działań w wypadku sił zbrojnych (operacji i misji). Oczywiste jest, że mogą też być podejmowane w ramach tego rodzaju studiów, oprócz ciągłych badań systemowych, badania wybranych aspektów problemowych, dotyczących nie tylko kwestii militarnych, ale również związanych z szeroko pojmowaną problematyką bezpieczeństwa państwa, szczególnie w kontekście rozważań środowiskowych i przestrzennych. Potrzeba objęcia badaniami wybranych problemów czy wskazanych części świata (regionów, teatrów) może wynikać z określonej sytuacji geopolitycznej, podjętych decyzji politycznych, pojawienia się problemów bezpieczeństwa narodowego, w tym również kwestii dotyczących naszego zaangażowania militarnego w różnych częściach świata. Ta grupa problemów dotyczy z reguły w sensie przestrzennym wymiaru regionalnego. Ogólnie należy stwierdzić, że podstawowym zadaniem studiów geostrategicznych w tym zakresie jest dokonywanie analiz relacji zachodzących między geopolityką, przestrzenią i środowiskiem a działalnością sił zbrojnych, wyciąganie wniosków na bazie

108 W naszych siłach zbrojnych realizowane są jako tzw. studia operacyjne teatru zainteresowania strategicznego – TZS.

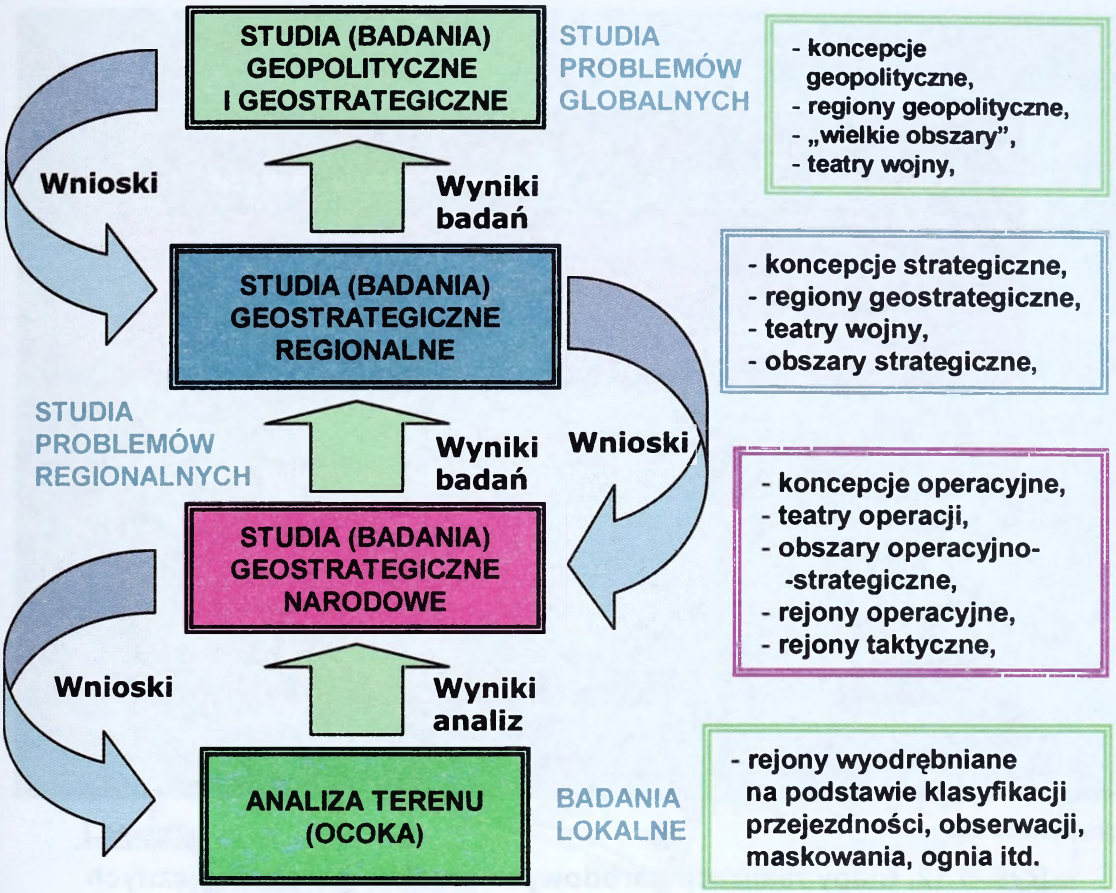
badań geoprzestrzennych środowiska i konkretnych doświadczeń oraz formułowanie zaleceń natury ogólnej i szczegółowej odnoszących się do konkretnych sytuacji, w których doszło do użycia wojsk lub zachodzi znaczne prawdopodobieństwo użycia siły militarnej.

Z uwagi na nasze zobowiązania koalicyjne i charakter operacji i misji podejmowanych i realizowanych w ramach NATO i UE, które to struktury prowadzą działania w zakresie zażegnywania konfliktów wybuchających na świecie, istotne i konieczne jest skupianie się w badaniach geostrategicznych na źródłach występujących problemów.

Tłem utrzymujących i pojawiających się problemów współczesnego świata są m.in.: rozpad państw, upadek struktur państw i niezdolność władz do zagwarantowania podstawowych powinności wobec obywateli, problem tzw. państw upadłych, konflikty religijne i narodowo-etniczne, terroryzm międzynarodowy, geopolityka i interesy wielkich mocarstw, walka o dostęp do surowców i zapewnienie niezakłóconych dostaw surowcowych, szczególnie w kontekście bezpieczeństwa energetycznego, dysproporcje potencjałów militarnych i zagrożenia asymetryczne, wpływ technologii na sposób prowadzenia operacji militarnych oraz wpływ środowiska na uzbrojenie i stan osobowy wojska oraz działalność bojową, koalicyjny charakter wielkich, ekspedycyjnych interwencji zbrojnych.

Polska jako państwo średniej wielkości powinna główny wysiłek skupiać na badaniach regionalnych (dotyczących użycia naszych sił zbrojnych w operacjach i misjach) oraz narodowych (dotyczących bezpośrednio naszego państwa), a więc prowadzić badania geostrategiczne regionalne i w wymiarze narodowym. W kontekście narodowym dotyczącym naszego państwa, szczególnie dla potrzeb prowadzenia studiów i badań w ramach geostrategii narodowej (dotychczasowe studia teatru zainteresowania strategicznego), istotne będzie zmodyfikowanie dotychczasowego podziału operacyjnego terytorium Polski. Proponujemy modyfikację dotychczasowego podziału teatru zainteresowania strategicznego (TZS), według którego wyodrębniano obszary strategiczne i rejony operacyjne (rys. 3.10). Jednocześnie proponujemy utrzymanie ogólnej konwencji w kontynuowaniu studiów geostrategicznych (rys. 3.11), które są prowadzone dotychczas w naszych siłach zbrojnych, jak wspomniano wyżej, jako studia operacyjne teatru zainteresowania strategicznego. Sprowadza się to do działalności badawczej realizowanej przez wyznaczone struktury (tu oczywiście wskutek restrukturyzacji sił zbrojnych następować będą zmiany).

Realizacja studiów powinna się odbywać w trzech etapach (poziomach), w tym zasadnicze badania, szczególnie w toku drugiego etapu studiów i badań (rys. 3.12). W pewnym zakresie badania realizowane są również na etapie trzecim – podsumowującym (postulatywnym). Dotyczy to przede wszystkim wykonania syntez. Szczegółowe ustalenia, kompetencje, zasady i metody prowadzenia studiów i badań są przedstawione w instrukcji i po-



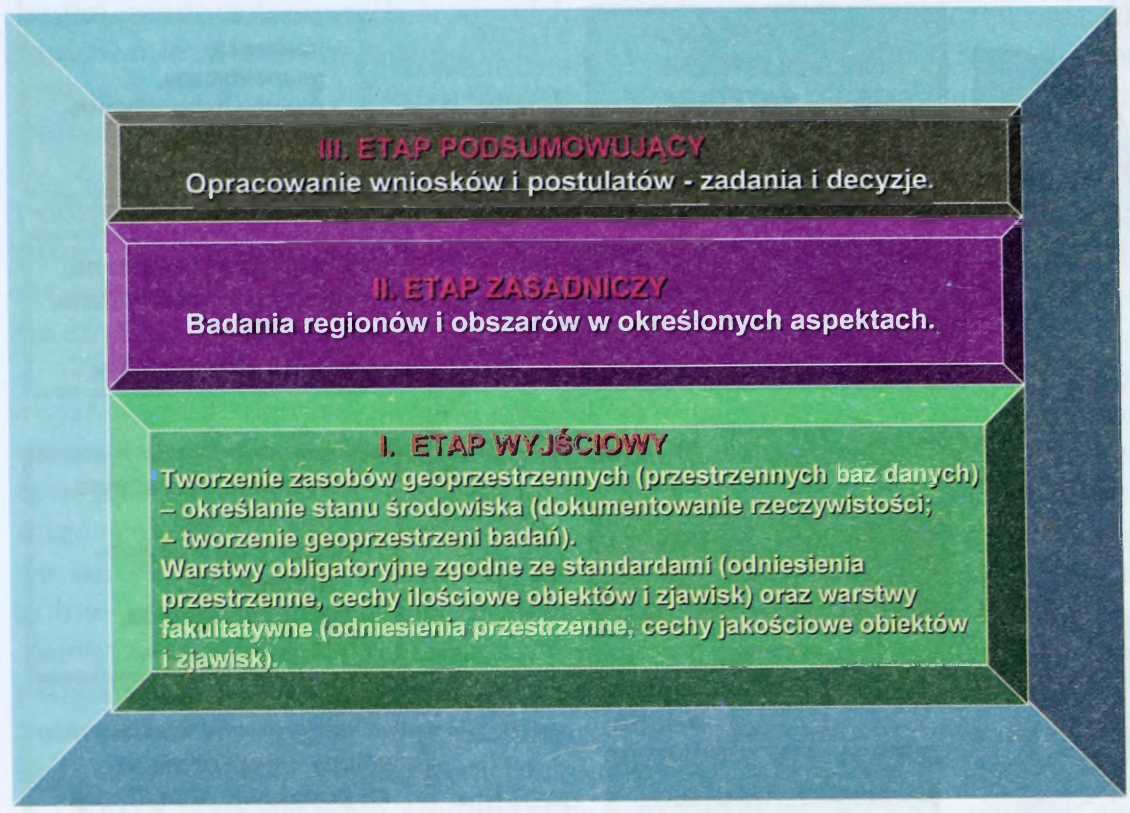
Opracowanie własne.

Rys. 3.11. Koncepcja studiów i badań geoprzestrzennych poziomu globalnego, regionalnego i narodowego

radniku dotyczącym tej działalności w Siłach Zbrojnych RP, ponadto ulegają one ciągłym zmianom, wynikającym ze wspomnianej restrukturyzacji sił zbrojnych, stąd nie będą tu szerzej przedstawiane.

Tym niemniej skupimy się jednak na przedstawieniu koncepcji nowego podziału operacyjnego terytorium Polski w kontekście realizacji wspomnianych studiów operacyjnych teatru zainteresowania strategicznego. Dla potrzeb aktualnie prowadzonych na poziomie narodowym studiów geostrategicznych należałoby wyodrębnić na terytorium naszego państwa jedynie obszary operacyjno-strategiczne, których koncepcję przestrzenną przedstawiono na rysunku 3.13.

Potrzeba przyjęcia takiego podziału wynika ze zmian geopolitycznych, jakie zaszły w naszym otoczeniu, restrukturyzacji sił zbrojnych i przyjęcia koncepcji obronnej oraz hipotetycznych zadań w zakresie obrony i ochrony terytorium Polski w okresie zagrożenia i wojny.



Opracowanie własne.

Rys. 3.12. Etapy realizacji narodowych studiów geostrategicznych

Wobec powyższego proponuje się wyodrębnienie we wschodniej części naszego terytorium dwóch obszarów operacyjno-strategicznych: „Północno-wschodniego" i „Południowo-wschodniego"; w części zachodniej również dwóch obszarów operacyjno-strategicznych, które jednak pełnić będą różne funkcje w systemie obronnym Polski: „Północno-zachodniego" i „Zachodniego". W części środkowej (centralnej, rdzeniowej) naszego kraju wyodrębniony jest „Centralny obszar operacyjno-strategiczny", obejmujący zasadniczą część terytorium, na której skupiony jest główny potencjał gospodarczo-obronny i „rdzeń kraju". Z natury rzeczy taki obszar wymaga przede wszystkim zapewnienia osłony przeciwrakietowej, przeciwdesantowej i kontrterrorystycznej oraz innych osłon określanych mianem ABC (ang. *NBC*).

Bardziej szczegółowe rozważania nie mogą być w tym miejscu przedstawione z uwagi na niejawność informacji dotyczących wymienionych zagadnień.

Kolejnym elementem, który powinien ulec znacznym modyfikacjom, jest realizacja zadań na poziomie wyjściowym dotyczącym tworzenia zasobu informacyjnego – podsystemu zasilania geoinformacyjnego, który stanowiłby podstawę dla etapu zasadniczego badań. Podsystem informacyjny powinien funkcjonować w ramach tworzonego Geoinformacyjnego Systemu Bezpieczeństwa Narodowego – GSBN, którego idea działania bazuje na koncepcji dostępu do wybranych geoserwerów (geoportali) narodowych (resortowych)



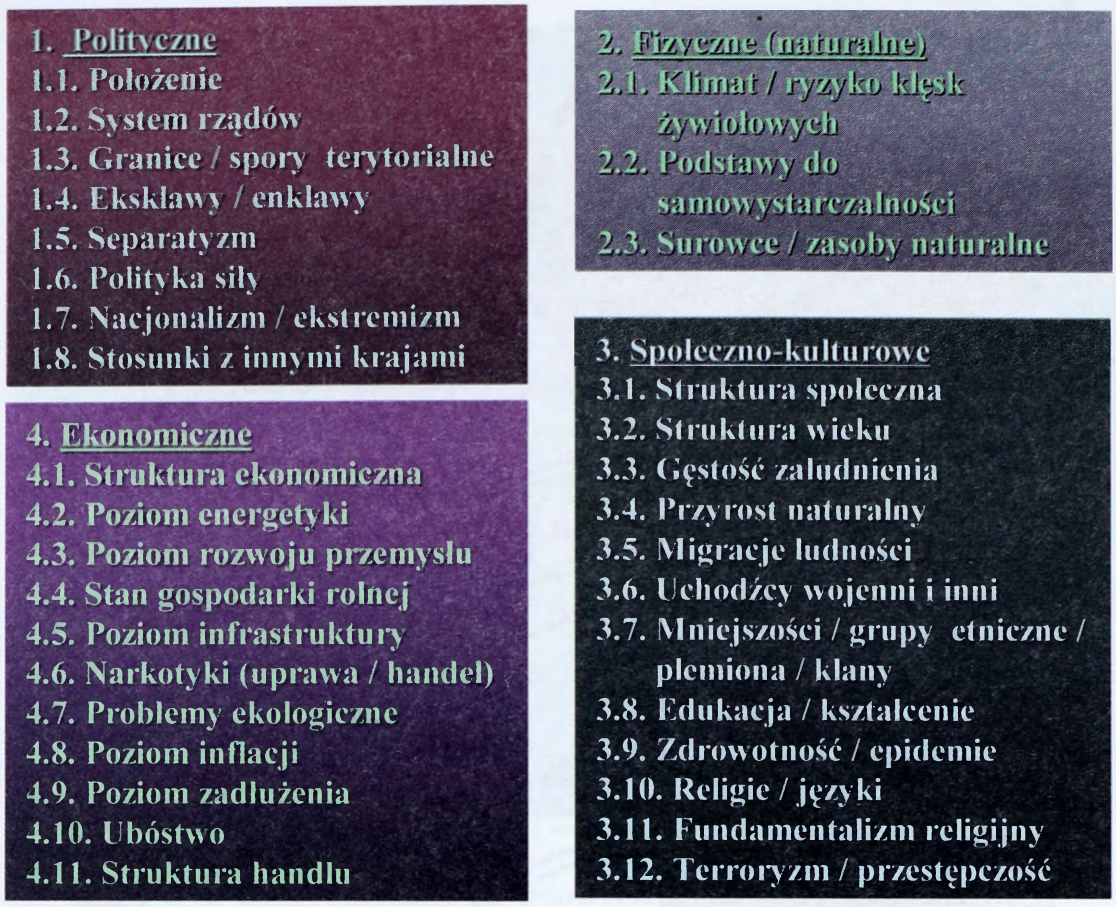
Opracowanie własne.

Rys. 3.13. Koncepcja podziału terytorium dla potrzeb studiów geostrategicznych[109]

i regionalnych (wojewódzkich) oraz na wielozródłowym zasilaniu w geodane i geoinformacje, pozyskiwane m.in. ze SCOR (Satelitarnego Centrum Operacji Regionalnych) w Komorowie k. Ostrowii Mazowieckiej.

Z zasobów teledetekcyjnych i innych wymienionego centrum powinny korzystać struktury prowadzące zasadnicze badania w celu uzyskania niezbędnych w procesie studiów aktualnych informacji, pozyskiwanych z wysokorozdzielczych produktów geoinformacyjnych (zdjęcia satelitarne, orto-

109 Z. Lach, A. Łaszczuk, *Aspekty geograficzne podróży studyjnych*, [w:] *Podróż studyjna w systemie edukacji oficerów w Akademii Obrony Narodowej*, AON, Warszawa 2003, s. 92.



Opracowanie własne.

Rys. 3.14. Czynniki (pozamilitarne) oceny potencjału kryzysowego państwa

fotomapy). Przełomowy postęp w sferze technologii, zwłaszcza w zakresie gromadzenia i przetwarzania danych, stwarza coraz większe możliwości w zakresie dysponowania odpowiednimi informacjami.

Szczegółowa koncepcja funkcjonowania GSBN jest przedstawiona w pracy naukowo-badawczej wykonanej przez Zakład Geografii Wydziału Strategiczno-Obronnego AON, pt. „System wsparcia geograficznego na potrzeby bezpieczeństwa narodowego RP".

Coraz częściej problematyka regionalnych badań (studiów) geostrategicznych dotyczy również sytuacji kryzysowych, jakie mają miejsce w różnych częściach świata, stąd zachodzi potrzeba analizowania czynników, które składają się na tzw. potencjalną zapalność, czy inaczej – potencjał kryzysowy (rys. 3.14) państwa. Zastosowanie odpowiedniej metody analizy wielozmiennej pozwala na określenie wartości potencjału kryzysowego („potencjalnej zapalności"), zarówno dla pojedynczego państwa, jak i grupy państw przyjętych do analizy. Szczegółowe zasady zastosowania tej metody wraz z przy-

kładami przedstawiono w pracy wykonanej w Zakładzie Geografii AON[110]. Zagadnienie powyższe ma duże znaczenie dla identyfikowania rejonów potencjalnych zagrożeń kryzysowych o wysokim „poziomie zapalności" w celu skupienia na określonych państwach i rejonach głównego wysiłku prowadzonych studiów geostrategicznych, monitorowania zmian środowiska, „poziomu zapalności" czy przebiegu konfliktu oraz prowadzenia monitoringu zjawisk i opracowywania zawczasu szczegółowych materiałów geoinformacyjnych, niezbędnych w toku ewentualnie podejmowanych przez siły zbrojne operacji i misji. Pozwala to na odpowiednio wczesne podejmowanie reakcji, nie tylko na drodze działań militarnych, ale przede wszystkim przez wykorzystywanie całego katalogu przedsięwzięć dyplomatycznych, ekonomicznych i politycznych wobec danego państwa i regionu – w zależności od okoliczności i identyfikacji problemów oraz potencjalnych zagrożeń.

110 Z. Lach, A. Łaszczuk, *Ocena zagrożeń i identyfikacja obszarów kryzysowych w świecie na gruncie geografii bezpieczeństwa*, AON, Warszawa 2005.

4. POLSKIE WIZJE I KONCEPCJE GEOPOLITYCZNE

Rzut oka na mapę Europy wskazuje,
że Polska to wielka rzecz.
Eugeniusz Romer[111]

Na przełomie XIX i XX wieku uwidoczniły się sprzeczności między mocarstwami, które jednocześnie stanowiły przesłankę odzyskania przez Polskę niepodległości. Uważano bowiem, że na gruzach państw imperialnych powstaną warunki do odrodzenia państw narodowych, w tym Rzeczypospolitej Polskiej. Zwiastunem rozpadu jednego z imperiów była wojna japońsko-rosyjska w 1905 roku, która wstrząsnęła Rosją, co wzbudziło u Polaków nadzieję na uzyskanie niepodległości. Wówczas zaczęły się pojawiać różne wizje odrodzonej Polski oraz koncepcje geopolityczne. Pierwotnie polscy geografowie i politycy zwracali uwagę na przyrodnicze podstawy istnienia naszego kraju. Twierdzili, że Polska tkwi Europie jako jeden z jej organicznych elementów budowy fizycznej. Uzasadniali, że to przyroda wyznaczyła Polsce miejsce nad Wisłą, a tylko wola innych ludzi pozbawiła nasz kraj niepodległości. Wówczas bowiem polskim geografom i politykom chodziło o to, by zakorzenić w świadomości społeczności międzynarodowej informację o istnieniu Polski, o tym, że ona nie zginęła mimo wieloletniej germanizacji i rusyfikacji. Z tego względu geopolitykę polską można zaliczyć do nurtu geopolityki przyrodniczej, a ściślej mówiąc geograficznej.

W okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej pojawiło się wiele wizji i koncepcji niepodległej Polski. W zdecydowanej większości „obciążone" one były tkwiącą w społeczeństwie polskim świadomością kształtu Polski w jej granicach przedrozbiorowych, tj. z 1772 roku. Mimo że autorzy w swych koncepcjach wykorzystywali różne kryteria, w tym: historyczne, kulturowe, etniczne, geopolityczne i ekonomiczne, ich wizje przedstawiały Polskę obejmującą Kresy Wschodnie, rzadziej zaś obszary zachodnie Polski współczesnej. Wśród autorów uwidoczniły się także różnice w podejściu metodologicznym. Jedni uzasadniali, że przyrodzonymi cechami polskiej przestrzeni jest ich przejściowość. Głównym twórcą tej koncepcji był Wacław Nałkowski. Natomiast Eugeniusz Romer, który nie podzielał tych poglądów, uzasadniał pomostowość terytorium Polski, Włodzimierz Wakar natomiast dostrzegał tranzytowość naszego terytorium. Inni geografowie zaś dla wyróżnienia terytorium Polski przyjmowali kryteria historyczne i etniczne a jeszcze inni kryteria geopolityczne. Wszyscy oni jednak postrzegali Polskę

111 E. Romer, *Ziemia i państwo. Kilka zagadnień geopolitycznych*, Lwów–Warszawa 1939, s. 263.

rozciągającą się między Karpatami a Bałtykiem. Różnice natomiast występowały w wytyczeniu granicy wschodniej i zachodniej, przy czym Wisła zawsze była główną rzeką Polski od źródeł do ujścia.

Różnice występowały także w koncepcjach tworzenia Polski. Niekiedy geografowie przewidywali inkorporację ziem wschodnich, inni dostrzegali wzrastającą świadomość narodową Ukraińców i Białorusinów. Byli więc zwolennikami pewnej niezależności tych narodów w ramach państwa polskiego, a jeszcze inni stali na stanowisku tworzenia Federacji Słowian (zachodnich, południowych).

4.1. Wizje i koncepcje geopolityczne do odzyskania przez Polskę niepodległości

Koncepcja Wacława Nałkowskiego

Wacław Nałkowski (1851–1911) główną cechę naszego kraju upatrywał w „przejściowości", uwarunkowanej położeniem między wschodnią i zachodnią Europą. Zgodnie z jego koncepcją „Polska jest krainą przejściową, i to w najobszerniejszym, tj, podwójnym, znaczeniu: komunikacyjnym, jako kraina łatwych komunikacji, zetknięć, starć, przemarszów (niem. *Das Land der Passage, Durchgangsland, Durchzugsland*) i w znaczeniu klasyfikacyjnym, tj. *jako typ krainowy, zawierający w sobie cechy (zjawiska) wspólne z dwoma typami sąsiednimi: zachodnioeuropejskiemi i wschodnioeuropejskiemi* (*Uebergangsland, pays de transition*). Po wtóre, że jest krainą o plastyce równoleżnikowo-pasowej, symetrycznej, co prowadzi za sobą pasowość i większą lub mniejszą symetrię innych geograficznych objawów"[112].

Wacław Nałkowski, uzasadniając „przejściowość" położenia ziem polskich, brał pod uwagę nie tylko zjawiska geograficzne, geomorfologiczne, hydrograficzne i klimatyczne, lecz także antropogeograficzne, ekonomiczne i etnograficzne (rys. 4.1). Wyraża to słowami: „*na skrajach ogniska, w którym osiadł naród polski spotykamy wielką pstrokaciznę etnograficzną, wskazującą na przejściowy charakter kraju* (...). *Na zachodzie fale etniczne niemieckie wdzierają się w ten obszar wzdłuż doliny Odry i Noteci, a zwłaszcza wzdłuż wybrzeża Bałtyku, rozszarpując obszar etniczny Polski* (...). *Na wschodzie znów obszar Polski rozpyla się na wyspy rozrzucone wśród obszaru ruskiego i litewskiego* (...) *Na południu narodowość ruska wzdłuż doliny Dniestru – wkracza daleko na zachód, zbliżając się do zatoki etnicznie niemieckiej, wdzierającej się doliną górnej Odry*"[113].

112 P. Eberhardt, *Polska i jej granice – z historii polskiej geografii politycznej*, Wyd. UMCS, Lublin 2004, s. 44.

113 Tamże, s. 45.



Źródło: P. Eberhardt, *Polska i jej granice*, Wyd. UMCS, Lublin 2004, s. 44.

Rys. 4.1. Koncepcja W. Nałkowskiego „przejściowości" Polski

Dalej Nałkowski zauważa, że *„liczne rozsianie się Żydów na tym obszarze jest również skutkiem jego przejściowości – (...) na zachodzie spotykamy Żydów niemieckich, na wschodzie – rosyjskich"*[114]. Zwrócił także uwagę, że w miarę przesuwania się na wschód maleje tempo rozwoju gospodarczego. W oparciu o różne kryteria określił obszar macierzysty ziem polskich przekraczający granice historyczne Polski z 1772 roku.

Zgodnie z jego wizją granicę południową i północną Polski wyznaczają góry i morze, natomiast *„Na zachodzie za taką granicę najwłaściwiej jest obrać największe zwężenie niziny, między najbardziej na północ wybiegającym szczytem górskiego dachu Czech, tj. północno-zachodnim rogiem Sudetów, gdzie wypływa* ***Nisša*** *Łuży-*

114 Tamże, s. 46.

cka, i najbardziej na południe wybiegającym kątem zatoki Pomorskiej Bałtyku, gdzie uchodzi Odra; na linii tego zwężenia płynie rzeka ***Nisša*** *– Odra, zamykająca bramę (...). Na wschodzie (...) można obrać linię od Zatoki Ryskiej lub Fińskiej do Odesskiej; na tej linii popłyną też rzeki: Dniepr i Dźwina lub Dniepr i Wielika – Narowa z Pejpusem"*[115].

Koncepcję „przejściowego" położenia Polski popierał L. Sawicki. Wyodrębnio-na przez obydwóch autorów cecha Polski fizjograficznej stała się przesłanką powstania *„jej misji przedmurza Zachodu ku Wschodowi i bramy dla Wschodu ku Zachodowi"*[116].

Koncepcja Eugeniusza Romera

Eugeniusz Romer (1871–1954)[117] nie podzielał poglądów Nałkowskiego o „przejściowym" położeniu naszego kraju. Po dokonaniu analizy czynników geograficznych oraz uwarunkowań historycznych i politycznych autor stwierdza, że „(...) *nazwałem Polskę fizjograficzną* ***pomostem*** *między dwoma morzami a indywidualność jej polityczną upatrywałem w jednoczących ją znakomitych a naturalnych węzłach komunikacyjnych. Ten sam czynnik, naturalną komunikację, któremu ja przypisałem rolę wiążącą, przypisywali zwolennicy przejściowości rolę rozkładową"*[118]. Jako granicę wschodnią Polski przyjmował linię wzdłuż Dźwiny i Dniepru. Romer stwierdza także, iż istnieje „(...) *zupełny brak uzasadnienia dla teorii misji pośrednictwa Polski między wschodem i zachodem. Gdy Rosja odczuwała potrzebę bliższego zetknięcia się z zachodem, Polska była jej pośredniczką, nie krainą przejściową, lecz barykadą*" (E. Romer, 1912 [w:] P. Eberhard, *Polska i jej granice*, s. 51).

Punktem wyjścia E. Romera do pokazania obszarów polskich interesów narodowych była „Wojenno-polityczna mapa Polski" (rys. 4.2) z 1916 roku, na której przedstawił polski obszar etnograficzny (Polacy stanowili tu ponad 50% ogólnego zaludnienia) oraz strefy polskich interesów (I i II). Mapa ta, o charakterze polityczno-administracyjnym, była podstawą opracowania mapy prezentującej rozmieszczenie ludności polskiej (rys. 4.3). Uzupełnieniem tej mapy było opracowanie dotyczące usytuowania geograficznego ziem polskich w Europie.

Jako pierwszy w Polsce zauważył geostrategiczną rolę rzek, jako przeszkód wodnych i przypisywał im rolę rozstrzygającą o kierunkach i rozmiarach ekspansji państwa. Zwracał uwagę na wzajemną współzależność sieci wodnej z rzeźbą ziem polskich, co doprowadziło do wykształcenia równoleżnikowej strefowości terytorialnej Polski:

– pierwszy pas, to szeroka kraina wielkich dolin z kolebką (jądrem) Polski – Wielkopolską Kujawami i Mazowszem;

---

115 Tamże, s. 49.

116 Tamże, s. 50.

117 E. Romer uważany jest za ojca polskiej geopolityki, swoje poglądy wyłożył w pracy „Ziemia i państwo".

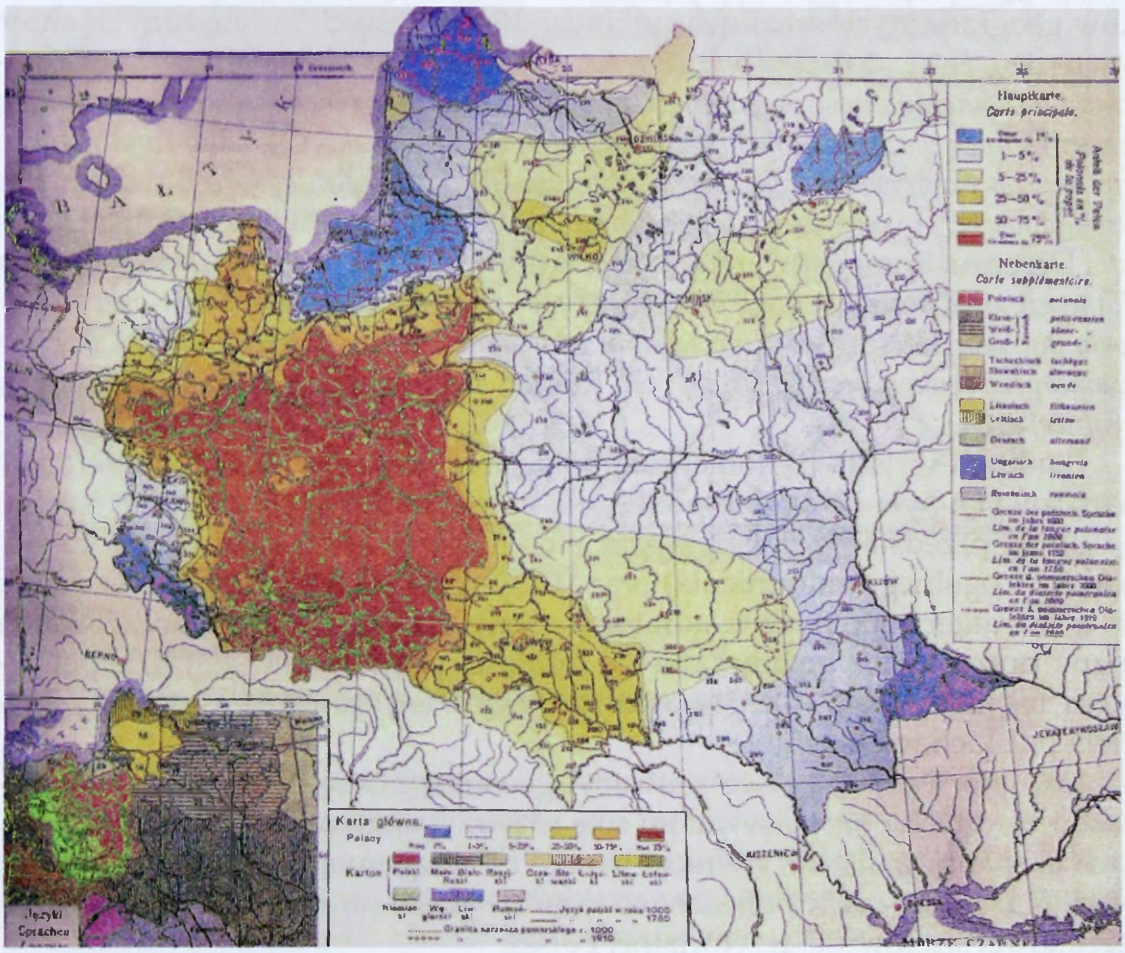
118 P. Eberhardt, *Polska i jej granice...*, wyd. cyt., s. 51.

– drugi pas podgórski w obrębie wyżyn, wzniesionych na lewym brzegu górnej Wisły, a ciągnący się po Sudety i Karpaty, to Śląsk i Małopolska, a na ich przedłużeniu Ruś Czerwona;

– trzeci pas zwany pomorskim z Pomorzem i Prusami.

Romer zauważa jeszcze jedną cechę charakterystyczną rozczłonkowania terytorialnego Polski: mianowicie w naszej historii główne linie wodne zawsze były osią owych członków organizmu, nigdy granicą nawet podczas rozbicia dzielnicowego. Zwraca uwagę na geostrategiczną rolę basenu Wisły, którego posiadanie daje możliwość ekspansji w kierunku wschodnim. Natomiast za kres ekspansji wschodniej uważa Dźwinę, gdyż posiada ona słabo rozwiniętą sieć dopływów przez co posiada charakter rzeki granicznej.

E. Romer wyrażał głębokie przekonanie o słuszności swojej koncepcji „pomostowego" położenia Polski.

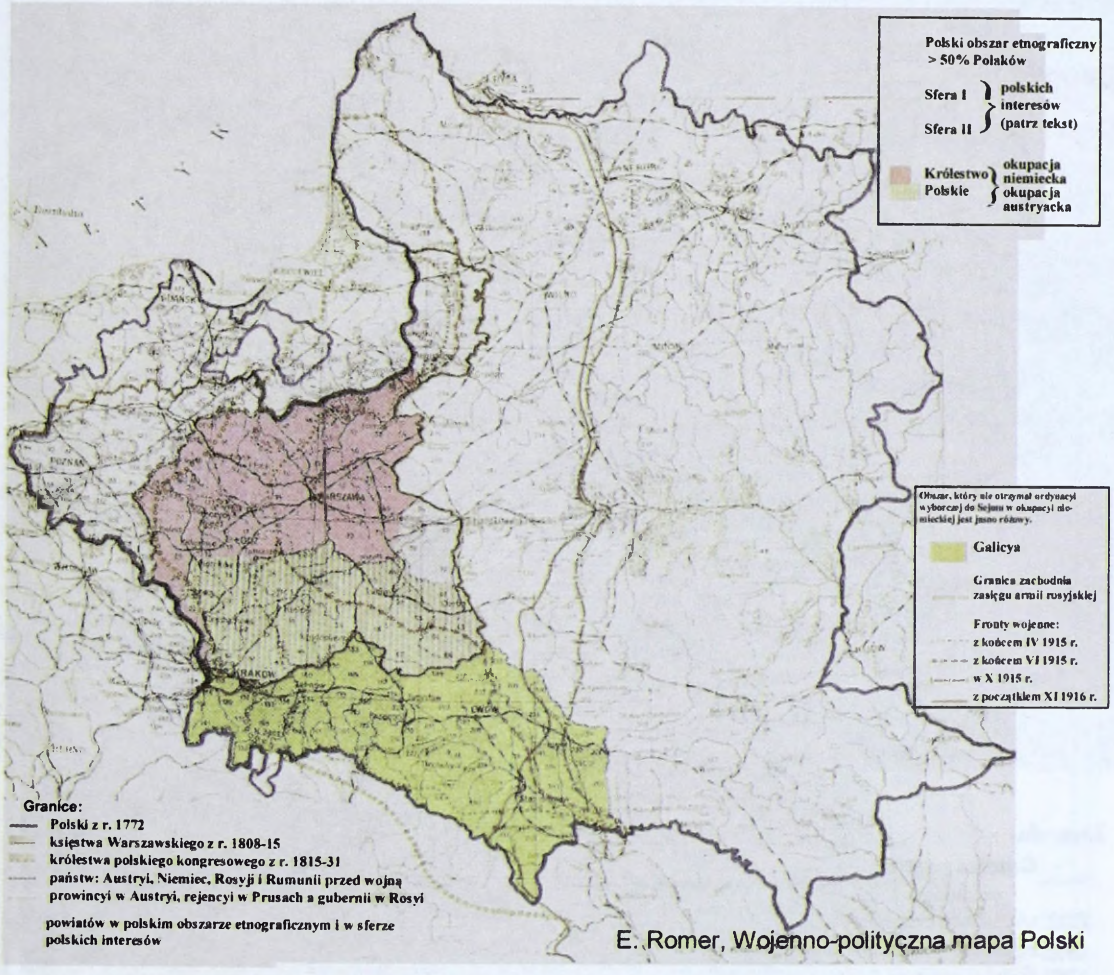


Źródło: E. Romer, *Wojenno-polityczna mapa Polski 1916*, Lwów, [w:] P. Eberhard, *Polska i jej granice*, wyd. cyt., s. 88.

Rys. 4.2. Ziemie polskie według E. Romera

Pomimo istnienia istotnych różnic merytorycznych między koncepcją „przejściowego" a „pomostowego" położenia Polski sam zasięg terytorialny tak zwanych ziem polskich niewiele się różnił w ujęciu W. Nałkowskiego i E. Romera.

Wspomnieć należy przy tym o potrzebie odzyskania Gdańska i dostępu do Morza Bałtyckiego, o czym przypomina według Romera bieg Wisły w kierunku północnym. Przez ten fakt Polska jest stale zrośnięta z Bałtykiem. Natomiast rzeka Odra, która nie posiada żadnego znaczącego dopływu z lewej strony, ma charakter rzeki granicznej. Zmiany graniczne na zachodzie Polski po II wojnie światowej przyjął Romer z zadowoleniem.



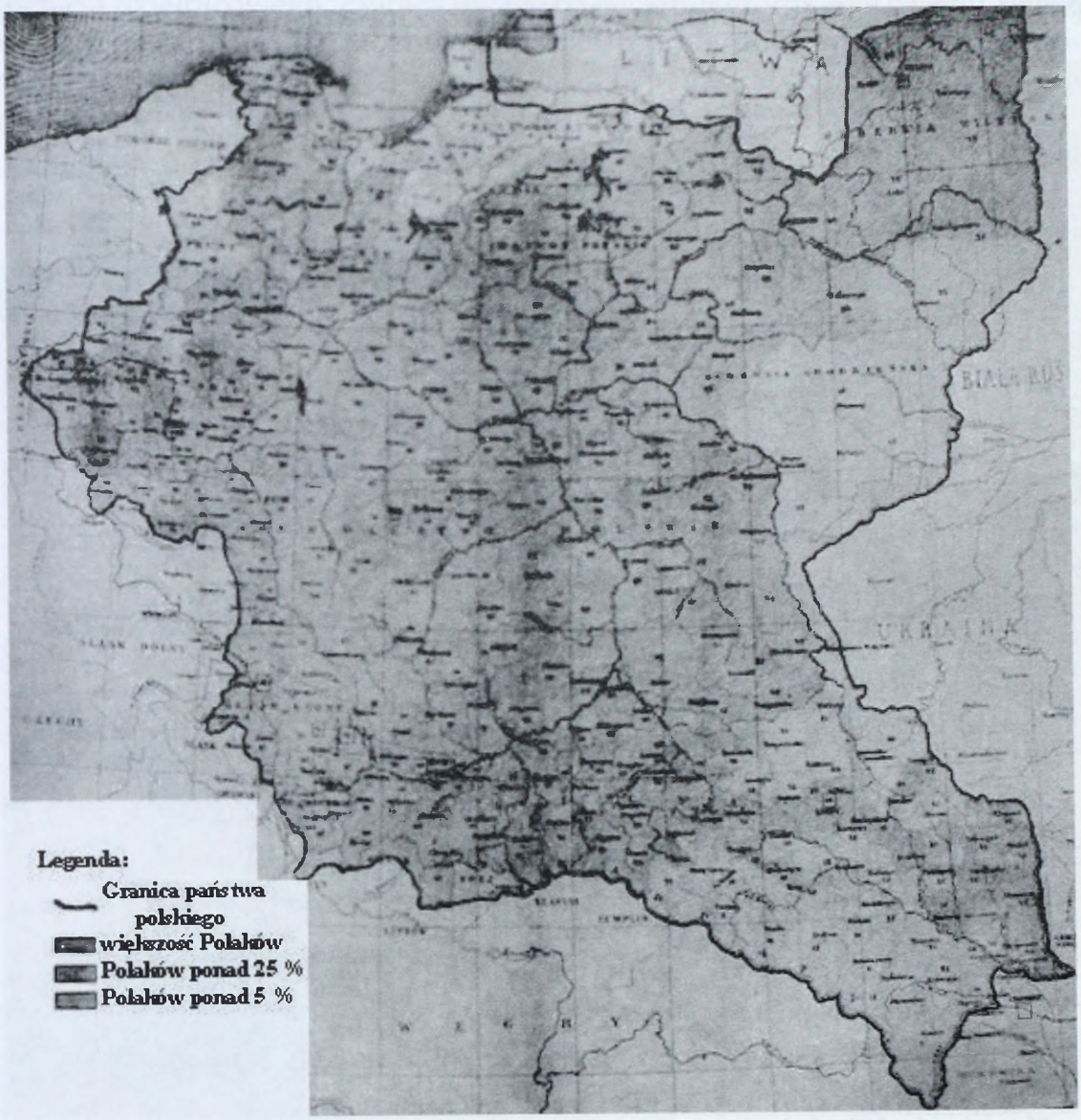
Źródło: E. Romer, *Wojenno-polityczna mapa Polski...*, wyd. cyt.

Rys. 4.3. Polacy na ziemiach polskich według E. Romera

Koncepcja Włodzimierza Wakara

Włodzimierz Wakar (1885–1933) był twórcą koncepcji **transportowego** położenia Polski. Poddał krytyce koncepcję „przejściowości" położenia Polski, uznając ją za pesymistyczną, w której czynniki kulturalne są marginalizowane na rzecz „przejściowości" form przyrodniczych.

W odniesieniu do koncepcji **pomostowości** położenia Polski między morzami Wakar stwierdza, że *„Polska jest nie tyle pomostem między morzami, lecz bardziej między obszarami lądowymi położonymi na wschodzie i zachodzie Europy. Wynika to z położenia między Karpatami a Bałtykiem, które uniemożliwiają ominięcie Polski. Właściwością terytorium Polski jest więc jego położenie transportowe. Ono przede wszystkim zapewni rozwój kraju i dobrobyt mieszkańców. Determinuje jego przyszłość ekonomiczną. Istotą ziem polskich jest to, że stanowią* ***bramę tranzytową***"[119].

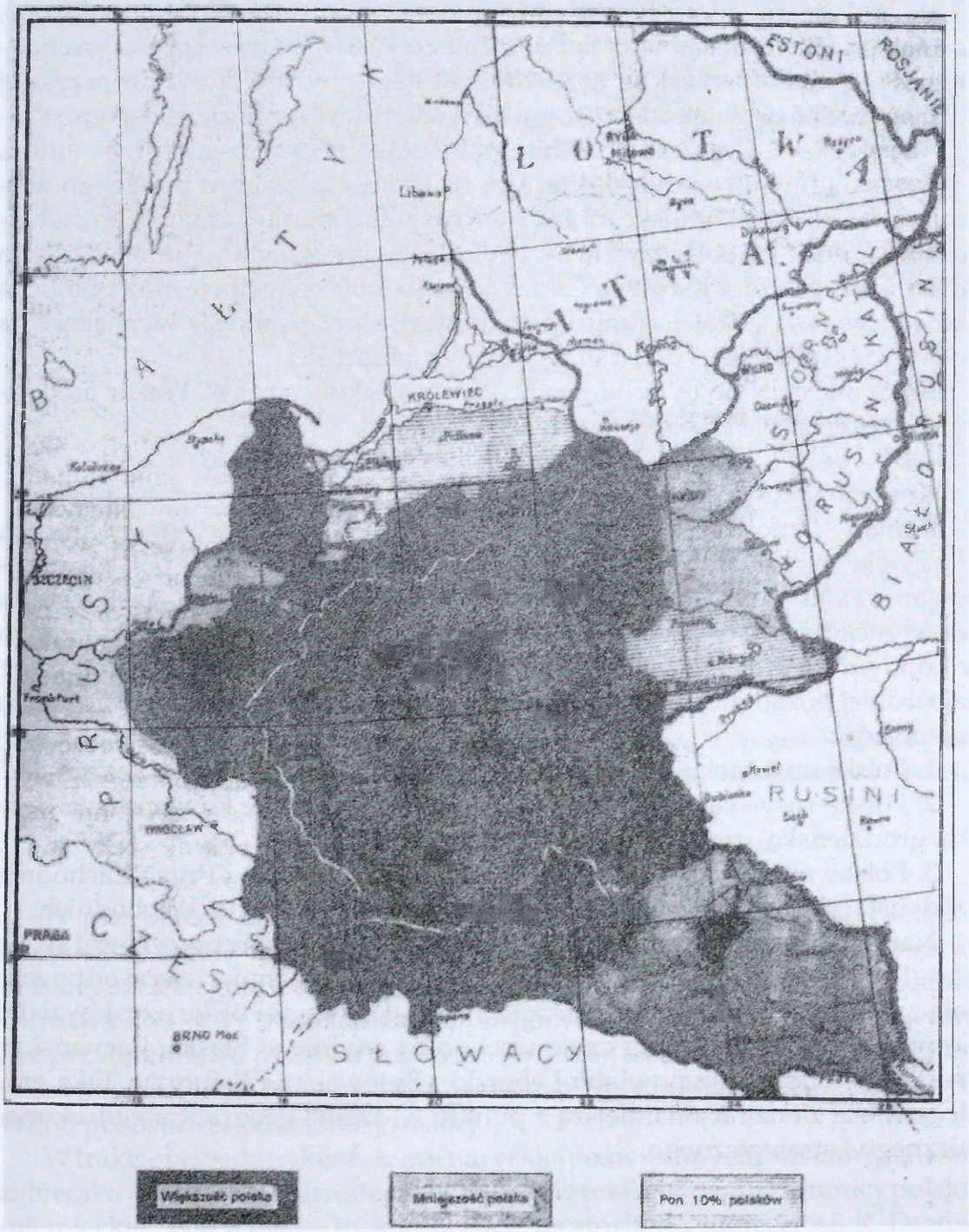


Źródło: W. Wakar, *Program terytorialny 1917*, „Polska" nr 2/4/5, [w:] P. Eberhardt, *Polska i jej granice*, wyd. cyt., s. 84.

Rys. 4.4. Wizja Polski według W. Wakara

119 P. Eberhardt. Polska i jej granice, wyd. cyt., s. 55.

Według W. Wakara powinna istnieć naturalna zbieżność między granicami narodu i państwa. Pomimo tego odrzuca ścisłe granice etniczne, jest zwolennikiem istnienia Ukrainy, Białorusi i Litwy jako niepodległych państw. Dla wyznaczenia optymalnych dla Polski, ale i sprawiedliwych granic bierze pod uwagę uwarunkowania historyczne oraz uwarunkowania demograficzno-etniczne.



Źródło: W. Wrzesiński, *Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864–1945*, Warszawa1984, [w:] P. Eberhardt, *Polska i jej granice*, wyd. cyt., s. 84.

Rys. 4.5. Wizja Polski według W. Wakara – mapa późniejsza

Na podstawie wielowątkowej oceny sytuacji proponuje, aby granica polsko-ukraińska i polsko-białoruska oparte były na kryterium religijnym, to znaczy, aby obszary związane z katolicyzmem należały do Polski, zaś te, na których dominuje prawosławie powinny być włączone do przyszłej Ukrainy i Białorusi.

W. Wakar uważał, że Polska powinna zrezygnować z Ukrainy położonej na wschód od Zbrucza i w zasadzie z całego Wołynia i dużej części wschodniego Polesia. Natomiast ze względów strategicznych włączył do przyszłej Polski całą Galicję, większą część guberni wileńskiej i grodzieńskiej oraz Prusy Wschodnie[120]. Granica zachodnia polsko-niemiecka została przez autora wytyczona głównie według kryterium etnicznego. Z zaboru pruskiego włączył do Polski Wielkopolskę, oraz tzw. Prusy Zachodnie z Gdańskiem, a także Górny Śląsk i Opolszczyznę. Na południowym odcinku autor włącza do Polski większą część Księstwa Cieszyńskiego, północny Spisz oraz północną Orawę (rys. 4.4). Z kolei granicę polsko-litewską powinno się wyznaczyć na podstawie istniejącego podziału językowego ludności.

Kilka miesięcy po opublikowaniu pierwszej koncepcji W. Wakar modyfikuje ją i prezentuje jej nową wersję (rys. 4.5).

Koncepcja Romana Dmowskiego

Roman Dmowski (1864–1939) realizował koncepcję geopolityczną w oparciu o swój autorytet, gdyż reprezentował największe polskie ugrupowanie polityczne i był oficjalnym przedstawicielem rządu polskiego na konferencji paryskiej w Wersalu. W memoriale z marca 1917 roku złożonym w Londynie sekretarzowi stanu zaprezentował swoje stanowisko dotyczące najbardziej pożądanego terytorium przyszłego państwa polskiego. Powinno ono objąć[121]:

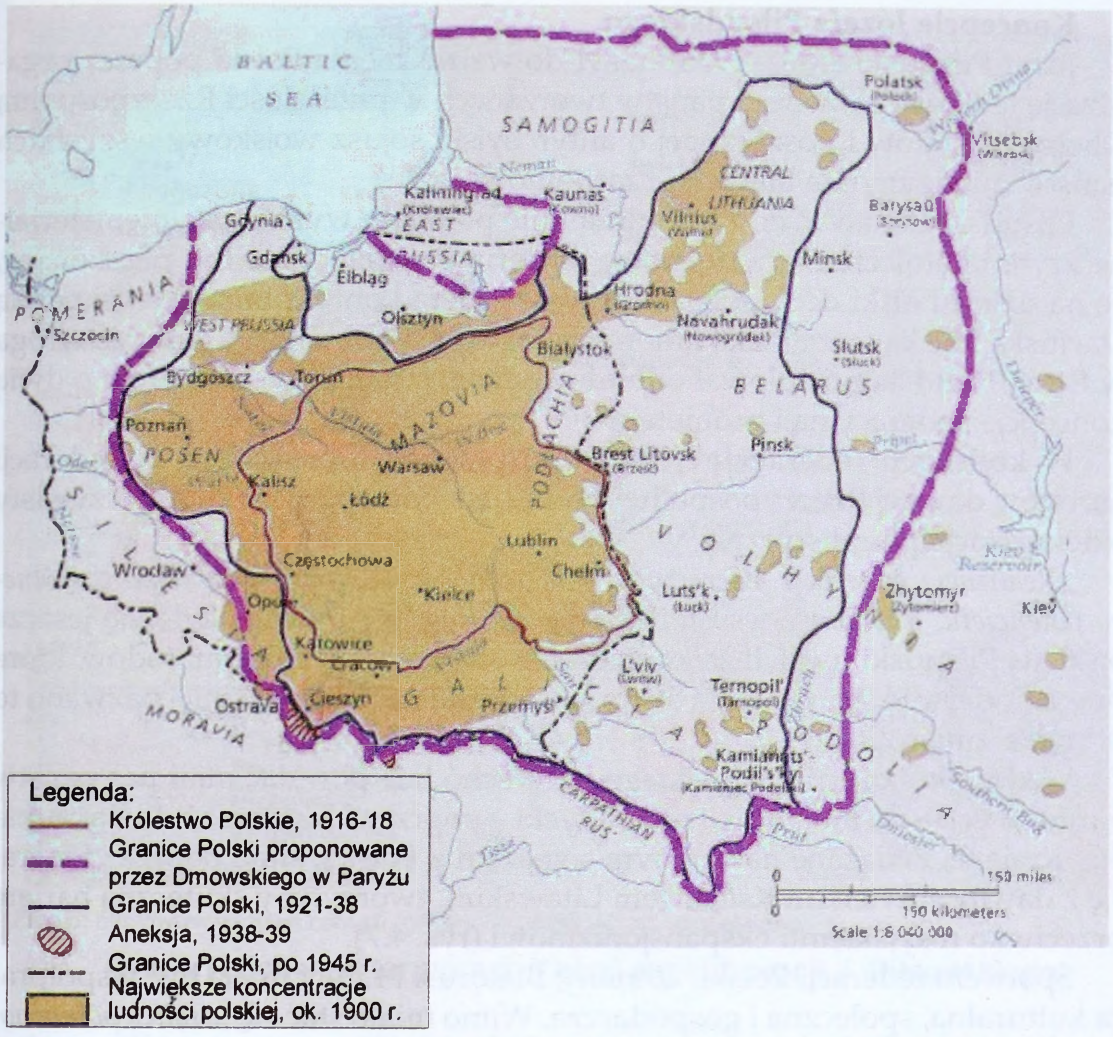
1. Polskę austriacką – Galicję i połowę Śląska austriackiego (Cieszyn);
2. Polskę rosyjską – Królestwo Polskie oraz gubernie: kowieńską, wileńską, grodzieńską, część mińskiej i Wołynia;
3. Polskę niemiecką – historyczne ziemie: Poznańskie i Prusy Zachodnie z Gdańskiem, następnie Górny Śląsk i południowy pas Prus Wschodnich.

Natomiast w memoriale z lipca 1917 roku R. Dmowski sprecyzował swoje postulaty dotyczące polskiej granicy zachodniej, która mniej więcej odpowiadała zachodniej granicy etnograficznej Polski. Wówczas Polska uzyskiwałaby Górny Śląsk (bez Zaolzia) i część wschodnią średniego Śląska, Poznańskie, Prusy Zachodnie oraz powiaty: Lęborski i Bytowski na Pomorzu. Taką granicę uważał za najracjonalniejszą z punktu widzenia geograficznego, ekonomicznego i strategicznego.

---

120 W pierwotnej wersji granica polsko-litewska miała przebiegać wzdłuż Pregoły. W wersji poprawionej całe Prusy Wschodnie włączone zostały do Polski.

121 P. Eberhardt, *Polska i jej granice*, wyd. cyt., s. 121.



Źródło: *Polski Atlas Kongresowy – Atlas des problemem territoriaux de la Pologne*, Książnica Polska Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, Lwów–Warszawa 1921, [w:] P. Eberhardt, *Polska i jej granice*, wyd. cyt., s. 124.

Rys. 4.6. Wizja Polski według R. Dmowskiego

W przypadku granicy wschodniej Dmowski wysuwał postulat włączenia w skład Polski stosunkowo dużych obszarów na wschód od Królestwa Polskiego. Linia graniczna jego zdaniem powinna zapewnić wymogi bezpieczeństwa Polski. W przedstawionej propozycji cała etniczna Litwa powinna być przyłączona do państwa polskiego (rys. 4.6), jednak dokonuje weryfikacji proponowanej granicy i wyznacza granicę między Polską a Litwą, przy czym Wilno pozostawia po stronie polskiej.

W trakcie posiedzeń konferencji paryskiej poświęconych polskim granicom zabierał wielokrotnie głos i odegrał istotną rolę w kształtowaniu granicy polsko-niemieckiej. Nie mniej jednak koncepcje terytorialne, które głosił R. Dmowski, zostały jedynie częściowo zrealizowane.

budowę państwa w oparciu o wąskie kryteria etniczne, był Bolesław Wysłouch. Był on zwolennikiem państwa narodowego i w ramach tego kryterium znalazły się jedynie obszary zamieszkane w większości przez ludność języka i narodowości polskiej[129].

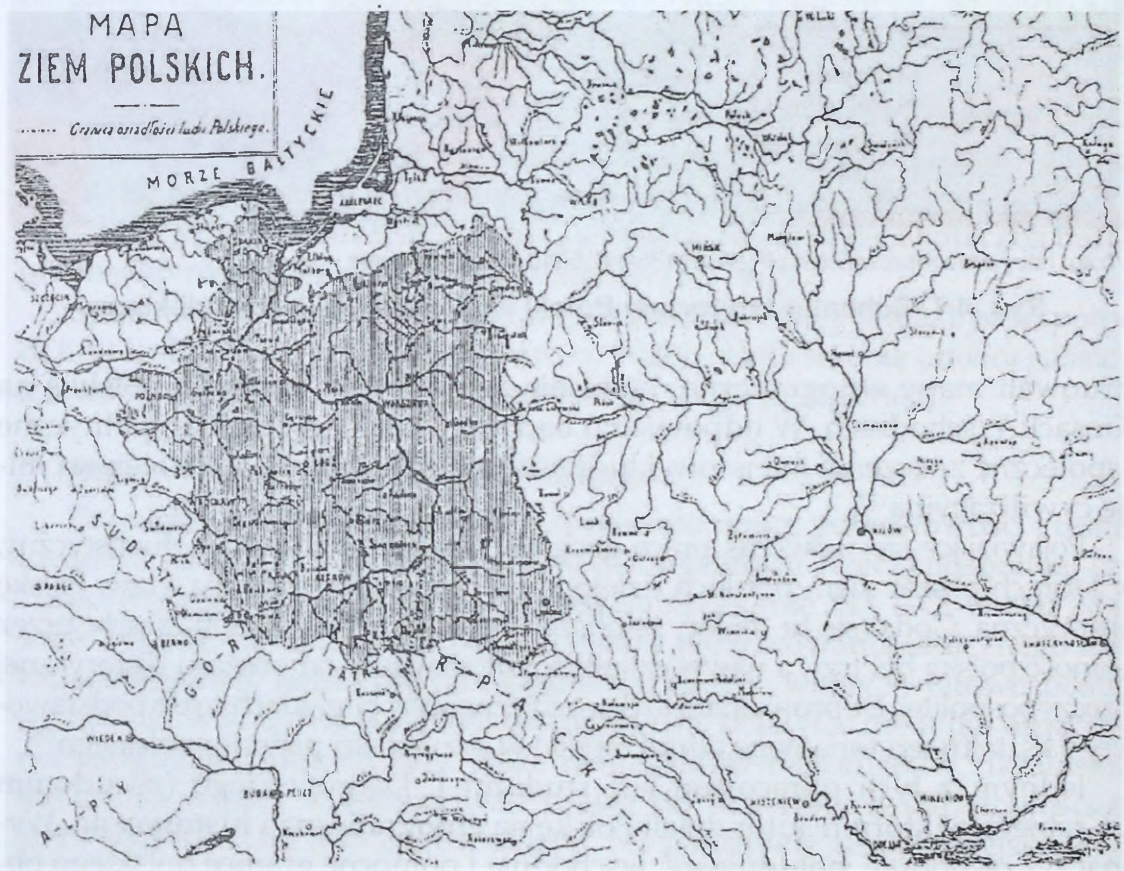
Według tego działacza *„Granice te obejmują wszystkie kraje ludem polskim zasiedlone a mianowicie*:

a) w zaborze rosyjskim: Królestwo Kongresowe z wyjątkiem północnej części guberni suwalskiej, powiaty zachodnie guberni grodzieńskiej z miastem Grodno, Białymstokiem, Bielskiem;

b) pod rządem austriackim: Galicja Zachodnia po San, Księstwo Cieszyńskie, Spisz na Węgrzech;

c) pod rządem pruskim: południowo-wschodnia część Śląska, Poznańskie, Prusy Wschodnie i Zachodnie".

Koncepcja ta, opublikowana w 1886 roku, nie znalazła oddźwięku wśród ówczesnych działaczy politycznych, gdyż wówczas nie traktowano Litwinów, Białorusinów i Ukraińców za odrębne narody. Uzmysłowiła jednak



Źródło: A. Janowski, *Ziemia rodzinna*, Warszawa 1913, [w:] P. Eberhard, *Polska i jej granice*, wyd. cyt., s. 70.

Rys. 4.8. Polski obszar etniczny według A. Janowskiego

129 Tamże, s. 67.

części społeczeństwa polskiego istnienie poza granicami I Rzeczypospolitej obszarów, na których mieszka ludność posługująca się językiem polskim.

Wśród wielu autorów obszaru etnicznego Polski omawianego okresu na wyróżnienie zasługuje praca **Aleksandra Janowskiego** (1913), który przy wykreśleniu mapy posłużył się jedynie kryterium językowym ludności (rys. 4.8).

Do obszaru języka polskiego zaliczył on okolice Lwowa i Drohobycza. W swej koncepcji obszaru Polski napisał, że *„Nie będziemy przeto brali ziem polskich tak rozległych, jakiemi były za naszych królów bo wtedy granice często się zmieniały; takie pojęcie ziem nazywa się polityczne, bo wynika z polityki, a polityka idzie rozmaicie, kołem się toczy.*

Będziemy brali pojęcie ludowe (inaczej się nazywa etnograficzne) to znaczy: tam są ziemie polskie, gdzie mieszka lud polski, a lud polski poznajemy po jego mowie". Otóż jest odpowiedź na pytanie, co nazwiemy „naszą ziemią"?[130]. *„Poznamy ją po mowie narodu. Dlatego też naród musi troskliwie dbać o swoją mowę, bo ona stanowi jego skarb, jego niezaprzeczalną własność, którą całą duszą trzeba kochać, szanować i bronić, jak największego bogactwa. Tam jest ziemia polska, gdzie brzmi mowa polska (...). Nie mając więc na zachodzie, ani na wschodzie gór, ani mórz, musimy zadowolić się granicami z rzek i ogólnie określamy, że zachodnią granicę naszą stanowi rzeka Odra, a wschodnią Bug i Niemen (...)"*[131].

Granice Polski etnicznej przedstawił także **Czesław Jankowski** (rys. 4.9). Jednak koncepcja ta została odrzucona przez większość ówczesnych działaczy polskich, którzy zarzucili jej, że została zainspirowana przez czynniki rosyjskie o czym świadczy zdanie: *„(...) linia cieniowana, biegnąca na mapie wzdłuż granicy Polski etnograficznej oznacza część domniemanej zachodniej granicy Imperium Rosyjskiego"*.

Specyficzną na owe czasy była koncepcja geopolitycznego położenia Polski opracowana przez Jana Ludwika Popławskiego (1854–1908). Twórca tej koncepcji w swoich rozważaniach dążył do zapewnienia odrodzonej Polsce jej spoistości i siły. Według Popławskiego przyszłość Polski związana musiała być z dostępem do Bałtyku, odzyskaniem Śląska, Wielkopolski, Pomorza i Prus Wschodnich. Podstawowym celem jego działań publicystycznych i naukowych była odbudowa państwa polskiego w granicach zapewniających mu bezpieczeństwo i odpowiednią siłę polityczną[132].

W przypadku granicy wschodniej dopuszczał możliwość rezygnacji z guberni witebskiej, mińskiej, mohylewskiej i kijowskiej (czyli z linii Dźwina–Dniepr), natomiast na zachodzie mocno artykułował konieczność włączenia Prus Wschodnich z Królewcem do Polski. Dopuszczał możliwość rezygnacji z Litwy i Rusi, wykluczał podział Galicji.

Popławski przewidywał wojny pomiędzy państwami zaborczymi, przewidywał – w sytuacji ekstremalnej – możliwość współdziałania polsko-rosyjskiego, a odrzucał porozumienie polsko-niemieckie.

130 Tamże, s. 69.
131 Tamże, s. 70.
132 Tamże, s. 74.



Źródło: Cz. Jankowski, *Polska etnograficzna*, Warszawa 1914, [w:] P. Eberhard, *Polska i jej granice*, wyd. cyt., s. 83.

Rys. 4.9. Wizja Polski według Cz. Jankowskiego

Granice i terytorium II Rzeczypospolitej

Po I wojnie światowej na mapie Europy pojawiły się państwa narodowe, w tym odrodzone państwo polskie (rys. 4.10).

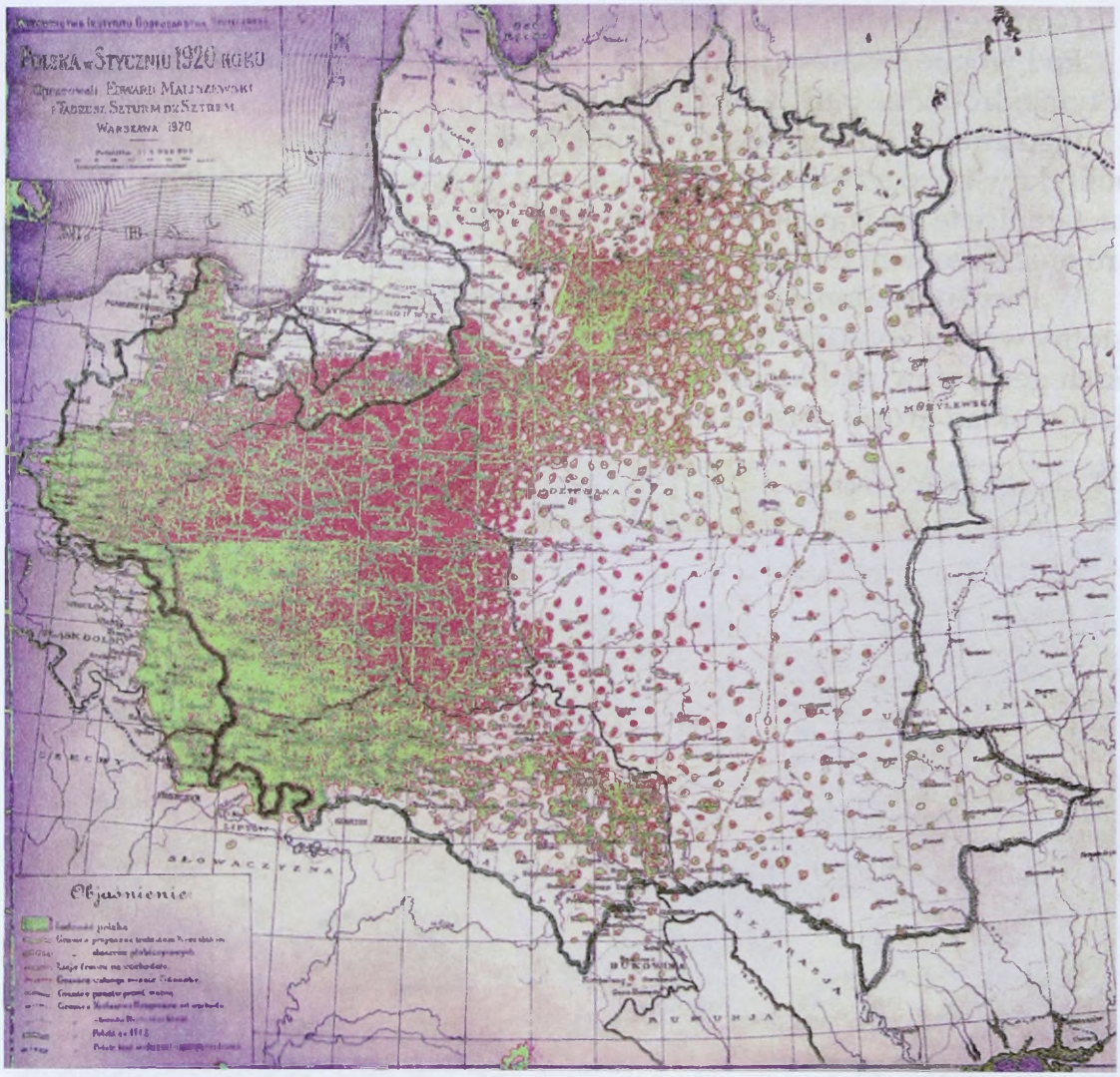
Jego granice odbiegały jednak od granic przewidywanych przez polskich polityków i geografów. Ustalone one zostały w wyniku konferencji w Paryżu. Granice te nie w pełni pokrywały się z ówczesnymi granicami etnicznymi i rozmieszczeniem ludności polskiej (rys. 4.11).

W Paryżu ustalona została granica zachodnia z Niemcami. Na jej kształt istotny wpływ wywarły dokumenty kartograficzne przygotowane przez polskich geografów pod kierunkiem E. Romera (rys. 4.12 i 4.13), którzy wchodzili w skład grupy polskiej delegacji.



Źródło: www.univ.trieste.it/~storia/corsi/Dogo/dogo.htm.

Rys. 4.10. Zmiany graniczne w latach 1919–1923



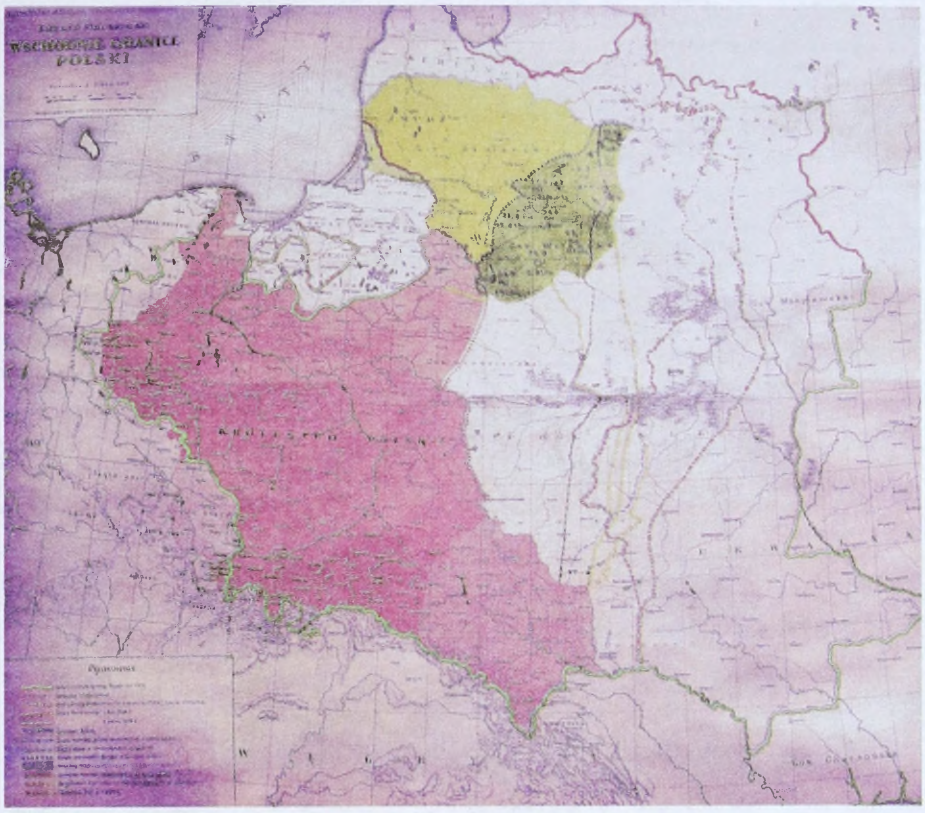
Źródło: P. Eberhardt, *Polska i jej granice*, wyd. cyt., s. 124.

Rys. 4.11. Rozmieszczenie ludności polskiej w 1920 roku

Nie bez znaczenia były wielokrotne wystąpienia R. Dmowskiego zawierające logiczną argumentację, podbudowaną dokumentacją statystyczno-kartograficzną[133].

Granica wschodnia Polski ustalona została na konferencji w Rydze w 1921 roku po wojnie polsko-bolszewickiej (rys. 4.14). Przebieg tej granicy znacznie różnił się od granicy I Rzeczypospolitej i również nie pokrywał się z granicami kreślonymi przez twórców koncepcji geopolitycznych okresu przedrozbiorowego.

133 Tamże, s. 124.



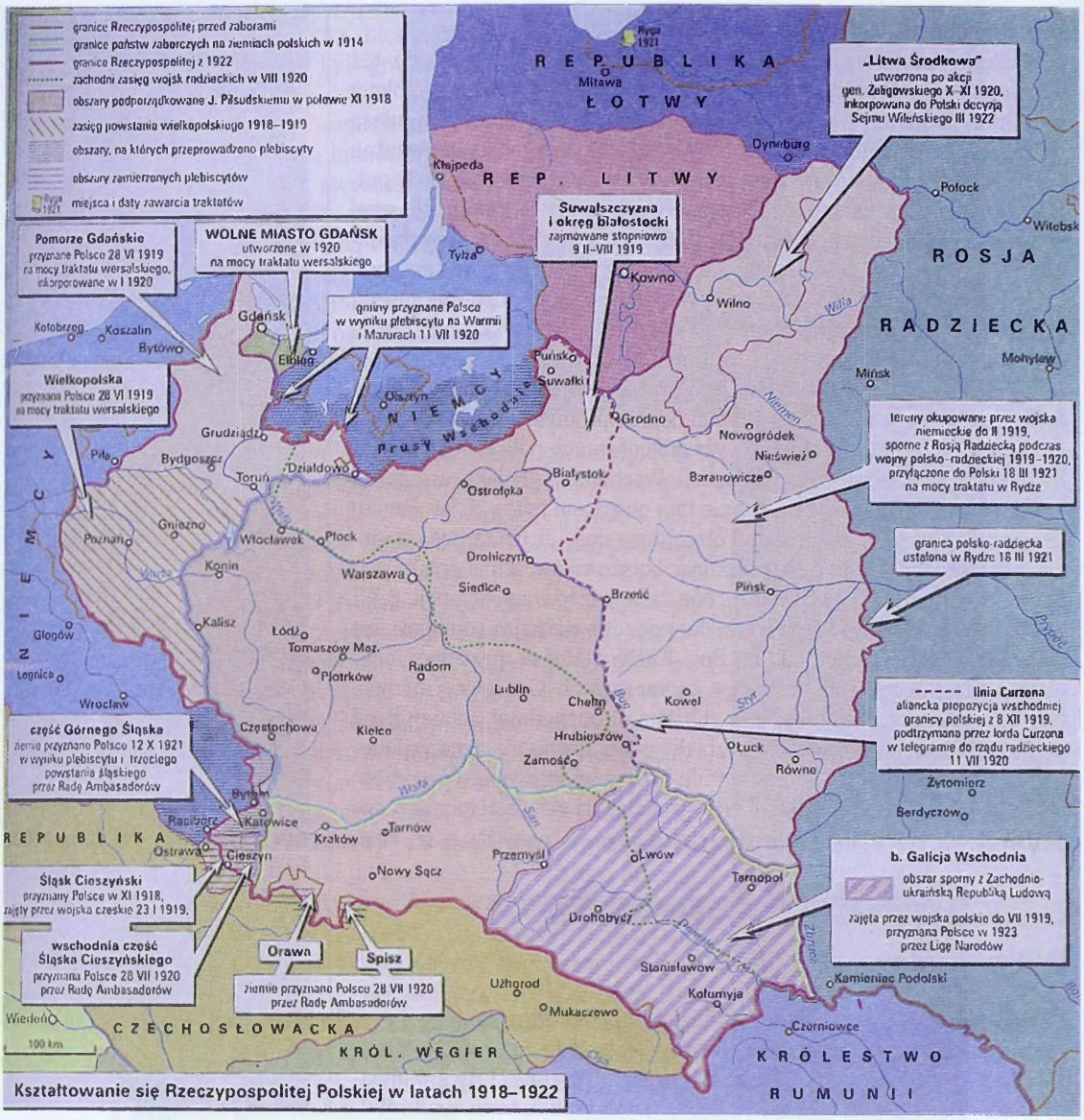
Źródło: P. Eberhardt, *Polska i jej granice*, wyd. cyt., s. 124.

Rys. 4.12. Granica wschodnia Polski według E. Maliszewskiego z 1920 roku



Źródło: P. Eberhardt, *Polska i jej granice*, wyd. cyt., s. 124.

Rys. 4.13. Mapa Polski według E. Romera z 1920 roku



Kształtowanie się Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1922

Źródło: http://www.wszpwn.com.pl/_gAllery/35/35/35356.gif.

Rys. 4.14. Kształtowanie się Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1922

4.2. Koncepcje geopolityczne z okresu międzywojennego oraz w czasie II wojny światowej

4.2.1. Koncepcje z okresu międzywojennego

Uzyskanie przez Polskę niepodległości było impulsem do oceny jej położenia geopolitycznego. Pojawiły się więc opracowania dotyczące oceny granic państwowych, ich walorów obronnych.

Autorem, który zwracał uwagę na niebezpieczeństwo wynikające z położenia geograficznego odrodzonej Polski był S. Bukowiecki. Zakładał on, że *„w przyszłości Niemcy i Rosja zapewne się wzmocnią i musimy być przygotowani na to, że wojenny zatarg przy ścianie zachodniej wywoła interwencję wrogą Rosji, a zatarg z tą ostatnią także wmieszanie się Niemiec. Musimy być przygotowani w każdej potrzebie na tych dwóch potężnych wrogów, nie licząc sąsiadów drobniejszych, którzy byliby gotowi do poważniejszego wroga przeciwko Polsce się przyłączyć"*[134].

Przedmiotem analiz wielu autorów okresu międzywojennego stały się także granice odrodzonej Polski. Jednym z nich był twórca koncepcji Polski macierzystej Zygmunt Wojciechowski prekursor idei Polski piastowskiej, posiadającej granice na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Twórca koncepcji „kontrastowego położenia Polski był Michał Janiszewski. Tezę tę oparł na założeniu o obiektywnym podziale Europy na dwie części: zachodnią oraz wschodnią (rys. 4.15), których granica *„przechodzi przez ziemie Polski, rozdzielając kraj na dwie zbliżone do siebie wielkością części"*[135]. Wykazuje różnice między wschodnią a zachodnią Polską, w tym dysproporcje w zakresie zagospodarowania materialnego oraz *„odmiennej mentalności mieszkańców należących do wschodniego bądź zachodniego kręgu kulturowego. Ci żyjący w zachodniej Polsce reprezentują poglądy bardziej racjonalistyczne, w mniejszym stopniu oparte na uczuciach i emocjach"*[136]. To kontrastowe położenie Polski M. Janiszewski uznaje za element pozytywny dla rozwoju Polski, gdyż zespolenie „zachodniego racjonalizmu" ze „wschodnim idealizmem" daje szanse stworzenia wyjątkowych wartości w zakresie ducha i materii[137].

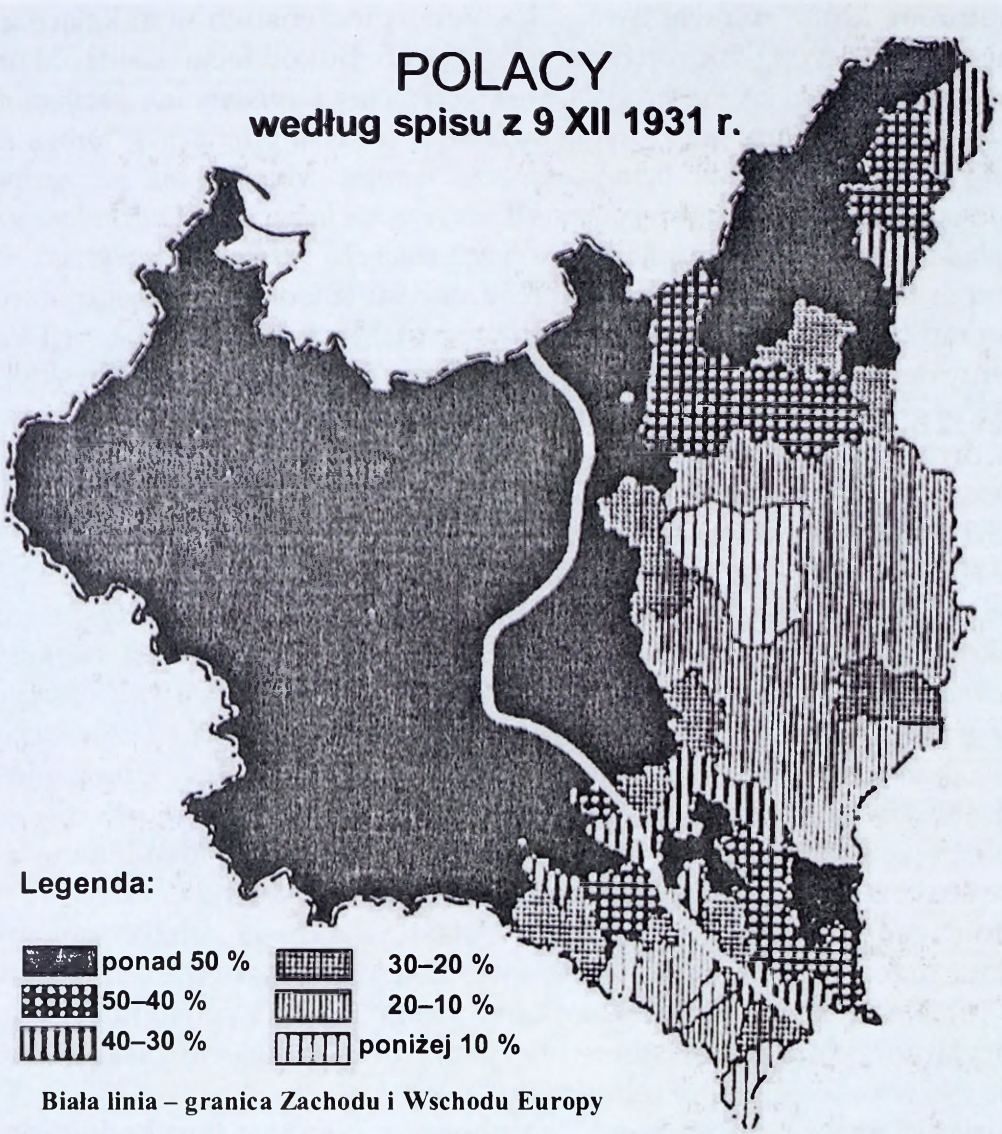
Istotę geopolitycznego położenia Polski w okresie międzywojennym, dwa lata przed wybuchem II wojny światowej przedstawił Józef Wąsowicz rys. 4.16). Na uwagę położenia geopolitycznego II Rzeczypospolitej zasługują „korytarze", których powstanie przypisuje m.in. przyjęciu zasady narodowościowej w powojennej przebudowie Europy.

Korytarz zachodnio-pomorski na obszarze Niemiec barykaduje dostęp Wielkopolski do najbliższego portu morskiego, tj. Szczecina.

Niemiecki korytarz śląski utrudnia bezpośrednią łączność Wielkopolski z Czechosłowacją i skazuje ją na posługiwanie się okrężną drogą na Katowice. Korytarz Rusi Podkarpackiej dzieli Polskę od Węgier, łączy zaś bezpośrednio Czechosłowację z Rumunią.

Na obszarze Polski korytarz wschodnio-pomorski daje Polsce dostęp do morza, dzieli zaś Prusy Wschodnie od Niemiec. Enklawa wschodniopruska utrudnia nam dostęp do morza. Korytarz wileński oddziela Litwę od Rosji, łączy zaś Polskę z Łotwą. Korytarz pokucko-podolski oddziela Czechosłowację od Rosji a łączy Polskę z Rumunią[138]. Według Wąsowicza

134 Tamże.
135 Tamże, s. 143.
136 Tamże, s. 144.
137 Tamże, s. 145.
138 Tamże, s. 147.

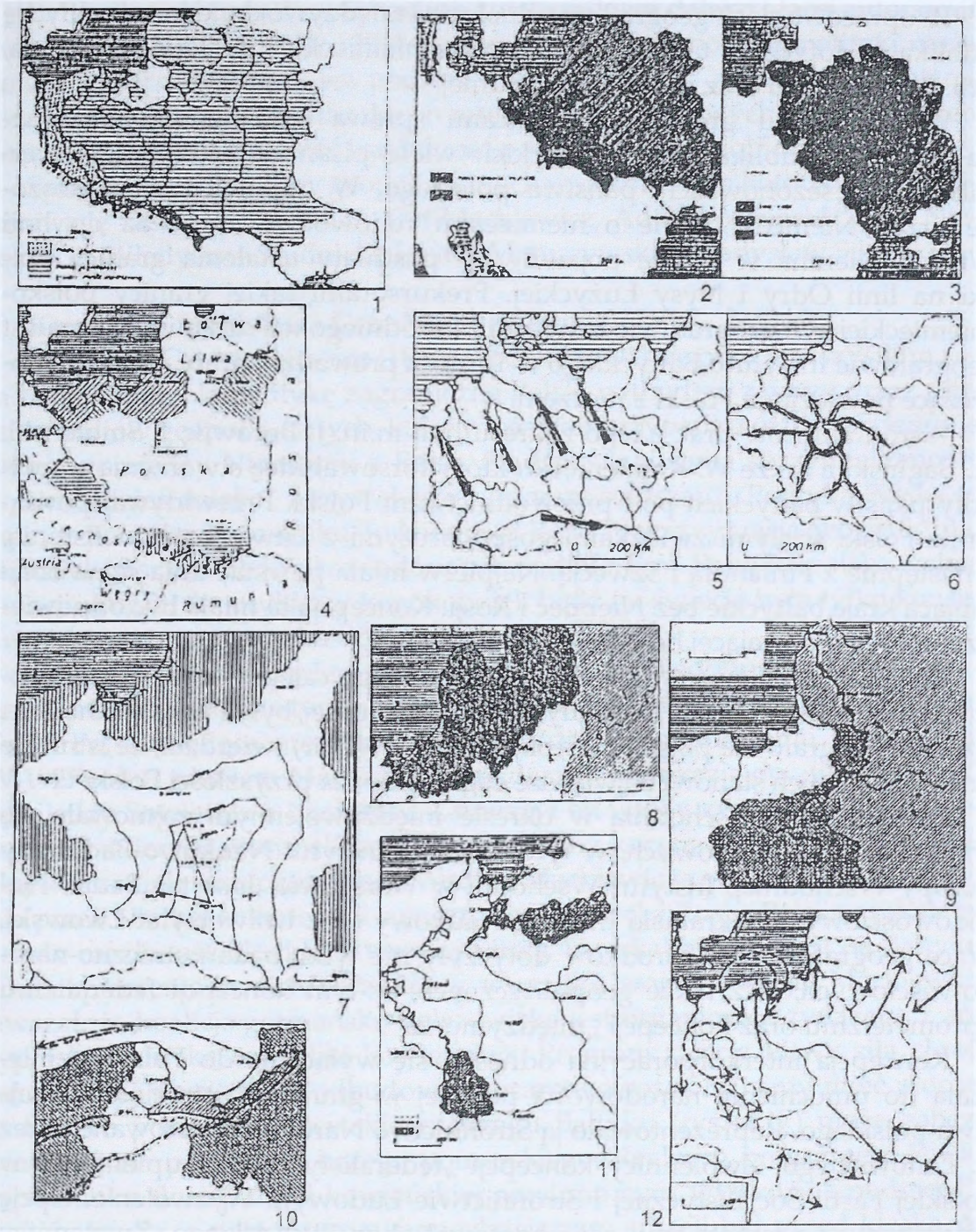


Źródło: M. Janiszewski, *Polska w obliczu Europy*, Warszawa1935, [w:] P. Eberhadt, *Polska i jej granice*, wyd. cyt.

Rys. 4.15. Podział obszaru Polski według M. Janiszewskiego

„dominującym kierunkiem naszej ekspansji politycznej, ludnościowej i gospodarczej jest dziś kierunek ku morzu. Drugorzędnymi dopiero są oba osłabłe obecnie szlaki ekspansji ludnościowej ku północnemu i południowemu wschodowi. Niemieckie aspiracje terytorialne znaczą strzałki ku Gdańskowi, Kłajpedzie, Niemcom sudeckim na Śląsk oraz kleszcze ściskające Pomorze i Wielkopolskę. Litwa posiada dwa kierunki: morski ku Kłajpedzie i rewindykacyjny ku Wileńszczyźnie. Rewindykacyjne kierunki na mapie to aspiracje węgierskie ku Słowiańszczyźnie i Siedmiogrodowi oraz rosyjskie ku Besarabii i wschodniej Polsce"[139].

139 Tamże, s. 149.



1 – Polska piastowska, jagiellońska i współczesna, 2, 3 – Polska i Litwa na międzymorzu bałtycko-czarnomorskim, 4 – ekspozycja stolic i „korytarze", 5,6 – podstawy hydrograficzne partykularyzmu niemieckiego i centralizmu polskiego, 7 – izodystanse od granic Niemiec i Rosji w Polsce i „trójkąt bezpieczeństwa", 8 – bariera polityczna między państwami słowiańskimi a Bałtykiem, 9 – projekt dostępu do morza dla Królestwa Polskiego w pierwszej połowie XIX w., 10 – nikłość polskiego dostępu do morza, 11 – granica polsko-niemiecka według Traktatu wersalskiego, 12 – układ napięć politycznych (według oryginału).

Źródło: J. Wąsowicz, *Materiały do geografii politycznej Polski*, Lwów 1937, [w:] P. Eberhardt, *Polska i jej granice*, wyd. cyt., s. 146.

Rys. 4.16. Geograficzne położenie Polski według J. Wąsowicza

W opracowaniach geograficznych okresu międzywojennego pojawiły się publikacje dotyczące także granicy polsko-niemieckiej, dostępu do morza, Prus Wschodnich oraz granicy wschodniej.

W przypadku granicy z Niemcami sprawa była szczególnie ważna, gdyż w publikacjach niemieckich wiele pisano o „krzywdzie wersalskiej" i „sezonowości" państwa polskiego. W odpowiedzi na głoszone przez Niemców teorie o niemieckim rodowodzie ziemi aż do linii Wisły i Niemna w Polsce pojawiły się postulaty ustalenia granicy Polski na linii Odry i Nysy Łużyckiej. Prekursorami takiej granicy polsko-niemieckiej byli geografowie Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Natomiast geografowie Instytutu Bałtyckiego w Toruniu prowadzili prace naukowe dotyczące powiązania Polski z morzem.

Wśród autorów prac z tego zakresu byli m.in. J. Borowik, J. Smoleński, H. Bagiński a także W. Kamieniecki, który forsował ideę stworzenia wspólnoty państw bałtyckich pod przewodnictwem Polski. Przewidywał powiązanie Polski ścisłymi związkami gospodarczymi z Litwą, Łotwą i Estonią, a następnie z Finlandią i Szwecją. Najpierw miała powstać unia celna obejmująca kraje bałtyckie bez Niemiec i Rosji. Koncepcja ta miała być odpowiedzią wobec narastającej hegemonii na Bałtyku[140].

Kolejnym problemem, stale aktualnym w ciągu całego okresu międzywojennego w polskiej literaturze polityczno-geograficznej, były Prusy Wschodnie. Czołowi geografowie polscy (S. Srokowski, W. Wakar) twierdzili, że istnienie Prus Wschodnich stanowi największe zagrożenie dla przyszłości Polski[141].

Problematyką wschodnią w okresie międzywojennym zajmowało się wiele placówek naukowych, w tym wileński Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej, Instytut Wschodni w Warszawie. Instytut Badań Narodowościowych, Ukraiński Instytut Naukowy oraz Uniwersytet Lwowski. Prace geografów tych ośrodków dotyczyły nie tylko badań etniczno-narodowościowych, lecz także geopolitycznych, w tym koncepcji federalizmu i prometeizmu oraz koncepcji „międzymorza".

Koncepcja interkorporacyjna odnosiła się wyłącznie do Polski i zmierzała do umocnienia narodowości polskiej w granicach istniejącego państwa polskiego. Reprezentowało ją Stronnictwo Narodowe kierowane przez R. Dmowskiego. Zwolennicy koncepcji „federalistycznej" skupieni byli w Polskiej Partii Socjalistycznej i Stronnictwie Ludowym Wyzwolenie. Opcję federalizmu i prometeizmu reprezentował obóz Piłsudskiego. Zwolennicy tych koncepcji wysuwali także ideę „międzymorza". Aktywnym działaczem był tu L. Wasilewski, który uważał, że ugrupowanie państw położonych między Bałtykiem a Morzem Czarnym (Polska, Litwa, Łotwa, Białoruś, Ukraina, Rumunia i Bułgaria) powinno tworzyć wspólnotę polityczną.

140 Tamże, s. 154.
141 Tamże.

L. Wasilewski był zdecydowanym zwolennikiem daleko idącej autonomii kulturalnej dla Ukraińców i Białorusinów. Jego wizja polskiej polityki narodowościowej zawierała dwa podstawowe warunki, tj. zaspokojenie interesów ekonomicznych i kulturalnych mniejszości narodowych oraz łączyć ten postulat z troską o trwałość i stabilność państwa polskiego[142].

Spośród wielu badaczy geopolitycznych uwarunkowań Polski na szczególną uwagę zasługują Stanisław Cat-Mackiewicz, Adolf Bocheński, Jerzy Niezbrzycki, Władysław Studnicki, Ignacy Matuszewski i Władysław Sikorski.

Koncepcja Stanisława Cata-Mackiewicza

Stanisław Cat-Mackiewicz (1896–1966) kierował się przede wszystkim zasadą realizmu. Na politykę zagraniczną Polski patrzył on zawsze przez pryzmat realiów geopolitycznych, które w naszym przypadku oznaczają jedynie wybór pomiędzy Niemcami a Rosją. Stąd poszukiwania sprzymierzeńców Polski „gdzieś daleko" nazywał egzotycznymi sojuszami. Polityka Polska to zawsze polityka w stosunku do Niemiec i Rosji. Nasza sytuacja geograficzna, stosunek naszych sił do sił sąsiadów, przesądził o tym. Polityka polska wobec Francji, Anglii, Ameryki czy kogokolwiek bądź na świecie była tylko konsekwencją naszego stosunku do Rosji i do Niemiec.

Podstawowym zadaniem polityki polskiej jest niedopuszczenie do sojuszu Niemiec i Rosji, na tym polega właśnie cała trudność naszej dyplomacji. Tylko Polska będąca mocarstwem mogła zapobiec kolejnemu rozbiorowi. W 1927 roku, zdaniem Mackiewicza, nadarzyła się okazja do „wbicia klina" pomiędzy Sowietów a Niemców. Zauważył on wtedy zwrot w polityce niemieckiej. Niemcy wysunęli propozycje zmiany korytarza na Litwę Kowieńską, która miała przypaść Polsce. Według Mackiewicza oznaczało to porzucenie przez Niemców koncepcji sojuszu z bolszewicką Rosją. Polska zyskałaby wtedy możliwość likwidacji wrogiej Litwy. Uzyskalibyśmy port na Bałtyku i zabezpieczenie swoich skrzydeł w wypadku wojny z Rosją. Mackiewicz uważał, że koalicja germańsko-bolszewicka jest organicznie związana z antypolską polityką republiki kowieńskiej. Program zajęcia Litwy siłą zbrojną miał być początkiem odbudowy mocarstwowości. Musimy mieć morze, a dopiero posiadanie litewskiego brzegu Bałtyku (rys. 4.17) może zabezpieczyć nam posiadanie brzegu pomorskiego. Realnym programem Polski w stosunku do republiki kowieńskiej powinno być „wywrócić i podnieść", pobić sąsiada, a potem uczynić go silniejszym, aniżeli był przed klęską, to doskonała budowa sojuszów. Zwycięstwo Polski nad Litwą powinno nie zmniejszyć, lecz zwiększyć intensywność pracy Litwinów nad budową swego państwa.

142 Tamże, s. 166.



Źródło: http://www.wszpwn.com.pl/_gAllery/35/34/35340.gif; uzupełnione.

Rys. 4.17. Koncepcja S. Cata-Mackiewicza

W końcu lat 30. przed Polską stanęła kolejna szansa wygrania konfliktu niemiecko-bolszewickiego. Mackiewicz opowiadał się za sojuszem militarnym z Niemcami. Krytykował Becka za całkowicie błędną politykę wobec Niemiec. Uważał, że za usługi wyświadczone polityce niemieckiej (sprawa Etiopii, Czechosłowacji, Rumunii) Beck powinien zażądać wyrównania spraw spornych pomiędzy Polską a Niemcami. Przypomniał, że do końca 1937 roku (konferencja Hossach) Hitler nawet nie myślał o wojnie na wschodzie, lecz odnawiane przez Becka sojusze z Francją i Anglią przekonały go, że jeśli zaatakuje na zachodzie to Polska wypełni zobowiązania wobec swych sojuszników.

Koncepcja Adolfa Bocheńskiego

Adolf Bocheński (1909–1944) w swej koncepcji funkcjonowania Polski dowodził, że zasadą polityki zagranicznej jest relatywizm, przez co ulega ona ciągłym zmianom. Nie można więc uznać stanowiska żadnego z państw sąsiednich za niezmienne. Jego zdaniem, nie jest możliwe utrzymanie wiecznego pokoju, zarówno w powiązaniu z sąsiadem zachodnim, jak i wschodnim. Mówił, że należy liczyć się z nawrotami ekspansji niemieckiej, jak i rosyjskiej przeciw Polsce. Przewidywał porozumienie hitlerowskich Niemiec i komunistycznej Rosji, gdyż jak uważał polityka rosyjska cechuje się falowością. Raz jej ostrze zwrócone jest w kierunku azjatyckim, by za kilka lat ponownie

powrócić do Europy. W tej sytuacji uznał, że sojusz z tymi państwami jest niebezpieczny. Sugerował podtrzymanie antagonizmu niemiecko-rosyjskiego, co zwiększy polskiej polityce pole manewru. Autor postulował sojusz militarny z Niemcami skierowany przeciwko Rosji, celem którego jest przebudowa ZSRR na szereg państw narodowych.

Bocheński przyjmował, za bardzo prawdopodobny sojusz niemiecko-ukraiński, skierowany przeciwko Polsce, w efekcie którego musiałaby powstać koalicja polsko-rosyjsko-francuska. Uznawał jednak, że nie jest w polskim interesie osłabienie czy nawet ponowna likwidacja Ukrainy, gdyż jest ona gwarantem konfliktu niemiecko-rosyjskiego.

Zdaniem Bocheńskiego wypadkową polskiej polityki wobec Niemiec i Rosji są nasze stosunki z Francją. Osłabienie Rosji kosztem wzmocnienia Polski jest dla Francuzów sygnałem do zawarcia z nami sojuszu przeciwko Niemcom. Wskazując powód, dla którego powinniśmy dążyć do rozbicia Rosji uważał, że Francja, mając do wyboru dwóch sprzymierzeńców przeciw Niemcom, wybierze silniejszego. Sformułował polską doktrynę Monroe'a[143]:

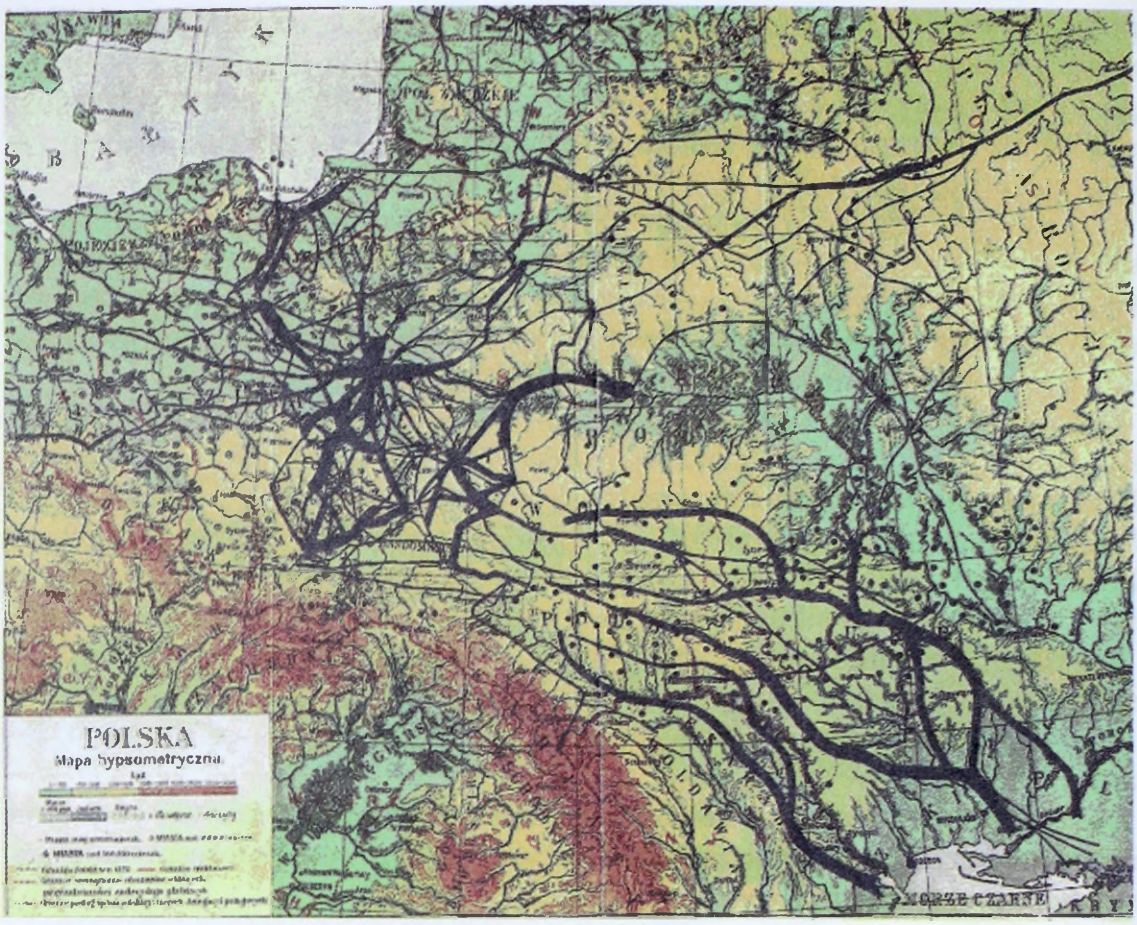
- Rzeczpospolita nie może w żadnym wypadku zgodzić się na okrojenie swych granic wyznaczonych traktatem wersalskim i ryskim;
- Rzeczpospolita nie może zawdzięczać integralności swoich granic pomocy jednego ze swych sąsiadów;
- Pochłonięcie przez wielkie imperializmy małych państw, względnie narodów bezpaństwowych, leżących w sferze naszego zainteresowania, jest sprzeczne z interesem Rzeczpospolitej.

Koncepcja Jerzego Niezbrzyckiego

Jerzy Niezbrzycki (Ryszard Wraga 1902–1968) – wielki znawca Rosji. W swojej pracy „Geopolityka – strategia i granice" wyróżnił trzy pomosty europejskie:

- pomost francusko-hiszpański, który pod względem politycznym stworzył potęgę państwa Karola Wielkiego i Napoleona, dał rewolucję francuską, był terenem najbardziej zaciętej reakcji i najbardziej wzniosłej myśli demokratycznej w Europie;
- pomost adriatycko-niemiecki stał się podstawą Cesarstwa Niemieckiego, na tym terytorium powstał bunt przeciwko kościołowi katolickiemu a państwo ewoluowało w kierunku imperializmu pruskiego. Tu wreszcie rozgrywa się wieczysty spór pomiędzy kulturą romańską a totalistycznie pojmowanym barbarzyństwem germańskim;
- pomost bałtycko-czarnomorski (rys. 4.18), który rozpościera się pomiędzy ujściem Odry, Wisły i Niemna do Bałtyku a Dunaju, Dniestru

143 Doktryna w polityce Stanów Zjednoczonych, przedstawiona w 1823 r. przez prezydenta Jamesa Monroe'a. Głosiła, iż kontynent amerykański nie może podlegać dalszej kolonizacji ani ekspansji politycznej ze strony Europy, w zamian zaś zapowiadała, że Stany Zjednoczone nie będą ingerowały w sprawy państw europejskich i ich kolonii. Doktryna Monroe'a stała się fundamentem amerykańskiej polityki izolacjonizmu.



Źródło: E. Romer, *Terytorium Polski pod względem wojskowym*.

Rys. 4.18. Twierdze i drogi wojny na ziemiach polskich (pomost bałtycko-czarnomorski)

i Dniepru do Morza Czarnego. Jest on wielkim poligonem wojskowym, przez który ciągnęły szlaki wojenne z zachodu na wschód i na odwrót. Posiada naturalne warunki graniczne określone na północnym-wschodzie Bramą Smoleńską, zaś na północnym-zachodzie Bramą Morawską i Karpatami. Jego zdaniem część północno-zachodnią i południowo-wschodnią cechuje wyraźna odrębność etnograficzna i tendencje grawitacji duchowo-kulturowej i gospodarczej. Na tym terytorium odbywa się ciągła wojna dwóch największych potęg regionu Niemiec i Rosji, które chcą zawładnąć pomostem bałtycko-czarnomorskim. Uważał, że ani Niemcy ani Rosjanie nie są zainteresowani budową państw buforowych. Warunkiem pokoju w tym regionie może być jedynie budowa silnej Polski, której polityka powinna zmierzać do podtrzymania antagonizmu niemiecko-rosyjskiego.

Koncepcja Władysława Studnickiego

Władysław Gilbert-Studnicki (1867–1953) w swoich pracach wskazywał, że politykę rosyjską cechuje współzależność pomiędzy pozycją Rosji w Azji

a jej pozycją w Europie. Od stanowiska Rosji w Azji Wschodniej zależy, jakie siły będzie mogła rozwinąć przeciwko swym sąsiadom w Europie. Cytując generała Kuropatkina, szeroko omówił cele strategiczne Rosji:

- kontynuowanie polityki Iwana IV zmierzającej do opanowania wybrzeża Morza Bałtyckiego;
- na zachodzie utrzymać Białą i Małą Ruś (terytorium Białorusi i Ukrainy);
- na południu podtrzymać konflikt z Turcją w celu nowych zdobyczy, granice Rosji oprzeć na Morzu Czarnym;
- na południowym-wschodzie kontynuować politykę Fiodora Iwanowicza i Borysa Godunowa, Morze Kaspijskie musi zostać wewnątrzrosyjskim;
- w Azji posiadłości rozszerzyć w dwóch kierunkach: w stronę Azji Mniejszej i Wielkiego Oceanu.

Studnicki był zwolennikiem bliskiej współpracy z Niemcami i orędownikiem zbrojnej neutralności Polski w zbliżającym się konflikcie międzynarodowym. Wychodził z założenia, że Polska w 1939 roku znalazła się w optymalnej sytuacji politycznej. Przewidując konflikt mocarstw zachodnich z Niemcami, postulował zbrojną neutralność Polski wobec wojny. Studnicki oskarżył Anglików o próby wciągnięcia Polski do wojny. Angielska deklaracja – jak przepowiadał Studnicki przed wojną – może wciągnąć do wojny Polskę, gdyż uchodzi ona za sojusznika Anglii. Deklaracja ta nie narusza oficjalnie paktu o nieagresji z Niemcami z 1934 roku, jednak przez Niemcy uznana została za wejście Polski do sojuszu mocarstw nieprzyjacielskich. Może to mieć dla Polski fatalne skutki. W wojnie na dwa fronty szuka się najpierw przeciwnika słabszego, aby go wyeliminować, a w tym przypadku jest nim właśnie Polska. Największe niebezpieczeństwo ze strony Anglii polega na tym, że pragnie udziału Rosji Sowieckiej w koalicji. Czym jednak za ten udział może zapłacić? Tylko ziemiami polskimi. Przebieg i wynik II wojny światowej utwierdziły go w przekonaniu o słuszności swej postawy przedwojennej. Na emigracji ubolewał nad utratą Kresów Wschodnich i co najciekawsze, stał się wielkim przeciwnikiem granicy na Odrze i Nysie. Uważał taką granicę za „dar Stalina" dla pogłębienia antagonizmu polsko-niemieckiego, co musi Polskę przygważdżać do polityki rosyjskiej, szukać oparcia i obrony ze strony Rosji. Po wojnie obawiał się ponownego porozumienia niemiecko-sowieckiego, a taka konfiguracja oznacza dla Polski katastrofę. W odzyskaniu ziem wschodnich widział Studnicki szansę odbudowy znaczenia politycznego Polski w świecie. Pomiędzy Rosją a Polską trwa wojna w geopolityce o panowanie we wschodniej części Europy. Z rosyjskiego punktu widzenia posiadanie polskich ziem wschodnich ma geopolityczne znaczenie, gdyż ułatwia jej pochód na Bałkany i do Europy Środkowej, i uzależnia przy okazji Polskę od Rosji. Natomiast posiadanie Kresów przez Polskę jest warunkiem utrzymania niepodległości państw bałtyckich. Uważał bowiem, że z powodu Galicji Wschodniej Polakom i Ukraińcom trudno będzie się porozumieć.

Koncepcja Ignacego Matuszewskiego

Ignacy Matuszewski (1891–1946) w przełomowym okresie II wojny światowej przypominał, że na ziemiach polskich i wschodniej Europie leży klucz do panowania nad światem. Za najważniejsze uznał odzyskanie wolnego dostępu do morza, które gwarantuje Polsce suwerenność gospodarczą. We wrześniu 1941 roku osiedlił się w Nowym Jorku. Z grupą politycznych przyjaciół zaangażował się w powstanie niezależnego ośrodka politycznego, koordynującego akcję Polonii na rzecz odzyskania niepodległości. Kiedy Winston Churchill wyrasta na największego przyjaciela Sowietów, a generał Sikorski de facto zrzeka się ziem wschodnich, Matuszewski z zimną krwią przypomina geopolityczne warunki niepodległości Polski. Póki Polska istnieje – zarówno imperializm niemiecki, jak i rosyjski są zahamowane.



Źródło: http://www.wszpwn.com.pl/_gAllery/35/34/35340.gif; uzupełnione.

Rys. 4.19. Schemat terytorium Polski według koncepcji I. Matuszewskiego

Ten pierwszy szaniec musi być zdobyty by dalszy marsz mógł się rozpocząć.

W 1942 roku upominał się o prawa Polski do Prus Wschodnich i Morza Bałtyckiego (rys. 4.19). Warunkiem likwidacji potęgi niemieckiej jest pozbawienie Niemiec tzw. dwóch ramion. Ramię północne lewe, sięga przez Pomorze aż do Królewca i Kłajpedy, przez co Rzesza odcina od dostępu do wolnych wód świata ludy Polski, Litwy, Czech, Węgier, Słowacji, Rumunii.

Bałtyk staje się w ten sposób „niemieckim jeziorem". Natomiast ramię południowe, prawe, przez Wiedeń, Bratysławę i Maribor rozciąga się ku Bałkanom, doprowadzając do gospodarczego bezwładu Czechy, Słowację, Węgry, Rumunią i Serbię.

4.2.2. Koncepcje geopolityczne z okresu II wojny światowej

Program terytorialny Polski opracowany w 1941 roku przez działaczy ugrupowań narodowych i opublikowany bezpośrednio przed agresją Niemiec na Związek Radziecki zawierał następującą teorię: *„Z niepodległą Polską znikła w 1939 roku samodzielność wszystkich państw położonych między Niemcami a Rosją. Tak więc sprawa granic Polski staje się sprawą interesującą wszystkie narody Europy Środkowej. Ale nie tylko Europy Środkowej. Od istnienia Polski zdolnej do przeciwstawienia się Niemcom i Rosji zależy pokój światowy, zależy bezpieczeństwo nie tylko Francji, ale także Anglii i Stanów Zjednoczonych, zależy los cywilizacji zachodnioeuropejskiej, zagrożonych przez obydwóch naszych sąsiadów"*[144].

Granica zachodnia według tej koncepcji obejmowała poza obszarami Polski z 1939 roku:

1) Pomorze Zachodnie wraz z Rugią;
2) Śląsk (Górny i Dolny);
3) ziemie nad środkową Odrą:
- historyczną Ziemię Lubuską (Przyodrze),
- część Wielkopolski, tzw. Neumark (Pogranicze);
4) Prusy Książęce (Wschodnie) z Gdańskiem[145].

Nieco inną koncepcję przedstawił Lech Neyman (rys. 4.20), według którego bezpieczeństwo powojennej Polski zależeć będzie od:

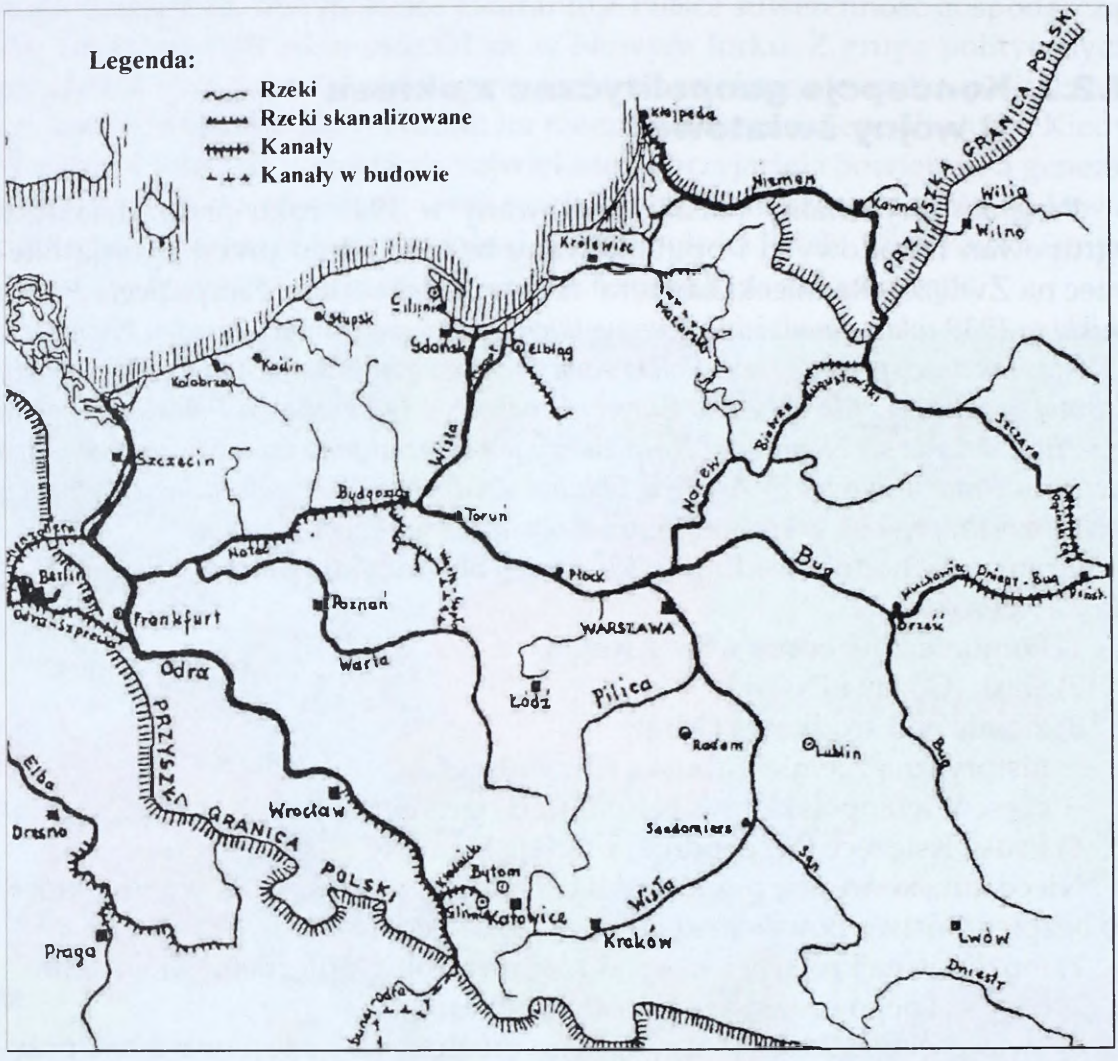
1) możliwie najkrótszej i łatwej do obrony linii granicznej z Niemcami;
2) bezpiecznego i rozległego dostępu do morza;
3) zwartości obszaru wykluczającego możliwości pozostawania na przyszłość niemieckich wysp etnograficznych lub państwowych wśród ziem polskich[146].

Jeśli chodzi o granicę wschodnią, autor był zwolennikiem zachowania jej bez zmian. Był też przeciwnikiem tworzenia niezależnych republik słowiańskich, sfederowanych z Rzeczpospolitą.

W okresie wojny niemiecko-radzieckiej, której losy były nieznane, pojawiły się hasła „Wielkiej Polski", której naturalną bramą na wschodzie jest Brama Smoleńska oraz linia Dniepru, na zachodzie zaś Odra i Nysa Łużycka. Przewidywano, że Związek Radziecki zostanie pokonany przez Niemcy, te zaś zostaną zwyciężone przez aliantów. Pojawiły się więc wizje Polski mo-

144 P. Eberhard, *Polska i jej granice*, wyd. cyt., s. 175.
145 Tamże, s 175.
146 Tamże, s. 177.

carstwowej, Polski trzech mórz, a także państwa zachodnio-słowiańskiego obejmującego obszar od Adriatyku po Bałtyk, tj. szeroki pas rzymskiego katolicyzmu (Polska, Litwa, Słowacja, Czechy, częściowo Łużyce, Węgry, Chorwacja i Słowenia).



Źródło: L. Neyman, *Szaniec Bolesławów*, Warszawa 1941, [w:] P. Eberhardt, *Polska i jej granice*, wyd. cyt., s. 178.

Rys. 4.20. Przyszła granica Polski według L. Neymana

Koncepcje te straciły na znaczeniu po konferencji teherańskiej, gdyż alianci domagali się uznania przez rząd emigracyjny *linii Curzona* jako wschodniej granicy Polski.

Jedną z koncepcji granic Polski prezentowanych przez środowiska centrowe i liberalne jest opracowanie H. Jeżewskiego (1941 r.). Autor sprecyzował trzy zasadnicze aksjomaty:

1. Albo trwa silne państwo polskie albo Niemcy i Rosja dochodzą do potęgi światowej.

2. Do chwili pozostania we dwoje na placu boju, Niemcy będą wspierały Rosję, a Rosja Niemców i w tym współdziałaniu ich siła. Dopiero z braku innych przeciwników Niemcy przeprowadzą podbój Eurazji, a z nią Azji.

3. Jedynie Polska panująca w Europie Środkowo-Wschodniej zabezpiecza spokój i wolność narodów tej części świata[147].

Według tego autora zarówno Niemcy, jak i Rosja nigdy nie będą zainteresowane istnieniem silnego państwa polskiego.

Granica zachodnia Polski *„winna sięgać najdalej kiedy tylko występuje element słowiańsko-polski. Granica wschodnia powinna sięgać jak najdalej na wschód, aby zasięgiem swym bezpośrednim, lub w sojuszu pośrednim objąć wszystkie obce kulturze rosyjskiej terytoria i dzięki obszarowi móc zapewnić sobie i tym terytoriom trwałą siłę i spokój"*[148].

Interesującym opracowaniem był program terytorialny Stronnictwa Demokratycznego z 1943 roku. W dokumencie tym napisano:

„Domagamy się granicy Odry i Nysy Łużyckiej, wcielenia do Polski Prus Wschodnich wraz z konfiskatą nieruchomego mienia niemieckiego na tych terenach z wysiedleniem ludności niemieckiej. Domagamy się unii Polski z Czechami oraz z samodzielną Słowacczyzną. Domagamy się inkorporacji Litwy Kowieńskiej z równoczesnym przyznaniem jej szerokiej autonomii narodowej (...). Domagamy się zjednoczenia całej południowej Słowiańszczyzny, z przyznaniem jej poszczególnym częściom składowym pełnej autonomii narodowej i wejścia południowej Słowiańszczyzny w związek unijny z Polską (...). Za minimum polskiej granicy wschodniej uważamy górny Dniepr od Dźwiny aż po ujście Prypeci, dalej zaś linię rzeki Teterew idącą na Płoskirów i Kamieniec Podolski. W razie załamania się komunizmu i nastania w Rosji okresu chaosu i słabości domagamy się rozwiązania nowego problemu wschodniego przez oderwanie od Rosji i zunizowanie z Polską całej Białorusi i Wielkiej Ukrainy" (E. Kotowski, J. Piłatowicz, 1987)[149].

Z powyższego wynika, że różne ugrupowania polityczne reprezentowały poglądy ekspansjonistyczne. Kolejne koncepcje ulegały zmianie w miarę uzyskiwania sukcesów przez armię radziecką. Wówczas zaczęły się pojawiać koncepcje ugrupowań promoskiewskich, w których wyraźnie określono granicę zachodnią, a pomijano lub wskazywano mgliście przebieg granicy wschodniej.

Problematyka granic Polski znalazła odzwierciedlenie w publikacjach badaczy emigracyjnych, wśród których m.in. byli M. Olszewski, Edmund Romer syn Eugeniusza, W. Pałucki, H. Bagiński i wielu innych.

M. Goliszewski w opracowaniu pt. „Polska Lechicka" (1942) kreśli wizję Związku Zachodnio-Słowiańskiego, obejmującego Polskę, Czechosłowację i Ukrainę. Natomiast Litwa i Białoruś powinny znaleźć się granicach wspólnego państwa, przy zapewnieniu autonomii kulturalnej. Zaskakująca jest jednak propozycja likwidacji Rumunii poprzez włączenie Besarabii do Ukrainy,

147 Tamże, s. 187.
148 Tamże, s. 188.
149 Tamże, s. 195.

Dobrudży do Bułgarii, Siedmiogrodu do Węgier a Mołdawii do Polski. Natomiast część środkowa Rumunii z Bukaresztem miałaby stanowić samodzielną prowincję pod wspólną kontrolą i opieką sąsiadów[150]. Granica zachodnia Polski powinna *„sięgać po i za Odrę"*[151] – na północy po Bałtyk.

Edmund Romer (syn Eugeniusza) prezentował koncepcję zbliżoną do koncepcji Goliszewskiego. Był zwolennikiem utworzenia Federacji Słowian Zachodnich. Powstały Komitet Zachodniosłowiański, w skład którego oprócz Polaków weszli Czesi i Słowacy, proponował utworzyć federację równoprawnych państw. W skład tej federacji miała wejść Jugosławia, Bułgaria, Austria, Węgry i pozostałe państwa bałkańskie, a decydującą rolę w tym związku miała odgrywać Polska[152].

Postulowana granica zachodnia Polski miała przebiegać wzdłuż Nysy Łużyckiej i Odry oraz obejmować całą Zatokę Fińską. Granica wschodnia powinna przebiegać wzdłuż linii traktatu ryskiego, a Litwa włączona do Polski.

Władysław Pałucki, podobnie jak Edmund Romer, granicę wschodnią Polski, ustaloną traktatem ryskim uznaje za niepodlegającą dyskusji. Natomiast odnośnie granicy północnej pisze, iż *„trwałe i szerokie oparcie Polski o Bałtyk jest dziejowym nakazem chwili, o czym mówią dobitnie źródła historyczne oraz elementy geograficzne, etnograficzne, ekonomiczne i strategiczne. Jasne jest, że Gdańsk i tzw. Prusy Wschodnie, jako niespotykany w świecie dziwoląg historyczno-geograficzny i kilkusetletni ropień naszego narodu, muszą być całkowicie włączone w skład odbudowanego Państwa Polskiego"*[153]. Granica zachodnia zaś powinna przebiegać wzdłuż Bobru, lewobrzeżnego dopływu Odry i dopływu Kwisy, a następnie od ujścia Bobru pod Krosnem, biegiem Odry aż do Szczecina i Morza Bałtyckiego.

Henryk Bagiński (1888–1973) – znawca geografii wojskowej, uważał, że zasadniczym problemem, przed jakim stanęła Polska po I wojnie światowej była obrona i rozszerzenie stanu posiadania nad Bałtykiem. W odzyskaniu niewielkiego brzegu nad Bałtykiem upatrywał Bagiński szansę dla rozwoju tzw. *„świadomości morskiej Polaków"*, której służyć powinien rozwój turystyki i odpowiednie programy szkolne. Wielokrotnie powtarzał, że **głównym warunkiem istnienia niepodległej Polski jest jej wolność na morzu**. Za kwestię czasu uważał Bagiński możliwość współpracy niemiecko-sowieckiej, która zakończyć się musi wytyczeniem wspólnej granicy.

Najbardziej znanym dziełem pułkownika Bagińskiego jest obszerne studium „Polska i Bałtyk", w którym uzasadnił żądania terytorialne Polski, a także odparł argumenty geopolityków niemieckich uzasadniających wschodnią ekspansję terytorialną III Rzeszy. Autor „Polski i Bałtyku" oraz „Wolności Polski na morzu", stwierdza, że jedną z najważniejszych cech indywidualności geograficznej Polski jest jej położenie na pomoście bałtycko-

150 Tamże, s. 205.
151 Tamże.
152 Tamże, s. 207.
153 Tamże.

-czarnomorskim i bałtycko-adriatyckim przy Bramnie Morawskiej. Obok pomostowości, wymienia Bagiński jeszcze spójność hydrograficzną, symetrię budowy (układ rzeźby powierzchni w szereg pasów wyższych i niższych) oraz klimat Polski. Indywidualność geograficzna Polski wynika przede wszystkim z naturalnych więzów komunikacyjnych. Południkowo rozwinięte rzeki jak Odra, Wisła wiążą wał górski z Bałtykiem lub też umożliwiają połączenia Bałtyku z Morzem Czarnym. Polska leży na skrzyżowaniu ważnych dróg równoleżnikowych z drogami południkowymi. Przez opanowanie tych dróg Polska stała się wielka i na tych drogach rozgrywała się jej historia. Bagiński uważa, że porty w Królewcu i Szczecinie zostały nienaturalnie odcięte od swych macierzystych ziem.

Koncepcja Władysława Sikorskiego

Władysław Sikorski (1881–1943) swoją koncepcję wypracował jeszcze w okresie międzywojennym, a ostatecznie skrystalizował w 1941 roku. Polegała ona na stworzeniu bloku państw skierowanych nie tylko przeciw Niemcom, lecz także jako bariery przeciwko komunizmowi. Sikorski dążył do stworzenia szerokiej organizacji państw leżących między Bałtykiem a Morzem Czarnym, Egejskim i Adriatykiem (rys. 4.21). Początkowo miały to być bloki federacyjne państw środkowoeuropejskich wzajemnie się wspierające. Pierwszym takim związkiem była konfederacja Polski z Czechosłowacją. Przewidywano rozszerzenie tego związku przez przystąpienie do niego w przyszłości Węgier i Rumunii oraz Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

W podpisanym w 1942 roku porozumieniu Polska i Czechosłowacja wyraziły życzenie, aby przyszła konferencja obydwóch państw obejmowała inne państwa europejskiego obszaru, z którym związane są żywotne interesy Polski i Czechosłowacji. W tym samym roku podpisane zostało porozumienie grecko-jugosłowiańskie w sprawie unii bałkańskiej z adnotacją o współpracy z konfederacją polsko-czechosłowacką. Wówczas Sikorski stwierdził, że *„idea, która idzie to idea federacji; ale nie Paneuropa Napoleona, ani też Paneuropa Hitlera, (...) federacja, która idzie, to federacja równych z równymi, wolnych z wolnymi"*[154].

Działania generała Sikorskiego były jednak torpedowane od samego początku, jeszcze w czasie wojny, gdy Sikorski prowadził rozmowy z Beneszem w sprawie przyszłego związku Polski i Czechosłowacji, Benesz robił wszystko, by do tego nie doszło, mimo podpisanej w 1940 roku wspólnej deklaracji, stanowiącej formalnie pierwszy krok do faktycznego zjednoczenia tych dwóch krajów. Czesi bez powiadomienia Polaków podpisali w lipcu 1941 roku układ z ZSRR, odrzucając możliwość utworzenia przyszłej federacji.

154 W.T. Kowalski, *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie 1939–1945*, Książka i Wiedza, Warszawa 1979.



Źródło: http://www.wszpwn.com.pl/_gAllery/35/34/35340.gif; uzupełnione.

Rys. 4.21. Koncepcje terytorialne W. Sikorskiego

Działania Sikorskiego nie spotkały się z dobrym przyjęciem również w Londynie, który w czasie wojny był siedzibą licznych rządów europejskich na uchodźctwie. Jednak Londyn w końcowej fazie II wojny światowej zmienił zdanie. Stany Zjednoczone natomiast od początku miały negatywny stosunek do działań Sikorskiego, co prezydent Roosevelt wyraził słowami „uważam, że należy całkowicie zniechęcić Sikorskiego do jego koncepcji – nie nadszedł jeszcze czas na omawianie powojennej pozycji małych państw, zwłaszcza, że może to doprowadzić do poważnych konfliktów z Rosją"[155].

4.3. Polskie koncepcje geopolityczne po II wojnie światowej do okresu transformacji ustrojowej

Po II wojnie światowej terytorium Polski uległo radykalnej zmianie (rys. 4.22). Nastąpiło przesunięcie nowego kraju na zachód i północ, granica zachodnia została oparta o Nysę Łużycką i Odrę, północna o Bałtyk. Polska utraciła Kre-

155 Tamże.

sy Wschodnie (180 tys. km^2, tj. 46% terytorium), a zyskała 104,7 tys. km^2 na zachodzie i północy. Nastąpiła wielka wędrówka ludów, w tym przesiedlenia. Zasiedlone zostały przydzielone Polsce obszary imigrantami ze wschodu oraz ludnością z rdzennych przeludnionych terenów centralnych. Polska z kraju wielonarodowego stała się państwem jednonarodowym, gdyż mniejszości narodowe stanowiły tylko kilka procent ludności kraju. Polska znalazła się wiec w nowej sytuacji geopolitycznej.

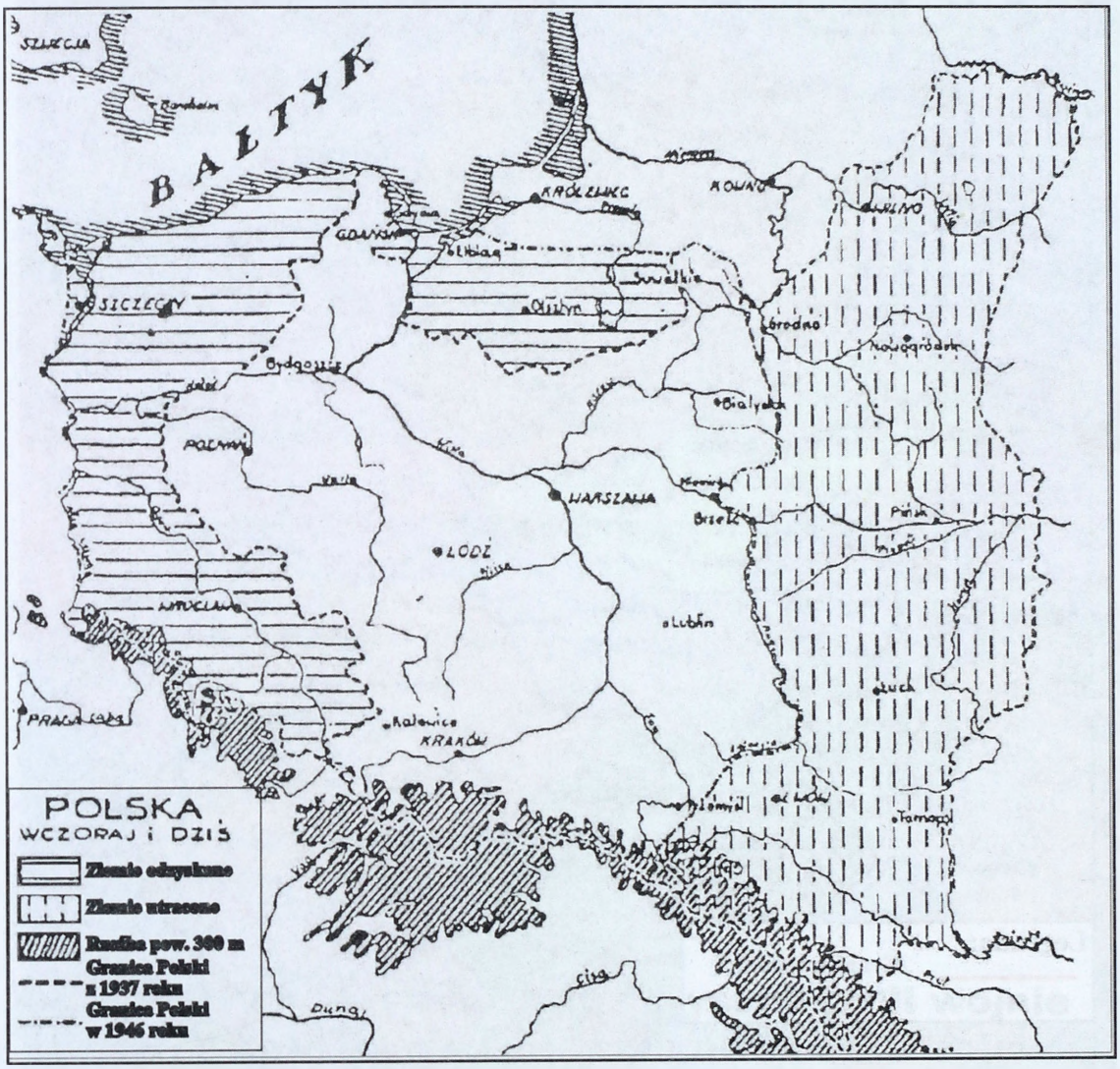


Źródło: www.univ.trieste.it/~storia/corsi/Dogo/dogo.htm.

Rys. 4.22. Zmiana granic Polski po II wojnie światowej

Położenie geopolityczne Polski według Marii Kiełczewskiej

Kompleksową ocenę nowego położenia geograficznego Polski przedstawiła Maria Kiełczewska (rys. 4.23). Uwypukliła pojęcie **macierzystej Polski** jako obszaru zasiedlonego przez plemiona, które stworzyły naród polski. Terytorium to wiąże się z dorzeczem Odry i Wisły. Autorka dostrzega dużą zwartość terytorium Polski, zwracając jednocześnie uwagę na znaczenie pomostu bałtycko-czarnomorskiego i bałtycko-adriatyckiego. Dostrzega także specyfikę położenia naszego kraju na linii wschód–zachód i wyraża przekonanie, że *„fakt ten odgrywa istotną rolę zarówno negatywną (zagrożenie militarne), jak i pozytywną (udział w wymianie międzynarodowej)"*[156].



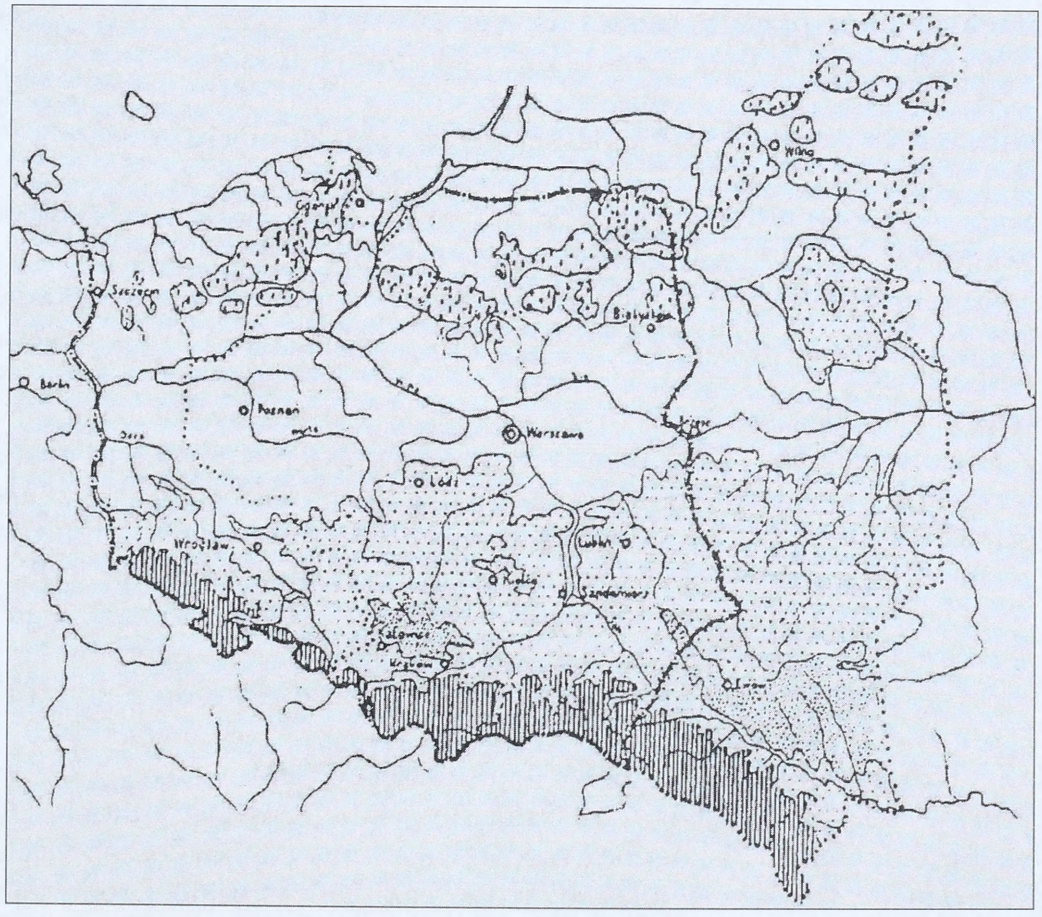
Źródło: M. Kiełczewska, *Podstawy geograficzne Polski*, Poznań 1946.

Rys. 4.23. Polska wczoraj i dziś według M. Kiełczewskiej

156 Tamże, s. 234.

Położenie geopolityczne Polski według Stanisława Leszczyckiego

Stanisław Leszczycki w swoich publikacjach koncentrował uwagę na pozycji Polski w nowej Europie. Wyrażał przekonanie, że w przyszłości Niemcy będą starali się odzyskać ziemie utracone. W takiej sytuacji jedynie zjednoczenie państw słowiańskich jest w stanie nie dopuścić do rewanżu niemieckiego[157]. Autor zwraca uwagę na walory obronne nowych granic, pisząc: *„Granica poprowadzona wzdłuż Odry i Nysy jest praktycznie najkrótszą granicą między Polską a Niemcami, tym samym najłatwiejsza do obrony i kontroli. Granica ta ma więc znaczenie strategiczne nie tylko dla Polski, ale także dla całej Słowiańszczyzny. Zachodnia granica Polski, a zarazem Słowiańszczyzny biegnie dalej na południe granicą czesko-niemiecką, grzbietem Sudetów, Rudaw i Lasu Czeskiego, dzięki temu powstaje wspólny wał obronny Słowiańszczyzny, oparty o naturalne granice, jakimi są góry i rzeki. Te wspólne granice chroni niepodległość zarówno Polski, jak i Czechosłowacji, wyeliminowany bowiem został niebezpieczny klin niemieckich Sudetów i Śląska, wbity głęboko między dwa państwa słowiańskie.*



Źródło: S. Leszczycki, *Geograficzne podstawy Polski współczesnej*, Poznań 1946, [w:] P. Eberhardt, *Polska i jej granice*, wyd. cyt., s. 242.

4.24. Krainy fizjograficzne i przesunięcie Polski na zachód według S. Leszczyńkiego

157 Tamże, s. 238.

Znaczenie geopolityczne posiada również likwidacja enklawy Prus Wschodnich. Niemcy tracą bazę dla ekspansji na wschód do państw bałtyckich (rys. 4.24). *W ten sposób położony został kres agresji niemieckiej, której celem było zdobycie panowania nad Bałtykiem i przekształcenie go na wewnętrzne morze niemieckie. Likwidacja Prus Wschodnich usuwa niebezpieczeństwo niemieckiej ekspansji na wschód, zabezpiecza nie tylko Polskę, ale również ZSRR"* (S. Leszczycki, 1946, s. 5)[158].

Końcowym efektem badań S. Leszczyckiego było sformułowanie sześciu determinantów odniesionych do położenia Polski w Europie[159]:

1) Polska leży w centrum Europy,
2) Polska leży w Europie Zachodniej,
3) Polska leży między pomostami: adriatycko-bałtyckim i bałtycko-czarnomorskim,
4) Polska leży na szlakach transkontynentalnych,
5) Polska leży w obszarze na oścież otwartym,
6) Polska jest łączniczką między kulturą łacińską a bizantyjską.

Przedstawione przez S. Leszczyckiego uwarunkowania stanowiły podstawę do określenia wytycznych do rozwoju nowej Polski[160].

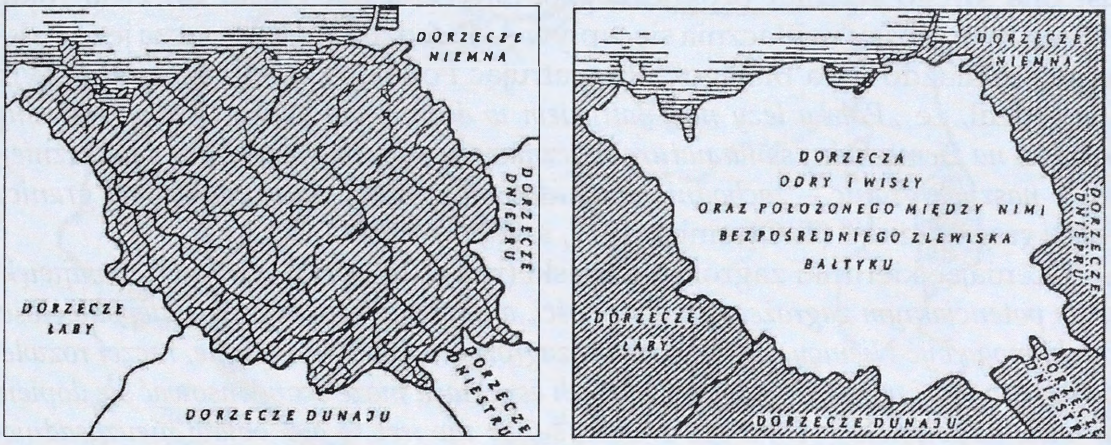
Koncepcja „dziedzictwa" polskiej przestrzeni w ujęciu Andrzeja Piskozuba

Andrzej Piskozub był jednym z niewielu naukowców, którzy w okresie PRL zajmowali się usytuowaniem Polski w Europie. Myślą przewodnią jego rozwoju w tym zakresie był związek sieci hydrograficznej z jednostką geograficzną i dotyczył dorzeczy Odry i Wisły, tj. istniejących przez tysiąc lat „ziemi polskich"[161].

W przypadku Wisły autor do jej dorzecza (194 tys. km^2 wliczył zlewisko Zalewu Wiślanego – 23,5 tys. km^2). Łączna powierzchnia tak przyjętego dorzecza Wisły wynosi więc 217,4 km^2, z tego w granicach Polski znajduje się 183,1 tys. km (84,2%). Podobne założenie przyjął w przypadku Odry. Do jej dorzecza włączył Zalew Szczeciński oraz obszary przyległe do Piany, Świny i Dziwny, które łączą wspomniany zalew z pełnym morzem. Ogólna powierzchnia tak przyjętego dorzecza wynosi 130 tys. km^2, z tego w Polsce znajduje się 108,1 tys. km^2 (83,2%). Bezpośrednie zlewisko do Bałtyku małych rzek znajdujące się między dorzeczami Wisły i Odry wynosi 17,3 tys. km^2. Stąd z ogólnej liczby 364,6 tys. km^2 dorzeczy traktowanych jako „ziemie polskie" 308,4 km^2, tj. 84,6% znajduje się w faktycznych granicach Polski (rys. 4.25). Zdaniem A. Piskozuba przedstawiony na rysunku obszar w całym procesie dziejowym przejawiał cechy jednej całości terytorialnej, rozwijającej się w kierunku wypełnienia całego tak pojętego obszaru „ziem polskich"[162].

158 Tamże.
159 Tamże, s. 243.
160 Tamże.
161 Tamże, s. 253.
162 Tamże, s. 255.

Odtworzenie rodzimych polskich struktur przestrzennych z okresu dawnej polskiej obecności na ziemiach nadodrzańskich i nadbałtyckich *„miało wartość cementu spajającego te ziemie z resztą ziem polskich, fundamentu pod wielkie dzieło budowy nowej Polski"*[163].



Źródło: A. Piskozub, *Gniazdo Orła Białego*, Warszawa 1968, [w:] P. Eberhardt, *Polska i jej granice*, wyd. cyt., s. 254.

Rys. 4.25. „Pozytyw"(A) i „Negatyw" (B) Polski według A. Piskozuba

4.4. Współczesne koncepcje geopolityczne

Po rozpadzie Związku Radzieckiego i systemu komunistycznego oraz rozwiązania Układu Warszawskiego radykalnej zmianie uległa sytuacja polityczno-militarna na świecie, w Europie i w Polsce. Zmianie uległa pozycja geopolityczna Polski, gdyż nastąpiły radykalne zmiany w najbliższym otoczeniu naszego kraju. Nastąpiło bowiem zjednoczenie Niemiec, rozpadła się Czechosłowacja na dwa państwa, Czechy i Słowację, zaś na wschodzie powstały cztery państwa: Ukraina, Białoruś, Litwa i Rosja (Obwód Kaliningradzki). W tej nowej sytuacji polityczno-militarnej przed geografami polskimi stanęło bardzo ważne zadanie dotyczące określenia miejsca i roli Polski w nowych uwarunkowaniach geopolitycznych. Dodać należy, że przemiany polityczno-militarne nastąpiły nie tylko w Polsce i najbliższym jej otoczeniu, lecz także w wielu innych rejonach Europy i świata. Na czoło jednak wysunęły się geopolityczne konsekwencje sąsiedztwa Polski ze zjednoczonymi Niemcami oraz z Ukrainą i Rosją. Problematyką tą zajmowali się P. Eberhardt, Marcin Rościszowski, Janusz Stefanowicz, Tomasz Otręba, Jerzy Kołodziejski, Antoni Kukliński i inni.

163 A. Piskozub, *Dziedzictwo polskiej przestrzeni – geograficzno-historyczne podstawy struktur przestrzennych ziem polskich*, Wyd. Ossolineum, Wrocław 1987, s. 7.

4.4.1. Wybrane koncepcje geopolityczne

Idea „wyżyny polskiej" autorstwa Tomasza Otremby

Idea „wyżyny polskiej" T. Otremby zasługuje na szczególną uwagę, gdyż jest ona swego rodzaju prognozą geopolityczną dla Polski do 2050 roku. W jego twórczości uwidacznia się wpływ A. Piskozuba, a zwłaszcza jego dzieło pt.: „Gniazdo Orła Białego". Rozpatrując Polskę w ujęciu geograficznym stwierdzał, że *„Polska leży nad Bałtykiem w dorzeczach Wisły i Odry. Jesteśmy u siebie, na ziemi, którą sama natura przeznaczyła naszemu narodowi. Najważniejsza z naszych granic – zachodnia – nie dochodzi nawet do przyrodzonej granicy Polski geograficznej"* (T. Otremba, 1977, s. 25).

Oceniając kierunki zagrożenia Polski (rys. 4.26), pisał wprost, *„iż największym potencjalnym zagrożeniem dla całości, a nawet w konsekwencji niepodległości Polski mogą być Niemcy. Zaznaczmy, iż zagrożenie to nie jest bliskie, raczej rozwleczone w czasie i w swych najgroźniejszych aspektach może skondensować się dopiero za wiele dziesięcioleci. Dlaczego Niemcy? Czy nie jest to aby objaw nieuzasadnionych antyniemieckich fobii oraz kompleksów? A może największym źródłem potencjalnego zagrożenia jest – jak sugerują badania opinii publicznej – Rosja, a nawet (...) Ukraina?"*[164].

Tezę swą uzasadniał następująco:

- Niemcy odgrywają i odgrywać będą główną rolę w zjednoczonej Europie;
- spośród sąsiadów Polski tylko Niemcy dysponują przewagą cywilizacyjną nad Polską, w tym przytłaczającą przewagą gospodarczą;
- spośród sąsiadów Polski to właśnie w Niemczech są najpilniejsze tendencje podważające integralność terytorium Polski;
- realizacja nawet minimalnych roszczeń niemieckich byłaby katastrofą dla Polski;
- zasadniczo tylko Niemcy mogłyby pokusić się w przyszłości o zmiany granic, raz dlatego, że tylko one dysponują wystarczającą przewagą materialną nad Polską, dwa dlatego, że wschodni sąsiedzi mają zbyt wiele do stracenia by ryzykować podejmowanie jakichś agresywnych kroków wobec Polski, wyklucza to, a w każdym razie minimalizuje niemal do zera, prawdopodobieństwo rewizji granic Polski od wschodu.

Według autora Polska przestanie być słabym ogniwem Europy, gdy dołączy na równych prawach do piątki najsilniejszych państw Europy Zachodniej (Hiszpanii, Włoch, Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec)[165].

---

164 T. Otremba, *Wyżyna polska. O zachowaniu całości i niepodległości Polski*, Wyd. Regnum, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 1997.

165 Tamże, s. 600.



Źródło: T. Otremba, *Wyżyna polska, O zachowaniu całości i niepodległości Polski*, Gdańsk 1997, [w:] P. Eberhardt, *Polska i jej granice*, wyd. cyt., s. 274.

Rys. 4.26. Ewentualne roszczenia państw ościennych wobec Polski wg T. Otremby

Koncepcja „pola bezpieczeństwa" Rzeczypospolitej Janusza Stefanowicza

Janusz Stefanowicz problemem bezpieczeństwa nazywa obszar środkowowschodniej Europy, do której zalicza terytorium rozciągające się od Bałtyku po Adriatyk i Morze Czarne. Do państw tu znajdujących się należą: Polska, Białoruś, Ukraina, Mołdawia, Czechy, Słowacja, Węgry, Rumunia, była Jugosławia i Albania. Do państw otaczających wydzielony obszar zaliczył Niemcy, Rosję i Skandynawię. Autor zauważa, *„że terytorium środkowowschodniej Europy w ciągu swoich dziejów nie zdołało się przekształcić w obszar ściślejszego współdziałania. Scalone było jedynie przez mocarstwa zewnętrzne, co dawało tylko pozory bezpieczeństwa (jedynym wyjątkiem był okres dominacji Polski w XV–XVI wieku)"*.

Koncepcja Marcina Rościszowskiego

Marcin Rościszowski zwraca uwagę na dogodne położenie Polski na przejściu głównych szlaków komunikacyjnych co po załamaniu się „żelaznej kurtyny" może także być czynnikiem rozwoju. Położenie Polski na głównej osi geostrategicznej, które było czynnikiem niesprzyjającym, po przejściu granicy Unii Europejskiej staje się elementem pozytywnym. Wymienia także trasy Via Baltica łącząca kraje bałtyckie z Europą Zachodnią oraz Via Inter Mare łączącą Bałtyk (Gdańsk) z Morzem Czarnym (Odessa).

Dostrzega linię podziału chrześcijaństwa między **Rzymem** a **Bizancjum**, która przebiega wzdłuż wschodnich granic Polski i dzieli Europę pod względem cywilizacyjnym. Dostrzega także, iż sytuacja po wschodniej stronie granicy Polski ulega zmianie, co wynika *„z odmiennych ewolucji warunków społeczno-ekonomicznych oraz przyjęciu innych priorytetów politycznych na Litwie, Białorusi i Ukrainie. Z tego powodu polityka wschodnia Polski musi być zróżnicowana i realistyczna"*[166].

4.4.2. Współczesna koncepcja geopolityczna regionu środkowoeuropejskiego

Przedstawioną niżej koncepcję geopolityczną regionu środkowoeuropejskiego na bazie nowego pojmowania Europy Środkowej, opracowano po rozpadzie Związku Radzieckiego i zjednoczeniu Niemiec. Szczególna sytuacja jaka wytworzyła się w końcu XX i na początku XXI wieku w rozpatrywanym regionie spowodowana została procesami globalnymi i regionalnymi, takimi jak zanik „zimnej wojny" i rozpad świata dwubiegunowego, rozpad Związku Radzieckiego i powstanie nowych suwerennych państw, kolejne rozszerzenia NATO i Unii Europejskiej, skutkiem czego poszerzyła się przestrzeń bezpieczeństwa militarnego i stabilności ekonomicznej w Europie. Z uwagi

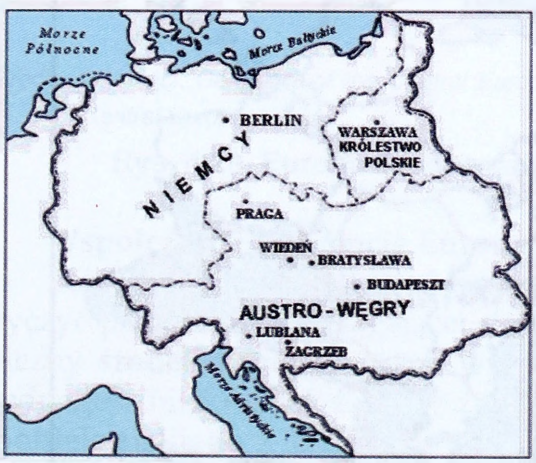
166 Tamże, s. 265.

więc na ciągłe procesy geopolityczne zachodzące w regionie, tworzona koncepcja była z konieczności modyfikowana na przestrzeni ostatnich lat, głównie w związku z przyjęciem Polski do NATO i Unii Europejskiej oraz zmianą sytuacji geopolitycznej w naszym otoczeniu.

Główną przesłanką podjęcia prac nad współczesną koncepcją geopolityczną Polski w Europie Środkowej (regionie środkowoeuropejskim) był fakt, że Polska jako państwo o prawie czterdziestomilionowym potencjale demograficznym i rosnącym potencjale ekonomicznym, powinna odgrywać aktywną rolę na scenie europejskiej zarówno jako członek Unii Europejskiej, jak i członek NATO, szczególnie w wymiarze regionalnym. Polska racja stanu wymaga aktywnego kreowania bezpieczeństwa, szczególnie w kontekście regionalnym, gdyż przestrzeń, która nas bezpośrednio otacza i sytuacja geopolityczna w tym obszarze jest dla nas najważniejsza.

Uwarunkowania historyczne

W toku tworzenia koncepcji dokonano analizy historycznej oraz uwzględniono wnioski stąd wynikające, a dotyczące historycznych uwarunkowań geopolitycznych powstania i funkcjonowania II Rzeczypospolitej, szczególnie w okresie międzywojennym, gdyż z geopolitycznego punktu widzenia obecne terytorium Polski, mimo zmiany jego wielkości i kształtu, nadal położone jest w Europie Środkowej, między Rosją a Niemcami. Takie położenie w istotny sposób zawsze determinowało naszą politykę zewnętrzną, jak i ekonomię. Istotną zmianą w okresie współczesnym jest jednak sąsiedztwo Polski z niepodległą Ukrainą i Białorusią, co powinno mieć duże znaczenie dla naszej polityki zagranicznej oraz kreowania nowej wizji Europy Środkowej.





Źródło: *Geografia bezpieczeństwa państw regionu środkowoeuropejskiego*, MON, Szt. Gen. WP, ZGW, Warszawa 2001, s. 10.

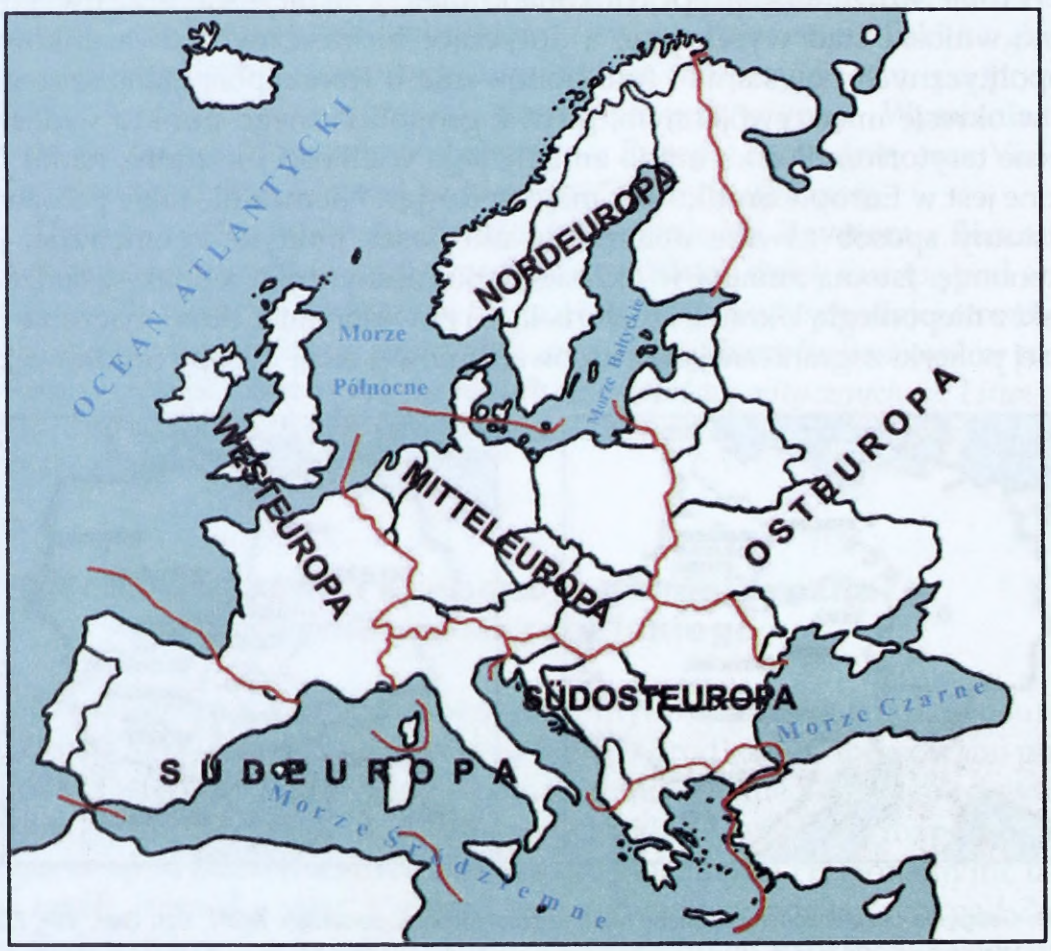
Rys. 4.27a. *Mitteleuropa* **Neumanna z 1915 roku**

Rys. 4.27b. *Mitteleuropa* **w granicach współczesnych**

W związku z powyższym zaistniała potrzeba redefinicji regionu środkowoeuropejskiego (Europy Środkowej) na gruncie geopolitycznym, gdyż dotychczas w literaturze historycznej i współczesnej tym pojęciem definiuje się różne przestrzenie, obejmujące z reguły obszar dominacji niemieckiej, czyli tzw. **Mitteleuropę** Neumanna, którego koncepcja z 1915 roku (rys. 4.27a). odnoszona jest do granic współczesnych (rys. 4.27b i 4.28).

W naszej literaturze najczęściej pojęcie Europy Środkowej odnoszone bywa do przestrzeni obejmującej zjednoczone Niemcy i państwa Grupy Wyszehradzkiej. Natomiast współcześnie w Niemczech wydziela się Europę Środkową, której obszar stanowi bezpośrednie przeniesienie zasięgu przestrzennego **Mitteleuropy** Neumanna do czasów współczesnych lub niewielkie jej modyfikacje (rys. 4.28).

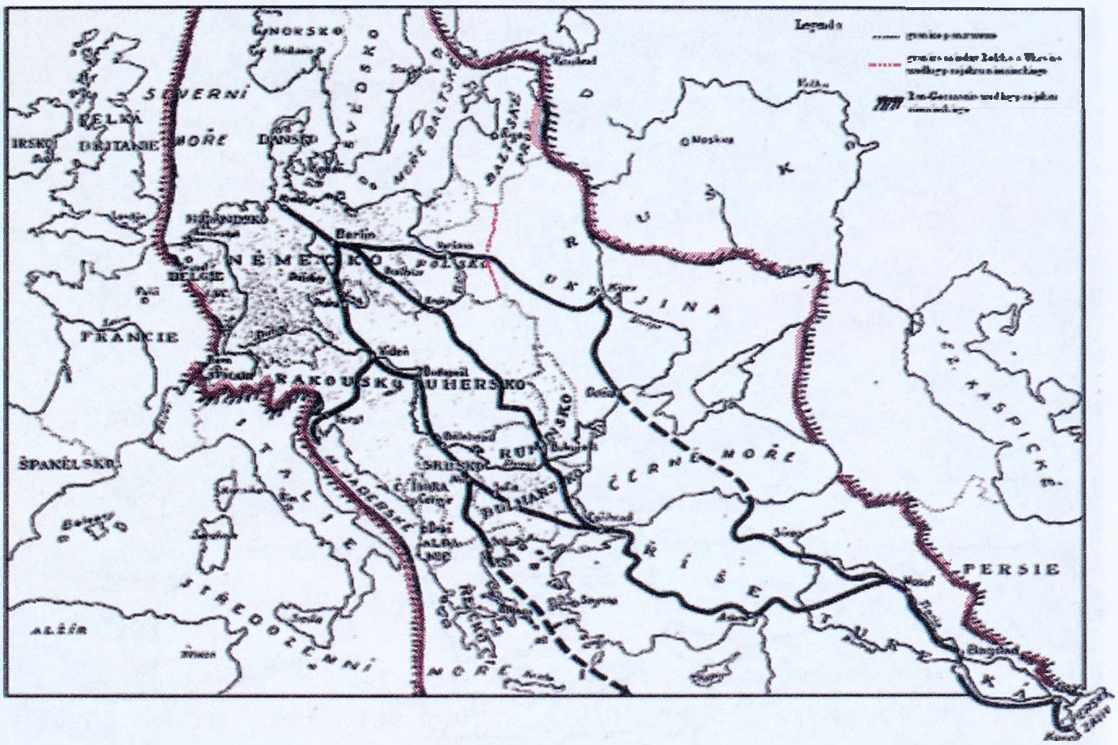
W rozważaniach nad koncepcją Europy Środkowej wraca się również często do przedstawiania wizji tego obszaru w ramach tzw. Paneuropy, czy Pangermanii (rys. 4.29), która to wizja jako swoista obsesja Niemiec ciągle



Źródło: L.Souchon, *Die Renaissance Europas*, Berlin 1994.

Rys. 4.28. *Mitteleuropa* we współczesnej literaturze niemieckiej

przewijała się w przeszłości, będąc przyczynkiem do I i II wojny światowej. Oczywiście ta koncepcja dotyczyła zarówno rozszerzenia tzw. **przestrzeni życiowej Niemiec**, jak i rozwijania wszelkiej niemieckiej dominacji na tym obszarze, również na gruncie ekonomicznym i kulturowym. Oczywiste jest, że i współcześnie należy bacznie obserwować sytuację geopolityczną w tej przestrzeni, ale również aktywnie wspierać działania zmierzające do zachowania równowagi i powstrzymania czyjejkolwiek dominacji w tym tak ważnym regionie Europy i świata.



Źródło: O. Krejči, *Geoplitics of the Central European Region*, Part B – *Models for the organization of Central Europe*, s. 134.

Rys. 4.29. Europa Środkowa w ramach koncepcji Pangermanii

Współczesne koncepcje Europy Środkowej

Pojęcie Europy Środkowej z natury samego pojęcia **środka** powinno dotyczyć przestrzeni rozciągającej się wokół tak określonego miejsca. Geograficzny **środek Europy** można wyznaczyć, stosując różne kryteria, według jednego z nich środek Europy zgodnie z obliczeniami **Szymona Antoniego Sobiekrajskiego** z 1775 roku znajduje się w miejscowości Suchowola koło Białegostoku, ustawiono tam na pamiątkę tego obelisk oraz tablicę.

Według obliczeń dokonanych w 1989 roku przez **Jean-George'a Affholdera** z francuskiego Narodowego Instytutu Geografii środek Europy znajduje się na terytorium Litwy w pobliżu Wilna, co Litwini uczcili specjalnym parkiem.

Ponadto istnieje kilkanaście innych punktów uważanych za **środek Europy**, znajdujących się na terytorium Litwy, Polski, Niemiec, Austrii, Słowenii, Czech, Słowacji, Rumunii, Ukrainy lub Białorusi.

W literaturze amerykańskiej wydziela się tzw. **Central Europe**, co oczywiście oznacza Europę Środkową, która jednak wskazywana jest jako przestrzeń obejmująca państwa przedstawione na rysunku 4.30.

W niektórych innych pozycjach amerykańskich i europejskich do przestrzeni tej zalicza się również Mołdawię (rys. 4.31).



Źródło: http://library.tamu.edu/static_files/Library/Files/Collections/Maps-GIS/CIA%20MAPS/ciaCentEurope.jpg.

Rys. 4.30. Europa Środkowa według poglądów amerykańskich (ang. *Central Europe*)



Źródło: www.axisglobe.com/article.asp?article=702; www.europeetravel.com/maps/central-europe-map.

Rys. 4.31. *Central Europe* – Europa Środkowa

Wydzielana dotychczas przestrzeń Europy Środkowej jest pojęciem geopolitycznym (rys. 4.32) a nie geograficznym. Stąd tak wydzielana **Europa Środkowa** – stanowi nazwę potoczną stosowaną w odniesieniu do państw położonych w centrum Europy. Najczęściej zalicza się do nich następujące państwa: Niemcy, Szwajcarię, Liechtenstein, Austrię, Słowenię (zwane krajami alpejskimi) oraz Polskę, Czechy, Słowację i Węgry (Grupę Wyszehradzką). Region ten zajmuje powierzchnię ponad 1 mln km^2 z liczbą ludności przekraczającą 160 mln mieszkańców (1995) – rys. 4.32.

Na gruncie nauk geograficznych takiego wyróżnienia nie dokonywano, gdyż w geografii fizycznej nie można wyróżnić takiego obszaru, co wynika z kryteriów, jakie decydują o podziale kontynentów na regiony.

Tym niemniej jednak w ostatnich latach pojawiły się publikacje[167] uzasadniające celowość wyróżnienia Europy Środkowej w oparciu o kryteria fizycznogeograficzne, w tym wypadku naturalne rubieże terenowe, głównie wodne i geomorfologiczne (duże doliny rzeczne) uwidocznione na mapach (rys. 4.33 i 4.34). Granicami takiego obszaru byłyby:

167 J. Wojtanowicz, *Europa Środkowa jako region fizycznogeograficzny – podstawy wydzielania, granice*, „Przegląd geodezyjny" 1999, t. 71, z. 3.

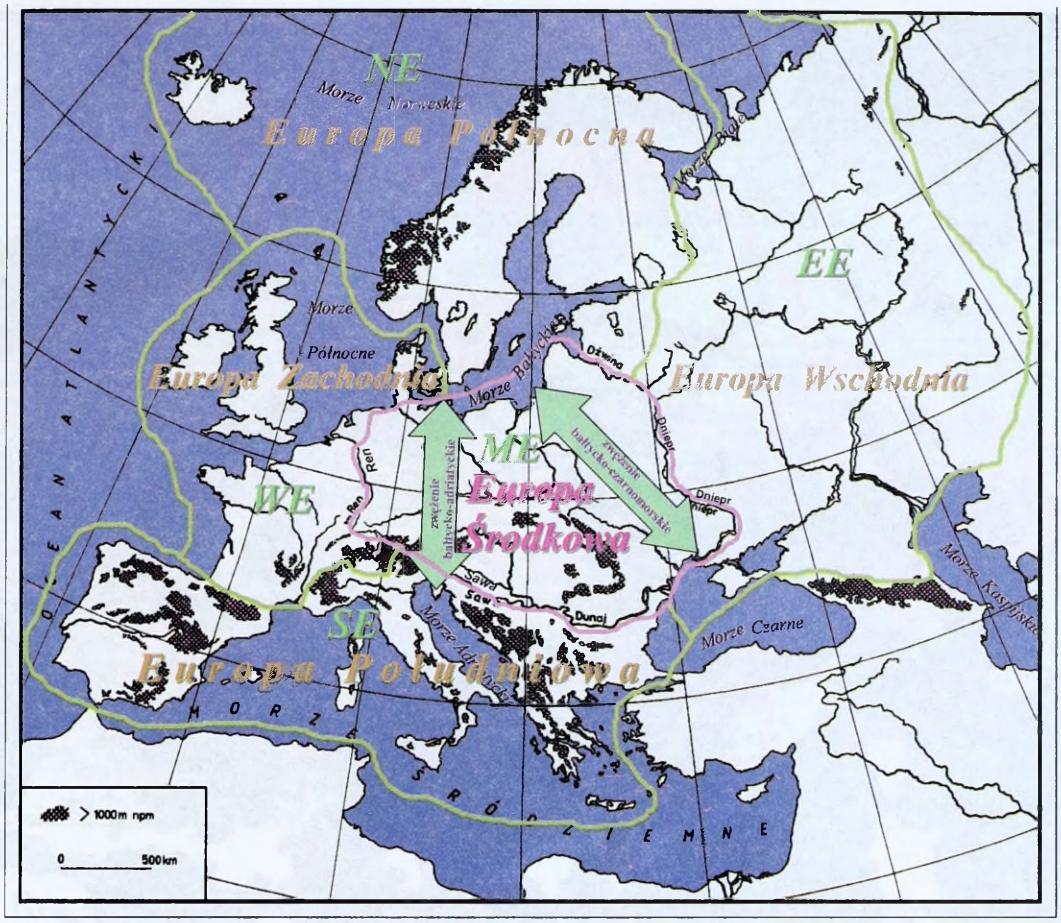


Źródło: pl.wikipedia.org/wiki/Europa_%C5%9Arodkowa.

Rys. 4.32. Wydzielenie Europy Środkowej na tle pozostałych regionów

- na północy – Bałtyk południowy i cieśniny zachodniego Bałtyku;
- na zachodzie – rzeka Ren z jej doliną;
- na południu – Alpy oraz rzeki Dunaj i Sawa;
- na wschodzie – rzeki Dniepr i Dźwina Zachodnia.

Tak wydzielona Europa Środkowa obejmuje obszar centralnej części kontynentalnego kadłuba Europy (rys. 4.35), na którym znajdują się Polska i państwa ościenne (Litwa, Białoruś, Ukraina, Słowacja, Czechy, Niemcy, Rosja (Obwód Kaliningradzki), Łotwa, Mołdawia, Rumunia, Węgry i Austria).



a) pasaż (zwężenie) bałtycko-czarnomorski, b) pasaż (zwężenie) północnomorsko-adriatycki

Opracowanie własne.

Rys. 4.33. Europa Środkowa jako region fizycznogeograficzny

Na gruncie geopolitycznym w oparciu o tak przedstawioną Europę Środkową autorzy pracy wydzielają „środkowoeuropejski region geostrategiczny", który obejmuje w całości terytoria wymienionych państw oraz dwa dodatkowe. Do wymienionej grupy państw dołączono Estonię i Danię (rys. 4.35) ze względu na ich duże znaczenie strategiczne dla różnych podmiotów geostrategicznych oraz spójność przestrzenną z pozostałymi państwami.

W ujęciu geostrategicznym wymienione państwa położone są na obszarze ograniczonym przez dwa pasaże: bałtycko-adriatycki na zachodzie i bałtycko-czarnomorski na wschodzie.

Obszar ten stanowi więc pewną całość, mimo jego zróżnicowania zarówno pod względem fizycznogeograficznym, jak i geopolitycznym oraz ekonomicznym. Najpotężniejszym pod względem ekonomicznym państwem w tak wyodrębnionej Europie Środkowej są Niemcy, zaś pod względem militarnym – Rosja (Obwód Kaliningradzki).



Opracowanie własne.

Rys. 4.34. Położenie fizycznogeograficzne środkowoeuropejskiego regionu geostrategicznego



Opracowanie własne.

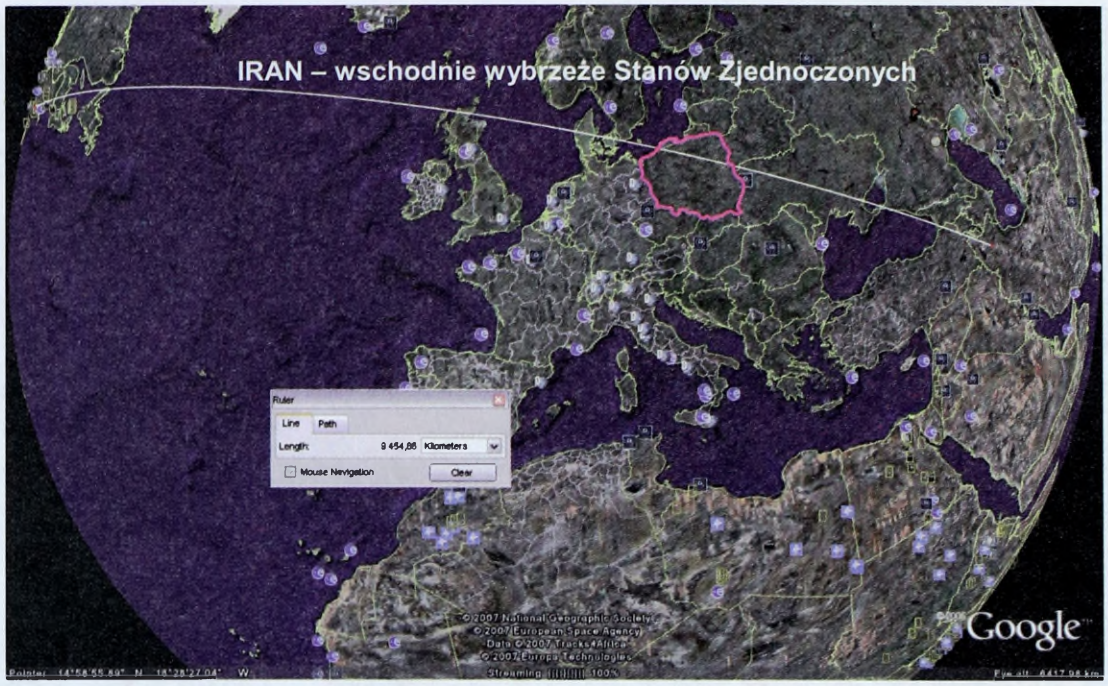
Rys. 4.35. Środkowoeuropejski region geostrategiczny – państwa regionu

Polska jako państwo środkowoeuropejskiego regionu strategicznego

Położenie Polski w regionie jest kluczowe z uwagi na przebieg przez nasze terytorium transeuropejskich szlaków komunikacyjnych z zachodu na wschód oraz w pewnej mierze z północy na południe Europy. Ponadto nasza wschodnia granica obecnie stanowi wschodnią granicę Unii Europejskiej oraz NATO. Dodatkowo nasze terytorium stanowi dogodny obszar do rozmieszczenia elementów amerykańskiej „tarczy antyrakietowej" mającej chronić nie tylko terytorium Stanów Zjednoczonych przed rakietami balistycznymi, które potencjalnie mogłyby być odpalone z rejonu Bliskiego Wschodu (rys. 4.36).

Jak widać z rysunku, terytoria naszego państwa oraz innych państw Europy Środkowej stanowią dogodną przestrzeń, w której mogłyby być rozmieszczone elementy systemu antyrakietowego (silosy z rakietami, radary, stanowiska dowodzenia) do niszczenia wrogich rakiet balistycznych odpalanych np. z regionu bliskowschodniego.

Szczególną rolę w regionie środkowoeuropejskim spełniają Niemcy, których zainteresowanie tym obszarem jest – najkrócej mówiąc – odwieczne, stąd nietrudno się domyśleć, że w nowej sytuacji geopolitycznej ma to również miejsce.



Opracowanie własne z wykorzystaniem programu Google Earth.

Rys. 4.36. Trajektoria rakiet potencjalnie wystrzelonych z Bliskiego Wschodu

Niemcy od początku lat dziewięćdziesiątych wspierały ideę tak zwanego nowego regionalizmu w Europie Środkowej (Grupa Wyszehradzka, Inicjatywa Środkowoeuropejska, CEFTA). Państwo to bowiem, w porównaniu z innymi państwami zachodnimi znalazło się w najdogodniejszej sytuacji dotyczącej wypełnienia próżni w Europie Środkowej powstałej po rozpadzie Związku Radzieckiego. Ponadto państwa tego regionu także oczekiwały pomocy niemieckiej. Powstał więc korzystny klimat, mimo uprzedzeń historycznych, do rozwijania współpracy we wszystkich dziedzinach, co w konsekwencji spowodowało dużą asymetrię w stosunkach Niemiec z państwami Europy Środkowej. Asymetria ta w przypadku Polski uwidoczniła się w następujących dziedzinach:

- potencjał gospodarczy (PKB Niemiec jest ponad 10-krotnie większy do polskiego),
- wzajemna wymiana handlowa (dla Polski Niemcy są partnerem handlowym numer jeden, zaś dla Niemiec Polska jest partnerem piętnastym),
- struktura wymiany handlowej – Polska eksportuje do Niemiec towary przetworzone niżej, niż importuje z Niemiec,
- Niemcy są mocarstwem globalnym w płaszczyźnie ekonomicznej a ambicje do odgrywania coraz większej roli politycznej są coraz bardziej widoczne.

Chęć odgrywania przez Niemcy większej roli politycznej wynika też z założeń ich polityki zagranicznej, które powinny być realizowane w XXI wieku a sprecyzowane zostały przez polityków chadeckich. Brzmią one na-

stępująco: *„Niemcy są potęgą europejską i jednocześnie jednym z głównych aktorów w polityce światowej. Bez współdziałania Niemiec niemożliwe są istotne przemiany w Europie na płaszczyźnie transatlantyckiej i w polityce światowej. Nie oznacza to, że przemiany te zachodzą pod dyktat Niemiec. Ale Niemcy mają na nieznaczący wpływ. Dlatego muszą być gotowe do przyjęcia wynikającej z tego wpływu wiodącej roli politycznej"*[168].

Drugim ważnym podmiotem geopolitycznym w Europie Środkowej jest Rosja (Obwód Kaliningradzki), która stanowi bazę surowcową dla wielu państw europejskich. Natomiast wspomniany wyżej Obwód Kaliningradzki znajduje się wewnątrz przestrzeni Unii Europejskiej i NATO. Jego istnienie jest więc nie tylko sprawą niemiecko-rosyjską, lecz dotyka także Polski i Litwy.

Środkowoeuropejski region geostrategiczny ma ważne położenie i znaczenie dla NATO i Unii Europejskiej z uwagi na bezpośrednią styczność z regionem wskazywanym za najbardziej zapalny i grożący wybuchem przemocy (rys. 4.37).

Oddzielnym problemem jest Ukraina, której powstanie jako niezależnego państwa stworzyło nową sytuację geostrategiczną. Polska uznając Ukrainę za partnera strategicznego weszła w konflikt z Rosją, czego ukryć się nie da i nie ma takiej potrzeby. Ukrainę z Polską wiążą wspólna historia i kultura, które są silniejsze niż negatywne wydarzenia z okresu drugiej wojny światowej.



Źródło: Z. Brzeziński, *Wielka szachownica*, Świat Książki, Warszawa 1998, s. 65; uzupełnione.

Rys. 4.37. Środkowoeuropejski region geostrategiczny i część świata stale grożąca wybuchem przemocy

168 *Europa Środkowa jako obszar interesów regionalnych*, red. J. Przewłocki, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1999.

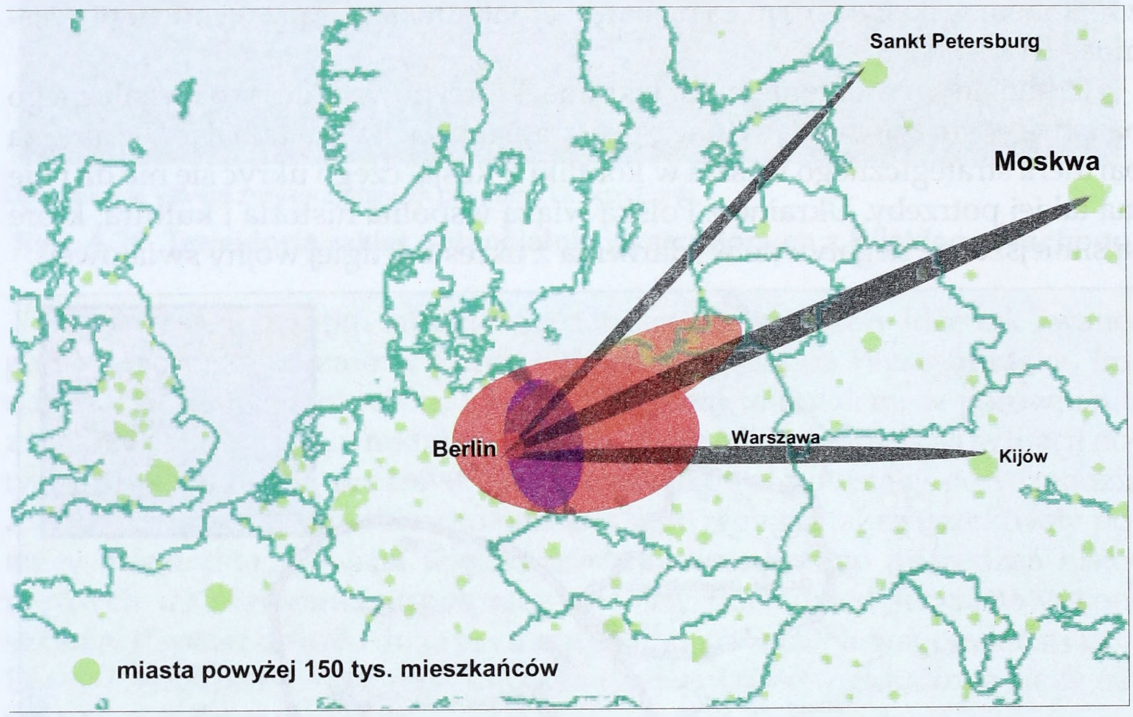
Przynależność Ukrainy do NATO i Unii Europejskiej z punktu widzenia interesów Polski jest bardzo pożądane z co najmniej dwóch powodów:

- po pierwsze, członkowstwo Ukrainy w NATO i UE może wzmocnić pozycję Polski względem Niemiec,
- po drugie, oderwanie Ukrainy ze strefy wpływów Rosji osłabi tę ostatnią.

Ogólnie można więc przyjąć, że Ukraina jest **języczkiem uwagi** we wzajemnych relacjach Polski z Niemcami i Rosją.

Polska, znajdując się w strukturach NATO i Unii Europejskiej, ma swoje cele narodowe, które realizuje. Należą do nich m.in.:

- działanie na rzecz sprostania wyzwaniom cywilizacyjnym krajów wyżej rozwiniętych i wzrastającej konkurencji w międzynarodowym podziale pracy;
- działanie na rzecz trwałego rozwoju, w tym zwiększenia konkurencyjności gospodarki w ramach rywalizacji z sąsiadami.

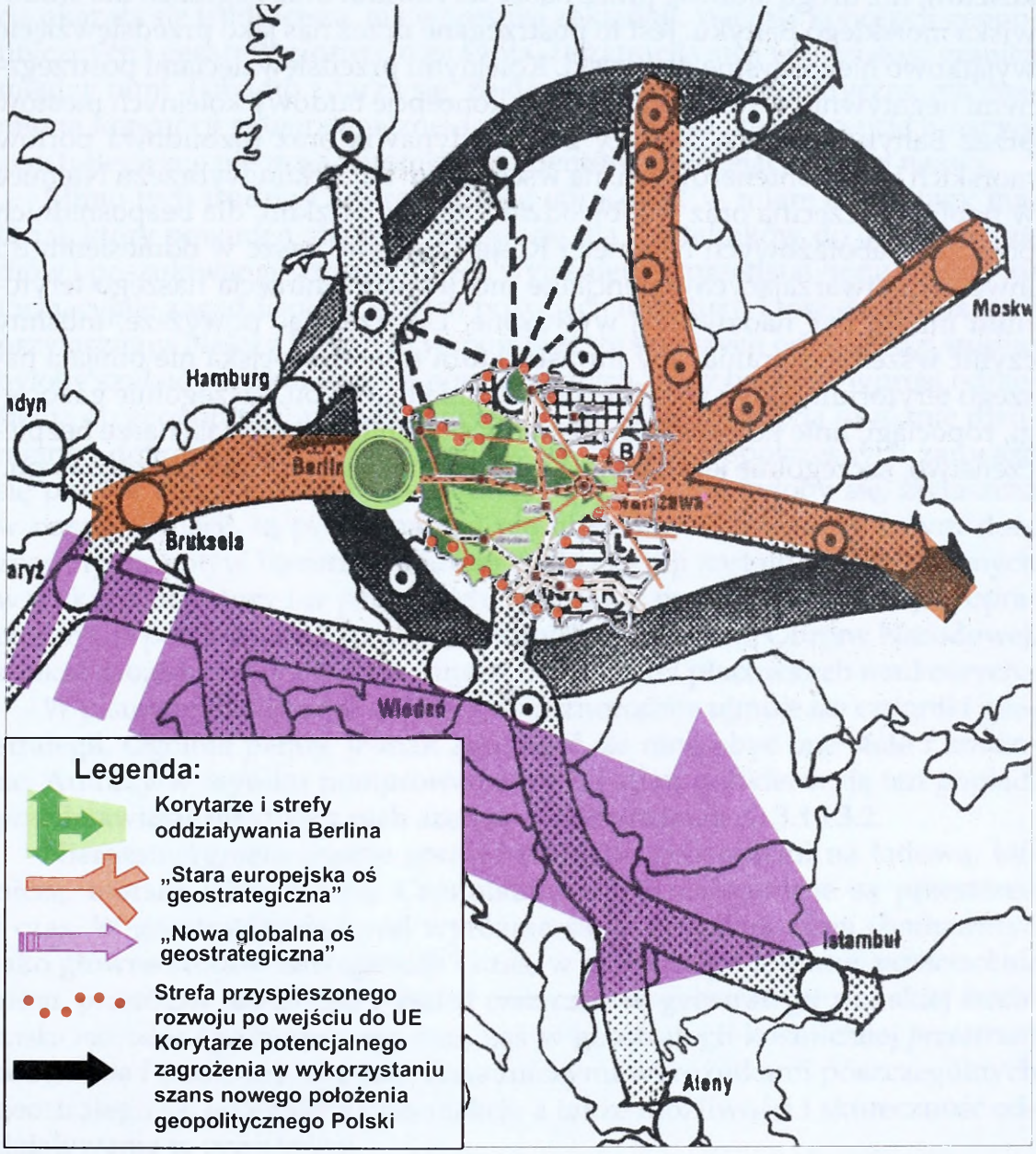


Opracowanie własne.

Rys. 4.38. Wpływy potęgi Niemiec (bezpośrednie i pośrednie)

Konfrontując wyżej wymienione cele z realiami, można dostrzec pewne zagrożenie interesów Polski wynikające z sąsiedztwa z Niemcami. Niemcy jako mocarstwo ekonomiczne dysponują wielką potęgą, której wpływy rozchodzą się promieniście we wszystkich kierunkach (rys. 4.38). Można więc prognozować, że zachodnie obszary Polski staną się zapleczem dla Berlina (rys. 4.39), a takie miasta, jak Szczecin, Zielona Góra i Wrocław, będą dążyć ku Berlinowi, a nie Warszawie. W tym kontekście trzeba widzieć także budowę infrastruktury strategicznej, w tym korytarzy transportowych przebiegających przez Polskę, a zbiegających się w Berlinie.

Korytarze potencjalnego zagrożenia w wykorzystaniu szans nowego położenia geopolitycznego Polski wynikają z możliwości obejścia naszego terytorium od strony północnej lub południowej i dotyczą rozbudowy infrastruktury transeuropejskiej, która może przebiegać z ominięciem naszego terytorium.



Opracowanie własne.

Rys. 4.39. Szanse i zagrożenia nowego położenia geopolitycznego Polski

Przykłady takich działań miały miejsce zarówno w latach 80., kiedy Rosja uznała nasze terytorium za niestabilne i ropociągi oraz gazociągi do Europy Zachodniej zostały wybudowane przez Słowację i Czechy, jak również mają miejsce obecnie. Decyzje polityczne Rosji i Niemiec wpłynęły na budowę gazociągu z Rosji po dnie Morza Bałtyckiego, pomimo znacznie większych kosztów, niż drogą lądową, przez nasze terytorium oraz zagrożeń dla środowiska morskiego Bałtyku. Jest to postrzegane przez nas jako przedsięwzięcie wyjątkowo niekorzystne dla Polski. Kolejnymi przedsięwzięciami postrzeganymi negatywnie w tym kontekście są koncepcje budowy kolejnych mostów przez Bałtyk łączących Niemcy ze Skandynawią oraz rozbudowa portów morskich i baz kontenerowych, na wschodnim bałtyckim wybrzeżu Niemiec w pobliżu Szczecina oraz w Obwodzie Kaliningradzkim, dla bezpośrednich połączeń kabotażowych Niemiec i Rosji. Działanie nasze w odniesieniu do inwestycji stwarzających potencjalne możliwości ominięcia naszego terytorium muszą być nadzwyczaj wyważone. Dostrzegając powyższe, musimy czynić wszelkie starania, aby infrastruktura transeuropejska nie omijała naszego terytorium, gdyż wszelkie powiązania tego typu, szczególnie gazociągi, ropociągi, linie kolejowe i autostrady, znacznie wzmacniają nasze bezpieczeństwo, szczególnie jeżeli biegną właśnie przez terytorium naszego kraju.

ZAKOŃCZENIE

Autorzy książki postawili sobie bardzo ambitne zadanie, którego realizacja okazała się trudniejsza, niż wcześniej zakładali. Wielość koncepcji geopolitycznych i geostrategicznych sprawiła, że zatraciła swą wyrazistość granica między nimi. Ponadto zdarza się, że dana koncepcja geopolityczna ma znamiona koncepcji geostrategicznej i odwrotnie, bywa, że koncepcje z nazwy geostrategiczne nie mają natomiast elementów wynikających z tej nazwy.

Mimo tych trudności staraliśmy się opracować w miarę całościowy materiał, który powinien stanowić inspirację dla Czytelników do dalszych studiów i poszukiwania szczegółowych wyjaśnień na przedstawione czasem informacyjnie zagadnienia w innych pozycjach literatury, którą dość obszernie przytaczamy. Należy przy tym wspomnieć, że szerszych odpowiedzi trudno byłoby szukać w dokumentach normatywnych, gdyż brak jest wprost odniesienia do geopolityki, a również geostrategii, które to pojęcia są różnie rozumiane i definiowane. Jak wspomniano, w czasach współczesnych zauważa się powrót do geopolityki i geostrategii, stąd trudno byłoby się, zwłaszcza w naszej sytuacji, tą problematyką nie interesować. Świadczy o tym dość znaczny przypływ literatury, z której wiele pozycji zostało przedstawionych w wykazie literatury i w przypisach. Książka ta przede wszystkim jest opracowana na potrzeby studiów realizowanych w Akademii Obrony Narodowej, a także może być użyteczna w innych uczelniach i placówkach naukowych.

W piśmiennictwie naukowym dość różnorodnie ujmuje się czynniki geostrategii. Ogólnie panuje jednak zgodność, że mogą być one stałe i zmienne. Autorzy w wyniku przeprowadzonych badań potwierdzają ten pogląd, przedstawiając niektóre z nich szerzej w podrozdziałach 3.1 i 3.2.

Nierozstrzygnięta zostaje sprawa podziału geostrategii na lądową, lotniczą, morską i kosmiczną. Czynnikami wyróżniającymi je są przestrzeń i czas. W geostrategii lądowej wyróżnia się *powierzchnię ziemi (kontynenty)*, jako główne środowisko operacji i czas, w geostrategii lotniczej *powierzchnię ziemi, przestrzeń powietrzną i wodną oraz czas*, w geostrategii morskiej *środowisko nawodne i podwodne oraz czas*, zaś w geostrategii kosmicznej *przestrzeń powietrzną i kosmiczną oraz czas*. Zasadniczymi wyróżnikami poszczególnych geostrategii są: odległość i czas reakcji, a także możliwości i skuteczność oddziaływania w przestrzeni.

Autorzy wyrażają jednak pogląd, że współcześnie trudno byłoby dzielić geostrategię na poszczególne rodzaje. Wynika to z faktu, że geostrategia jest strategią wielkich obszarów, które obejmują zarówno ląd, jak i morze oraz przestrzeń powietrzną, a także kosmiczną, rozciągające się nad nimi, zaś operacje wojskowe są połączone, czyli prowadzone przy wykorzystaniu wszystkich sił i środków oraz możliwości jakie posiadają dotychczasowe ro-

dzaje sił zbrojnych (tworzone jako odpowiedniki komponentów przestrzeni ziemskiej). Zmienia się jednak rola poszczególnych składników zgrupowań, które tworzone są w zależności od celu zadania. A więc stosownie do celu operacji tworzy się odpowiednie zgrupowania zadaniowe. Taka interpretacja dotyczy nie tylko operacji militarnych.

Rozważania nad problematyką geopolityczną, jak również geostrategiczną wskazują na trzy ich aspekty: globalny, regionalny i lokalny (narodowy). Państwa w zależności od swojej potęgi, roli w systemie globalnego bezpieczeństwa, polityki międzynarodowej, znaczenia państwa w świecie, możliwości technologicznych oraz innych czynników decydujących o działalności w przestrzeni, poświęcają tej problematyce różny wysiłek badawczy, wypracowując stosowne koncepcje geopolityczne i geostrategiczne, stanowiące punkt widzenia i odniesienia dla swojej działalności w wymiarze narodowym, regionalnym i globalnym.

W ostatnim rozdziale autorzy przestawili wybrane koncepcje geopolityczne i geostrategiczne, mające istotne odniesienia do Polski lub prezentujące polski punkt widzenia, zarówno w kontekście historycznym, jak i współczesnym wynikającym z założeń politycznych, jakie obowiązywały w różnych okresach lub wynikają ze współczesnych uwarunkowań.

W załączniku 2 przedstawiono w porządku chronologicznym przegląd definicji geopolityki i geostrategii, zamieszczając również własne pojęcia wypracowane w ramach prowadzonych prac naukowo-dydaktycznych.

Autorzy mają nadzieją, że prezentowana książka będzie stanowiła inspirację dla kolejnych badań nad przedstawioną problematyką geopolityczną i geostrategiczną, szczególnie w kontekście regionalnym i narodowym. Jak wspomniano, książka ta stanowi również podręcznik dla studentów studiów podyplomowych (PSPO, PSOS, WKO i innych) realizowanych w Akademii Obrony Narodowej, a także może być wykorzystywana w procesie szkolenia doskonalącego oficerów Sztabu Generalnego WP, dowództw rodzajów sił zbrojnych i operacyjnych, w tym przede wszystkim wyższej kadry dowódczej SZ RP.

Oczywiście może być również wykorzystywana przez inne placówki naukowo-dydaktyczne zajmujące się problematyką politologiczną oraz bezpieczeństwem międzynarodowym i narodowym.

BIBLIOGRAFIA

1. Baczwarow M., Suliborski A., *Kompendium wiedzy o geografii politycznej i geopolityce*, PWN, Warszwa 2003.
2. Bagiński H., *Polska i Bałtyk*, Oliver and Boyd LTD, Edynburg 1942.
3. Bańka B., *Klasyczne i współczesne teorie geopolityki*, http://www.ekpu.lublin.pl/naukidni/banka/banka.html (stan akt. 2.10.2006 r.).
4. Barbag J., *Geografia polityczna ogólna*, PWN, Warszawa 1987.
5. Bartlett C., *Konflikt globalny*, Wrocław 1997.
6. Bauman Z., *Globalizacja*, PIW, Warszawa 2000.
7. Beaufre A., *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia*, Warszawa 1968.
8. Bohdanowicz J., Dzięcielski M., *Zarys geografii historycznej i politycznej cywilizacji*, (rozdz. 12. *Geopolityka*), Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2000.
9. Brzezinski Z., *The Grand Chessboard: American Primacy and Its Geostrategic Imperatives*, Basic Books, New York 1997.
10. Brzeziński Z., *Wielka szachownica*, Świat Książki, Warszawa 1998.
11. Brzeziński Z., *Plan gry*, Warszawa 1990.
12. Brzeziński Z., *Wybór. Dominacja czy przywództwo*, SIW Znak, Kraków 2004.
13. Clausevitz K. von, *O wojnie*, Warszawa 1958.
14. Chaczaturow W., *Rosja i geopolityczna stabilność świata*, AON, Warszawa 1997.
15. Cohen S.B., *Geography and Politics in a World Divided*, Oxford University Press, 2e éd., New York 1973.
16. Cohen S.B., *A New Mapof Globar Political Equilibrium: a Developmental Approach*, „Political Geogaphy Quartely 1" 1982.
17. Collins J.M., *Military Geography*, National Defense University Press, Washington DC 1998.
18. Coutau-Bégarie H., *Traktat o strategii*, t. III – *Geostrategia*, Economica, Paryż 2005.
19. Coutau-Bégarie H., *Géopolitique théorique et géopolitique appliquée en Amérique latine*, „Hérodote" 1990, nr 2, Paryż 1990.
20. Czaputowicz J. (red.), *Bezpieczeństwo europejskie*, Warszawa 1997.
21. Davies N., *Boże igrzysko. Historia Polski*, Wyd. Znak, Kraków 2003.
22. Dmowski R., *Niemcy, Rosja i kwestia polska*, Wyd. Nortom, Wrocław 2000.
23. Dugin A., *Osnowy geopolityki. Geopoliticzeskoje buduszczeje Rosii*, Arktogeja, Moskwa 1997.
24. Eberhardt P., *Polska i jej granice – z historii polskiej geografii politycznej*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004.
25. Eberhardt P., *Twórcy polskiej geopolityki*, Wyd. Arcana, Kraków 2006.
26. *Europa Środkowa jako obszar interesów regionalnych*, red. J. Przewłocki, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1999.
27. Fifield R.H., Etzel Pearcy G., *Geopolitics in Principle and Practice*, Ginn, Boston 1944.
28. Fukuyama F., *Koniec historii*, Warszawa 1991.
29. Gabiś T., *Powrót geopolityki*, http://www.wandea.org.pl/geopolityka.html.
30. Gabiś T. i in., *Raport o wojnie w Iraku*, http://rma.armanet.pl/doc/raport.pdf.

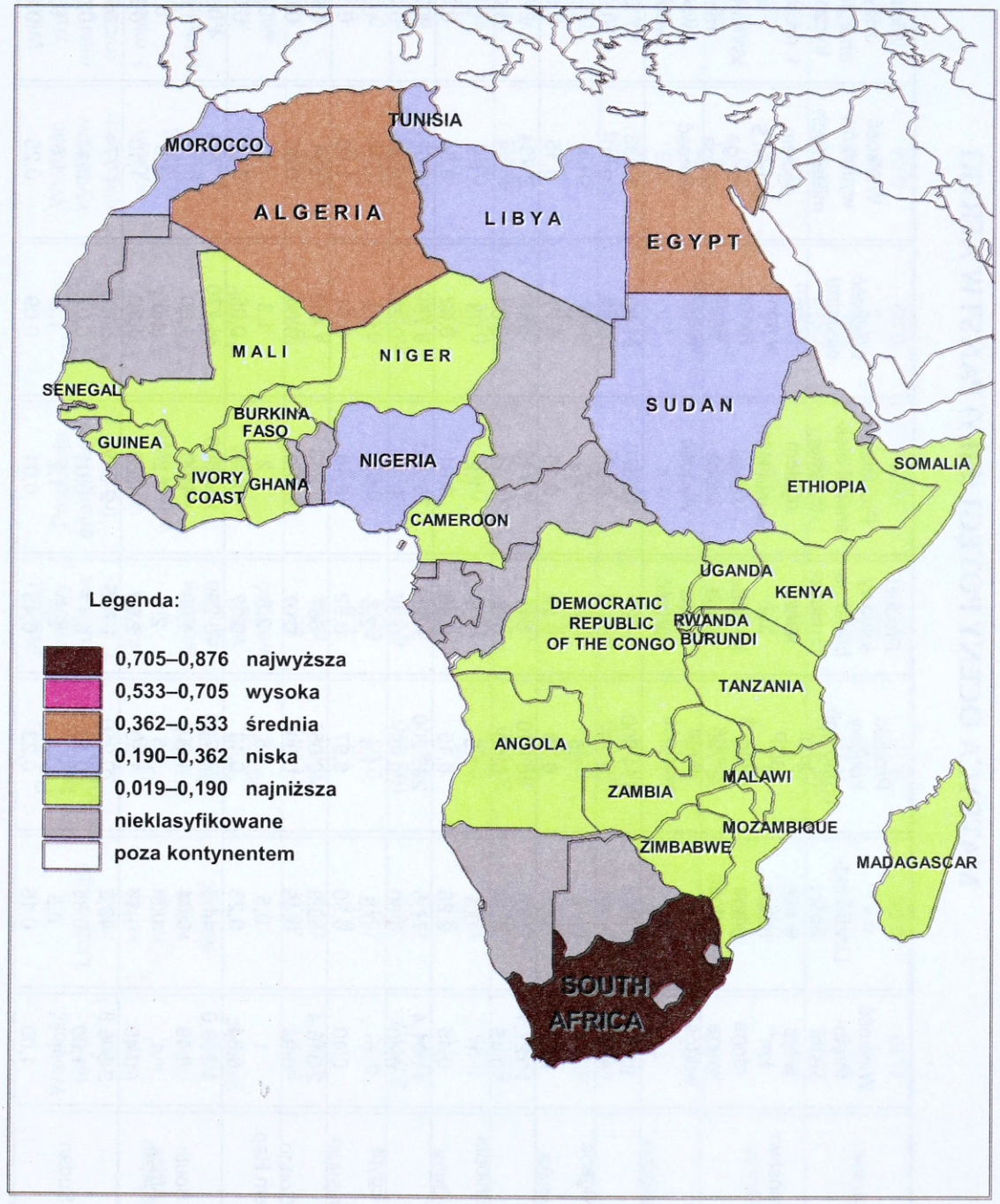
31. *Geografia bezpieczeństwa państw regionu środkowoeuropejskiego*, Sztab Generalny WP, Warszawa 2001.
32. Glassner M.I., Blij H. de, *Systematic Political Geography*, Wiley, New York 1993.
33. Gorzelak G., Jałowiecki B., Kukliński A., Zienkowski L., *Europa Środkowa 2005 – perspektywy rozwoju*, Warszawa 1995.
34. Gray C.S., Sloan G., *Geopolitics. Geography and Strategy*, Frank Cass Publishers, Newbury House, London–Portland (Oregon) 1999.
35. Halecki O., *Historia Europy – jej granice i podziały*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2000.
36. Hart L.B.H., *Strategia – działania pośrednie*, Warszawa 1959.
37. Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2000.
38. Jean C., *Geopolityka*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 2003.
39. Joffe J., *Wielkie mocarstwa*, Warszawa 1999.
40. Kaplan R., *Diplomacy of Power*, Washington 1981.
41. Kennedy P., *Mocarstwa świata*, Warszawa 1994.
42. Kennedy P., *U progu XXI wieku*, Londyn 1994.
43. Kiełczewska M., *O podstawy geograficzne Polski*, Poznań 1946.
44. Kisielewski T., *Federacja Środkowoeuropejska*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1991.
45. Kjellén R., *Der Staat als Lebensform*, S. Hirzel, Leipzig 1917.
46. Kowalski W.T., *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie 1939–1945*, Książka i Wiedza, Warszawa 1979.
47. Krejči O.,*Geopolitics of the Central European Region. The View from Prague and Bratislava*, Veda, Bratislava 2005.
48. Kubiak K., *Od zimnej wojny do globalnego „nie-pokoju". Siły morskie europejskich państw NATO w pierwszej dekadzie XXI stulecia*, „Przegląd Morski" 2004, nr 3.
49. Kuźniar R., *Między polityką a strategią*, praca zbiorowa, Warszawa 1994.
50. Kuźniar R., *Globalizacja, geopolityka i polityka zagraniczna*, Internet, 2002.
51. Lach Z. i in., *Analiza przestrzeni euroatlantyckiej NATO (ujęcie geograficzne)*, AON, Warszawa 2001.
52. Lach Z., Łaszczuk A., *Ocena terenu według NATO*, AON, Warszawa 2000.
53. Lach Z., Łaszczuk A., *Ocena zagrożeń i identyfikacja obszarów kryzysowych w świecie na gruncie geografii bezpieczeństwa*, AON, Warszawa 2005.
54. Lach Z., Skrzyp J., Gawliczek P., *Geostrategia. Współczesne pojęcie, obszary i dziedziny badań oraz koncepcje geostrategiczne*, AON S/6819, Warszawa 2006.
55. Mackinder H., *The Geopolitical Pivot of History*, „The Geographical Journal" nr 23, London 1904.
56. Mackubin T.O., *In Defense of Classical Geopolitics*, „Naval War College Review", Autumn 1999, vol. LII, nr 4.
57. Mahan A.T., *The Influence of Sea Power Upon History, 1660–1783*, Little, Brown and Company, Boston 1890.
58. Mahan A.T., *The Problem of Asia and Effect upon International Policies*, Little, Brown and Company, Boston 1900.
59. Marczak J., Pawłowski J., *O obronie militarnej Polski przełomu XX–XXI wieku*, Warszawa 1995.
60. Moczulski L., *Geopolityka, potęga w czasie i przestrzeni*, Bellona, Warszawa 1999.

61. Mondry J., *Geopolityka po francusku*, „Nowe Sprawy Polityczne" czerwiec 2002, nr 4/16.
62. Mondry J., *Powrót geopolityki. Europa, Ameryka i Azja u progu XXI wieku*, „Nowe Sprawy Polityczne", Elbląg 2004.
63. Okulewicz P., *Koncepcja „międzymorza" w myśli i praktyce politycznej obozu Józefa Piłsudskiego w latach 1918–1926*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2001.
64. Otok S., *Geografia polityczna*, PWN, Warszawa 2004.
65. Paradowski R., *Euroazjatyckie imperium Rosji – studium idei*, Toruń 2001.
66. Pascal B., *Atlas wojen XX wieku*, Bellona, Warszawa 2001.
67. Patek A., Rojek W., *Naród – Państwo – Europa Środkowa w XIX i XX wieku*, wyd. UJ, Kraków 2006.
68. Piskozub A., *Gniazdo Orła Białego*, IWPax, Warszawa 1968.
69. Piskozub A., *Dziedzictwo polskiej przestrzeni – geograficzno-historyczne podstawy struktur przestrzennych ziem polskich*, Wyd. Ossolineum, Wrocław 1987.
70. Przewłocki J., *Europa Środkowa jako obszar interesów regionalnych*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1999.
71. Ratzel F., *Politische Geographie*, R. Oldenbourg, München–Leipzig 1923.
72. Romer E., *Polska. Ziemia i państwo*, Kraków 1917.
73. Romer E., *Ziemia i państwo. Kilka zagadnień geopolitycznych*, Lwów–Warszawa 1939.
74. Rutkowski C., *Prakseologiczne aspekty strategii wojskowej*, rozprawa habilitacyjna, AON, Warszawa 1998.
75. Rykiel Z., *Podstawy geografii politycznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2006.
76. Siherman H., *Odnowa geopolityki*, „Nowe Sprawy Polityczne" 2004, nr 1.
77. Skibiński F., *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1972.
78. Skrzyp J., *Geostrategiczne aspekty bezpieczeństwa Polski*, AON, Warszawa 2000.
79. Skrzyp J., *Geostrategiczne położenie Polski*, AON, Warszawa 1998.
80. Skrzyp J., *Środkowoeuropejski region strategiczny jako element przestrzeni euroatlantyckiej*, AON, Warszawa 2001.
81. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2002.
82. Souchon L., *Die Renaissance Europas*, Berlin 1994.
83. Spykman N.J., *The Geography of the Peace*, Hartcourt, Brace and Company, New York 1944.
84. Stefanowicz J., *Rzeczypospolitej pole bezpieczeństwa*, Warszawa 1993.
85. Sułek M., *Podstawy potęgonomii i potęgometrii*, Wyższa Szkoła Ekonomii i Administracji, Kielce 2001.
86. *Sztuka wojenna we współczesnych konfliktach zbrojnych – przemiany i tendencje rozwojowe*, materiały z konferencji naukowej w AON, Warszawa 2006.
87. Taylor P., Flint C., *Political Geography. World-Ekonomy, Nation-State and Locality*, Prentice Hall, London–New York 2000.
88. Toffler A., *Trzecia fala*, Warszawa 1997.
89. Toffler A. i H., *Wojna i antywojna*, Warszawa 1997.
90. Thurow L., *Przyszłość kapitalizmu: jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 1999.
91. *Vademecum NATO – wydanie jubileuszowe*, Bellona, Warszawa 1999.
92. *Villate R.*, Les Conditions géographiques de la guerre, Pagot, Paris 1925.

93. Wakar W., *Polski korytarz czy niemiecka enklawa*, Pojezierze, Olsztyn 1984.
94. Wallerstein I., *The modern World System: Capitalist Agriculture and the Origin of the European World Economy in the Sixteenth Century*, Academic Press, New York 1974.
95. Wallerstein I., *The Politics of the World-Economy*, Cambridge University Press, Cambridge 1984.
96. Wendt J., *Problemy badań w geostrategii i geopolityce*, [w:] *Możliwości i ograniczenia zastosowań metod badawczych w geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarce przestrzennej*, pod red. H. Rogackiego, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2002.
97. Wendt J., *Geografia władzy w Polsce*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2001.
98. Wolf-Powęska A., *Polityka i przestrzeń. Z dziejów niemieckiej myśli politycznej*, Poznań 2000.

Załącznik 1
(mapa)

OKREŚLENIE SIŁY (POTĘGI) PAŃSTW KONTYNENTU AFRYKAŃSKIEGO



MATRYCA OCENY POTĘGI (SIŁY) PAŃSTW AFRYKI

Lp.	Państwo	Wielkość terytorium w tys. km^2 ranga waga wartość	Liczba ludności w mln ranga waga wartość	Produkt krajowy brutto ogółem GDP w mln $ ranga waga wartość	Produkt krajowy brutto na 1. mieszkańca w $/osobę ranga waga wartość	Produkcja energii elektrycznej ogółem w mln kWh ranga waga wartość	Wielkość eksportu ogółem w mln $ ranga waga wartość	Wielkość wydatków militarnych ogółem w mln $ ranga waga wartość	Wielkość zużycia energii elektrycznej na 1. mieszkańca w kWh/mieszk. ranga waga wartość	Wskaźnik potęgi (siły) państwa
1	Nigeria	923,8 0,37 1 0,37	128,8 1,00 0,5 0,5	114 800 0,25 1,5 0,38	891 0,09 2,5 0,22	15 670 0,08 1,2 0,10	21 800 0,59 1,3 0,77	1 033 0,10 1,5 0,15	113,0 0,03 0,5 0,01	0,250 7 IV
2	Ethiopia	1 127,1 0,45 1 0,45	73,1 0,57 0,5 0,28	46 810 0,10 1,5 0,15	641 0,06 2,5 0,16	1 713 0,01 1,2 0,01	537 0,01 1,3 0,02	2 434 0,23 1,5 0,34	21,8 0,01 0,5 0,00	0,141 12 V
3	Egypt	1 001,4 0,40 1 0,40	77,5 0.60 0,5 0,30	295 200 0,65 1,5 0,97	3 809 0,37 2,5 0,92	75 230 0,38 1,2 0,46	8 759 0,24 1,3 0,31	10 627 1,00 1,5 1,50	902,6 0,22 0,5 0,11	0,497 3 III
4	Congo Dem.Rep.	2 345,4 0,94 1 0,94	58,3 0,45 0,5 0,23	40 050 0,09 1,5 0,13	687 0,07 2,5 0,17	5 243 0,03 1,2 0,03	1 417 0,04 1,3 0,05	561 0,05 1,5 0,08	65,8 0,02 0,5 0,01	0,164 9 V
5	South Africa	1 219,9 0,49 1 0,49	44,3 0,34 0,5 0,17	456 700 1,00 1,5 1,50	10 299 1,00 2,5 2,50	195 600 1,00 1,2 1,20	36 770 1,00 1,3 1,30	7 764 0,73 1,5 1,10	4 086,2 1,00 0,5 0,50	0,876 1 I
6	Sudan	2 505,8 1,00 1 1,00	40,2 0,31 0,5 0,16	70 950 0,16 1,5 0,23	1 765 0,17 2,5 0,43	2 389 0,01 1,2 0,01	2 450 0,07 1,3 0,09	1 774 0,17 1,5 0,25	55,3 0,01 0,5 0,01	0,218 8 IV

Lp.	Państwo	Wielkość terytorium w tys. km^2 ranga waga wartość	Liczba ludności w mln ranga waga wartość	Produkt krajowy brutto ogółem GDP w mln $ ranga waga wartość	Produkt krajowy brutto na 1. mieszkańca w $/osobę ranga waga wartość	Produkcja energii elektrycznej ogółem w mln kWh ranga waga wartość	Wielkość eksportu ogółem w mln $ ranga waga wartość	Wielkość wydatków militarnych ogółem w mln $ ranga waga wartość	Wielkość zużycia energii elektrycznej na 1. mieszkańca w kWh/mieszk. ranga waga wartość	Wskaźnik potęgi (siły) państwa
7	Tanzania	945,1 0,38 1 0,38	36,8 0,29 0,5 0,14	21 580 0,05 1,5 0,07	587 0,06 2,5 0,14	2 906 0,01 1,2 0,02	978 0,03 1,3 0,03	43 0,00 1,5 0,00	74,8 0,02 0,5 0,01	0,079 20,5 V
8	Algeria	2 381,7 0,95 1 0,95	32,5 0,25 0,5 0,13	196 000 0,43 1,5 0,64	6 205 0,60 2,5 1,51	24 690 0,13 1,2 0,15	24 960 0,68 1,3 0,88	5 915 0,56 1,5 0,83	703,9 0,17 0,5 0,09	0,518 2 III
9	Kenya	582,6 0,24 1 0,24	33,8 0,26 0,5 0,13	33 030 0,07 1,5 0,11	976 0,09 2,5 0,24	4 033 0,02 1,2 0,02	2 514 0,07 1,3 0,09	594,5 0,06 1,5 0,08	117,7 0,03 0,5 0,01	0,092 15 V
10	Marocco	446,6 0,18 1 0,18	32,7 0,25 0,5 0,13	128 300 0,28 1,5 0,42	3 920 0,38 2,5 0,95	13 350 0,07 1,2 0,08	8 466 0,23 1,3 0,30	6 158,4 0,58 1,5 0,87	446,4 0,11 0,5 0,05	0,298 5 IV
11	Uganda	236,0 0,09 1 0,09	27,3 0,21 0,5 0,11	36 100 0,08 1,5 0,12	4 698 0,46 2,5 1,14	1 928 0,01 1,2 0,01	495 0,01 1,3 0,02	758,1 0,07 1,5 0,11	59,4 0.01 0,5 0,01	0,161 10 V
12	Ghana	239,5 0,10 1 0,10	21,0 0,16 0,5 0,08	44 440 0,10 1,5 0,15	2 113 0,21 2,5 0,51	8 801 0,04 1,2 0,05	2 642 0,07 1,3 0,09	266,6 0,03 1,5 0,04	420,1 0,10 0,5 0,05	18,94/0,107 9/13 II / V

Lp.	Państwo	Wielkość terytorium w tys. km^2 ranga waga wartość	Liczba ludności w mln ranga waga wartość	Produkt krajowy brutto ogółem GDP w mln $ ranga waga wartość	Produkt krajowy brutto na 1. mieszkańca w $/osobę ranga waga wartość	Produkcja energii elektrycznej ogółem w mln kWh ranga waga wartość	Wielkość eksportu ogółem w mln $ ranga waga wartość	Wielkość wydatków militarnych ogółem w mln $ ranga waga wartość	Wielkość zużycia energii elektrycznej na 1. mieszkańca w kWh/mieszk. ranga waga wartość	Wskaźnik potęgi (siły) państwa
13	Ivory Coast	322,5 0,13 1 0,13	17,3 0,13 0,5 0,07	24 510 0,05 1,5 0,08	1 417 0,14 2,5 0,34	4 605 0,02 1,2 0,03	5 299 0,14 1,3 0,19	294,1 0,03 1,5 0,04	172,4 0,04 0,5 0,02	0,090 16,5 V
14	Mozambique	801,6 0,32 1 0,32	19,4 0,15 0,5 0,08	21 230 0,05 1,5 0,07	1 094 0,11 2,5 0,27	7 193 0,04 1,2 0,04	795 0,02 1,3 0,03	424,6 0,04 1,5 0,06	71,6 0,02 0,5 0,01	0,088 18 V
15	Madagascar	587,0 15/0,23 1 15/0,23	18,0 0,14 0,5 0,07	13 020 0,03 1,5 0,04	722 0,07 2,5 0,18	830 0,00 1,2 0,01	700 0,02 1,3 0,02	156,2 0,01 1,5 0,02	42,8 0,01 0,5 0,01	0,058 25 V
16	Cameroon	475,4 13/0,19 1 13/0,19	16,4 0,13 0,5 0,06	27 750 0,06 1,5 0,09	1 694 0,16 2,5 0,41	3 613 0,02 1,2 0,02	1 873 0,05 1,3 0,05	388,5 16/0,04 1,5 0,05	205,1 0,05 0,5 0,03	0,090 16,5 V
17	Zimbabwe	390,6 0,15 1 0,15	12,7 0,10 0,5 0,05	24 030 0,05 1,5 0,08	1 885 0,18 2,5 0,46	6 735 0,03 1,2 0,04	1 261 0.03 1,3 0,04	408,5 0,04 1,5 0,06	769,8 0,19 0,5 0,09	0,097 14 V
18	Angola	1 246,7 0,50 1 0,50	11,2 0,09 0,5 0,04	20 420 0,05 1,5 0,07	1 825 0,18 2,5 0,44	1 450 0,01 1,2 0,01	9 669 0,26 1,3 0,34	388,0 0,04 1,5 0,05	120,5 0,03 0,5 0,01	0,146 11 V
19	Niger	1 267,0 0,50 1 0,50	11,7 0,09 0,5 0,05	9 062 0,02 1,5 0,03	777 0,08 2,5 0,19	242 0,00 1,2 0,00	280 0,01 1,3 0,01	99,7 0,01 1,5 0,01	27,9 0,01 0,5 0,00	0,079 20,5 V

Lp.	Państwo	Wielkość terytorium w tys. km^2 ranga waga wartość	Liczba ludności w mln ranga waga wartość	Produkt krajowy brutto ogółem GDP w mln $ ranga waga wartość	Produkt krajowy brutto na 1. mieszkańca w $/osobę ranga waga wartość	Produkcja energii elektrycznej ogółem w mln kWh ranga waga wartość	Wielkość eksportu ogółem w mln $ ranga waga wartość	Wielkość wydatków militarnych ogółem w mln $ ranga waga wartość	Wielkość zużycia energii elektrycznej na 1. mieszkańca w kWh/mieszk. ranga waga wartość	Wskaźnik potęgi (siły) państwa
20	Burkina Faso	274,2 0,11 1 0,11	13,9 0,11 0,5 0,05	14 550 0,03 1,5 0,05	1 045 0,10 2,5 0,25	279 0,00 1,2 0,00	293 0,01 1,3 0.01	232,8 0,02 1,5 0,03	18,6 0,00 0,5 0,00	0,050 26 V
21	Malawi	118,5 0,05 1 0,05	12,2 0,09 0,5 0,05	6 845 0,01 1,5 0,02	563 0,1 2,5 0,3	769 0,00 1,2 0,00	455 0,01 1,3 0,02	47,9 0,00 1,5 0,01	58,8 0,01 0,5 0,01	0,019 30 V
22	Somalia	637,7 0,25 1 0,25	8,6 0,07 0,5 0,03	4 361 0,01 1,5 0,01	508 0,05 2,5 0,12	245 0,00 1,2 0,00	79 0,00 1,3 0,0	39,2 0,00 1,5 0,01	26,5 0,01 0,5 0,00	0,042 27 V
23	Zambia	752,6 0,30 1 0,30	11,3 0,09 0,5 0,04	8 596 0,02 1,5 0,03	763 0,07 2,5 0,19	7 751 0,04 1,2 0,05	1 039 0,03 1,3 0,04	77,4 0,01 1,5 0,01	484,6 0,12 0,5 0,06	0,072 23 V
24	Mali	1 240,0 0,50 1 0,50	12,3 0,10 0,5 0,05	10 530 7/0,02 1,5 0,03	857 0,08 2,5 0,21	480 0,00 1,2 0,00	915 0,02 1,3 0,03	136,9 0,01 1,5 0,02	36,3 0,01 0,5 0,00	0,084 19 V
25	Senegal	196,2 0,08 1 0,08	11,1 0,09 0,5 0,04	17 090 0,04 1,5 0,06	1 536 0,15 2,5 0,37	1 518 0,01 1,2 0,01	1 230 0,03 1,3 0,04	256,4 0,02 1,5 0,04	126,9 0,03 0,5 0,02	0,066 24 V
26	Tunisia	163,6 0,07 1 0,07	10,1 0,08 0,5 0,04	68 230 0,15 1,5 0,22	6 772 0,66 2,5 1,64	10 480 0,05 1,2 0,06	8 035 0,22 1,3 0,28	1 023,5 0,10 1,5 0,15	967,5 0,24 0,5 0,12	0,258 6 IV

Lp.	Państwo	Wielkość terytorium w tys. km^2 ranga waga wartość	Liczba ludności w mln ranga waga wartość	Produkt krajowy brutto ogółem GDP w mln $ ranga waga wartość	Produkt krajowy brutto na 1. mieszkańca w $/osobę ranga waga wartość	Produkcja energii elektrycznej ogółem w mln kWh ranga waga wartość	Wielkość eksportu ogółem w mln $ ranga waga wartość	Wielkość wydatków militarnych ogółem w mln $ ranga waga wartość	Wielkość zużycia energii elektrycznej na 1. mieszkańca w kWh/mieszk. ranga waga wartość	Wskaźnik potęgi (siły) państwa
27	Rwanda	26,3 0,01 1 0,01	8,4 0,07 0,5 0,03	10 110 0,02 1,5 0,03	1 198 0,12 2,5 0,29	97 0,00 1,2 0,00	73 0,00 1,3 0,00	293,2 0,03 1,5 0,04	16,6 0,00 0,5 0,00	0,040 28 V
28	Guinea	245,9 0,10 1 0,10	9,5 0,07 0,5 0,04	19 020 0,04 1,5 0,06	2 009 0,20 2,5 0,49	791 0,00 1,2 0,00	512 0,01 1.3 0,02	323,3 0,03 1,5 0,05	77,6 0,02 0,5 0,01	0,077 19/22 V
29	Burundi	27,8 0,01 1 2/0,01	6,4 0,05 0,5 0,03	3 780 0,01 1,5 0,01	593 0,06 2,5 0,14	155 0,00 1,2 0,00	40 0,00 1,3 0,00	226,8 0,02 1,5 0,03	27,9 0,01 0,5 0,00	0,022 29 V
30	Libya	1 759,5 0,70 1 0,70	5,8 0,05 0,5 0,02	35 000 0,08 1,5 0,11	6 071 0,59 2,5 1,47	20 180 0,10 1,2 0,12	14 320 0,39 1,3 0,51	1 365,0 0,13 1,5 0,19	3 255,5 0,80 0,5 0,40	0,352 4 IV

Obliczenie potęgi dla każdego państwa następuje ze wzoru:

$$SP_{j=k}^{k} = \frac{\sum_{i=1}^{i=n} R_i \cdot W_i}{\sum_{i=1}^{i=n} W_i}, [1],$$

gdzie: R_i – ranga obliczana ze wzoru:

$$R_i = \frac{L_i^{max}}{L_i^k} [2],$$

w tym:
L_i^{max} – największa wartość danego wskaźnika;
L_i^k – wartość wskaźnika dla danego państwa.

Przykład: maksymalna wielkość terytorium równa się 2505,8 tys. km^2 (Sudan), natomiast Nigeria zajmuje 923,8 tys. km^2, stąd wartość rangi dla Sudanu równa się 1,00, natomiast dla Nigerii 0,37, z ilorazu powierzchni terytorium Nigerii i Sudanu – wzór [2].

Analogicznie należy obliczyć rangi dla pozostałych państw przyjętych do analizy, kolejno dla każdego państwa w poszczególnych grupach wskaźników.

Wartości wag określa się na podstawie oceny ważności poszczególnych grup wskaźników z punktu widzenia tematu analizy. W naszym przypadku przyjęto, że najważniejsza jest grupa wskaźników określająca wartość produktu krajowego brutto na mieszkańca, stąd waga 2,5; najmniej istotny wskaźnik to wartość zużycia energii na mieszkańca oraz liczba mieszkańców dla których przyjęto wartości wag równe 0,5 (przykład w matrycy). Wartości wag należy określać np. drogą przeprowadzenia sondażu czy wywiadu wśród specjalistów.

Wykonał: dr Zbigniew Lach

POJĘCIA I DEFINICJE

A. Rozszerzone pojęcia geopolityki

GEOPOLITYKA, doktryna polityczna powstała na przełomie XIX i XX wieku, głosząca tezę o istnieniu istotnych zależności między środowiskiem geograficznym, a charakterem i tendencjami rozwojowymi państw oraz ich ekspansji politycznej; termin geopolityka wprowadził w 1916 r. szwedzki teoretyk państwa (z przekonań polityk pangermanista) R. Kjellén; geopolityka wywodzi się z determinizmu geograficznego, za jej prekursorów są uważani F. Ratzel, A.T. Mahan, H.J. Mackinder; w okresie międzywojennym była rozwijana głównie w Niemczech przez K. Haushofera i jego współpracowników, którzy starali się uzasadnić tezę, że narodowi niemieckiemu brak przestrzeni życiowej (*Lebensraum*); geopolityka stanowiła wraz z rasizmem najbardziej istotne elementy ideologii nazistowskiej i uzasadnienie polityki ekspansji; geopolityka oznacza także rozważania (badania) nad wpływem położenia danego państwa na jego dzieje, np. w Polsce sąsiedztwa Rosji i Niemiec; za reprezentantów polskiej geopolityki uważano polityków o orientacji narodowo-demokratycznej (np. R. Dmowskiego).

Źródło: *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 2004.

GEOPOLITYKA, teoria przypisująca decydującą rolę w rozwoju społeczeństwa środowisku geograficznemu. Według teoretyków tej dziedziny nauki, środowisko geograficzne determinuje sposób zachowania poszczególnych społeczeństw (narodów) w zakresie polityki, gospodarki, kultury i innych zjawisk społecznych. Podstawy geopolityki stworzył niemiecki geograf F. Ratzel (1844–1904).

Geopolitykę wykorzystywali Niemcy, zwłaszcza w okresie faszyzmu dla uzasadnienia wojen zaborczych i eksterminacji innych narodów, co według nich z punktu widzenia geopolityki było niezbędne do utworzenia „przestrzeni życiowej" (*Lebensraum*) dla narodu niemieckiego.

Termin„geopolityka" pojawił się w czasie I wojny światowej w publicystyce R. Kjellena, szwedzkiego pangermanisty, jednak jego prekursorem jest F. Ratzel, który w 1887 r. opublikował na ten temat pracę *Politische Geographie*. W Anglii teorię tę rozwijał H.J. Mackinder, w USA S. Huntington, w Polsce m.in. T. Romer. Twierdzili oni np., że małe państwa, chcąc cokolwiek znaczyć, muszą poszerzać swe terytorium, albo że kontynentalne kraje mają naturalną przewagę nad wyspiarskimi, albo że klimat wpływa na „surowość" lub „łagodność" polityki.

Obecnie rozwój wielu krajów europejskich podważył sensowność teorii, jednak położenie państwa stanowi istotny element wyznaczający cele polityki zagranicznej.

Źródło: R. Smolski, M. Smolski, E.H. Stadtmüller, *Słownik encyklopedyczny – edukacja obywatelska*, Wydawnictwa Europa, Warszawa 1999.

GEOPOLITYKA – analiza geograficznych czynników wpływających na siłowe związki potęg, w międzynarodowej polityce. Teoretycy geopolityczni próbują zademonstrować znaczenie takich zagadnień jak uzyskanie naturalnych granic, dostęp do ważnych tras morskich i kontrolę istotnych strategicznie terenów w ustalaniu narodowej polityki. W przeszłości sfera wpływów była ustalana pierwotnie przez czynniki geograficzne. Jednak takie czynniki stają się względnie mniej istotne dla narodowych polityk krajów wraz ze wzrostem komunikacji i postępu technicznego, które umożliwiły państwom pokonanie ograniczeń narzucanych na nie przez geograficzne położenie.

Źródło: *The New Encyclopaedia Britannica*, 1974.

GEOPOLITYKA – „...jest skrótem od polityki geograficznej. Podczas gdy geografia polityczna zajmuje się politycznymi aspektami geograficznych fenomenów, geopolityka zajmuje się geograficznymi aspektami politycznych fenomenów. Różnica tkwi w punkcie skupienia uwagi i nacisku, każda z nauk koncentruje się na swoim własnym polu badań, odpowiednio na geografii i polityce. Geografowie kładą nacisk na wpływ „politycznego człowieka" na ziemię, przestrzeń – na tworzenie i zmienianie krajobrazu i porządku przestrzennego. Badacze geopolityki kładą nacisk na wpływ, zarówno obiektywny, jak i subiektywny czynników geograficznych, naturalnych lub stworzonych przez człowieka – na życie polityczne.

Źródło: *Encyclopaedia Americana*, 1978.

GEOPOLITYKA – jest paradygmatem, takim podejściem badawczym, które podejmuje próbę racjonalizacji i wprowadzenia maksymalnej wymierności złożonych działań, które składają się na siłę państwa, jego zdolność utrzymywania i rozwoju własnego terytorium, prowadzenia i wygrywania wojen lub innych form konfliktów niemających charakteru zbrojnego. Ma zatem charakter podejścia badawczego, a nie dyscypliny nauki.

Źródło: C. Jean, *Geopolityka* (wprowadzenie T. Orłowski), Ossolineum, Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków 2003.

B. Definicje geopolityki

GEOPOLITYKA – jest teorią związków przestrzennych i historycznych przyczyn, których perspektywą jest system międzynarodowy jako całość.

Źródło: G. Sloan, *Geopolitics in United States Strategic Policy 1988.*

GEOPOLITYKA – jest nauką badającą państwa i ich politykę jako zjawiska przestrzenne.

(wg R. Kjellena – 1917), [1], s. 72.

GEOPOLITYKA – to badania politycznej formy życia w naturalnej przestrzeni życiowej. Przedmiotem geopolityki jest badanie związków witalnych człowieka z przestrzenią, jej zaś wynikiem ostatecznym jest wprowadzenie jednostki w środowisko naturalne i koordynacja zjawisk wiążących państwo z przestrzenią. Rolą geopolityki jest doprowadzić siły do stanu równowagi, zwyciężyć przeciwieństwa.

(wg K. Haushofera – 1943), [1], s. 71.

GEOPOLITYKA – jest nauką pozwalającą na dokonanie oceny ciężaru politycznego mocarstw na tle ich specyficznej pozycji w świecie. Umożliwia ona badanie problemów bezpieczeństwa kraju w kategoriach geograficznych, oraz doprowadzanie do konkluzji, użytecznych bezpośrednio i natychmiastowo dla mężów stanu, określających kierunki polityki zagranicznej.

wg N. Spykmana – *The Geography of the Peace*, Nowy Jork 1944, s. 5.

GEOPOLITYKA – jest nauką o zastosowaniu zasad geografii do polityki światowej.

(wg *The Columbia Encyklopedy*, 1956), [1], s. 73.

GEOPOLITYKA – zajmuje się badaniami wzajemnych relacji między naturalnymi elementami geografii a polityką państw.

(wg *Dictionnaire le Robert*, 1965), [1], s. 74.

GEOPOLITYKA – opiera się na przekonaniu zdrowego rozsądku, że państwa nie mogą być badane w oderwaniu od ich sytuacji przestrzennej, oraz że wpływ środowiska naturalnego na powstawanie i los państw jest duży.

(wg M. Poniatowskiego, 1978)

GEOPOLITYKA – jest nauką, która bada relacje między cechami geograficznymi państwa a jego polityką.

(wg *Grand Dietonnaire Larousse*, 1983), [1], s. 73.

GEOPOLITYKA – jest zastosowaniem wiedzy geograficznej do polityki światowej.

(wg T. Foxa 1983), [1], s. 73.

GEOPOLITYKA – bada rywalizację między supermocarstwami (układ Wschód–Zachód) o dominację nad strefami peryferyjnymi (układ Północ–Południe).

wg P. Taylor 1985, *Political Geography. Word–Economy, Nation-State and Locality*, London 1985, s. 52.

GEOPOLITYKA – jest metodą globalnej analizy geograficznej sytuacji socjopolitycznych konkretów.

(wg M. Foucheta, 1988), [1], s. 74.

GEOPOLITYKA – nauka badająca stosunki między polityką międzynarodową a bazą geograficzną (przestrzenią), na której ta polityka jest prowadzona.

(wg P.M. Galloisa, 1990), [1], s. 73.

GEOPOLITYKA – to stosowana geografia polityczna.

(wg M. Glassera, 1993), [1], s. 73.

GEOPOLITYKA – to umiejętność myślenia kategoriami przestrzeni oraz konfliktów, jakie się na niej toczą, aby lepiej przeniknąć tajemnice tego, co się dzieje, i móc działać bardziej skutecznie.

(wg Y. Lacoste'a, 1991), [1], s. 73.

GEOPOLITYKA – jest szczególną metodą, pozwalającą wykrywać, identyfikować i analizować zjawiska konfliktowe oraz strategie ofensywne i defensywne, skupiające się na posiadaniu pewnego terytorium. Jest nauką o potędze w przestrzeni.

(wg P. Lorota, 1995), [1], s. 74.

GEOPOLITYKA – dziedzina nauki, która zajmuje się zmiennymi układami sił na niezmiennej przestrzeni.

(wg L. Moczulskiego, 1999), [1], s. 75.

GEOPOLITYKA – dziedzina nauki zajmująca się badaniem przestrzennej struktury politycznej na tle fizycznej struktury geograficznej.

(wg L. Moczulskiego, 1999), [1], s. 6.

GEOPOLITYKA – interdyscyplinarna dziedzina naukowa zajmująca się relacjami czasoprzestrzennymi, występującymi między państwami i ich zgrupowaniami. Umieszczana jest między geografią, historią, naukami politycznymi, ekonomicznymi, o społeczeństwie, o kulturze.

(wg L. Moczulskiego, 1999), [1], s. 30.

GEOPOLITYKA – jest paradygmatem, podejściem badawczym, racjonalizującym i wprowadzającym wymierność działań, które składają się na siłę państwa, jego zdolność utrzymywania i rozwoju terytorium, prowadzenia wojen i konfliktów. Geopolityka nie może pretendować do odkrywania prawidłowości rozwoju świata, a zatem nie może być nauką (2003).

GEOPOLITYKA – interdyscyplinarna działalność naukowa i praktyczna, zajmująca się badaniem państw świata (koalicji, sojuszy) jako organizmów politycznych i określająca dla nich cele geopolityczne. Wypracowywane na jej gruncie koncepcje geopolityczne mają z reguły odniesienia globalne lub regionalne.

(opracowanie własne, 2006)

GEOPOLITYKA (ang. *geopolitics*) – **1) interdyscyplinarna działalność naukowa i praktyczna, zajmująca się wieloaspektowymi badaniami państw, struktur regionalnych (koalicji) i globalnych, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów przestrzennych w procesie badań, których celem jest poznanie lub wypracowanie ogólnych koncepcji geopolitycznych oraz określenie lub poznanie dla badanych organizacji celów geopolitycznych;** 2) interdyscyplinarna dziedzina naukowa zajmująca się relacjami czasoprzestrzennymi, występującymi między państwami i ich zgrupowaniami. Umieszczana jest między geografią, historią, naukami politycznymi, ekonomicznymi, o społeczeństwie, o kulturze; 3) analiza geograficznych czynników wpływających na siłowe związki potęg, w międzynarodowej polityce. Teoretycy zajmujący się geopolityką próbują zademonstrować znaczenie takich zagadnień jak uzyskanie naturalnych granic, dostęp do ważnych tras morskich i kontrolę istotnych strategicznie terenów w ustalaniu narodowej polityki. W przeszłości, sfera wpływów była ustalana pierwotnie przez czynniki geograficzne. Jednak takie czynniki stają się względnie mniej istotne dla narodowych polityk krajów wraz ze wzrostem komunikacji i postępu technicznego, które umożliwiły państwom pokonanie ograniczeń narzucanych na nie przez geograficzne położenie.

(opracowanie własne, 2007)

C. Definicje geostrategii

GEOSTRATEGIA – to „geopolityka wojskowa" traktowana jako młodsza siostra geopolityki.

(wg P. Célériera, 1969), [3], s. 47.

GEOSTRATEGIA – powinna odwoływać się do stosunków między państwami i ich związków współpracy lub współzawodnictwa w zakresie polityki zagranicznej, polityki bezpieczeństwa oraz polityki gospodarczej.

(wg Y. Lacoste'a, 1983), [3], s. 49.

GEOSTRATEGIA – powinna się skupiać na „strefach buforowych" chroniących geopolityczne strefy wpływów.

(wg H. Coutau-Bégarie, 1991), [3], s. 48.

GEOSTRATEGIA – strategiczne kierowanie interesami geopolitycznymi.

(wg Z. Brzezińskiego, 1997), [2], s. XX.

GEOSTRATEGIA – to geopolityka stosowana.

(1999), [1], s. 78.

GEOSTRATEGIA – strategia polityczna państwa o szerokim wymiarze geopolitycznym, regionalnym lub globalnym.

(wg L. Moczulskiego, 1999), [1], s. 78.

GEOSTRATEGIA – badanie układów globalnych bądź regionalnych, które ma ułatwić politykom konstruowanie długofalowych koncepcji politycznych.

(wg L. Moczulskiego, 1999), [1], s. 39.

GEOSTRATEGIA – dyscyplina naukowa rozpatrująca daną rzeczywistość pod kątem potencjalnych i istniejących konfliktów polityczno-militarnych oraz sposobów ich rozstrzygania – jest integralną częścią geopolityki.

(wg L. Moczulskiego, 1999), [1], s. 57.

GEOSTRATEGIA – autonomiczna część geopolityki, skupiającej się na problematyce militarnej.

(wg L. Moczulskiego, 1999), [1], s. 78.

GEOSTRATEGIA – dziedzina zajmująca się przestrzennymi aspektami wykorzystania strategicznych możliwości militarnych.

(wg L. Moczulskiego, 1999), [1], s. 78.

GEOSTRATEGIA – interdyscyplinarna działalność badawcza i praktyczna, zajmująca się badaniem geoprzestrzeni (regionów geostrategicznych, teatrów, obszarów strategicznych) z punktu widzenia możliwości realizacji celów geopolitycznych danego państwa (koalicji, sojuszu). Wypracowane koncepcje geostrategiczne w zależności od podejścia mają wymiar globalny, regionalny lub narodowy.

(opracowanie własne, 2006)

GEOSTRATEGIA (ang. *geostrategy*) – **1) interdyscyplinarna działalność naukowa i praktyczna, zajmująca się badaniem geoprzestrzeni (teatrów, regionów geostrategicznych, obszarów operacyjno-strategicznych) w wymiarze narodowym, regionalnym i globalnym oraz w aspekcie realizacji celów geopolitycznych danego państwa (koalicji) lub innych organizacji, przy użyciu głównie narzędzi polityczno-militarnych. Celem prowadzonych badań może być również wyodrębnienie jednostek przestrzennych, które stanowić mogą przedmiot dalszych szczegółowych badań w toku realizacji studiów operacyjnych teatru zainteresowania strategicznego lub analizy terenu dla potrzeb militarnych**; 2) dyscyplina naukowa rozpatrująca daną rzeczywistość pod kątem potencjalnych i istniejących konfliktów polityczno-militarnych oraz sposobów ich rozstrzygania – jest integralną częścią geopolityki; 3) dziedzina zajmująca się przestrzennymi aspektami wykorzystania strategicznych możliwości militarnych; 4) strategiczne kierowanie interesami geopolitycznymi.

(opracowanie własne, 2007)

Oznaczenia:

[1] – Moczulski L., *Geopolityka, potęga w czasie i przestrzeni*, Bellona, Warszawa 1999.

[2] – Brzeziński Z., *Wielka szachownica*, Świat Książki, Warszawa 1998.

[3] – Jean C., *Geopolityka*, Ossolineum, Wrocław– Warszawa–Kraków 2003.